Latin

Lalewicz Marian: Historia architektury i sztuki starożytnej. Warszawa 1943 b.m.dr.

HISTORIA ARCHITEKTURY I SZTUKI.

starożytne

Sztuki plastyczne dzielą się na:1.Architekturę,2.Rzeźbę i 3.Malarstwo Malarstwo jest oparte na iluzjach utworzonych przez barwę,cień i linię, które powodują pewne wrażenia,emocje estetyczne.Rzeźba ma formy rozmaite. Jest to wzrokowy dotyk.Architektura obejmuje bardzo szeroki zakres i słusznie mówi się,że zaczyna się ona od olbrzymich budowli,a kończy się na małej łyżeczce do herbaty.Symbolem Architektury jest budownictwo.Budowniczy stać się może architektem,jeżeli wzbudzi w nas wzruszenie estetyczne.Tu operuje się przestrzenią.

Człowiek w okresie jaskiniowym korzystał z narzędzi kamiennych jak topory,noże,które mu służyły jako broń.W okresie starokamiennym człowiek otrzymuje ogień /paleolityczny/.Okres nowokamienny nosi nazwę neolitycznego.W okresie palowym człowiek wychodzi z ukrycia i dąży do jezior i rzek.Okres metalowy,to okres w którym używa się srebro,złoto,miedź,mosiądz i żelazo.Komunikacja odbywała się rzekami.Rozróżniamy nast.kultury:kultury rzeczne,morskie,oceaniczne,powietrzne.Jako przykłady kultury rzecznej są Egipt nad Nilem,Asyria i Babilonia nad Eufratem i Tygrysem.Grecja i Rzym,to kultury morskie.Odkrycie Kolumba,to kultura oceaniczna,a Piccard to powietrzna.Historia dotyczy jedynie tych rzeczy,które mają pisane źródła,natomiast wszystko to,co jest przed tym,nosi nazwę prehistorii.

Urny grzebalne dają formy chat

Dolmen

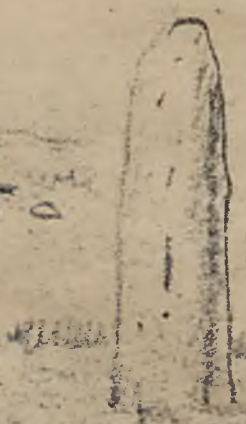

Menhir

Pole menhirów w Carnac /Bretagne/

Typy menhirów

en w Connery.Francja.

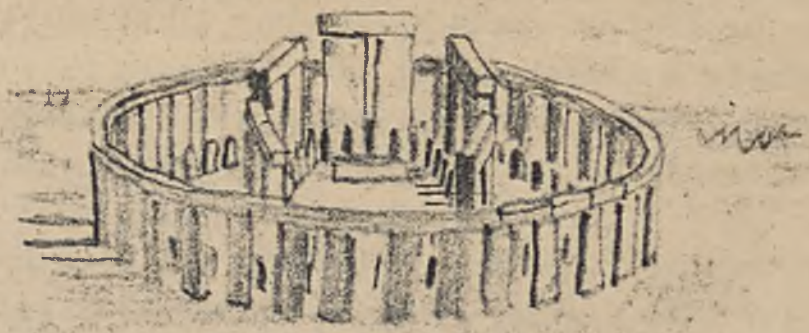

Salisbury.Anglia.

Kopce grobowe.Anglia.

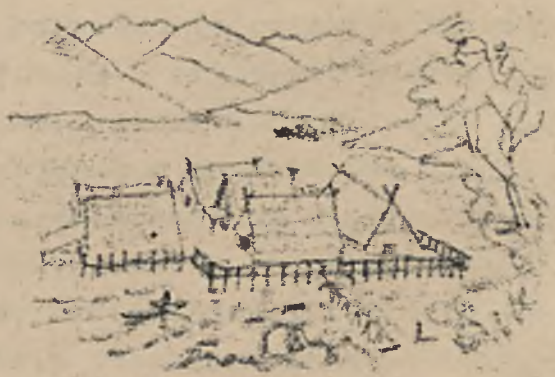

Osada na palach.

t z groty Combarelles.

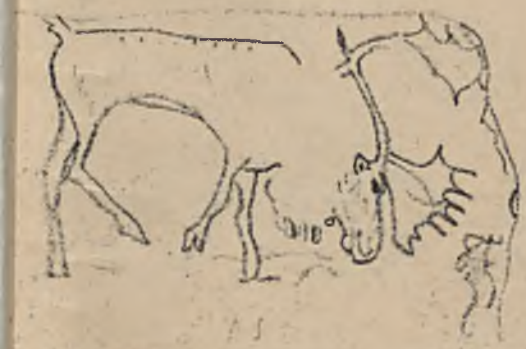

z Thaingen.

Krowa i cielę.Grota Mas d´Azil.

Bizon z groty Font de Gaume.

alka Buszmenów.

Wenus z Willendorfu.

rzeźbie przeważają dzieła poświęcone macierzyństwu.Dama z Willendorfu. ıbowanie się w obfitych kształtach.Włosy ondulowane.Miały te loki na celu rzypodobanieś się mężczyźnie.Ceramika,dzięki temu,że przetrwała w ziemi, ie psuje się i daje możność określenia dokładnego kształtu i barwy nawet najstarszych zabytków ceramicznych.Również na narzędziach są zaczerpnię- e tematy z przyrody żywej jak mamuty,konie,osły,czy renifery.

Okres bronzu.Konies neolitu daje dwa wynalazki:ceramika i tkactwo.Od ółkuli dyni zaczyna się ceramika.Kiedy natomiast w tę półkulę człowiek prowadza zmiany,jest to już sztuka.Oczywiście,materiał wpływa na kształt, jednak granice.Masyw piramidy i koronka gotycka są wykonane z jednego ateriału.Formę plastyczną tworzy się przez duchowe wzruszenie,a nie przez am materiał.W ceramice europejskiej wszystko to,co człowiek widzi zostało okazane,a więc rośliny,zwierzęta,człowiek i ornamenty geometryczne.

Ceramika północna.Tu panuje ornament geometryczny bardzo skomplikowany. złowiek nordycki żmudnie szuka uspokojenia w pogmatwanym rysunku.Ceramika rodkowo-europejska.Motywy roślinne,barwa.Zobaczymy zielone liście,czerwone, ıb oranżowe kwiaty.Ceramika południowa.Ceramika śródziemnomorska podaje am wizerunek człowieka i to człowieka możnowładcy.Przez rytmiczne uderzenie ogi garncarza powstaje rytm.Przy rytmie powstaje marzenie,miłość,poezja. nowszych garnkach mamy wyraźny oddział pomiędzy brzścem a szyjką.Widzimy ównież wyroby jubilerskie jak diademy,kolczyki,paciorki,bransolety.

e g i p t

Miejscem osiedlania się narodów przedhistorycznych jest Nil w północ-
ej części,gdzie przepływa przez równinę.Gdy Nil wylewa,co odbywa się 2
azy do roku,to woda,podnosząc się o 1 m.,rozlewa się na odległości 30-40
m.Wylewy pozostawiają żyzny mułek,który użyźnia ziemię i pozwala 2 - 3
azy zbierać plony.Tu człowiek był zależny od przyrody.Nil raz był hojny,
raz niszczył cały zarobek.Człowiek zaczął więc dawać Nilowi ofiary i modły
auważono,że wylewy zespalają się z pewnymi zjawiskami astronomicznymi.
tedy człowiek pomyślał,że to ciała niebieskie rządzą Nilem.Cokolwiek się
przyrodzie zmienia,dzieje się z woli boskiej.Powstaje w umyśle bóg słoń-
a,Ozyris i żona jego Izyda.Dodano jeszcze boga śmierci Horusa.Stałość
rzyrody,na przykład to,że słońce zachodzi,lecz wstaje, powoduje pojęcie
ieczności,pojęcie duszy.Człowiek składa się z ciała i duszy.

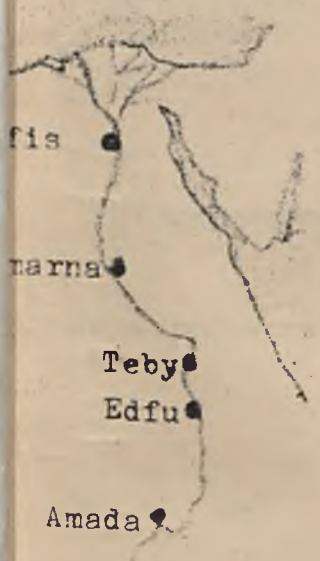

Najstarszy okres,to okres Memfisu.Dalej na południe
położone Teby,miasto stubramowe,staną się stolicą póź-
niejszego okresu.Historię Egiptu możemy odczytać z pa-
pirusów.Papirus jest to liść,który po wysuszeniu może
być używany jakoppapier.Historia Egiptu zaczyna się
5 tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa.Nie znano
wieków,więc imionami faraonów oznaczano lata.Uczeni
podzielili całą historię na dwadzieścia parę dynastii.
Założycielem państwa miał być Menes,któremu przypisują
założenie Memfisu,stolicy dolnego Egiptu.Następcy Menesa
oddani pracy pokojowej /czas powstania największych
piramid/,nie prowadzili walk zaczepnych.Dopiero za nas-
tępnych dynastii,gdy rządy objęli faraonowie,pochodzący z górnego Egiptu,
z Teb,rozpoczął Egipt politykę zaborczą.Władcy ci rozszerzyli granice pań-
stwa swego,oparli je o Eufrat.Jednym z takich głośnych wojowników był
Ramzes II,około r.1300.W VI w.utracił Egipt niezależność i stał się
częścią składową monarchii perskiej.W 30 r. p.Chr.,po upadku perskiego
państwa Ptolomeusz założyła bibliotekę.W 30 r. po Chr. egipt staje się
kolonią rzymską i potem się już o nim zapomina..Arabi spowodowali wielkie
zniszczenie.Potem Turcy strzelali do sfinksa.Napoleon wprowadza do Egiptu
uczonych.Uczeni natrafili na trudność odczytania znaków,hieroglifów.W del-
cie Rozetty odkopano kamień porfirowy,który był rozdzielony na 3 części.
Jedna rubryka była zapisana pismem nieznanym,jak się później okazało hie-
ratycznym,druga rubryka natomiast była pismem greckim,a trzecia hieroglif-
fami.Tablica z Rozetty dała możność uczonemu francuskiemu Champollionowi
odcyfrować nazwiska Kleopatry i Ptolomeusza,co dało w konsekwencji klucz
do odczytywania hieroglifów.

Z czasów V dynastii /4500 lat przed Chrystusem/,zamiast urn grzebal-
nych z okresu neolitu,spotykamy się z wielkimi grobowcami,mastabami.Wie-
rzono w zmartwychstanie duszy.

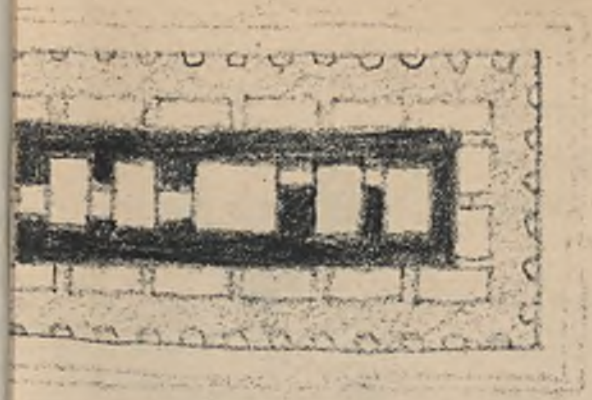

bowiec faraona Menesa

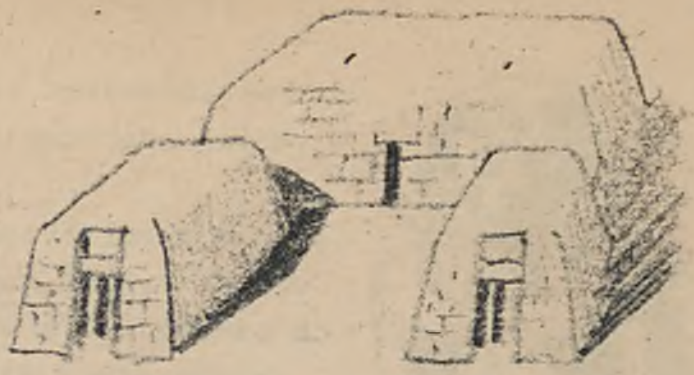

Mastaby na cmentarzu w Memfisie.

amida w Sakkarze,nieskończona.

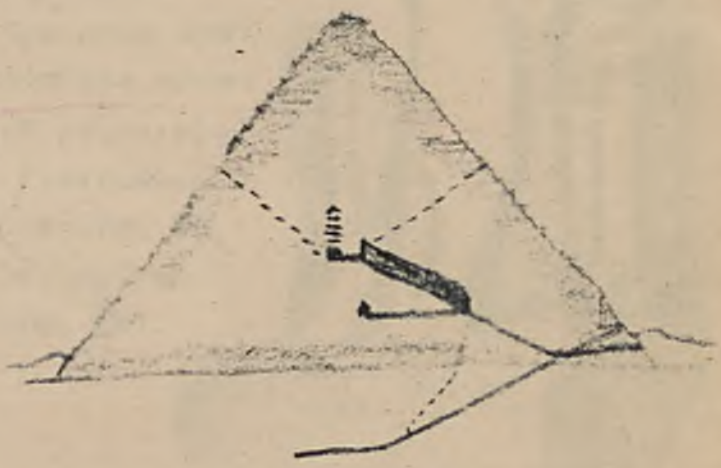

Przekrój piramidy Cheopsa.

Widok na piramidę Cheopsa i Sfinks.Piramida ta pochodzi z VI dynastii. Jest to forma geometrycz-

Kamień przywożono z Nubii,odległej o 1500 km.stąd.W piramidach przecho-
ano mumie.Pobudką jednak Piramidy nie była chęć zrobienia grobowca,lecz
l chciał przez to uwiecznić swoje imię,a przy okazji wykorzystać ją
o grobowiec.Należy przypuszczać,że taką piramidę budowało 5 pokoleń.Z
y stworzono monument,jako chęć podniesienia się ponad przyrodę.Człowiek
iał z przyrodą walczyć i stworzyć kształt,którego przyroda nie stworzy.
wia więc na kwadracie 4 płaszczyzny trójkątne,złączone w wierzchołku.
ikątna,bo było 3 bogów,trójca.Piramida jest więc materialnym wyrazem
śmiertelności.

Sfinks z Gizeh.Wykonany z piaskowca.Dusza ludzka wędruje w postaci
wierząt i oczyszczona z grzechów wraca do nowego życia.Wielkość nosa rów-
a się wysokości postaci ludzkiej.Skala kosmiczna.Oś podłużna kompozycji,
na osi z absolutną symetrią postawiony sfinks.

Uchwycenie bezruchu. Jest tu wieczność pokazana człowiekowi.

Figura Hefrena z porfiru. Hefren, król, faraon. Oś pionowa i w stosunku do niej reszta symetryczna. Rzeźba posiada frontalność. Figura jest tak skomponowana, jakby miała stać na tle jakiegoś tła. Rządzi tym wola ludzka, która człowieka unie-

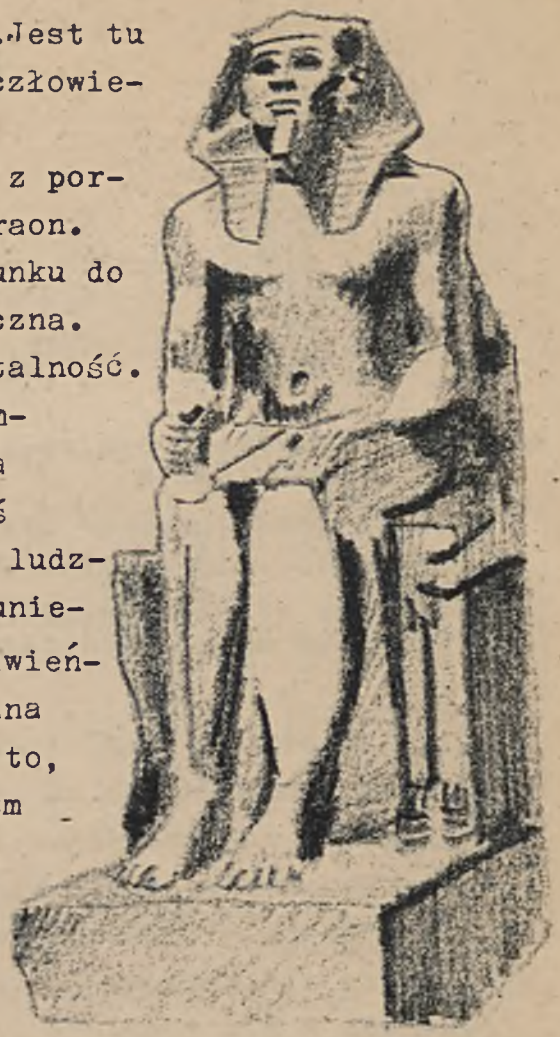

hamia.

Figura drewniana wójta. W przeciwieństwie do Chefrena jest traktowana realistycznie. Realizm powtarza to, co w przyrodzie istnieje. Realizm zwykle łączy się ze sztuką ludu.

Pisarz z Luwru, siedzący w kuczki. Kamień jest polerowany. Egipt, odwrotnie niż Grecja, boi się pokazać wnętrze i szlifuje kamień, po którym wzrok oglądającego ześlizguje się, nie wnikając wgłąb.

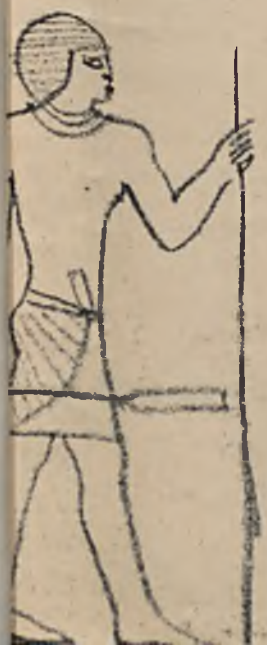

Malowidła egipskie doprowadzone prawie do hieroglifów. Brak trzeciego wymiaru. Pierś z przodu. Twarz z profilu. Oko w en face. Nos z profilu. Ręka tak narysowana, by wszystkie palce były widoczne. Biodra z ~~prze~~ profilu. Noga z profilu. Przy czym widoczne wygięcie stopy. Jeżeli rysuje się żonę faraona, to jest ona tyle razy mniejsza, ile razy jest mniej ważna od faraona.

Drugi okres zaczyna się od XII dynastii. Po tej dynastii Egipt rozpada się na księstwa. Z tego czasu nie mamy dobrych dzieł. Mastaby /ławy/. Są to grobowce. Słup, kolumna nie powstaje bynajmniej z podpatrzenia drzewa.

a fasada w Beni-Hassan Plan T.zw.protodorycka kolumna z Beni-Hassan.

Teby.Już Herodotos mówi,że jest to miasto o stu bramach.Widać stąd,że wało ono wielki obszar.Uległy one całkowitemu zniszczeniu.Teby zajmo- obydwa brzegi Nilu.Na lewym brzegu było cmentarzysko,miasto umarłych, prawym miasto żywych.Do dziś przetrwały 2 świątynie miasta żywych, ynia Karnaku i świątynia Luksoru.

Tu widzimy koryto Nilu.Tu są kolosy Memnona.Obecnie przejdziemy już do zagadnienia architektonicznego.Tam, w poprzedniej epoce mieliśmy do czynienia z grobowcami tu spotkamy się z utworami rąk ludzkich,które mają znaczenie ludzkie,a nie jak w tamtych pomnikach.Istnieją restytucje świątyni w Karnaku.Świątynia ta była 1000 lat budowana podczas zemian kultu religijnego,za Amenofisa IV.Tu są dwie drogi,które prowa- ą do świątyni.Aleja sfinksów.Wejdziemy przez pylony do podwórka.Podwór- to otoczone jest kolumnami,nosi ono nazwę peristilos.Słowo pochodze- e greckiego.Stilos oznacza kolumnę,Peri zaś-naokoło.Grecy pisali i pis- łączyli z pojęciem laski /stilos/,ponieważ charakter pisma przedsta- ał niejako laski.Słowo więc stilos zaczerpunięte jest z pisma ludzkiego. ristilos oznacza więc podwórko,otoczone kolumnami.

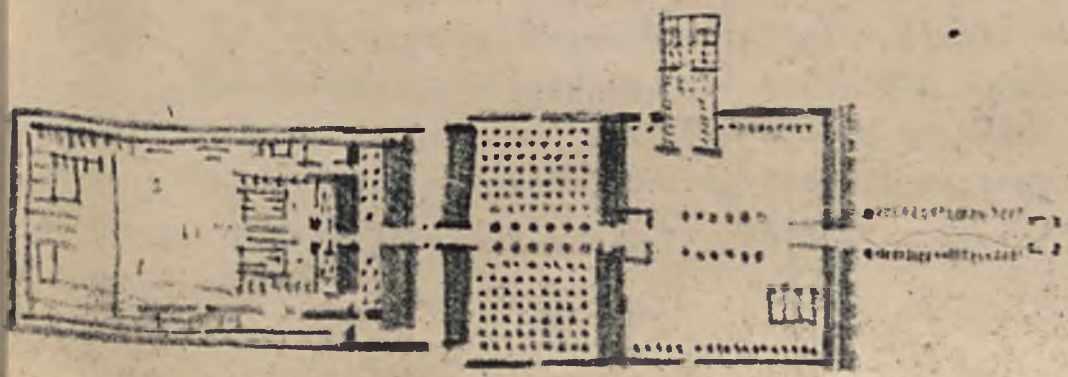

:o podwórka przechodzimy do sali hippostilos.Nazwa ta pochodzi stąd,
:rop będzie leżał na kolumnach.Dalsze części składają się jakby z klasz-
na początku którego widzimy secos /z greck./,miejsce święte.Budynek o
nej skali i fenomenalnym ustroju.Ustrój ten jest klasycyzmem,bo posia-
ęgosłup.Kręgosłupem tym będzie symetria /zestrój/.Słowo to pochodzi
.truwiusza.Oś kompozycyjna.Architektura może być zestrojona,lub roz-
jona.Tu spotykamy się z filozofią architektury /wielki wynalazek ludz-
./.W pierwszej epoce mieliśmy grobowce,gdzie człowiek składał ciała
:ych i wobec tej epoki prymitywnej przechodzimy do nowego życia,spo-
ego.Świątynie się robią nie tylko dla instynktu człowieka,który nie
ie tych sił i skłania przed nimi w bojaźni głowę,lecz jako pewien mo-
uspołecznienia.Z tego punktu widzenia architektura stawia słupy gra-
e.Jaki może miec charakter to wspólne życie ludzkie,to postaramy się
tać na rysunku.

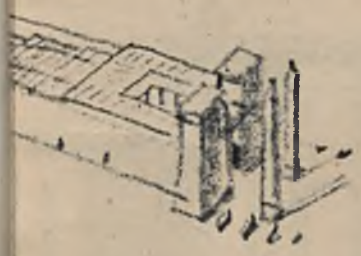

Restytucja.Tu na dole aleja,po boku której stoją sfinksy.I tu uderzamy w 2 ogromne ściany,pylony /z greck./.Wchodzimy do perystylu i dalej wgłąb do coraz ciemniejszych sal i nigdzie niema wyjścia.Idealna świątynia ma tylko jedno wejście. Okultyzm wschodni,ciemna nauka,którą ukrywano przed masą ludzką.Jest to forma estetycznie zam-
a.Społeczeństwo dzieliło się na ludzi świeckich i kapłanów.Osobną po-
stanowił faraon.Zamknięta kasta,która siedziała w tych murach o jed-
ejściu stanowiła tę siłę okultystyczną,zamkniętą dla mas.Tales przepo-
iał zaćmienie słońca.Kapłani wiedzieli o tym,ale tylko oni i nikt
j.Dziś na zewnątrz są to głuche,wysokie mury.Architekt operuje masą.
e jest wykonane z pewnym pochyleniem.Drapacze chmur amerykańskie,to
aryzowanie.To,co Egipt robi z umiłowaniem,to dzisiejsi Amerykanie
liby standaryzować.To,co widzimy w Nowym Yorku,to mechanizacja.Archi-
musi wnieść duszę.Mamy więc pochylenie,zwężanie się pilonu do góry.
czy się to dwoma teoriami.Pierwsza mówi,że jest to doskonałość tech-
a,tak jak u pszczół.Nakładając pewne masy kamienia następuje ogromne
żenie materiału,przeto na dole przekrój większy - logika.Ale,jeżeli
zymy według zasad dzisiejszych teorii,pochodzących od Cremona'y,Na-
a i innych,to zobaczylibyśmy,że możnaby było kamienie postawić pros-
le.Więc ta teoria nie jest słuszna.Trzeba szukać teorii abstrakcyjnej,
nowskiej,apriorystycznej.Cała logika traci w nóżce od stołu.Trzeba
niać wewnętrznym ludzkim "Ja",trzeba czuć.-Powiększamy iluzję zwę-
nóżki.To samo w egipskim kamieniu - człowiek stanie się mniejszy
ogromnej masie kamienia w Egipcie.Szło o to,żeby zgnieść małego czło-
przez siły,które rządzą świątynią.Nie będzie to tylko jeden masyw.Do
masywu trzeba dojść.I człowiek stwarza drogę.I zapełnia tę drogę stwo-
bezdusznymi,które przyglądają się przychodzącym do tej świątyni oczami

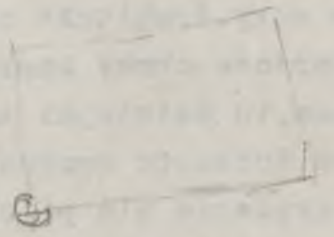

martwymi,pozagrobowymi,na widok których powstaje u maluczkiego człowieka krucha wobec okultystycznej władzy,panującej w tej świątyni.Człowiek jasiniowy miał jedynie na celu zachowanie gatunku,tu człowiek posiada już umienie.Idzie do świątyni wyspowiadać się i oczyścić.

Świątynia Hona,dobudowana do świątyni karnakskiej. Typowe zjawisko świątyni egipskiej.Podwórko oskrzydlone,otoczone kolumnami.Uderzamy znowu w 2 ściany i drzwi,które prowadzą do hippostilu.Potem wewnętrzna sala,secos,gdzie był posąg Ozyrysa. Świątynia ta miała tylko głuchy mur z jednym wejściem.To samo będzie i rzeźbie - forma zamknięta i estetyczna,tak jak i była nauka zamkniętą, odróżnieniu od Hellady.

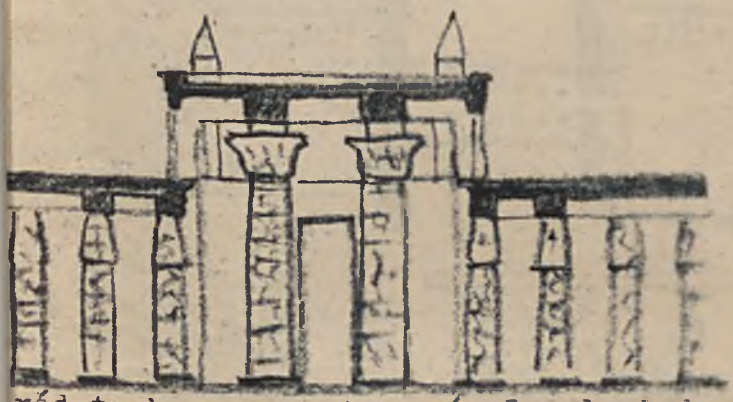

Karnak.Przekrój hippostylowej sali. Czy słuszna jest restytucja? Restytucja jest dziełem uczonych Perrot i Chipiez.To niesłuszna restytucja.Cała ta sala była ciemna. Tu była głucha ściana i tu błądzono z kagankami i taki mnich,czy kapłan opowiadał Egipcjaninowi o wielkości tajemniczej,oprowadzająd go ród tych masywnych murów.Z dołu kolumny przykryte są liśćmi wodnymi.Pom,wyżej,faraonowie rozmawiają z Ozyrysem,czy Izydą.Górą kwiat lotosu. cie wyrasta z ziemi i wykwita /flora/,tak są przedstawiane kolumny.Belwanie jest sztuczne.Co ludzie stworzyli w architekturze?

1. Prostolinijny /opory pionowe przykryte poziomym stropem/,system architrawowy,belkowanie.
2. Forma sklepienia,ułożenie kamieni klinami,czyli powstanie w ten sposób t.zw.arka,łuk.

I jedno i drugie służy do opanowania przestrzeni.Nic ponadto architektura nie stworzyła.I Egipt stwarza ten pierwszy typ,prostolinijny,czyli lkowanie.

estytucja świątyni Hona.Perystyl,hippostyl,secos.Studia nad elementami awnymi,które tworzą,system belkowany prostoliniowy wykażą,że to słup i elka.Tu w Karnaku,w porównaniu z Beni-Hassan,mamy przeważnie kolumnę rągłą,pokrytą hieroglifami.Posiada ona bazę.Na górze pęk kwiatu,na tym taza,podpierająca ~~gł~~ belkę,to głowica.Forma estetycznie zamknięta.Dama olumna ma ten pęk jeszcze nie rozwinięty.Jest to również wyrazem formy stetycznie zamkniętej.

W jaki sposób ludzie wciągali kamienie na taką wysokość? Otóż istnie- e przypuszczenie uczonegg francuskiego,Choisy,który,opierając się na tym, Egipcjanie mieli całe masy piasku,twierdzi,że oni sypali najpierw pia- k,wznosili po pochylni i następnie piasek ten odgrzebywali i cała świą- nia stwała w swej okazałości.

na Luksoru

umna ze świątyni Ra- sa II w Medinet Habu.

Kolumna Karnaku

Świątynia Luksoru. Mamy tu inny typ kolumny,składający się ze związanych ze sobą lasek.To połączenie związanych lasek jest znowu wyrazem formy estetycznie zamkniętej.Ten buton bywa nieraz rozwinięty,ale to wyjątek.Prymityw kolumny egipskiej staje na plan pierwszy,podczas gdy Hellada wprowadzi przebogatą formę rysunku umiłowanej tak przez nią przyrody. Olbrzymia wysokość kolumn daje się uzmysłowić,jeżeli porównamy małego człowieczka,stojącego u ich stóp.Człowiek się czuje ziernem piasku i nie śmie podnieść oczu przeciw kapłanom,ani przeciw faraonowi.

Tu pierwszy gzyms,rysowany przez ludzi.

Na nim malowane lotosy.

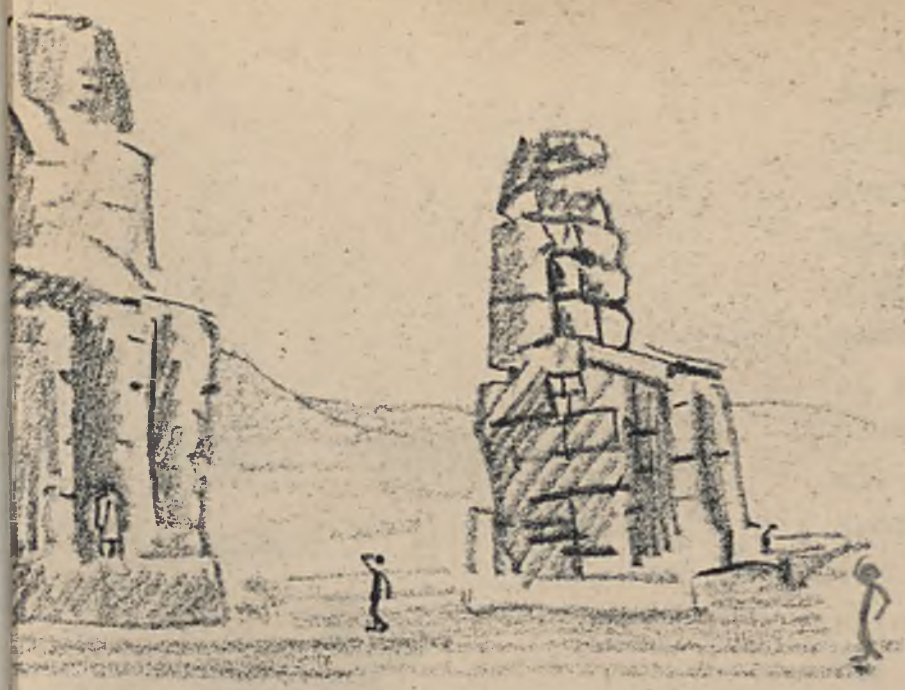

Przechodzimy na prawy brzeg Nilu.Podchodzimy do 2 kolosów.Tutaj widzimy bliżej te dwa kolosy Memnona.Ogromne,prymitywne kolosy.Znowu mamy oś kompozycyjną,która reguluje całość.Głowa zwrócona frontalnie.Nie przenikamy przez tę całość,która jest jakgdyby przykryta całunem śmierci.I dlatego forma jest estetycznie zamknięta.Kolos prawy

est popiłowany.Jest on właśnie tym słynnym Memnonem,synem bogini Eos, ıtrzenki.Ponieważ wszystkie damy oddawały się,jak to było zresztą w zwy- zaju,Zeusowi,więc bogini Eos również pewnego razu oddała się Zeusowi i rodził się w ten sposób syn Memnon.Gdy już wyrósł,pojachał na wojnę tro- ańską i poległ tam pod murami Troi.A Eos od tego czasu wiecznie go opła- ıje.Rosa,to łzy bogini Eos.Legenda ta jest pochodzenia greckiego.Jeden tych kolosów jęczał i zjawisko to tłumaczne było inaczej w zależności od ıltury.Rzeczywiste,fizyczne przyczyny tego jęku zawdzięczały swoje pocho- zenie temu,że kamień wyłuszczył się w spoinach,a mając właściwość wydłu- ania się i kurczenia w zależności od tego wciągał,lub wypuszczał powie- rze.Powietrze wychodząc wydawało dźwięk.Już Herodot mówi,że kolos ten ano jęczy.A więc skurczony przez zimno nocy kamień,pod wpływem ciepła aczynającego się dnia wciągał powietrze i wydawał dźwięki.Na tej podsta- ie Hellada odrazu wywnioskowała,że to bogini Eos jęczy.Teraz druga histo- ia.Kambizes wybrał się pod figurę rano i wystraszył się.Kazał rozpiłować, o w jego kraju nikt niema prawa jęczeć.I wreszcie trzecia mówi o tym,jak esarz rzymski Severus dowiedział się o rozpiłowanej figurze,to natych- iast kazał restytuować,gdyż było rzeczą niedopuszczalną,aby w jego pań- twie coś leżało w gruzach.Oto widzimy trzy rozmaite przejawy psychiki udzkiej do jednego zjawiska.

Przechodzimy dalej.Przed nami cały szereg gór el Bahri.Mamy tu cały zereg świątyń,jak Tutmozisa III,Amenofisa II,Tutmozisa IV,Amenofisa III, eszcze jedną świątynię Tutmozisa III,pałac Amenofisa III i wiele innych. najstarszych świątyń pogrzebowych mamy Ramasseum Ramzesa i świątynia ednej żony faraona Hab el Shaleh.

Stoimy u podnóża gór Nubii. Jeśli chodzi o formę, to świątynia Ramzesa II /Ramasseum/ przedstawia pomysł nowy. Kształt estetycznie zamknięty daje się zauważyć i tutaj, bo kolumny są zwrócone do wewnętrznego podwórka. Tu człowiek ukorzył się przed przyrodą. Restytucja. Restytucje są niefortunne. Do tej restytucji zabierał się filozof i dlatego wykonał ją źle. Inaczej, jeżeli zabierze się do tego człowiek czujący sztukę, artysta. Przedewszystkiem ta restytucja jest zrobiona na zewnątrz, a więc już niesłuszne podejście do sprawy. Przecież egipska świątynia posiada znaczenie jedynie od wnętrza. To jest helleńskie traktowanie, nie egipskie. Na poprzednim przeźroczu mieliśmy tylko linie poziome. Egipcjanin podporządkował się przyrodzie. Tutaj owe grobowce leżą płazem przed przyrodą, ukorzyły się przed naturą.

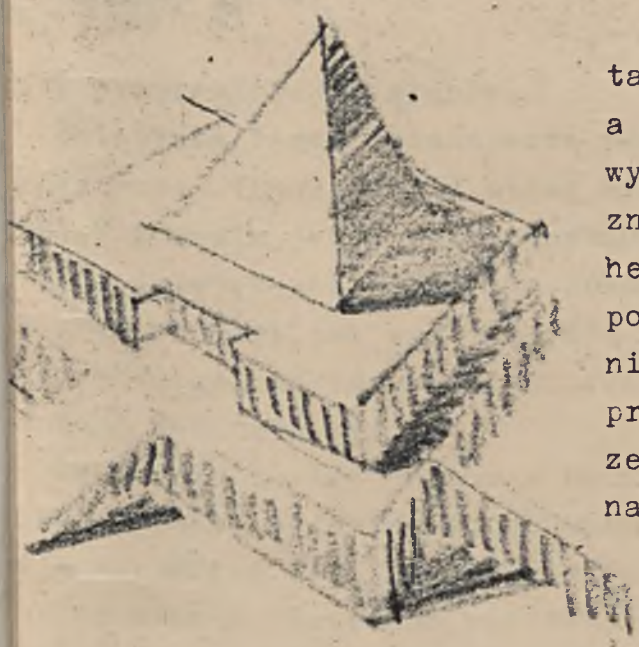

Kolumna zamyka swój kwiat w Der el Bahri.

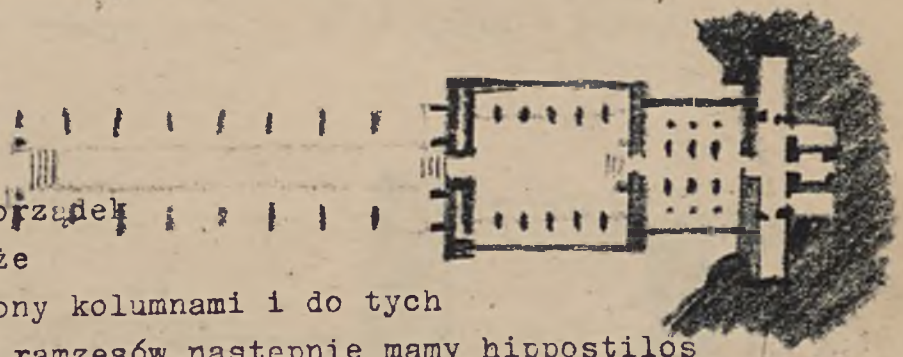

n świątyni w grocie
f Husen, w Nubii.
zesy podtrzymują
lne belkowanie. Poza tym porządek
ządek normalny, to znaczy, że
y podwórko, perystyl, otoczony kolumnami i do tych
umn są przylepione figury ramzesów, następnie mamy hippostilos
nież z ramzesami i wreszcie secos. Secos jest tutaj poprzedzony przed-
nkiem, co jest tu wyrazem bogatszej formy. Forma samego słupa jest este-
znie zamknięta. Traktowanie schematyczne, nie symboliczne.

Słupy w świątyni Ramzesa III, w Karnaku.

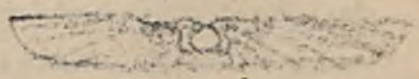

Tarcza słońca

ury przylepione do słupów.

Świątynia Izydy, zalana wodą przez wylewy Nilu. Widoczne, zwężające się góry bryły. Gzyms tworzy silną, wieńczącą linię. Taką samą linię ma i tal. W portalu jakby herb państwowy. Ten symbol ptaka powtarza się w torii dalej. Aquila w Rzymie. Również imperium wschodnie rzymskie przeo orła za herb, tak samo zresztą jak i imperium zachodnie rzymskie. alszym ciągu od imperium wschodniego przejęła ten herb Rosja, a od zadniego Habsburgowie.

Świątynia bogini Hathor w Dendera. Mała przestrzeń w stosunku do masy ów. I maleńki człowiek wobec ogromnej masy kamieni. Chodziło się, biąc z kagankiem w ręku, jak w lesie, nie wiedząc, co się kryje dalej. Egipt et za czasów Chrystusa, aczkolwiek pod hellenizmem, jednak dla mas zawał tradycję. Mianowicie tę tradycję widać w świątyni w Edfu.

Kolumna z Dendery

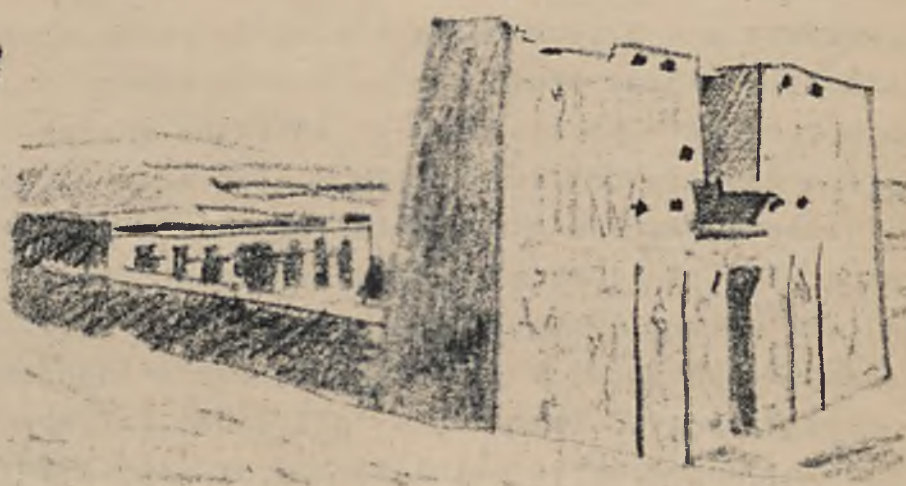

Edfu

ok było miasto i to miasto rozkopano przez polską ekspedycję pod kie-
kiem prof.Wojciechowskiego.Dziś muzeum nasze posiada dzięki temu jedne
ajcenniejszych zbiorów.Jeśli chodzi o budowanie świątyń,to te same tra-
je i zasady.Tu widzimy wewnętrzne podwórko.Wyraźne zwężenie pilonu i

silnie zaznaczony gzyms.Nad wejściem,pod gzymsem jak zwykle,umieszczony herb państwowy,tarcza słońca uskrzydlonego.I ten otok,zamykający cały świat,gdzie jest się w oderwaniu od przyrody.

Wnętrze hippostilowej sali.

storia egipskiej świątyni,to forma estetycz-
e zamknięta.Człowiek boi się przyrody,korzy się
zed nią.Daleko od tego,co zrobi Hellada.

Południe.Abu Simbel. Tutaj są słynne katarakty.Przed tymi kataraktami wznoszą się góry Nubii.Mamy grobowiec strzeżony przez 4 figury Ramzesa i maleńki otwór,
owadzący do środka.Postacie te są ciosane z piaskowca.Są one traktowane
dzo schematycznie.Nogi,to proste słupy.Zachowały one osiowość,frontal-
ść i dwuwymiarowość,są jakgdyby położone na płaszczyznę.Płaszczyzna,prze-
owadzona przez oś,rozdzieli je na dwie równe części.Jednolitość całych
staci.Górą korona i dalej spada płachta,estetycznie zamyka całość.

Co to znaczy? Cztery figury jednakowo patrzą na pustynię. -Tu potwier-
nie tego,co mówił Lepsius,że one symbolizują wieczność.Patrzą obojętnym
okiem wdal,tam gdzie zachodzi słońce,zlewają się z przyrodą."Niewidzial-
wieczność staje się wyczuwalną,widzialną" - jak mówi Lepsius.Egipt
rwszy rzucił możność wyobrażenia za pomocą formy artystycznej duchowych
jawów,a nie jak pierwotny człowiek.Tu widoczna sama ekspresja twarzy.
rz ludzka jest dla nas pewnym znakiem,z niej odczytujemy.Milcząca twarz

acza,że człowiek zamarł wobec przyrody,czując nicość.Usta zamknięte, y otwarte.Dla Hellady cała przyroda jest boska,człowiek zaś jest boską otą.Gdy przyjdą pierwsze figury helleńskie,to ta twarz uśmiechnie się. em będzie rozumnie patrzeć na przyrodę.I wtedy zechce drapać się na mp,ale Olimp się nie da,strąci Prometeusza.Wtedy usta skrzywią się w u i będzie rozpaczliwa ekstaza umierania Prometeusza.Proces,kiedy z twej twarzy przejdziemy do zadumy - poto był tylko potrzebny Egipt.

Konstrukcyjne metody.Do prawidłowego obciosania kamieni dochodzi Egipt, miał żelazo.Wiązanie kamienne.Przykrycie kamiennego korytarza w pirazie.Formowała się pseudo-arka.Ale południe jeszcze i dziś ulega trzęniom ziemi.Tego trzęsienia ziemi najwięcej bał się człowiek,dlatego dole mur ułożony był nie poziomo,lecz linią wklęsłą.W ten sposób jest by w talerzu i dzięki temu mur taki nie rozsypuje się.

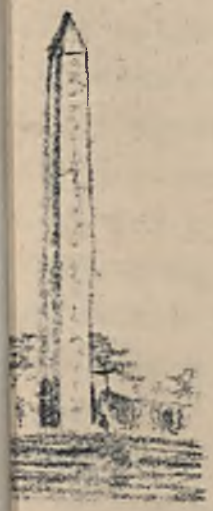

Obelisk z Heliopolis pod Kairem,20 m.wysoki.Masa prawidłowo ociosana.Jest to w zasadzie ten sam menhir,forma na dole szersza,na górze zwężająca się.Dwa obeliski mamy w Rzymie, w Paryżu mamy na Place de la Concorde jeden,w Petersburgu też.Kiedy przyszła moda na obeliski,to i bogaty Amerykanin chciał u siebie mieć też obelisk i aż 2 obeliski przytaszczył przez szeroki ocean,które stoją obecnie w Nowym Yorku.

wg. CHOISI

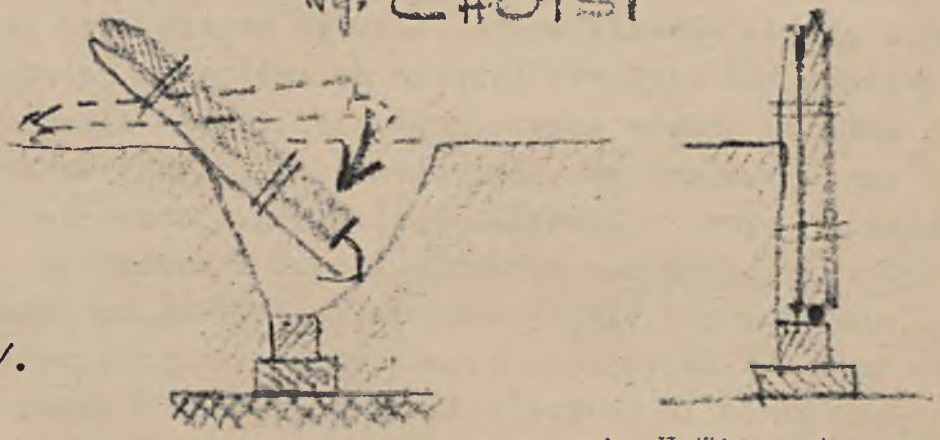

ustawianiu tych ów najpierw sypano ek i następnie go li usuwano /Choisi/. a ta należała do itekta.To też architekt oznacza najwyższe tworzenie.U Witruwiusza spomy się z rozmaitymi zagadnieniami czysto technicznymi.Nawet Andrea adio poświęca całe działy budowie dźwigów,katapult,mostów.Leonardo da Vinci był architektem,inżynierem,artystą.Dziś pojęcie architekt i inżynier stało się od siebie zupełnie różne,namnożyło się dziś tytułów,jak grzybów po deszczu:inżynier chemik,inżynier elektryk, inżynier architekt,inżynier mechanik,inżynier technolog,inżynier rolnik,inżynier miernik itd.itd.

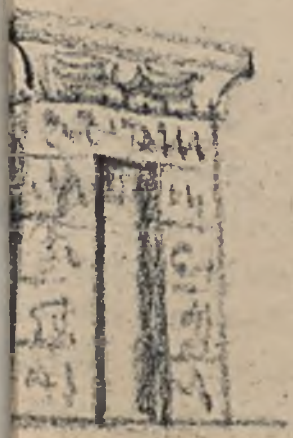

Brama wjazdowa do miasta.Po środku widać uwieńczone słońce skrzydłami,a poniżej hieroglify.

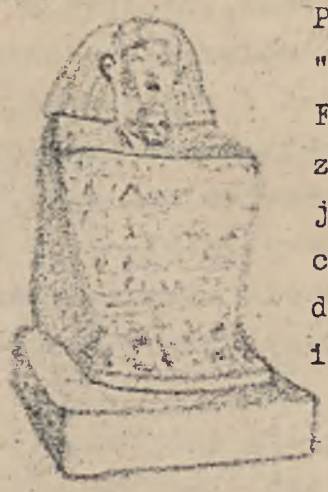

Postać Sen-Mut. "Macierzyństwo". Forma estetycznie zamknięta.Wszystko jest przykryte całunem i tylko dwie głowy matki i dziecka wystają na zewnątrz.

Głowa pod wpływem Hellenów nawet się uśmiechnie.Głowa Totmesa III z XVIII dynastii,obecnie znajduje się w muzeum brytyjskim.

BABILONIA I .ASYRIA.

W roku 1854 francuski konsul Botta w Mossulu /Irak/,spacerując,znalazł
wałki kolorowanych rozbitych czerepów.Wziął szpadel i znalazł tego wię-
j.Wówczas zebrał ludzi i kazał im kopać.Ludzie zaczęli kopać i wykopali
bła - głowę z rogami,brodą,dużymi oczami i porzucili ze strachem roboty
et co gorsza sam Botta musiał uciekać.Po kilku latach zaczęto już wyko-
iska pod opieką policji.Odrazu domyślono się,że natrafiono na ślady
ilonu i Asyrii.Anglicy prowadzili też badania pod kierunkiem Taylor'a
offus'a.W świątyni Baala natrafiono na znaki pisane.Nazwane one zostały
mem klinowym,bo znaki były pisane kreskami.Pismo klinowe bardzo łatwo
o odczytać,daleko łatwiej od egipskich hieroglifów.Była tam wypisana cał-
historia Babilonu i Asyrii.Okazało się,że żydowski wielki narodek jest
ściwie maleńkim szczepem z tych,które zasiedlały te kraje.Religia była
lna,aż została uczłowieczona przez Helladę.Legenda o Locie świadczy,
yły wielkie miasta jak Sodoma i Gomora.Abracham nie mógł zrozumieć
a miejskiego i wyszedł na pustynię.Przeszedł Arabię,czy pustynię.Jesz-
ciekawa legenda o Noem,który "... wody brał,a wino pijał dzbanem".Tę-
to nic innego,jak obręcz z rozbitej beczki,z której pijał Noe.Gdyby
się nie upił,to nie byłoby cywilizacji.Przestrach żydka,to dowód,że by-
ielkie miasta - Niniwa.Ważne jest podejście do tematu.Noe z wdzięczność-
ostawił ołtarz i błogosławieństwem było to,że ukazała się tęcza,jak
je nam Pismo Święte.Natomiast z pisma klinowego dowiadujemy się,że
stros wyszedł z arki i zobaczywszy ziemię,usianą trupami,zapłakał gorz-
łzami.Tu różnica podejścia do tematu.To co wiemy ze Starego Testa-
u jest tylko cząstką maleńką tego,co dowiedzieliśmy się z wykopalisk
ro-babilońskich,przeinaczonych jeszcze przez kronikarza żydowskiego.
zyszłości ten rozwój będzie symbolizował Rzym.Babilon nowy miał mury
ej grubości,że po nich jechało 7 rydwanów w rząd,to znaczy około 14 m.
dałaby grubość murów,jeżelibyśmy policzyli po 2 m.na jeden rydwan.I nie
sadził opisujący to babilończyk.Badania potwierdzają nam to,że mury
tak grube,gdyż odkopano fundamenty murów starego Babilonu,które miały

– 13 m.grubości.Następnie opisuje nam żydek,że bramy były złotem pokryte.
:czywiście znaleziono płyty miedziane i znowu okazuje się prawda.Istnieje
;enda,że Babilon i Asyria stworzyła kult miłości,a boginią tego kultu by-
bogini Astarta.Ponieważ,jak zwykle,kult ten uprawiany jest w nocy /prze-
:nie/,więc nic dziwnego,że jako symbol był wybrany księżyc,który symbo-
:ował tę boginię.Powstał cały kult religijny bogini Astarty.W Helladzie
bogini nazywała się Afrodyta,ale była ona dobrotliwa,a tutaj bogini
:arta jest boginią zemsty,prześladowania,cierpienia,które się rodzą z mi-
:ci.

Nauka asyriologii poczyniła ogromne kroki po roku 1880.Przyczynili się
:cjalnie Loffus i Taylor.Anglicy wywozili,co mogli i dziś British Museum
:t prawdziwą skarbnicą.Jeszcze jedna legenda o ogrodach wiszących.Histo-
: wyraźna,lepiej się rozumienniż w Egipcie.Dziś się zupełnie dokładnie
:ala lata panowania takiego,czy innego króla.Niniwa,Assun,Korsabad po-
:dają cały szereg pałaców.Dzieje:najstarsze pomniki sięgają 3500 lat przed
:.Wcześniej zorganizowali się i utworzyli państwo wyżej pod względem kul-
:y stojące Babilończycy.Podlegała im zrazu Asyria,którą zarządzali namie-
:icy,ustanowieni przez władców babilońskich.W tym to czasie Asyryjczycy
:poznali się z cywilizacją babilońską i przeszczepili ją u siebie.Naj-
:komitszym królem starożytnej Babilonii był Hammurabi /około 2000 lat
:ed Chr./.Wsławił się uwolnieniem państwa od najeźdźców,atakujących je
północy,ale przede wszystkim zasłynął jako prawodawca i twórca najstar-
:go ze znanych kodeksu praw.

Za następców Hammurabiego państwo,nie posiadające energicznych wład-
:,ani armii bitnej,stało się łupem wojowniczych Asyryjczyków.Ci rozpo-
:li natychmiast politykę zaborczą.Rozszerzyli granice państwa na północ,
:nowali częściowo M.Azję i Armenię,podbili Syrię,dotarli do Egiptu,który
:ez jakiś czas im podlegał.Najdzielniejszym ich władcą był panujący w
:I w.przed Chr.Sargon.Podbił on też część państwa żydowskiego ze stolicą
:arią.Aby zapobiec buntom podbitych ludów,przesiedlał je wgłąb swego
:stwa,utrzymując wszędzie w nowonabytych ziemiach silne załogi wojskowe.
:utne i bezwzględne traktowanie zwyciężonych wykopało jednak przepaść
:dzy nimi,a zwycięzcami;ludy podbite,przejęte nienawiścią do wszystkiego
asyryjskie,czyhały na sposobność zrzucenia nienawistnego jarzma.Rze-
:wiście też najbliżsi sąsiedzi Asyrii,Babilończycy i Medowie,wyzyskali
:ilę,gdy Asyria nękana była napadami,na północy mieszkających Scytów,i
:takowali stolicę Asyrii,Niniwę.Niniwa,której piękność podziw wzbudzała
:wiecie starożytnym i która ze względu na grube mury ją otaczające ucho-
:ła za niezdobytą,została doszczętnie zburzona /606 r./;państwo asyryj-
:epprzestało istnieć.Na gruzach tego państwa powstały:monarchia nowo-ba-
:ońska i medyjska,które rozgraniczał Tygrys.

Najznakomitszym władcą nowobabilońskim był Nabuchodonozor.

okonał on Żydów i zburzywszy ich stolicę,Jerozolimę /586 r./,ich samych rzesiedlił wgłąb państwa swego i zabronił im powrotu do ojczyzny.Nietylko ednak jako wódz zasłynął Nabuchodonozor,zysjał on sobie przedewszystkiem dziejach imię czynami pokojowymi.Wspaniałe pałace i ogrody wiszące,jaiemi zdobił swą stolicę,uchodziły za cud świata.Ulepsuone i świeżo na ego rozkaz wykopane kanały podniosły urodzajność ziemi.Kamienny most, rzerzucony przez Eufrat,arcydzieło sztuki inżynierskiej,wpłynął na ożyienie handlu w samej stolicy.Potężne,grube mury stanowiły obronę przeciw apadom z północy.Nie mógł jednak dziełom swym zapewnić trwałości Nabuchonozor,nie zostawił bowiem po sobie odpowiedniego następcy.Gdy zabrakło ilnej ręki państwo zaczęło chylić się ku upadkowi,aż wreszcie stało się raz z Asyrią,podobnie jak Egipt,jeszcze w VI wieku łupem państwa perskie-o.

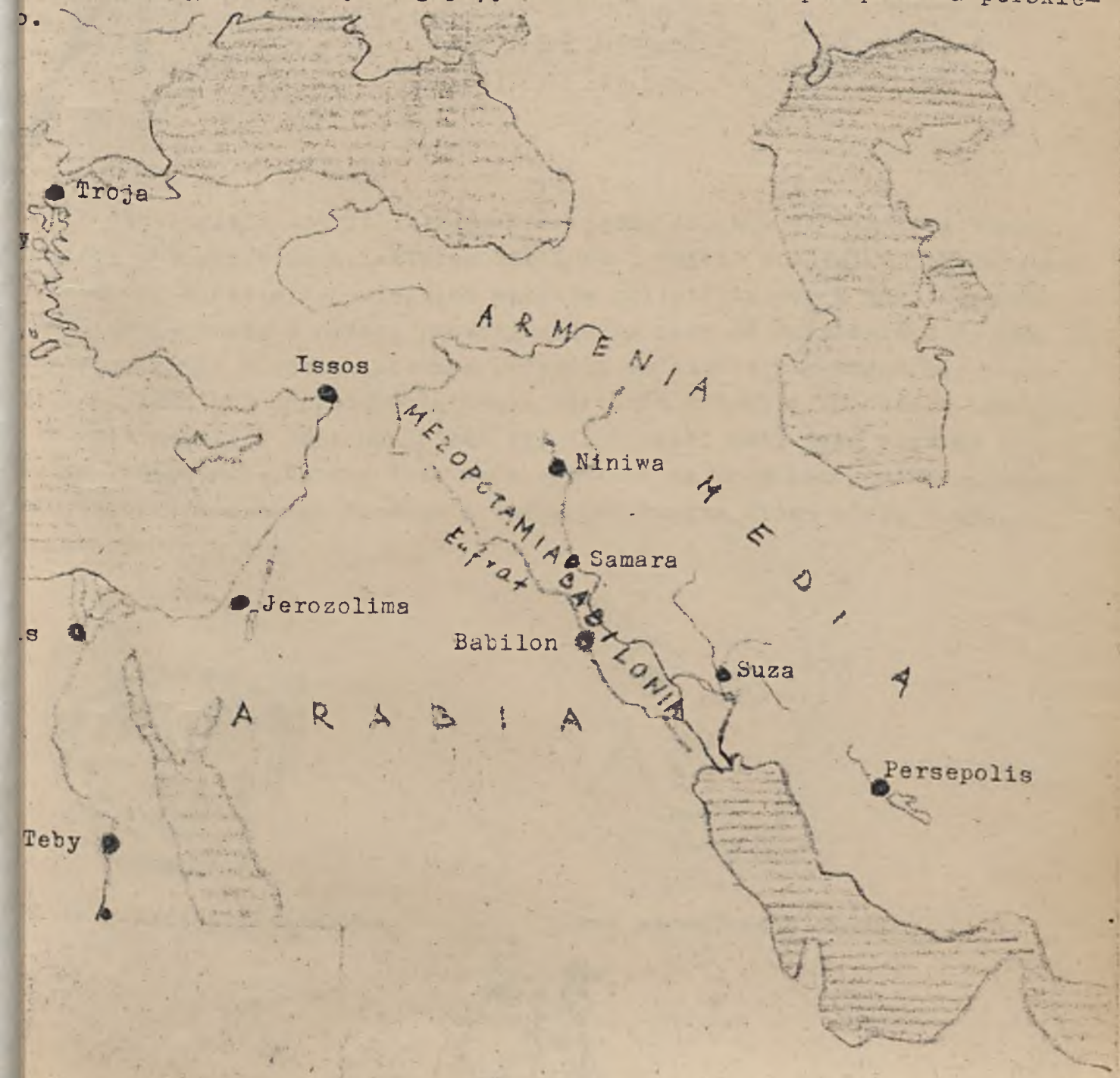

W poddziemnych kanałach znajdujemy układ klinowy arki.Sklepienie pozwala na przykrycie przestrzeni,gdyż arka opiera się na klinach.Rozpór dąży do dołu i wywołuje parcie na niższe kamienie.

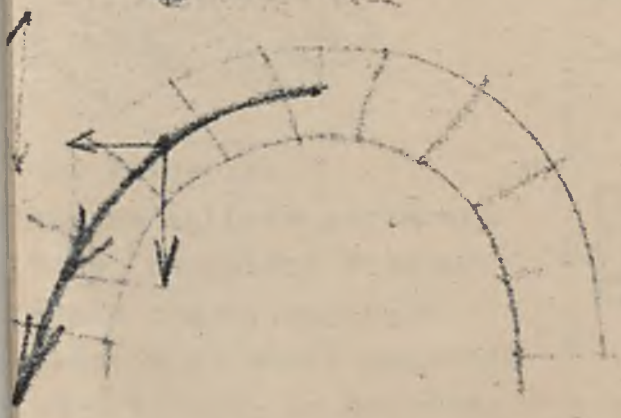

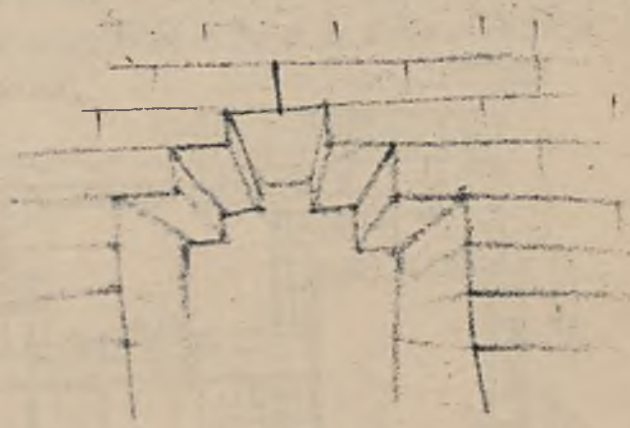

W Babilonii i Asyrii religia szła jedną drogą,a sztuka inną.Miała na inne pobudki.W architekturze Babilonu i Asyrii znajdujemy pierwiastki oczesności - nie widać wielkich wpływów religii.Pałace i mury obronne iast,tunele,mosty i ogrody potwierdzają,że mamy do czynienia z życiem oczesnym,a nie wiecznym.Abraham porzucił te ziemie,nie mogąc się pogozić z rozpustą i doczesnością życia Babilonu i Asyrii./Sodoma i Gomora/. religii Asyrii i Babilonu niema tej zlowrogiej nuty jaką widzimy w tarym Testamencie.Ma ona dużo nauk opartych na pojęciach dobra społeczego na przykład nauki Marduka i nauki Zaratustra,które mówią o tym,co o jest Dobro i Zło.

łowa z Telloh.Naturalizm.

Głowa marmurowa z Nussar.

Gudea.Statua z Telloh wykonana w diorycie. Obecnie znajduje się w Louvre.Cechuje ją naturalizm.

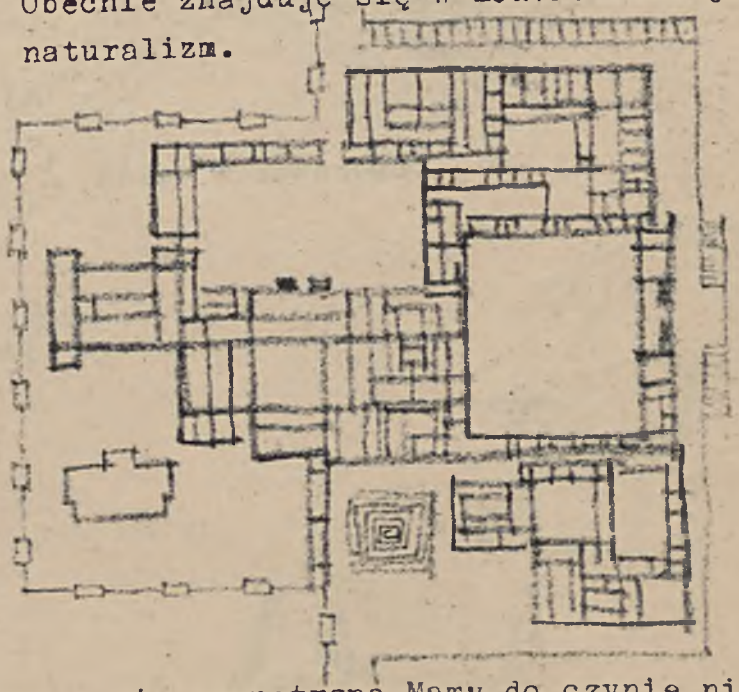

oska Korsabad.
iątynia egipska posiadała
,tutaj natomiast widzimy
pełnie chaotyczny plan.
dowane w klimacie łagodnym
ponad to były to budowle,
wstałe na skuetk zachcia-
k króla,który mając liczną
dzinę,stawiał takie roz-
głe pałace.

Forma plastyczna wewnętrzna,a nie zewnętrzna.Mamy do czynie nia kamieniem miękkim,podatnym do rzeźbienia.Płyty cokołowe rzeźbione pismem opiewającym życie właścicieli.Rysunki architektoniczne na płych pozwalają się domyślać,jak wyglądała budowla.

Budowla belkowa o dachach płaskich. Stropy wykonane z trzciny okładanej gipsem.Na lewo znajduje się świątynia,która zawsze znajdowała się osobno,położona dalej od domu.

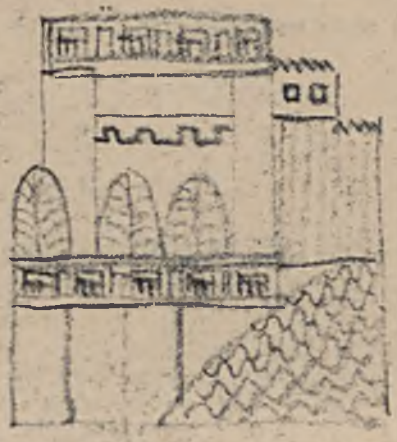

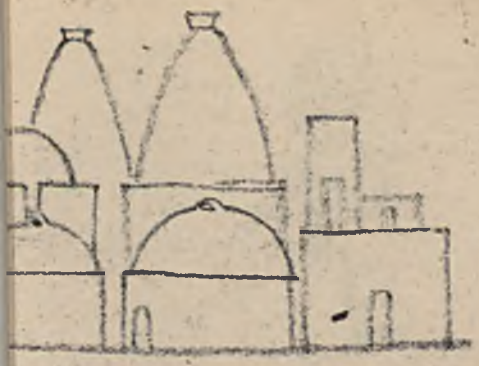

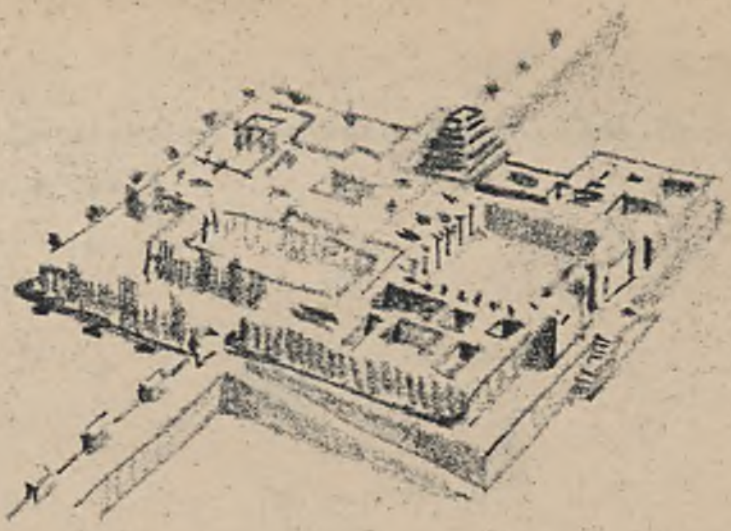

Pałac w Korsabad.

Kwiat rumianku
na diademie.

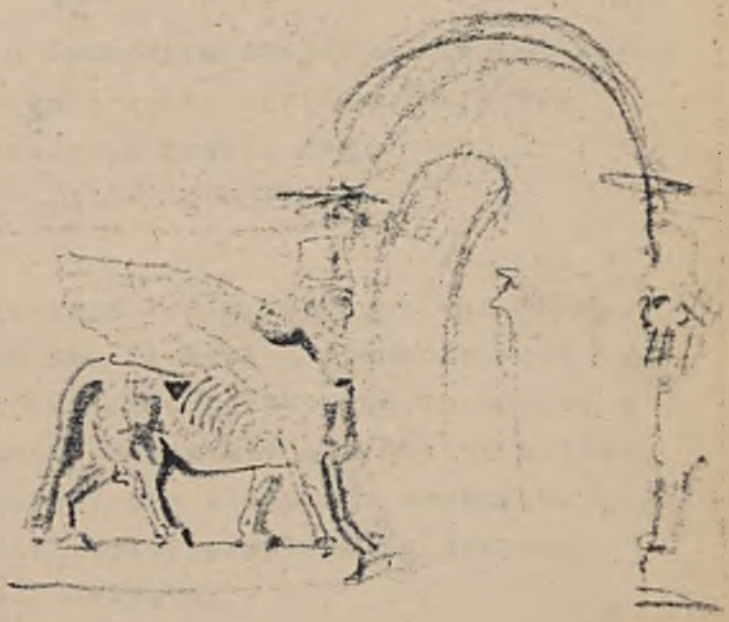

Kompozycja architektoniczna byków asyryjskich ujęta dwuwymiarowo. adają one jedną ciekawą rzecz,mianowicie 5 nóg.Głowa jest ufryzowa- le daje się zauważyć wyraźny kubizm w brodzie,we włosach.Jest to ulecie przed Chrystusem.Symboliczność brody wyraża się i w trakto- u całego ciała.Z żeber porobione są ostre linie.Pióra,to systemat. eszcie cała muskulatura nóg ujawniona w bardzo silnej mierze.

Metalowe formy historii asyryjskiej w miarę miękną.Te stwory w urze swojej zmiękną i wreszcie znajdziemy w pałacu Sanheriba natu- styczne lwy ryczące,z otwartymi paszczami.

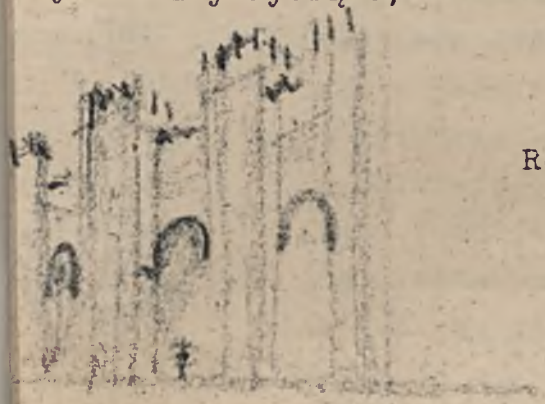

Restytucja wnętrza podwórka daleka od prawdy.

O ile miękciej rysowane. Żeber niema. Delikatne linie ciała.

W pałacu Sanheriba znajduje się naturalistycznie ujęty lew. Zachowała się też i tradycja pięciu łap.

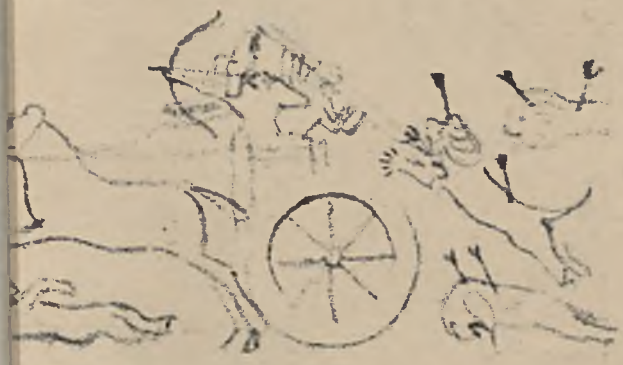

Polowanie króla asyryjskiego. Tu nasuwa się ciekawe porównanie. Porównam z epoką pseudoklasyczną, to znaczy z czasami Corneille'a i Racine'a. Wtedy powstały owe klasyczne zasady, dające pewne reguły, prawidła do francuskiego dramatu:

1. jedność miejsca,
2. jedność czasu,
3. jedność akcji.

pełnie to samo, bowiem lew pod koniem jest tym lwem, do którego strzela Strzała w lwie to ta sama strzała, znajdująca się w ręku króla. Tu jest ść miejsca, czasu i akcji. Jest to płaskorzeźba alabastrowa z Niniwy. je ją dwuwymiarowość, gdyż wypukłość daje linię, albo jasną, albo ciemną. anie, lejce, grzywy to geometryczne traktowanie rzeczy. Z biegiem czasu on zmięknie.

2 duchy strzegą drzewo wiadomości zła i dobrego. Sama idea tego drzewa pochodzi z Asyrii i Babilonii. Postać taka w jednym ręku trzyma owoc granatu a w drugim torebkę. Ubrani w ciężkie tkaniny. Sama faktura pokazuje muskulaturę, silne linie. Jak ostro narysowane kolano, linia kości, łydka. Później nastąpi zmiękczenie obyczajów, utrata spartowego ustroju, zniewieścienie. Zobaczymy, że ten sam motyw jakże inaczej będzie ujęty. To już nie

ą straszliwe demony strzegące drzewa dobra i zła, lecz zobaczymy teraz ewczęta, a w ręku będą trzymały wianuszki. To zmiękczenie obyczajów da zauważyć również w szeregu ciekawych scen, na przykład polowanie na będzie urzeczone w ten sposób, że człowiek nie będzie się stykał wprost zwierzęciem, a już zabezpieczy się, stając gdzieś na miejscu niedosiężnym i bezpiecznym.

Chlubą brytyjskiego muzeum są wywiezione z Niniwy płaskorzeźby. Widzimy przykład młodego rączego konia, trzymanego z młodzieńczą siłą przez ermka, lub polowanie na dzikie konie. Koń jest ujęty perspektywicznie, krótach. Tu jest śmiałość widzenia świata, która w Egipcie ginie w symice. Tu naturalizm, który na początku Babilonu i Asyrii panował wszechdnie. Tu ten ton groźby zmiękł - koń ogląda się za źrebakiem. Wraz z naalizmem przychodzi:

1/ pierwiastek fizyczny - wszelkie studia nad poznaniem anatomii,

2/ pierwiastek psychiczny - ujawnia się swoje ja w Asyrii, zamiast troju milczenia w Egipcie. Naród asyryjski jest bardzo żywotny, nerwowy.

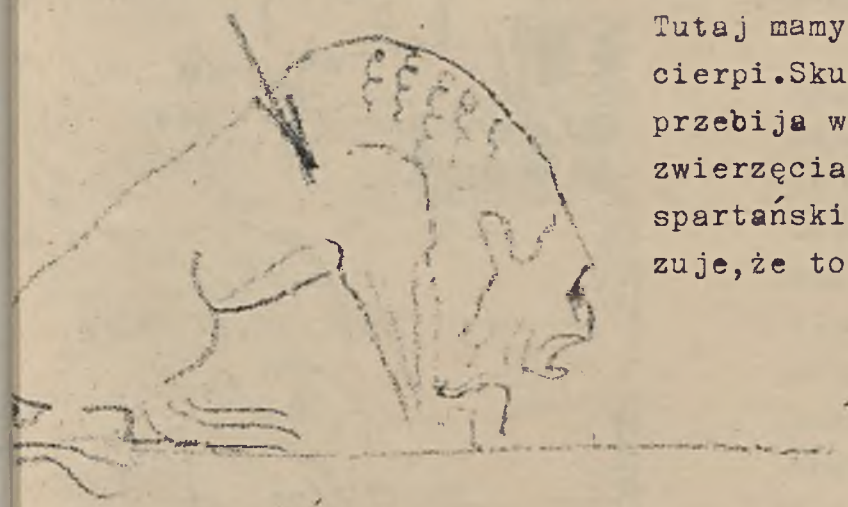

Tutaj mamy lwa rażonego strzałą. Lew cierpi. Skurczony, żyje krwią. Wyraźnie przebija współczucie dla cierpienia zwierzęcia. Asyria zatraci swój ustrój spartański. Geometryczne ujęcie wskazuje, że to wcześniejsze rzeźby.

To ranna lwica. Sparaliżowane nogi. Ryczy. Linie miękkie, tak jak skóra. Podobnie miękki obraz przedstawia nam dżunglę i wśród palm, kwiatów rumianku leży lwica. Jak miękko zrobiona!

Ten sam król leży sobie w altance i popija sobie winko. To ta sama scena, którą opisuje prorok Daniel, gdzie król popijał sobie wino, a na ścianie ukazały się ogniste litery i wypisały "MANE, TEKEL, FARES". Ale znamienne jest to, że tu poraz pierwszy spotyka się królową, która współucztuje z królem i popija sobie winko. Ci ludzie muszą mieć wygodę i dlatego z tyłu za królem i królową stoją niewolnicy z wachlarzami. Detale - altanka winogronowa.

Z tego osłabienia Asyryjczyków skorzystali Babilończycy i zburzyli te miasta, tak że nic nie zostało. Później Islam też przejechał się po tej krainie. Przeniosło się cały ośrodek bliżej do zatoki perskiej. Powstaje Nowy Babilon, budowany jeszcze na większą skalę niż Stary Babilon. Były tam mury, bramy, świątynie. Świątyń niema śladów, aczkolwiek Żydzi mówili o Baalu i świątyń jemu stawianych, to jednak nic nie można znaleźć. Natomiast legendy o mostach są możliwe. Potem jeszcze jedna rzecz - ogrody Semiramidy. Już Herodot opisywał olbrzymie ogrody. Rzecz się miała tak, że król pojął za żonę panią z gór. I wtedy, aby tęsknotę jej uspokoić, wybudował sztuczne ogrody na murach, czy dachach pałacu, aby jej zastąpiły rodzinne strony.

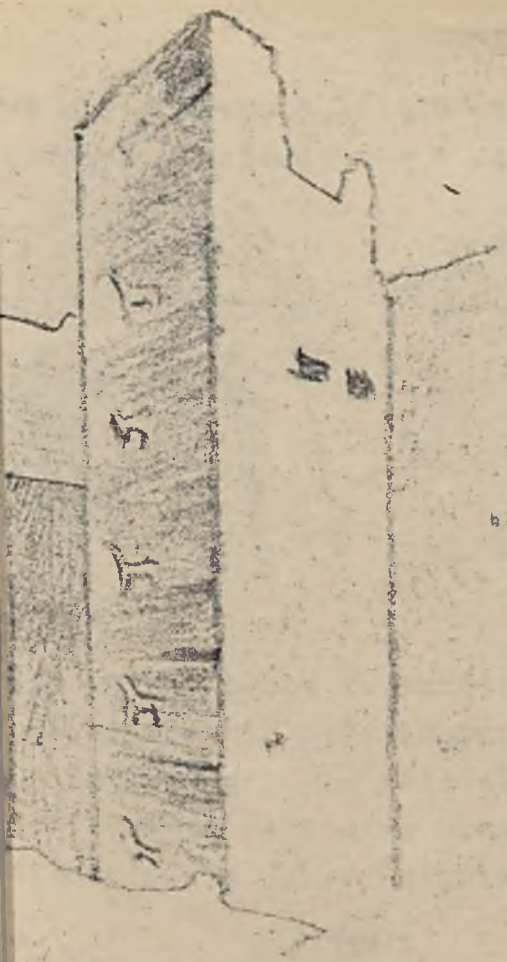

Najście Persów,których kraina leży dalej na wschód,stało się ostatecznym końcem Babilonii.Suzy,miasto o olbrzymich wieżach z cegieł pokrytych glazurą. Majolika,która i dziś jeszcze ma zastosowanie - meczety Turkiestanu są pokryte kolorowymi cegiełkami.Ta tradycja pochodzi właśnie z tych czasów,a więc z 6 stulecia przed Chrystusem.

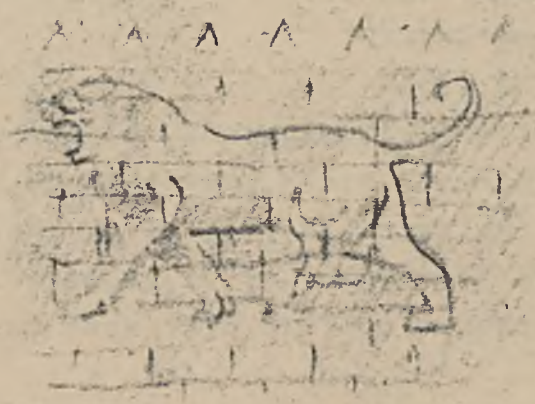

rzenia się powtarzają.Na dole jednoróg. kolorowe.Oprócz tego znajdujemy jeszuzach motywy składające się z roalmetki i zyrzaków.

PERSJA.

rus Wielki prowadzi wojny i w 540 r. przychodzi do Midii,Asyrii, iejszej,niszczy tutaj Hettytów i ufundowuje ogromne państwo perskie, owane przez syna Kambizesa.Przypomnijmy parę dat:

525 - Egipt Kambizesa,
450 - Maraton,
480 - Salamina.

raz pierwszy zwycięży Zachód.Grecy zwyciężyli rozumem.Po upadku zancjum,które prowadzi wojny przeciwko Sacenidom,Partom.Szlaki znaczone przez ustrój ziemi - zalewało się Europę.To zagadnienie na siebie Islam.Wojny krzyżowe.Aż w Hiszpanii zostało zatrzymane rola Martela.Do Rzymu dojdą Gotowie,poprzez Węgry /Odoaker,zwyódz Herulów/.Islam pchał się do Europy i w 1450 r.Bizancjum zazyża otrzymuje półksiężyc.Turcy weszli do Europy,aż w 1683 r. d Wiedniem i Sobieski zadaje cios śmiertelny Islamowi.Teraz

wa się odsuwanie Islamu coraz dalej.W tej chwili tylko Konstantynopol
rianopol znajduje się w rękach Islamu.

Religia Zarotustry. Na górach Midii i Elanu są rozsypane ołtarze.Jest to paralepipet zakończony flankami, oraz znajduje się tutaj pseudo-arka. Mówią,że tu się
iły święte ognie ku uczczeniu Zarotustra.Słowianie mieli podobne urzą-
nia,mianowicie były ułożone stosy na wzgórzach,które nazywały się wici.
nieprzyjaciel się zbliżał podpalano je.Tu jest niewątpliwie to samo.
jest czysto militarne urządzenie.Świadczy to,że tu głównie stało życie
stwowe,a nie jak w Egipcie,gdzie na pierwszym miejscu panowała religia.

Grobowiec Cyrusa.Dwuspadkowy dach świadczy o tym, że jest to typ helleński, a więc jest to pomnik znacznie późniejszy.

epolis.Ruiny głównej
y w królewskich pała-
. Dariusza.Odrzwia mają
tnie obronny charakter.
zymie kamienie.

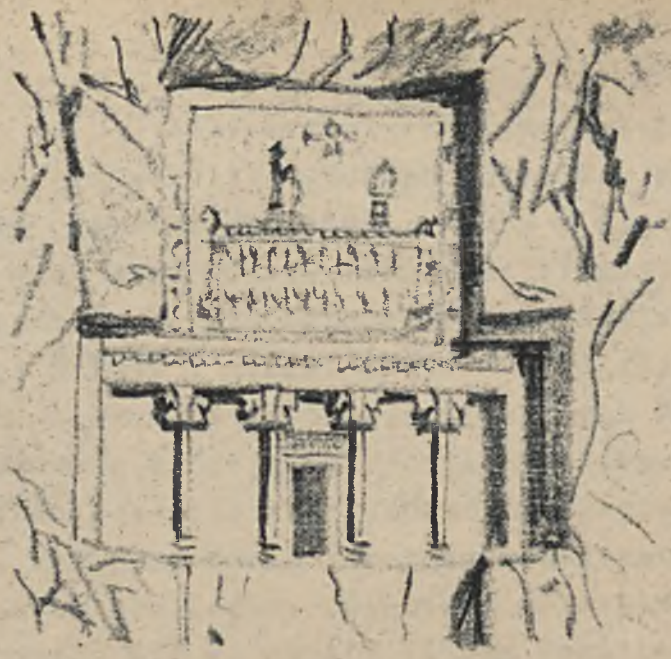

Grób Kserksesa w Nakschi-Rustem.

Kolumna z pałacu w Persepolisie

elny z pałacu
sa II w Suzie.

elief z "Jasili-kaja" przy boghaz-koi.

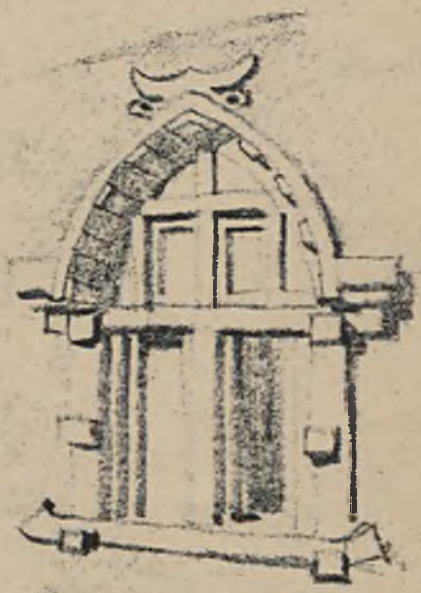

Grób skalny w Pinarze. Jest tu widoczny związek form z architekturą drzewną.

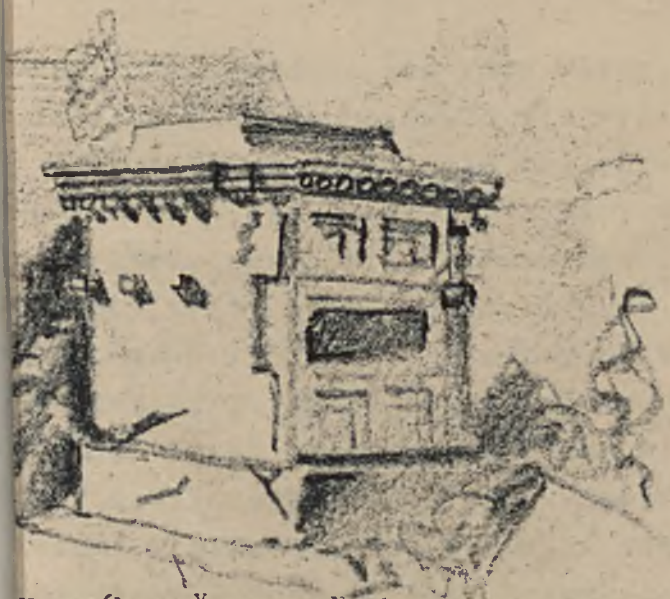

y grób w Xantos. Naśladownictwo trzciny.

Powtórzenie ubiorów we Francji. Wzory przywiezione przez krzyżowców.

H E L L A D A

++++++++++++++++++++++++++++

Rzeźba.Dopiero w XVIII w.poznano dzieła 5 stulecia przed Chr./Fidiasz/. chał Anioł,ani Bernini nie znali rzeźby 5 stulecia.W XIX w.sięgnęły ba- nia przed V wiek przed Chr.W roku 1854 sięgamy do archaizmów /Eginety, upy ze świątyni na wyspie Eginie/.Henryk Schliemann zamyka historię ecji.Studiuje Homera i szuka śladów w Troi /Ilionie/.Tu zanikają źródła semne.W końcu wieku XIX występuje Artur John Evans,który uchylił histo- ę przed homerowską,której ślady daje Kreta.Na wyspach Melos jesteśmy w olicie.Amerykanie kupili Ateny,zburzyli istniejące domy i zaczęli kopać. końcu XIX w. wykopano Wenus i Pergamon.Malarstwo zginęło wobec wobec trwałości materiału.Jedyne pojęcie o malarstwie dają malowidła na na- yniach.W początku XIX w. działa Wiliam Hamilton.Czas Hellady liczy się 8 stulecia przed Chr.aż do Narodzenia Chrystusa.

essalii znajdowała się góra Olimp,dgzie mieszkali liczni bogowie.Była jakgdyby rodzina bogów.To nie byli niedostępni bogowie.Zeus nawet pło- ł dzieci z ludźmi.Religia helleńska stworzyła bogów na podobieństwo owieka.Na wyspie Delos był uprawiany kult Apolla.Wyspa Thera,to wierz- łek zapadającego się wulkanu.Dawniej historię Hellady dzielono na okres haiczny,złoty wiek i upadek.Są to podziały bardzo prymitywnie zrobione głębszego zrozumienia rzeczy.Hellada pierwsza stwarza świat swój o wolnej myśli,jakiej niema gdzieindziej.Pierwszym etapem,to będzie orzenie przez Greka bajki,potem wiedzy i zamiast dogmatów religijnych ozofię.Człowiek nie boi się pioruna,morza,nie wierzy w złe duchy.A więc rwszym okresem,to będzie świat poetyckiego nastroju,antropomorfizm, łowieczenie.Morze,doliny,drzewa,bogowie zostali oczłowieczeni.Tu przy- a żyje wraz z człowiekiem.Te przeżycia przenoszą się i na Olimp,który

łagodny,gdy oświetli go Helios,lub chmurny,gdy zmarszczy się i gniewa.
,to Posejdon,dobry,łagodny i gniewny,gdy niesie zagładę i ludziom i
om.Za pomocą poznawania dzieł sztuki będziemy poznawali i rozwój sztu-
llady.

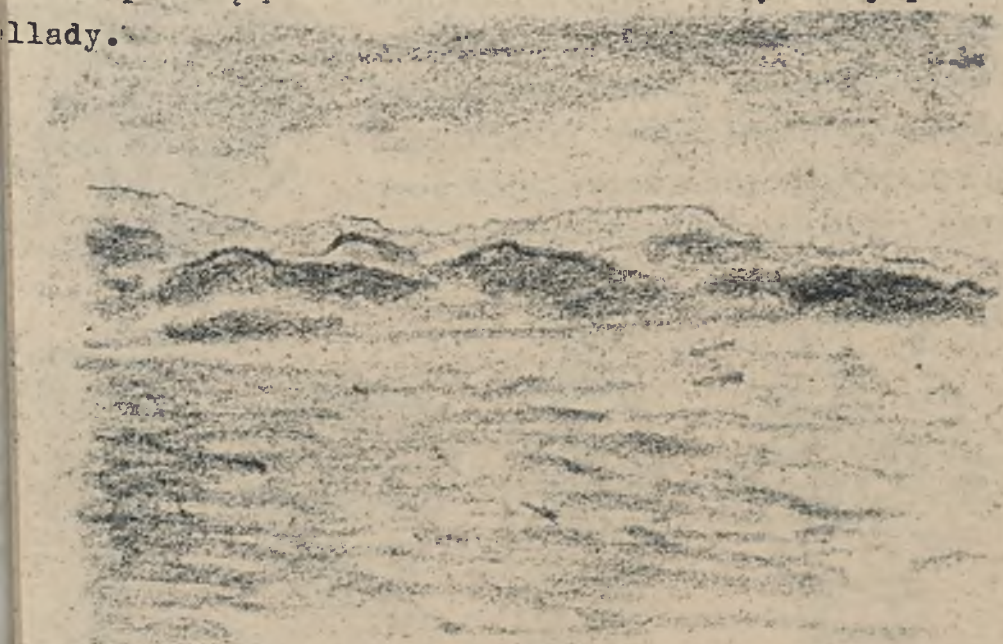

Zatoka koryncka. Widok na wybrzeże Peloponezu.Przeważnie na tych górach rosły oliwki /drzewa oliwne/ i tu pasły się duże stada kóz. Oliwa,sprzedawana w greckich garnuszkach,rozpowszechniła się i zapoznała z tymi

udzkami cały kontynent.Jest to krajobraz pokryty niewielkimi górami,
órym zrodzi się nowy człowiek,który swym podejściem do życia zawojuje
t.Podobnie górzystą jest wyspa Delos.Tu kwitł kult Apollina.Są tam
ki miasta z molem portowym.Badania obecnie dają obraz miasta staro-
go.Rzymianie 2 razy zniszczyli to miasto.Ateny,to miasto otoczone
kami gołymi,porośniętymi suchą agawą,lub drzewem oliwnym.
Sztukę grecką stworzyła więc nie geografia,czy klimat lecz umysł lu-
Jeśli chodzi o chronologię sztuki greckiej,to najstarszym źródłem pi-
m jest epos Homera.Natomiast historyczne dane znaleziska na Krecie
ą się na 1600 lat przed Chr./XVIII dynastia w Egipcie/.

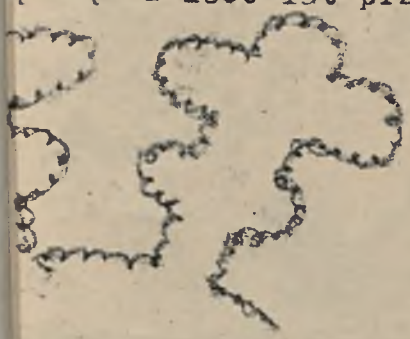

Okres starokamienny.Na Malcie znaleziono szczątki osiedli ludzi pierwotnych.Budowano pod wrażeniem jaskiń.Murowane z kamieni i prawdopodobnie kamieniami sklepione,gdyż wychodząc z jaskini kamiennej,człowiek tylko w kamieniu mógł mieszkać.Na wyspie Gozo /około 2000 lat przed Chr./ operowano linią prostą.

los znaleziono garnek około roku 1700.Naczynie
ire służyło na różne ziarna,wzorowane było
lownictwie.

eraz zrobimy duży skok naprzód.Kreta.1400-1100
piśmiennych niema.Evans zrobił tablicę i
lił okres od 2000 - 1100 na szereg okresów
ciowych,mianowicie zrobił 3 duże okresy i każdy z nich na 3 mniejsze.
się więc 9 okresów Krety.Ale to jest bardzo niepewna rzecz.

W Knossos znaleziono szereg przedmiotów architektonicznych i przemysłu artystycznego.Widzimy tutaj zupełnie dowolny rysunek,przedstawiający ośmiornicę w ruchu,w głębi morza.Zaglądnięto na dno morskie. Dzbanek ma kształt nieprawidłowy.Twórcy wyszli z dyni.Wielki brzusiec,nóżki niema,podstawy niema, jest więc astatyczny /wywrotny/.Brak systemu,brak osi i pionu kręgosłupa,który wyraźnie był w Egipcie.

Wszystko jest w ruchu,podczas gdy w Egipcie wszystko przedstawione jest w bezruchu.

Malarstwo ścienne.Pod względem naturalizmu stoi na wysokim poziomie.Bogaty kolor.Widać, że człowiek żyje z przyrodą. Niema tu egipskiego schematu. Jest ta roślina ceniona dla niej samej,a nie dla symbolu. Nogi pana w dziwnym,jakgdyby karnawałowym ruchu,ustawione w perspektywie.

o było w pałacu Sanheriba w "Polowaniu onie".Barwność rzuconych plam przypo- impresjonizm Maneta czy Severiniego.

Dama z rozwianymi włosami.-
a! -Przybierze naturalne wygięcie.

Polowanie na dzika.

"Zaklinaczka", figurka kolorowana, porcelanowa

W Knossos brak zupełny świątyń i tematów religijnych.

tyczność.Na górnej części brzuszca ciekawy motyw.Na początku idzie duży
ły jegomość.Przypatrzmy się jego wyrazowi twarzy:uśmiechnięty.Prowadzi
tników,którzy niosą kłosy.Przecież to nam przypomina zupełnie nasze
nki.Widzimy,że dalecy jesteśmy od symbolicznych motywów egipskich,gdyż
jawni się radość życia.-Prawda,to są chudzielcy,pomimo to idą zadowole-
śpiewają.Motyw śpiewu tu poraz pierwszy się zauważy.Później śpiew ten
knie i zjawi się dopiero w sztuce malarskiej odrodzenia /Donatello/,w
ce włoskiej.Jeśli chodzi o fakturę,to tutaj panuje realizm.Wszyscy roz-
ie śpiewają,jedni usta otwierają szeroko,drudzy śpiewają półgębkiem.
y jest indywidualnie traktowany.Jest to jakgdyby portret z natury,oto-
y bogactwem przyrody.Żywiołowa przyroda została związana ze sztuką.
rzezrocze najsilniej ujawnia nam astatyczność.Tu nie klimat,czy geogra-
lecydowała,a rasa.

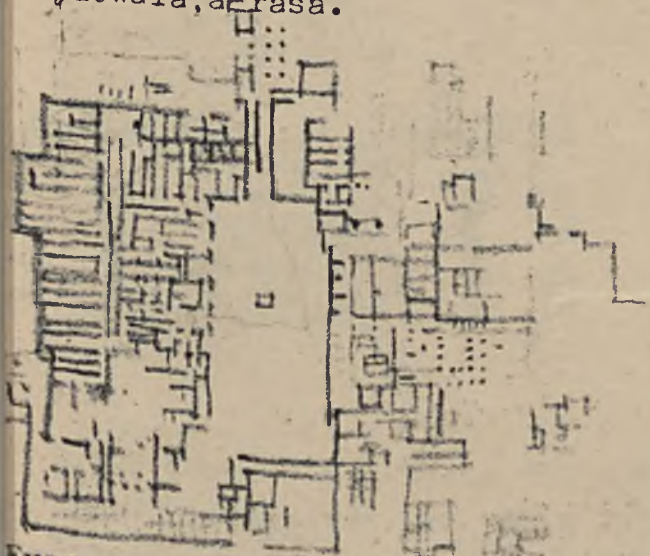

Sir Artur Evans odnalazł na Krecie ruiny osiedli ludzkich.Przypadają one na okres panowania króla Minosa.Te osiedla można podzielić na 2 grupy:1/Knossos,Phaistos,Malia, 2/Gurnia.

Największy pomnik to Knossos. Już u Vitruwiusza mamy wzmiankę o tym mieście,ale nazywa on je Gnossos,pisane przez G.Po grecku natomiast piszemy przez K - Knossos.

Evans,Anglik,poświęcił duże sumy i całe swoje życie na te wykopaliska
ecie.Rozkopywał różne rzeczy i pokazał światu różne zadziwiające odkry-
utaj widzimy pałac.Ale trudno to nazwać pałacem,jest to raczej siedlis-
dzkie.Świątynia egipska posiadała swój kręgosłup,oś podłużną,otoczona
ło murami,które tworzyły zamkniętą całość.Tutaj daje się zauważyć brak
słupa,bo ani to podwórko,ani ten korytarz nie może być uważany za kręgo
kompozycyjny całości.Inna bardzo charakterystyczna cecha,że niema

;aj jakichkolwiek granic.Można dobudować nowe budynki i nic się nie zmie-
,Dziś jeszcze wykopaliska nie są przecież skończone.Evans przypuszcza,że
.ej były jeszcze dalsze inne osiedla i że tam na wschodzie były tzw.he-
.e dla karawan.Pewien uczony rosyjski nazywa je:"karawanseraje" i jak
:ypuszcza tu odbywała się wymiana,czy handel.Nie darmo Grecy stworzyli
;endę,że Minotaurus zbudował labirynt.Wchodzi się przez galerię na pod-
'ko,ale to podwórko nie ma wcale charakteru reprezentacyjnego.Niema sta-
znego założenia,tak samo jak i w garnkach.Poszukajmy wejść.Wchodzę,gdzie
ę i okazuje się,że muszę zawsze wyjść spowrotem.Jest to cały szereg piw-
,które noszą przeznaczenie składów.Znajdują się tutaj ogromne garnki z
wą,ziarnem a nawet i winem.Wreszcie wąziutkim przejściem przechodzimy na
gie podwórko i znów po długim błądzeniu możemy znaleźć niepozorne,gdyż
gle trafiając na ściany,wyjście.Właściwie,to wszędzie napotykamy rodzaj
łków i musimy wyjść zawsze spowrotem.Ciekawa jest prawa strona.Ciekawe
te kolumienki,schody i ich oświetlenie poprzez kolumienki.Evans przypusz-
,że tu mieszkał Minotaurus.Ściany oktogonalne.Ma się tutaj uczucie braku
nowagi.Stosunek pomieszczeń jest zupełnie bezplanowy.W Egipcie stosunek
dzy secos,hippostylem i perystylem jest zupełnie wyraźny.Tutaj układ wy-
kowy,sporadyczny.Nie crée,lecz spontané,jak mówią Francuzi.Człowiek,nie
ąc owej nitki Ariadny,zabłądzi w owych murach i prawdopodobnie stąd wy-
zi się ta legenda.Evans znalazł różne motywy na ścianach pałacu ze świa-
roślinnego,zwierzęcego,a także i architekturę.Evans na podstawie tych
rysunków restytuował.Ale,niestety,nie-
słusznie.Otóż to jest ten rysunek,ma-
lowany na ścianach Knossos.Ściany z
drzewa.Drewiona trzymają masę
z gliny.Dla podtrzymania stropu,ko-
lumny.Na to położone są deski poprzecz-
nie kilka razy.W środku mamy motyw
dotychczas jeszcze nie odgadnięty -
dwie tarcze.Na górze 2 kolumny,a nie
jedna,jak w tamtych salach.I wreszcie
schody,prowadzące na górę,na taras.

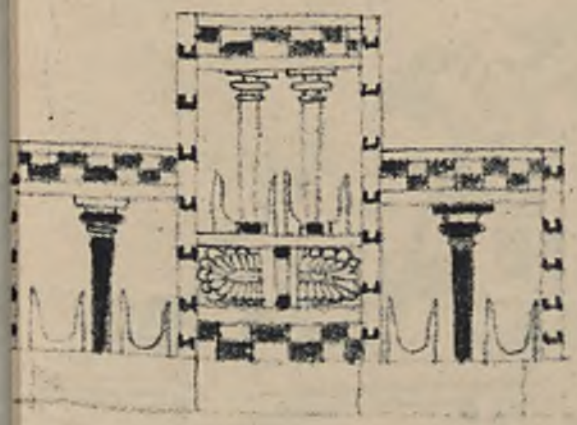

; tutaj dowód niezbity,że te budowle były wielopiętrowe.Na dole coś w ro-
u ławy,niecki.Jest tam coś w rodzaju wolich rogów.Uczeni mówią,że jest
eraldyczny znak.Ale jest to rzeczą wielce wątpliwą,gdyż trudno sobie
razić,żeby znaki heraldyczne się stawiało na podłodze.Kolumny są na dole
ze,na górze szersze,pomalowane czerwoną farbą.Evans uzupełnił to w ten
ób,że zrobił kolumny z żelbetu i maluje olejną farbą czerwoną,a belki
także z żelbetu i maluje je tak samo farbą olejną,lecz koloru żółtego,
rzewo.Tak nie wolno restytuować,jak to zrobił Evans.Na starych,słabych
amentach stawiać konstrukcje żelbetowe,które śmiało mogą wytrzymać

ıbardowanie,tak że zachodzi obawa,że po takowym,prawdziwe zabytki zosta-
y zrujnowane,podczas gdy restytucje Evansa stałyby nadal.Iluż laików
owadza się w błąd.To jest grzech w stosunku do szarego człowieka.Nie
no nam dawać tego,co jest nie prawdziwe.Noakowski traktował te rzeczy
niewieściemu,mówiąc,że to "daje iluzję".

Tu jest świetlik.Policzki są tu zachowane. Evans na tych malutkich bazach,które tu znalazł postawił te olbrzymie kolumny.Wiadomo,że malarz źle rysuje architekturę. Belotto,Canoletti i inni,to są wyjątki,ale wogóle malarze nie umieją architektury malować.Powstaje pytanie z czego te kolumny są zrobione.Malowano tylko drzewo.Tymczasem Evans tak silnie rozsadza górę,że trudno przypuścić,aby takie drzewa można było gdzie kolwiek znaleźć.Chyba jakieś stuletnie,ale to przedstawia niesłychane trudności.
ażdym razie miłe jest to światło z góry i w ten sposób tworzy się iluzję
czywistości.Poza tym bogata gama kolorów,tak jak w owych figurynkach por-
anowych.Jest to świat barwy.Ta barwa w następnym okresie zgaśnie.

Korytarze.Garnki w piwnicy.Sama ściana grubsza od korytarzy.Dzbany są ogromnie duże,bo sięgają ludzkiego wzrostu i poza tym grube.Są one koloru opalonego na jasno pomarańczowy.Tu przechowywano olej względnie i wino.Dzbany te są podzielone na pasy

Długi korytarz i boczne wejścia. System mieszania kamienia naturalnego z gliną.

Restytucja,dokonana przez Evansa, przedstawia "salę tronową",ozdobioną malowidłami ściennymi.Do nazwy tej predestynuje kamienny jakby tron i ławy naokoło,świadczące o tym,że tu prawdopodobnie król prezesował.Kolory czarny,czerwony,żółty i zielony świadczą o tym,że Kreta widziała realistycznie.Restytucja ta podejrzana jest, chociażby ze względu na ten ogonek i grzywę u jakiegoś symbolicznego lwa.Tak samo podejrzaną jest jaskrawość farb.Wygląda to,jakby z sali tronowej został zrobiony jakiś teatrzyk wyobraźnia i nasz instynkt więcej by nam podpowiedział niż niesłuszstytucje.

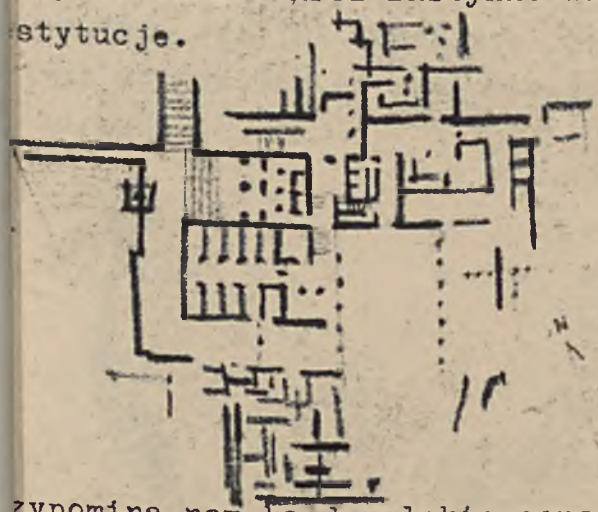

Pałac w Phaistos.Wyraźnego kręgosłupa nie posiadamy.Do podwórka wchodzi się przez wąskie korytarze.Szerokie schody natykają się na ściany.Do kogo prowadziły te schody? Zagadka nie wyjaśniona.Pewien uczony pisał,że to nie schody,a miejsce siedzeń.Tu siedziała starszyzna i przypatrywała się igrzyskom,następnie chowając się do kamery. zypomina nam kardynalskie conclawe,gdzie tak samo zamyka się na klucz tkich kardynałów.Są tu również,jak iw Knossos,magazyny.

Schody uderzają w głuchą ścianę.Przed schodami duże podwórko,na którym odbywały się zapasy i przedstawienia.

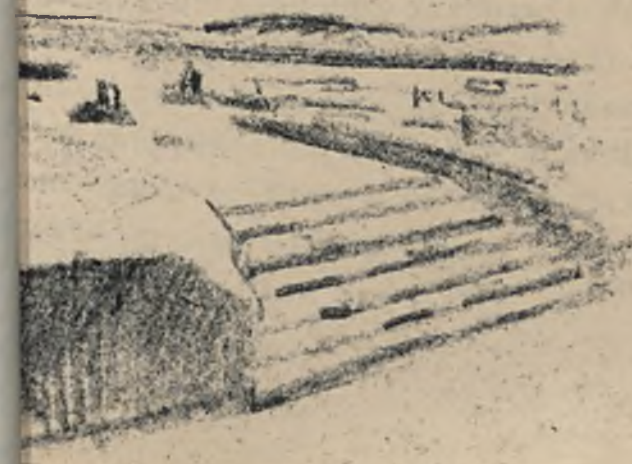

Korytarz ze środkowym słupem i wyjście do bocznych kamer

Homer łączy historię Hellady z Troją.Posiadanie przejścia na morze Czar
est ważnym punktem.Trojańczycy nie przepuszczali Ateńczyków. Troja została
dkopana przez Schliemana.

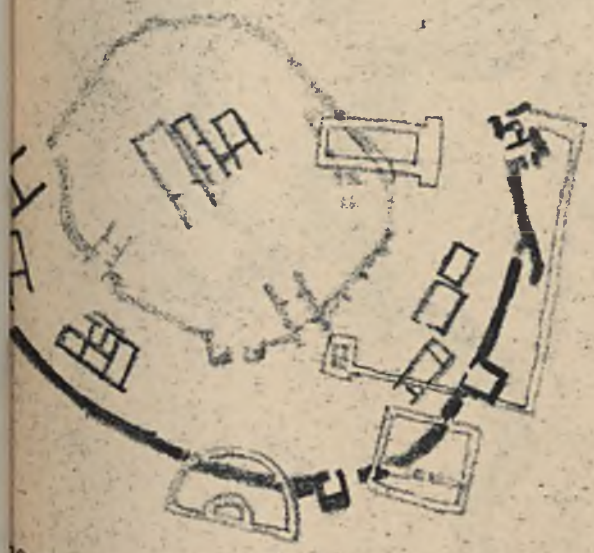

Z miast tworzy się,prawdziwa siatka. Miasta można podzielić na 2 kategorie: albo tworzy się szachownica,siatka,albo to co widzimy w Krakowie,gdzie jest rynek i naokoło rynku koncentrycznie narastają mury.Schliemana przypuszczenia, że Troja musiała leżeć u wejścia do moża Czarnego okazały się słuszne,ale pozostała jedynie kwestia,które z tych miast będzie prawdziwą Troją,bo mamy wyraźnie 9 nawarstwowień.Schlieman stwarza hipotezę,że szóste,tzn.że 5 razy jeszcze budowano na niej miasto.Leżało
o na wzgórzu tak jak Czorsztyn i inne zamki na Podkarpaciu.Odtworzenie
anu jest utrudnione.Tu mamy wyraźnie ujawnioną trzecią warstwę mocniej-
ym kolorem.

Plan Krakowa,Moskwy,starej Warszawy jest bardzo podobny.Tu widzimy kilka otoków murów,przy czym najstarszy jest najgrubszy.Stara Troja jest najmocniejsza tworząc coś w rodzaju bunkru.Mamy tutaj wyraźne proste ścianki,szachownica jasno się zarysowuje.Dwa zasadnicze motywy: 1/Motyw komer prostokątnych staje się podstawowym,2/motywem są bramy miejskie, po greeku propileje.Tu jedna brama,tu druga brama.Rzeczą charakterystyczną jest podcień od przodu i podcień od tyłu.
zechodzę na sam półwysep.Jest tutaj kilka centr,z których główne to te,
których wyszli Menelaus,Agamemnon,to znaczy z Argolidy. Prowincjami Pelopo-
zu będą Argolida na północy,na zachodzie Elida,we środku Arkadia,nad Ar-
dią Achaja,a na południu Lakonia i Messenia.Nazwa tej ostatniej przerzu-
na została na Sycylię,bo stąd wyszli Doryjczycy i założyli kolonię Messy-
.W Argolidzie mamy ślady szeregu miast:Argos,Megara,Korynt,a na południu
rynt i Miceny.Otóż te dwie miejscowości posiadają pomniki,które wypełniają
zestrzeń czasu od Minosa do okresu archaicznego,który to okres będzie
nazywał okresem mieńskim.

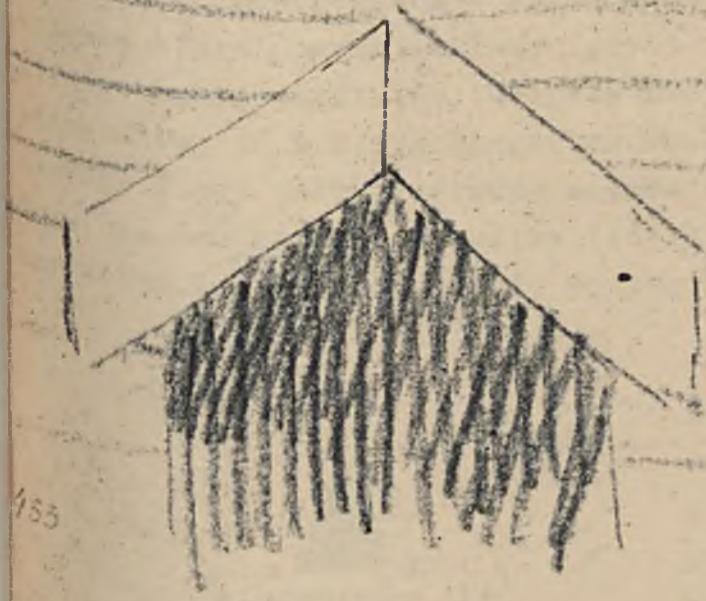

W Akarnanii wyciosany prosty blok na również wyciosanym kole. Jest to przejściowy okres od układu kamienia cyklopowego do poligonalnego. Tu są pewne próby stworzenia przykrycia. Już w piramidzie Cheopsa mieliśmy podobne przykrycie. Normą na Peloponezie jest to, że do kształtu kamienia przystosowywano wiązanie. Wielobocżne układy. Z prawej strony mur późniejszy, więc prawidłowe wiązanie.

Epoka kamienna.Z pieczary wychodzi człowiek.Widzimy tutaj najstarszy ołtarz boga Apolla na wyspie Delos.Tu we środku palił się ogień.Przykrycie jak w piramidzie Cheopsa składa się z dwóch kamieni.

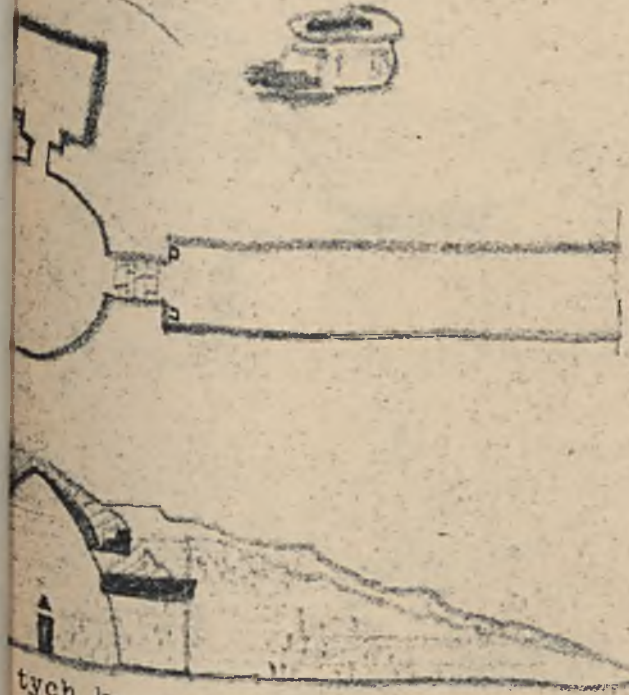

Grobowiec Atreusza.Od tego się zaczynały wszystkie historie architektury. Przyjeżdża się tutaj statkiem i następnie wsiada się w maleńką łódeczkę, którą osiągamy brzeg.Wąską drożyną, która szumnie nosi nazwę szosy,przejeżdżamy obok gołych skał,bardzo stromych,na których widać bardzo dużo kóz.Wszystkie kozy mają zawieszone na szyjach dzwoneczki.Właściwie nie słychać żadnych innych odgłosów prócz tych kozich dzwoneczków.I można śmiało powiedzieć,że wśród tej ciszy drzemią stare pomniki.Mijamy Tyrynt i po 7 kilometrach drogi wgłąb kraju stajemy przed pagórkiem,tuż przy szosie.Widzimy wąwóz,drzwi i wreszcie podchodzimy do 5 m.wysokiego otworu.Drzwi są na dole węższe,na górze szersze.Ślady jakby zawiasów wskazują,że musiały tu być jakieś skrzydła drzwiowe.Nad nadprożem pustka trójkątna,niewątpliwie niegdyś wypełniona kamieniem.Ten kamyszek,który przykrywa drzwi ma wymiary 4 x 4 m.

Poziome szeregi kamieni są prawidłowym układem.Jest to bardzo cenne zdjęcie, szlimanowskie,pochodzące jeszcze z pierwszych chwil rozpoczęcia prac wykopaliskowych.Charakterystyczne jest tutaj to pseudosklepienie.

Plan.Za przejściem koliste rozwiązanie, z boku kamera.Przypomina to grobowce Egiptu.Na Krecie żadnych grobówców nie spotkaliśmy.

Gdy się stoi na dole,to ma się wrażenie sklepienia.Lecz kamienie nie są klinowo układane,lecz nawieszone.

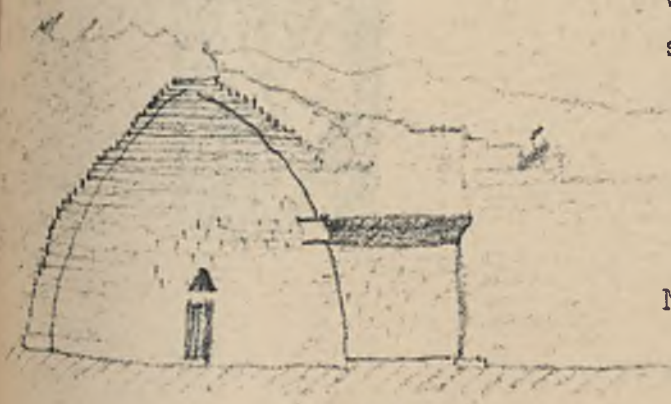

Nawieszenie kamieni.To są poziome linie. Ta płyta,to olbrzymia.

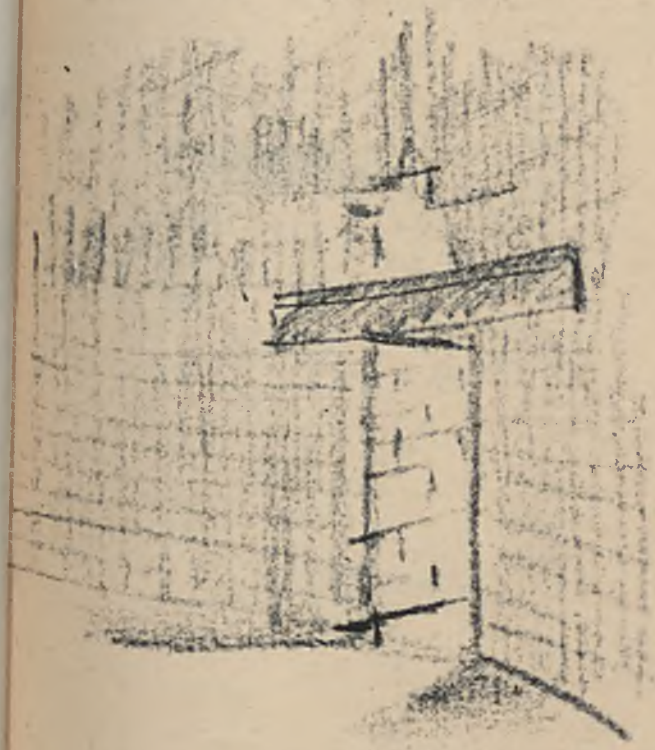

Wnętrze.Wejście.Ogromna płyta nad wejściem.Skala olbrzymia.

Rekonstrukcja.Viollet le Duc opiera się na opisie homerowskim.

Koło wejścia znaleziona była kolumna, coprawda rozbita,ale dobrze zachowana. Wykonana z zielonego ~~marmuru~~ porfiru. 2 takie kolumny stały u wejścia do grobowca.Są one astatyczne,tak jak na Krecie.Sprawia to wrażenie,że kolumny te się kołyszą.Widoczny gzygzak mówi nam,że należą one do okresu geometrycznego.Psuje on nam pojęcie tego,czym jest kolumna.W same te zygzaki wplątany jest element nitki Ariadny.

W Orchomenos w Beocji taka sama.

Ogromna skala.

Plan Micen.

Przyjeżdża się.Kompletna cisza w przyrodzie.Co za dzika konfiguracja. Mury są prowadzone bez woli ludzkiej.Tutaj nie człowiek rządzi przyrodą,tu się dostosowuje do samej przyrody.Człowiek,budujący te mury korzystał w ten sposób,że mury prowadził po warstwicach.Tutaj ludzie ci są prymitywni, aczkolwiek na wschodzie w tym samym czasie istniała wielka kultura.Już Troja pod tym względem była prawidłowsza.Tu wśród tego chaosu prowadzenia murów spotykamy się z prostymi konfiguracjami - tu mamy salę mężczyzn,to znaczy megaron.Rozwiązany on jest w ten sposób,że na osi mamy trzy elementy:sionek,sień i salę.Tu jest przejaw woli ludzkiej.Ten kręg,koło,to cmentarz.Zupełnie nie dostosowany do układu prostokątnego,jaką była trumna,a okrągły.W tym cmentarzu znajdujemy niezmiernie ważne przedmioty. Znaleziono dużo garnków,w których były złote maski,odtwarzające ekspresję całej twarzy.W mogiłach kobiet znaleziono niezliczoną ilość złota.Diademy, pasy,naszyjniki,Bóg wie co.Jest tego tak duża ilość,że w muzeum ateńskim wprost grudy złota są nasypane w gablotach.

Panteizm,który już wyraźnie tkwi swymi zaczątkami w poemacie Homera. Po wielkiej radości w epoce Krety widzimy,że to co jest symbolem radości złoto,kładzie się do mogił.Gdy Schlieman przywiózł to złoto do Aten,nie dało się to pogodzić z dotychczasowymi zapatrywaniami.Jeszcze,gdy Evans przywiózł je z Krety,to tym bardziej nie dawało się uzgodnić.Tu pewne średniowiecze /bizantyizm/ i dlatego to złoto kładzie się do mogiły.Ta przepaść, która oddziela epokę Krety od tego co się tu dzieje jest trudna do wytłumaczenia.

Główna brama jest tutaj.Przechodzi się przez propileje i tu,mijając cmentarz,wchodziło się na górę.I tu drugie wejście.To jest zasada,że będzie wejście główne i jedno zapasowe,gospodarcze,zasypywane podczas natarcia.

Widok murów zewnętrznych stanowi układ prawie poziomych kamieni,to znaczy spoina odpowiada płaszczyźnie,a nie spoinie.Tu widzimy bramę,przez którą wchodzimy.Jest to wąwóz. Głazy o wiele większe.Rzeźba przedstawia ołtarz,na tym ołtarzu kolumna zwężająca się do dołu,jak na Krecie,strzeżona przez dwie lwice.Dziś mury Micen stanowią całe zwały,które rozwaliły się,prawdopodobnie na skutek trzęsienia ziemi.

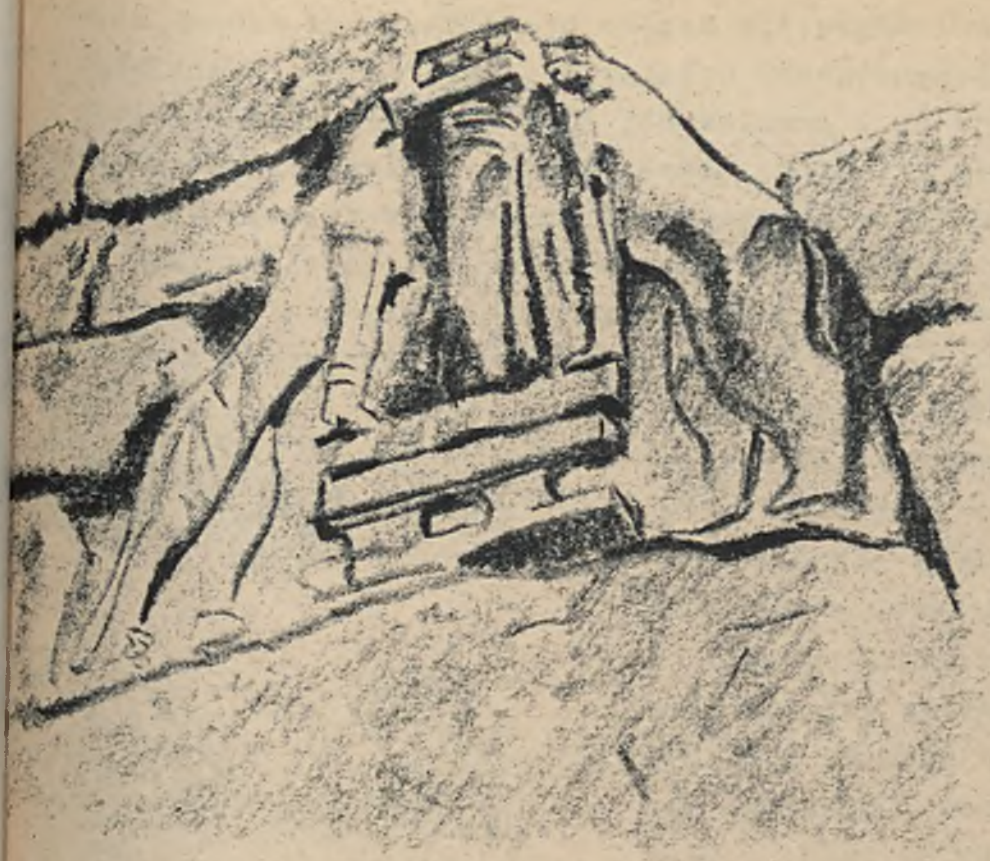

Wąwóz,obmurowany ścianami.Przychodzimy do bramy i wchodzimy do samej fortecy.Motyw murów prymitywny,natomiast motyw wejścia oszałamia nas.Jest to wspaniałość technicznego rodzaju i ekspresja artystyczna.Weźmy pierwszą lepszą kratownicę, na przykład na moście Kierbedzia.

To jest belka,gdzie jedne pręty są ściskane,drugie rozciągane.Przy czym pręty ściskane są grubsze.Oczywiście wiadomości te mamy do zawdzięczenia takim,jak Navier,Cremona,którzy dopiero w ostatnim stuleciu stworzyli statykę i w ten sposób osiągnęliśmy to,co tutaj w Micenach człowiek intuicyjnie spłodził.Twierdzę,że ten pan obciosał ten kamień w ten sposób, że na górze i środek dał grubszy,a na bokach pomniejszony,aby ten kamień był statyczny.Tu jest genialność epoki,kiedy ludzie zaczynają myśleć.I dlatego będę ten okres nazywał okresem filozoficznej prawdy.Ten jegomość wiedział,że kamień po środku musi być gruby.Mając oporowe mury układa dalsze kamienie,zwieszając je ku górze.Kratę robi on poto,zeby ten ciężar tych obronnych murów nie zgniótł mu tego nadproża.Znowu proces psychiczny.W rzeźbie mamy wielką zasadę,że jeżeli daje się ornament,to może on być zrobiony tylko tam,gdzie jest wypełnienie pustki.Konstrukcja musi być naga.Figura grecka będzie w odróżnieniu od figury egipskiej nagą.Tu widzimy wydzielenie konstrukcji od tego,co jest wypełnieniem pustki - rzeźba. Dziś panuje konstruktywizm zgodny z tym pojęciem.A w Warszawie zrobiono na niektórych domach mękę - ornament dla ornamentu.

Dotychczas mieliśmy naiwne narody barbarzyńskie.Teraz przyszedł naród o specjalnej mentalności analitycznej,Hellada.Dostojniejsze rozumienie rzeczy.Tu rodzi się świat świadomości,który się musi skończyć na zwróceniu uwagi na naukę filozofii,wzamian na naiwną religię.

Symboliczny ołtarz,na nim kolumna z echinusem,abacusem.Na płycie leżą trzciny.Tu honorowana jest kolumna.Dotychczas kolumna u Homera była spotykana tylko jeden raz,kiedy Odysseusz jedzie z Itaki do Troi i trafia do

eaków.Na dworze króla Alcynoja odbywa się uczta i w czasie jej trwania
ard opowiada historię Troi i o czynach Odysseusza.Odys płacze.Otóż tam
est powiedziame,że rapsod siadł pod kolumną i na kolumnie zawieszono lirę,
którą on pobrząkiwał.Strzeżenie bramy przez lwy jest znane z Asyrii,u
ettytów.Lwy są słabym utworem rzeźbiarskim.Prawdopodobnie pan ten nie
idział lwa,czy lwicy.Ale tu poraz pierwszy spotyka się znak heraldyczny.
Egipcie była "nalepka",tutaj tarcza heraldyczna.Poc względem emocjonalno-
rtystycznym stworzenie rzeźby architektonicznej.

To są wyroby złote,wykonane sposobem ciśnienia,trybowane,tłoczone.Ornamenty, które są berdzo dalekie od Krety.To są geometryczne rysunki.Dlatego ta epoka nosi nazwę geometrycznej.Symetria.

Epokę Krety rozpocząłem od ośmiornicy.Tu mamy ornament geometryczny - kłębki.7 kłębków nici Ariadny.Na drugim gwoździe i naokoło gwoździ poprowadzona jest wstęga i w środku mamy rozetę.Z prawej strony mamy tę samą ośmiornicę Krety,ale nie naturalistycznie
raktowaną,a wszystko symbolicznie.Mamy oś,na osi tułów i z jednej i z
rugiej strony macki ośmiornicy.Człowiek przyszedł do natury z mędrca szkieł
iem,wziął i rozłożył tę ośmiornicę,spłaszczył,jakby rozpatrywał liść.
tedy te macki należało prawidłowo rozłożyć,żeby je można było policzyć.
yraźnie te macki rysują ustrój części ciała danego stwora.

Motyl.Tułów i z drugiej strony skrzydła.Pasy,ale bez koloru.Zupełnie co innego niż w epoce Krety.Cały tułów rysuje się prawidłowo.Tu przyszli myślący ludzie.Tu się zaczyna tworzyć Europa,nauka europejska i sztuka europejska.Tutaj artysty niema,tu jest podejście naukowe.Początek geometrii dał Euklides.Najpierw był punkt.Z ruchu punktu powstała linia.Z ruchu linii powstała płaszczyzna,a z płaszczyzny przestrzeń.Tutaj
Grecji urodzi się Euklides.On będzie chciał widzieć przyrodę na płaszczyź-
ie.Tu jest zapoczątkowanie tego,co stworzy Euklides.Przyroda nie da się
chwycić,bo jest w ruchu.On rozkłada ją na płaszczyźnie.I tu będzie to
szędzie widoczne.Czy architektura,czy rzeźba - wszystko będzie położone
a płaszczyźnie.Ludwik XIV tworzył przestrzeń /Wersal/,tu płaszczyzna.
udzka figura będzie również do płaszczyzny sprowadzona.

W Orchomenos,w Beocji,mamy kawał kamienia,który był wejściem.Na nim
est wzór ornamentu spokojnego.Na Krecie nie spotkalibyśmy takiego wzoru.

Tyrynt.Płac tyryncki,to fort, broniący Miceny.Tutaj,w Tyryncie,ciekawy materiał wiązania kamieni.Tu mamy poligonalne kamienie i tylko naroża są z kamieni obciosanych.Plan Tyryntu nieprawidłowy,dostosowany do przyrody.2 bramy.Tędy wjeżdżano, korytarz,jedna brama,druga brama - propileje.Tu spały warty.Tu pierwsze podwórko i stąd zupełnie wypadkowo wchodzi się do drugiego podwórka,którego kształt architektoniczny jest prawidłowy.Na osi sala,megaron.Megaron składa się u 3 części:kwadratowej sali o 4 kolumnach,sieni i przedsionka.Przy czym przedsionek jest otwartym portykiem.Dalej niewieścia część budynków /ginaicum/,ale czy jest to słuszne? -Przypuszczać należy,że najpierw budowano mniejsze osiedle,a później większe.Tylna część gorzej zachowana.Budynki były budowane z gliny wypalanej i tam mieszkały kobiety.Dla nich wejście wąziutkie i oddzielone. Dlatego to nie było częścią kobiecą.Tu była część gospodarcza.Ustrój militarny.W części lewej są linie,to bastiony forteczne.Tu mamy korytarze i z tych korytarzy wejścia do komer.

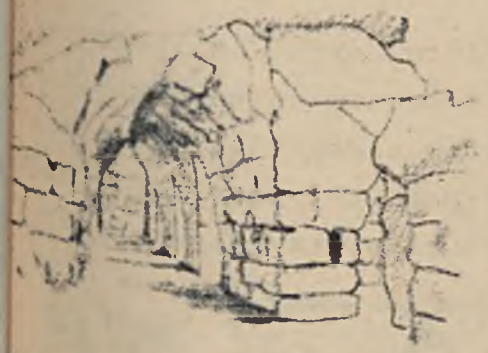

Tu są ciekawe rzeczy.Tak wyglądają korytarze. Z boku drzwi.Przy czym nie mamy ani belkowania,ani sklepienia.Te kamienie są kładzione do linii stycznej.Otóż są one do wysokości człowieka koloru szarego,a później czekoladowego i wreszcie pod sufitem znowu szarego.Przy czym kolor czekoladowy,daje się to łatwo zauważyć,powstał przez dokładne wypolerowanie,ale nie są te kamienie przy tym gładkie,lecz posiadają wszystkie swoje naturalne załamania.Dziwna rzecz:architekt na pewno byłby je wypolerował do prostej deski.Kiedy zwiedzając,zapytałem się o przyczynę tego naszego przewodnika,ten odparł ze śmiechem,że prawie zawsze,oprowadzając,znajdzie się ktoś,kto o to zapyta,a przyczyna leży w tym,że w swoim czasie te korytarze były zasypane i miejsce to stanowiło przyjemne,cieniste schronienie dla pasących się tu wszędzie owiec.Otóż te owce kładły się przy tych murach i,mając w zwyczaju ocierania się przy tym,wypolerowały dokładnie nawet szczeliny w tym korytarzu.

W części gospodarczej mamy kręcące się schody.

Oś kompozycyjna,na osi 3 elementy.Pałac tyryncki,megaron.Proste rozwiązanie wolą ludzką tych elementów architektonicznych. Naokoło ten pomnik jest obudowany,a więc forma estetycznie zamknięta.A gdzież nagość? -To przyjdzie stopniowo.Tu jeszcze egipskie obudowanie formy.Cała wartość artystyczna polega na wnętrzu.Przygotowanie człowieka do wejścia do wnętrza przez vestibul.Tu mamy otwarty portyk /podcień/,anty i między nimi 2 kolumny. Dalej drzwi i sień.Drzwi na osi budynku.Trafia się w środku na ognisko. W Beni-Hassan również to samo,ale tu nowością jest to,że człowiek wprowadza własną wolę.Tu jeszcze forma estetycznie zamknięta,kiedy w świątyni doryckiej będziemy widzieli formę nagą.

Restytucje nie są szczęśliwe.Perrot i Chipiez dali kolumnę kreteńską, oraz dali bazę.

Restytucja.Na górze świetlik zupełnie razi.Restytuować trzeba z ograniczoną ostrożnością.Z tematu maleńkiego jak dużo można wyciągnąć.Zamiast przestrzennego myślenia przechodzimy do naukowego podejścia.

Rycerze,tarcze,nagolenniki i te nosy!!! -O co tu idzie? -Z Krety przerzuciliśmy się na Miceny.W "dorzynkach" mieliśmy rozmaitość postaci,każda postać była indywidualnie traktowana z różnorodnością życiową:jeden śpiewał mruczando,drugi całą gębą.Tu zaś mamy nosy. Za nimi posuwa się bogini Atena również z nosem.Okres rozkołysanej fantazji umarł bezpowrotnie.Epoki takie nie powracają,musimy obie z tego zdać dokładną sprawę.Wzamian za to na symbol radości przyszła epoka inna.Z północy przyszło inne,nowe plemię.Ten fakt nazywa się przesiedleniem Doryjczyków.Sunęła się lawina narodów.Pokonywali Lokrydę,Beocję, Attykę,przez wąski przesmyk przesunęła się ta lawina na pola Argolidy,

przeszli przez poetyczną Arkadię,przeszli na południe,tworząc Lacedemonię, budują statki i stąd powstała kolonizacja.Ci ludzie zgnietli kompletnie Danajczyków,pieśni zamilkły.Przyszła Sparta,nałożyła piętno na całe życie Greków.Niemcy mówią,że to germańskie narody przyszły i przywieźli rzeczowy stosunek do lebensraumu.Opierają to na tym,że w Niemczech,tak samo zresztą jak w naszym Biskupinie,odkryto chałupy z podcieniami,co miało analogię do megaronu w Tyryncie.Stąd to twierdzenie,że przynieśli ten niemiecki system do Hellady.To jest za śmiałe.

Ci ludzie odrzucili poezję,a stworzyli prozę.Przedstawicielem będzie Hezjodos.Opisuje życie codzienne,żmudną pracę o życie,pozytywną pracę rolnika i leniucha,jakimbył brat tego rolnika.Hezjodos płacze nad leniuchem. To nie walki o Troję,czy zwycięskie epopeje.To nie Homer.Należy oddzielać to,co należy do epoki przeszłej od tego,co należy do epoki badań nad światem.W bramie lwów znaleźliśmy pewne zrozumienie konstrukcji tych czasów.

Co robią ci ludzie,pokazując tych wojowników na wazie? Jest tu nie upadek sztuki,a porządek i ład,który znajdziemy potem w świątyni doryckiej. Tu stworzono to,co będzie siłą militarnego ustroju Sparty,rytm.Tu porządek i te nosy stwarzają prawidłowy rytm posuwania się tych żołnierzy.Zamiast malowideł Krety otrzymamy nieudolne figury ludzkie.Zadanie całkiem nowe mogło osiągnąć pewną przyszłość poprzez ewolucję.Długo jeszcze wzory Krety stają się wzorami w wyrobie garnków.

Garnek malowany w 8 stuleciu.Z czerepów uczeni są w stanie odczytać z jakiego okresu dany garnek pochodzi,nawet daje się ustalić z dokładnością do 10 lat pochodzenie garnka.Najstarsze garnki są znalezione na Sycylii.Sycylia mogła być skolonizowana po X w.

Mamy tu śmiałym otokiem narysowane linie faliste.Źle narysowany stwór,tak że nie wiadomo gęś li to łabędź,ale nie o to chodzi.Garnek jest podzielony na pasy i w środku umieszczony pewien motyw.Podstawa spłaszczona, podczas gdy w Krecie była astatyczna.Również 2 uchwyty i ten lej.Tu jest pewien spokój i zastanowienie się.Ten człowiek nie rysował wrażenia,a rozumował,tak samo jak ośmiornicę ułożył w pewien układ.

Znowu ta ośmiornica.Otrzymała pewną oś.Następnie macki są rozłożone symetrycznie,tworząc jakby geometryczny ustrój.Czara jest statyczna,bo otrzymała nóżkę.

Podobny garnek z liliami z epoki Tyryntu.Stopka,szyjka wyraźnie oddzielona liniami poziomymi od brzuśca.Sam brzusiec posiada linie pionowe i geometryczny wzór. Podejście do tego świata nie jest intuicyjne,przeciwnie,z pewną świadomością,rozumną solidarnością danej roboty.

Poniżej zupełnie przypomina kwiat - linia falista i rozetki.Widzimy rogi,ale narysowane płasko,geometrycznie.Powtarzanie motywów z Krety,lecz nowością jest to, że ujęcie geometryczne.Epoka ta nie może umrzeć i zazębia się z następną i poprzedzającą ją tak jak palce.

Przechodzę do epoki archaicznej.Okres filozoficznej prawdy.Garnki,malarstwo przedstawię na początku.

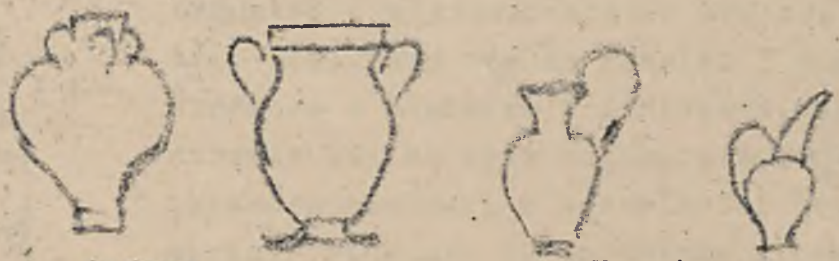

Amfory Hydrie

są typy.Na górze
ora.Wąska szyjka,
ra potem przejdzie
Amfory z rozszerzo-
górnym brzegiem.Wa-
ntem amfory będzie
ria,dzban o 1 uchwycie
miejscu do wylewania
y.W drugim szeregu typ
,kraterów,gdzie lej
t rozszerzony.Służy do
ar.Wino wylewano na
arz i resztę wypija-
Na początku były po/Ryfon
ne do amfory i właśnie
typ,który przejdzie
Rzymu i do doby
esansu.Kieliszkiem
uchwytami będziemy
wali Kantaros.

kratery Kantaros

Skifos Kiliks

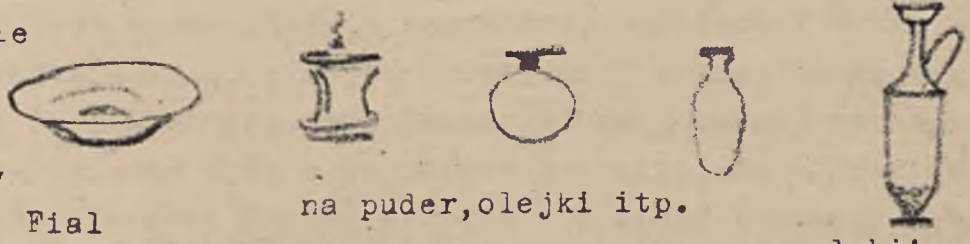

Fial na puder,olejki itp. lekitos

ej Ryfon.Przypomina rogi myśliwych.Domową filiżanką było
fos.Do skifosów należy kiliks o rozmaitych kształtach,dużych i małych.

Na dole to są drobne przedmioty,które właściwie były flaszkami,albo aptecznymi,albo kosmetycznymi i nawet dziś jeszcze zachowały one aromaty. Ta na boku na przykład nosi nazwę fialu.Garnki wyrabiano z gliny,która była kolorowana na kolory ciemno żółty,pomarańczowy,albo czerwony.Do kosmetycznych naczyń używano gliny białej.Czym malowano? Wpierw,na Krecie była rozmaitość barw.Tutaj tylko jeden kolor - czarny.To samo się stało co na cmentarzu myceńskim,żałoba.Tu używano tylko czarny firnis. Wstawiano do pieca i otrzymywano szklisty,emaliowany garnek.

John Ruskin powiada,że barwa odgrywa wtedy rolę,gdy przychodzi mistycyzm.I daje 2 epoki:Krety i Gotyku,kiedy cały swiat będzie przykryty barwą.W gotyku przez witraże żyje się w efemerydzie barw.

Amfora geometryczna.Ale ta amfora ma wyraźny rysunek.Składa się wyraźnie z 3 części.Stopa, brzusiec i szyjka.Brzusiec posiada liczbę 3, trzy pasy.Sama szyjka również 3 podziały. Środkowe z meandrem i 2 obrzeża.Mało tego, obrzeża też na trzy części:plecionka,kimation imeander.Kontrast w mentalności tego człowieka w stosunku do człowieka pierwotnego, który rysował z inną mentalnością wizję tego świata.Ludzie tego okresu przychodzą do tego świata z uczuciem,jakby zaczęli ten świat stwarzać.Przypomnijmy sobie Stworzenie Świata.Najpierw był pierwszy dzień i potem dni,po 7 dniach tygodnie i rok.Czy ten człowiek tu nie ustala przez podziały na pasy wydzielenie dnia od nocy.Potem Bóg stworzył stworzenia i ścił je na przyrodę,na te dnie i noce i po stworzeniu tego wszystkiego wstaje człowiek.Otóż na początku my tu nie mamy nic,tylko dnie i noce. dalszym etapie rozwoju człowieka wprowadzi najpierw florę,potem czwonogów,a potem wpuści największe indywiduum,człowieka.Przy czym te wszystkie stwory,czy sylwety ludzkie będą położone płasko.Dopiero po opanowaniu zycznego pierwiastka przyjdzie moment opanowania psychicznego pierwiastka. piero po opanowaniu psychicznego pierwiastka człowiek zechce być na Olimpie,lecz wtedy się załamie.Przyjdzie 4 stulecie i życie,to tragedia,gdyż aże się,że człowiek jest ograniczony w swych możliwościach.I w ten sposób worzy się grecka tragedia.Potem przyjdą szkoły.Inny charakter mają szkoły udniowe,doryckie,a inne w Attyce.Inny charakter mają szkoły wschodnie lasomena/ i całkiem odmienne będą w południowej Italii,gdzie Grecy nauczą ylców wyrobu garnków.Nieznani nam są artyści w Egipcie i Grecji.Tutaj iwny zwyczaj,że garnki podpisywane były przez artystów.Widzimy ,że wielką gę przykładano do tego.

w 5 stuleciu był malarz Eutymides,ale wywyższał się ponad niego Eufronios, którego mamy bardzo mało wyrobów,ale zato same doskonałe rzeczy,mianowicie istnieją przez niego zrobione 3 rzeczy:w Petersburgu,w Monachium i w Bryt. muzeum,a inne nie należą do autentycznych.Tymczasem współcześni o nim piszą wszędzie i posiada wielką sławę.Otóż istniała szlachetna rywalizacja pomiędzy nimi i widzimy na jednym wyrobie napisane te słowa:brawo Eufronios,a na drugim garnku,który znajduje się w brytyjskim muzeum,podpisano: brawo , brawo Eutymides,tak nie zrobi nawet Eufronios.Oprócz imienia artysty będzie figurowała nazwa wytwórcy,właściciela fabryki.Indywidualizm ludzi jest tak silny,osobowość ludzka posiada tak dużo wartości,że umieszcza się nazwiska.

Moment podziału na pasy występuje tu silnie.I w tych pasach zjawią się stworzenia.Na górze są chude,spokojnie narysowane konie,a na dole szereg kaczek.Te rzeczy jednakże tworzą tylko pewien ornament.Po środku zjawia się meander,która to nazwa pochodzi z języka greckiego i oznacza łamankę.

Wszędzie mamy stopę,brzusiec i szyjkę.Wszędzie są podziały na pasy i w te pasy są wrysowane pewne motywy,na przykład rydwany jeden za drugim. Tu wreszcie są postacie ludzkie.Narysowane same sylwety.Trójkąt z tułowia, chude nogi i chude ręce i trójkątna głowa.Jest to symboliczny znak.

a ciekawa rzecz.Nie do pomyślenia by było,żeby w epoce Krety przedstawiono pogrzeb.Tu natomiast mamy motyw pogrzebu.To centralne miejsce zajmuje katafalk z truposzem,ale położonym na ramieniu /geometria Euklidesa/.Za katafalkiem rodzina.Tutaj wyją płaczki.Dalej woźnice,to co u nas Adamski,Staszewski.I na dole cały szereg rozmaitych pojazdów,aby odwieźli po pogrzebie do domów.Mamy do czynienia z pierwszą próbą zrobienia czarnej wazy.Jest to okres malarstwa czarno-figurowego,w odróżnieniu od końca VI i początku V w.,kiedy to będzie okres malarstwa czerwono-figurowego.

W te pasy są wrysowane rozmaite motywy.Tym stworom tu ciasno w tych pasach.Dlatego trudno,żeby to były realne stwory.Tworzy się z tego wszystkiego ornament.Miejsce puste wypełnia się ornamentem.W tym wypadku kwiatek rumianku,gdzie indziej wsadzi się swastykę,jaszczurki,jeże.Tu mamy ten drugi etap,kiedy spotykamy się z ornamentem.

Talerz rodyjski.Przedstawia on przednie tułowia koni,postawione przeciw sobie.Pośrodku rozetka.

Szkoła rodyjska.Walka pomiędzy Achillesem a Hektorem o trup Patroklesa.Wszystkie puste miejsca są wypełnione ornamentem takim jak rumianek,pies,kot,swastyka.Geometryczny styl.

Waza rodyjska.

Mamy dzbanek z jednym uchwytem z dużym lejem,z wyraźną szyjką.Na szyjce jest plecionka,naszyjnik.Brzusiec kapitalnie narysowany.Podobny do echinusa.W pasach jelenie.Rysunek czysto ornamentalny.

Talerz,na którym namalowana scena przedstawiająca króla Cyrenajki,Arkesilaosa.Tu on posyła sylfion. Siedzi na statku,a niewolnicy noszą do statku te worki z sylfionem.Tu ma być ważony ten worek,a obok rachmistrz łamie sobie głowę,ile worków ma zapisać.Naturalnie,obok znajduje się sługa,który mu podaje ilość worków,ale,jak to zawsze bywa,stara się go oszukać.

Po Hezjodzie przyszedł wielki bajkopisarz Ezof,który w historii dnia codziennego znalazł wiele śmiesznych rzeczy.Kapitalne są rysunki zgrabnych koni.Ludzie są zgrabniejsi od kanciastych Egipcjan i muskularnych Babilończyków i Asyryjczyków. Te konie mają ładny pysk - tu przychodzi nowa rasa. Xenofontes stworzył cały epos o koniu.Koń stworzy cały epos w rzeźbie helleńskiej,a mianowicie zobaczymy to w rzeźbach Fidiasza.

Motyw świątyni. Kolumny 2 boczne i środkowa z rozszerzeniem,ale rozszerzenie do dołu.Ta kolumna jest statyczna.Na tym mamy fryz,składający się z tryglif i metop.Prosty dwuspadkowy dach.

To łaźnia.Z głów leje się woda i ludzie się myją.Z boku wiszą ubrania. Jeden wylewa sobie olejek na rękę.

Czarno-figurowe malarstwo 6 stulecia.Przechodzimy tutaj w okres legend o Herkulesie.Tu mamy dzban. Herakles,to bohater fizyczny.Najpierw przyjdzie opanowanie przyrody,pierwiastka fizycznego,dopiero potem przyjdzie opanowanie pierwiastka psychicznego.Tu wstępujemy w ciekawy okres,przechodzimy do świadomego życia.Herakles wykonał 10 czynów na żądania króla Hefjalta.Pokonał lwa,byka farnezyjskiego.Wreszcie w skałach Arkadii żyła hydra, która straszyła i pożerała ludzi,coś podobnego do smoka na Wawelu.Posiadała 7 głów,które odrastały.Herakles zaraz po ścięciu głowy przypalał ją łuczywem i nie mogła się ona odradzać.Następnie Herakles oczyścił stajnie Eugiasza,przekopując kanał,w który wpuścił rzekę i ta przemyła tę stajnię.Wyprawa po jabłka Hesperyd.Osiągnął Gibraltar,podtrzymał strop niebieski Atlasowi,który mu w tym czasie dostarczył jabłek z wysp Hesperyd na Atlantyku.Jest tu idea kolonizacyjna.Jest to inny świat,rzeczywisty,a bohaterem będzie ten,kto porządek na ziemi prowadzić może.Otóż zjawia się taki dzban,na którym Herakles zwycięża Nessosa,centaura.Ten motyw położony jest na szyjce Hydrii z jednym imadłem.Na dole ciekawy motyw - erynje.Morze ilustrowane jest przez delfiny.Tu ciekawy motyw,gdy ciało jest puszczone w ruch.Pantarei wszystko się zmienia.Ta grecka filozofia Weryktytosa przejdzie do Rzymu i Ovidiusz powie tempora mutantur et nos mutamus in illis.Tu przechodzę do ruchu.W Krecie ruch był z łatwością wykonywany.Tutaj intuicyjna zdolność zanikła.Na jej miejsce musi przyjść wiedza.Zgięte kolana mają wyrażać ruch. Egipt chciał wyrazić w swojej sztuce niezmienność praw natury.Hellada będzie chciała utrwalić zmienność świata i uchwycić moment życia,przesuwania się tego świata.

Waza wysoce charakterystyczna. Atena na rydwanie i obok rycerz.Czarno-figurowa.Atena ma ruch,tak samo jak i ten rycerz, ruszający dzidą.Całe te sylwety są dwuwymiarowe.Profilowanie głowy,wyrysowanie klatki piersiowej w amfas /en face/,biodra w profilu.Ten rycerz porusza się.Wielka rzecz,jedna noga na przodzie,druga oparta na palcach,przy czym ciało całe jest zlekka naprzód pochylone. Na tym rylec artysty rysuje ornamenty.Nawet ogony końskie ufryzowane.Puste miejsca wypełnia się napisami.Euklidesowska geometria kazała wyrażać pewne rzeczy albo w profilu,albo w en face.

Kiedy byłem w Brytyjskim Muzeum,gdzie stoi tysiące garnków w gablotach,to znajomi ze złością mówili,że Lalewicz tak długo tam siedzi.W tych garnkach jest cała historia Hellady.Najsłynniejsza była szkoła argolidzka i konkurencyjna attycka.Tutaj amfora, gdzie panuje geometryczny wzór,ale na równi z nim powstaje dziwny temat "Rozmowa Peleusza z Ateną".Oprócz czarnej farby zaczęto dodawać białą farbę.Tu mamy statyczność.Górny ornament tworzy damski naszyjnik.We wszystkich garnkach w Brytyjskim Muzeum te ornamenty są bardzo prawidłowe.Te figury rozmawiają.Jak inne to jest od tego,co było w Egipcie.W epoce Krety mieliśmy też rozmowę w "Dożynkach".Hellada rozkłada rzeczy na pewne elementy i wyraża jakby te etapy,jakie przechodziła ludzkość.

mat:wyścigi na rydwanach.Z lewej strony edzą sędziowie.Na trójnogu jest nagroda. rydwanach stoją ludzie.Te pozy są kapitale ujęte w ruchu.Postacie są pochylone do zodu.I oczywiście zgięte muszą być,bo narażone na wiatr,tworząc w ten sposób kby linię opływową.

Motyw ten dotyczy legendy króla Amfiarosa,króla,panującego w Argolidzie, pokonanego w wojnie siedmiu Teb.Miał on żonę Amfiarę,której nie ufał. Wsiada na rydwan i patrzy ostatnim spojrzeniem na żonę.Ta trzyma naszyjnik,który otrzymała za swoją zdradę.Ten pan na prawo myśli.Otóż ten woźnica stary i wierny wiedział co będzie,że w jego nieobecności zostanie zdradzony jego pan i dlatego płacze.Szczegóły - ornamenty,jak psinka,jeż jaszczurka wypełniają puste miejsca.Horor vacui - strach pustki.

Centaury.Delikatne nogi,na tym zgrabna linia ciała i pod tym subtelne gatunki piesków.Czym to wykonano? -Pędzelkami,do których używano piórek bażantów. Subtelność i delikatność linii.Przy czym tutaj zaczyna się wnikanie w czarną masę firysu.Na przykład ten piesek posiada obrożę.Linie,wydrapane bardzo ostrym,cieniutkim narzędziem i rysunek staje się coraz bardziej delikatny.

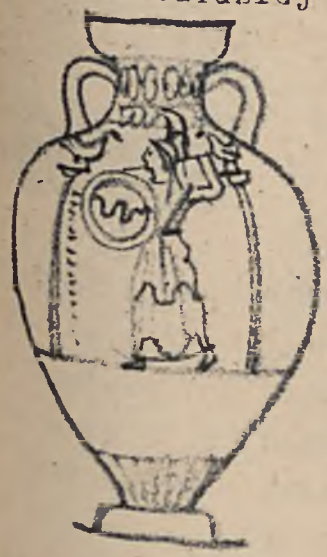

Nagroda na igrzyskach panatenejskich.Amfora z boginią Ateną.Otoczeniem Ateny są 2 kolumienki,na których stoi kogut,który budzi ludzi,który stwarza życie,który dzieli od snu,zapomnienia.On jest symbolem tego,co stwarza dzień i czyni boginię Atenę zdolną do walki.Wykonanie delikatne.Koguciki subtelne w swoim rysunku.To jest szkoła attycka .

Waza François. Znaleziona przez uczonego tegoż nazwiska w okolicy Florencji.

łuży do czerpania z niej kubkami wody winem.Nie jedna ręka ją wykonywała. rncarz nazywał się Elmotimos,a malarz litiasz.Sama amfora składa się z 3 części: topy,brzuśca i szyjki,koło której 2 duże koracyjne imadła.Ten brzusiec powtarza nię echinusa i jest on podzielony na 4 części. ówna część jest to opowieść o ślubie Peleusa

z Tetydą,boginią.Oblubienicę prowadzą 2 jego drużbowie,przy czym szaty są bardzo ciężkie,bo jest to 6 stulecie.Okres panowania tyranów wzorował się na wschodnich ubiorach.Dopiero wiek Peryklesa stosuje lekką szatę.Tutaj ta trójka niewiast i przed nią Peleus niesie ogromny dzban.Na prawo są skutki libacji.Pijanego Hermesa trzeba uprowadzić,bo się upił.Tu bogów sprowadza się na ziemię,gdzie ludzie zachowując się po ludzku,to znaczy upijają się.Krater nosi na sobie piętno żartobliwości.Dalej na szyjce motyw wyścigów na rydwanach.Dalej Achilles goni Hektora.Na dole walka chartów z ibisami.Jest to czarno-figurowa waza.

W Klazomenach zostały odkopane grobowce,które miały dawne ornamenty.Z prawej strony panowie z hełmami, nad nimi wole oczy,stworzenia,plecionka i na dole pewne stwory.Na lewo z czarno figurowego okresu.Przejdziemy do czerwono-figurowego okresu,gdy na jasnym tle będą rysowane linie czerwone.Jest to tak zwany okres czerwono-figurowy i okres imion artystów.Garnki mogły się przechowywać w ziemi długie lata i studia nad nimi nie przedstawiały trudności.Gorzej się ma z rzeźbą.Hellada przeszła tzw.przesiedlenie Doryjczyków,Maraton,Salaminę,tak że duża ilość rzeczy została zniszczona.Przykładem Akropol.Z gruzów najścia perskiego odkopano całą ilość figur.Trudniej z rzeźbą ująć całość niż to ma się z garnkami.Rzeźba dawna przyjmie charakter zupełnie inny.Ludzie bogaci chcieli mieć coś więcej.Powstanie monumentalna rzeźba.To są 2 punkty,które rozwinie wiek Peryklesa:1.Rzeźba monumentalna i 2.Architektura monumentalna."Monument" w pojęciu laików,to coś wielkiego,ogromnego.Monument znaczy wspomnienie.To to,co ma przetrwać wieki.Monument,to wartość nieśmiertelna.Ta rzeźba nie będzie miała charakteru zabawkowego,lecz prawdopodobnie będzie ona dotyczyła kultu religijnego.To są pewne postacie,stawiane w świętych gajach itp.Ludzie Krety nie potrzebowali religii,natomiast potrzebna ona będzie dla ludzi myślących.Mieli oni oczy zwrócone na Wschód,bo tam były wielkie religie Zaratustry,czy Jechowy.Po wielką rzeźbę monumentalną i architekturę monumentalną Grecy poszli do Egiptu i tu znaleźli wzory,

które miały posmak Wschodu,a nie miały wolnomyślności Hellenów.Widzieliśmy w Egipcie postacie frontalne,które były martwym symbolem.Tu człowiek chciał wiedzieć co ma przed oczyma i rozumieć.

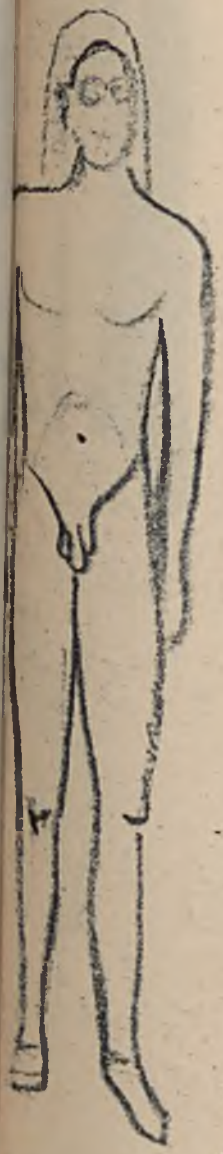

Otóż taką postać stwarza Hellen.Lewa noga wysunięta naprzód. Człowiek nie chce mieć mumii egipskiej,a życie.Nogi są oderwane jedna od drugiej,co w Egipcie tworzyło jedną masę. Dalej ręce mają tu prześwity,otwór.Wreszcie na górze włosy ułożone w egipski układ.Jeszcze co? -"Nagi".Jeszcze w Egipcie miał fartuszek.Hellen chce widzieć tę przyrodę i poznawać z całą swoją naturą.Hellen będzie widział cały świat taki,jaki on jest,dzięki poezji Homera,dzięki wolnomyślności.Ale odrazu człowiek nie mógł tego opanować.Człowiek weźmie egipski schemat i ożywi go swoją wiedzą i swoją prawdą.Nogę wysunie naprzód.Drugą cechą jest frontalność.Te osoby pozują,stoją jak przed fotografem.Dwuwymiarowość.

Osiowość,frontalność i dwuwymiarowość,to są cechy archaicznej rzeźby.Ale zamiast tego martwego wyrazu twarzy,zjawia się uśmiech.Pozowanie wolnomyślnej istoty,która sobie z tego fotografa kpi.Ta postać ma wyłupiaste oczy,ptasie oczy.Oczy te patrzą naprzód,ale nie patrzą w bezkres,a patrzą gdzieś bliżej.Historia oczu,to historia całej Hellady. Pierwsze oczy patrzą dalej /jeszcze egipskie/,potem bliżej, a potem pod nogi.Od bólu oczy się zapadają,tak jak oczy człowieka chorego się zapadają.1.Oczy patrzące,2.Oczy zastanawiające się,3.Oczy zapadające się.

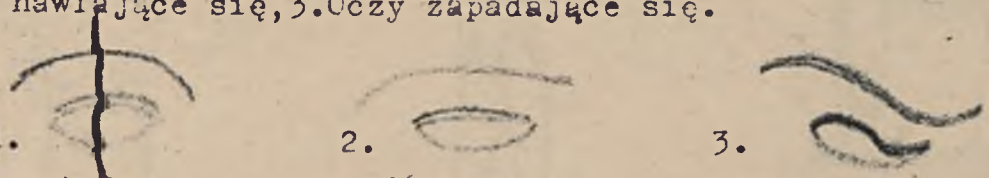

.Tu geometria,archaizm,prymitywność.2.Przyjdzie okres,gdy nastąpi pewna odność ludzka.Tu cały szereg zmian.Przyjdzie klasycyzm - oko Fidiasza. .W Laokoonie,oko złamane,tragizm.

Nie przykrywa się tego ciała całunem śmierci,lecz przeciwnie wywołuje ię daną treść.

Apollo z Tenei,znajduje się w Monachjum.Przywieziony przez Ludwika awarskiego.Tu osiowość,frontalność,uśmiech człowieka,który pozuje,bo wie, e jest objektem,który pozuje.Przejdziemy przez okres,kiedy ten przedmiot edzie podmiotem.Narazie mamy jeszcze egipskie ułożenia.Te postacie w hisorii sztuki nazywają się apollinami.Dalsze zjawiska usunęły tę nazwę apolinów i daje się nazwę młodziana,kuros.I ostatnio w muzeach są już przeroone napisy na kuros.Figury żeńskie już odrazu nie dostały nazwy bogini,a azywają się korae.Figury te stawiane były w gajach,a to dlatego,że najdosonalszym stworzeniem jest człowiek,a nie krowa,czy lew itp.

Apollon z Tenei.

Przechodzimy przez figurę żeńską tak samo jak przez męską. Zobaczymy,że pierwsze figury będą się wyzwalały z pod wpływów rzeźby egipskiej,Na przykład zobaczymy takiego apollina już z warkoczykami,wyzwoli się również obojczyk.Postacie te były brane z codziennego życia.W Delfach zanleziono dwóch młodzianów z podpisami nazwisk,świadczących o tym,że to byli bracia.Jegomoście ci składają się z oddzielnych elementów.Tułów ma podział na 3 części.I ręka się składa z 3 części.Głowa i noga też z 3 części.Tu wszędzie panuje święta liczba 3.Garnek też z 3 części. Czy w świątyni,czy w garnku,czy w ciele ludzkim będę miał liczbę 3,która będzie przechodziła systematycznie we wszystkich dziełach sztuki.Czy ten człowiek to taki służalczy jak ci pierwsi? Ten człowiek stał się trochę hardy.Patrzy blisko,pod stopę. Geometryzacja kapitalna,doprowadzona do doskonałości.Czepek prawidłowo ułożony z loków.Piersi,brzuch i trapez,który wydziela dolną linię brzucha.

llon z Delf

Apollon Filezjos

Apollon Piombino

Moshofor

Apollon z Tery.Ta postać pierwsza zaczęła oddychać,jak powiada Jakób Burhard.Apollon z Tery jest w swojej koncepcji dalej rozwijany.

Apollon Filezjos podniósł ręce.Ten sam archaizm w nodze,ciele,twarzy, włosach,ale podniósł ręce.

Piombino.Pompejański apollon.Ma podniesione ręce.Podcięte włosy.

Moshofor.Człowiek trzyma cielę,tworząc rękami i nogami krzyż.I nawet to cielę pozuje.Archaizm w postaci warkoczyków.W oczach są wgłębione miejsca,bo posiadały one kamienie.

Porwanie Ariadny przez Tezeusza.Przypomnijmy sobie rzeźby barokowe,gdzie po prostu widzieliśmy dynamiczne,gwałtowne ruchy,na przykład w "Porwaniu córek Leucyppa" Rubensa,a tu przeciwnie,porwanie kobiety odbywa się po dworsku.Tezeusz spokojną ręką obejmuje wpół tę damę,przy czym ani jeden loczek jego nie został rozrzucony.I ta dama podporządkowuje się, dbając o to,aby również ani jeden lok nie poruszył się.Wysoce charakterystyczne zjawisko,które potem w innych epokach się nie powtarza,ani w baroku,ani w odrodzeniu.Tezeusz jest tutaj z okresu archaizmu. Wyraźnie płaszczyźniane oczy.Prostym segmentem narysowane brwi.Widać umiłowaną geometrię.Prawidłowo traktowany ustrój głowy.Ondulacja jak kukurydza.Nawet ucho to mechanizm,a nie delikatna tkanka.To jest okres poszukiwania materii i doprowadzania jej do porządku.Ten materiał otrzymuje życie. Albo Ariadna,jaka miła paniusia.Wyłupiaste oczy,trochę uśmiechnięte usta. Już tu patrzy sobie pod nogi,a w IV , V stuleciu oko się pogłębi,człowiek wejdzie tam w siebie.Tu mamy okres,gdy materia /chiule/ otrzyma pewne życie /zoe/.

Na lewo mamy pierwszy okres,gdy do czynienia mamy z ptasiemi oczami,z silnym segmentem narysowanych brwi i uśmiechem służalczym.Na drugim brwi są już bardziej miękkie,oczy berdziej zagłębione,uśmiech niewyraźny i włosy ujęte w geometryczne koła.Dalej uśmiech jest już poważniejszy.Wreszcie w czwartym widzimy zadumę,uśmiech znikł.

Tak samo układa się historia żeńskich postaci.Ona nie ma na celu nagości,gdyż pewne zasady obyczajowe muszą być zachowane.Tu mamy czystość obyczajów i dlatego postać kobiety będzie tematem szaty.Hellada sięgnęła znowu po wzory na wschód.Nic dziwnego,że na początek sięgnięto po wzory aż do Midii.Również pierwowzorów zaczerpnięto z Egiptu.

Hera z Samos.Przypomina panią z Suzy.Cała szata jest żłobiona pionowymi paskami.Dolna szata,peplos i narzutka górna,chiton,są potraktowane płasko.Ręce przylepione do kości biodrowych.W drugim ręku trzymała synogarlicę,na piersiach.Najciekawsze jest to,że wyłaniają się długie,arystokratyczne palce damy.Tu jest wyraźna statyczność.

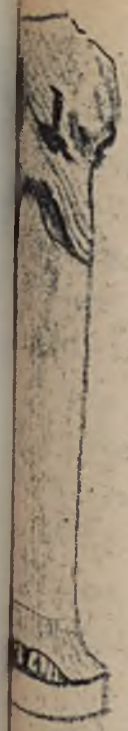

Teraz rzecz ciekawa.W 1922 r.ogłoszono w Berlinie, że znaleziono nową herę.Czy jest ona autentyczna? Czy to przypadkiem nie duże naukowe nieporozumienie.Jest ona przechowywana w berlińskim muzeum. Posiada osiowość,frontalność,płaszczyźnaność,ale głowa bardzo dobrze wyrzeźbiona.Tu dziwny kontrast. Za bardzo teatralna,za bardzo mulatka i dlatego przypuszczam,że jest ona pochodzenia wprost murzyńskiego.Naszyjnik,to taki jak u Kafrów w Afryce. Samo ondulowanie trochę sztuczne.Najboleśniejsze jest traktowanie szaty,gdyż przedstawia ona poduszkę,to nie geometria Euklidesa.

ni z Delos.Dwu-
miarowość jak u
miornicy.Ręce
płaszczyźnie.
czególnie Egipt
zypomina ucze-
nie głowy,motyw,
óry Hellada
ieni.I znowu
awniono stopy.
atyczność.

Tutaj widzimy ten sam proces,jaki zaszedł w apollinie "Filezjos",a mianowicie ta pani podniosła ręce.Wszystko inne pozostało niezmienione,egipskie włosy zginęły,a na miejsce ich ~~miejsce~~ przyszły warkoczyki ondulowane.Oraz tu głównie występuje bardzo wyraźny podział szaty.

To za mało coś umieć,czy coś wiedzieć,trzeba dążyć do doskonałości.
przytoczę wiersz grecki z Odyssei.Chcę pokazać doskonałość greki.Układy
erszy składają się z dwu sylabowych /jamb i choreus/ i 3 sylabowych
aktyl,trocheus i amfibrach/.Otóż Homer pisze tylko jambem i chrejem.
/ — / / — / gdzie akcent musi przypadać na długie samogłoski a,e,u,
erwszy wiersz Odysseji ma ten sam system:
ndramoi / énepe / muza / politropon / hosmala / jolla /
ąż cały porządek Odysseji zawiera taki układ.Fenomenalna prawidłowość.
osiągają ludzie tylko intuicją.Jeżeli podziwiamy doskonały portret w
ezji,to co się stanie,jeżeli przyjdzie zagadnienie inne.Przyszli ludzie
nej wiary - Doryjczycy i zamiast danejskiej założą ogromną kulturę z wie-
ą.Ośmiornicę położono i zaczęto badać.Euklides.I sztuka robi to samo.
by zrozumieć te głębokie zjawiska przeprowadzę analogię między sztuką
filozofią /nauka o mądrości/.

Tales w 685 r.przepowiada zaćmienie słońca.Czy Egipcjanie rzeczywiście wiedzieli o zaćmieniach,tego z pewnością nie wiemy.Jakżeż można rządzić tym,co zrobił Ozyrys.Tales powiada,że wszystko w przyrodzie jest oparte na pewnej pramaterii /chiule/ i szuka tej doskonałej materii.Obserwuje, że woda paruje i obraca się w powietrze,a przy obniżaniu temperatury zamienia się w ciało twarde.Rodzi się przypuszczenie,że wszystko,co jest na świecie ma stadja rozmaite,więc gdzieś musi być ta materia pierwotna,z której powstały wszystkie widoczne przedmioty.Ponieważ Tales dostrzegł to w wodzie,dlatego mówi,że tą pramaterią była woda.Z połączenia wody z ziemią zrodził się świat.Tales następnie przechodzi do naukowego już zastanawiania się nad pramaterią.Uczniowie jego doszli do przekonania,że woda nie jest doskonała,a jest nią eter.Przychodzą szkoły i rozpadają się na takie same jak i w sztuce.A więc u Thalesa powstaje ta materia czyli /chiule/. Ale materia ta się porusza.Przypuszczamy,że materia ma życie.I tu przychodzą 2 szkoły.

Thales

Anaksimenos Anaksimandros

Obydwaj należą do tych odłamów,którzy dołączą do thalesowskiego chiule /życie/.Obydwaj są tylko różni co do genezy.I stworzą 2 kierunki,jeden naukowo przyrodniczy,a drugi,jak Newton,oparte na ludzkim mózgu.Tu pierwiastki fizyczne,tu pierwiastki duchowe,psychiczne.Lecz pierwej niż ci założyli szkoły stanie między nimi wielki filozof Heraklites,który wyjaśni czym jest życie i nazwie je ruchem,panta rei /wszystko płynie/.Inne pojęcie do życia tam na wschodzie,który się godzi z tym co jest,a Hellenem,który nie chce być biernym.Heraklites powiada,że jedna jednostka chwili już mnie zmieniła."Byt,czy nie byt".Są uczeni,którzy w ten sposób tłumaczą hamletowskie być,czy nie być.Mianowicie Hamlet bierze czaszkę Jolta z grobu i pyta czy to Byt,czy nie Byt? -Panta rei,wszystko się zmienia.Nie tylko ważny jest stan samej przyrody,ale ważne jest to życie,jak ono płynie.

Heraklites

Eleaci	Pitagoras
Xenofanes	Filalaos
Parmenides	Anaksagoras
Zenon	Demokrytes
Sofiści	Epikur
Protagoras	
Gordiasz	

Ruch bez czasu nie może być.Pitagoras uformował swoją szkołę w Krotonie, na Apeninach.Miejsce to świadczy o tym,że poczucie jedności narodowej jest tak wielkie,że miejsce nie gra roli.Jedność Hellady pod względem myśli. Pitagoras został wygnany za bezbożność.Wszystkich filozofów karano za bezbożność przy pomocy głosowania ludowego /ostracyzmus/.Charakterystyczne jest jak w Atenach wykonano wyrok na Arystydesa.Podczas głosowania jakiś

nie umiejący pisać obywatel ateński podszedł do Arystydesa i poprosił go, żeby napisał "Arystydes".Wówczas Arystydes zapytał go:"a dlaczegoż to mam to imię napisać?".Na to odpowiedział mu nieuk,że dlatego,gdyż on jest najsprawiedliwszym ze sprawiedliwych.

Pitagoras założył wielki klasztor i prowadził życie czysto pustelnicze.Imię to znane jest z geometrii.Stworzył on absolutne pojęcie czystej idei.To jest czystsze niż pojęcie Boga,gdyż nawet Jehowa rodzi się z wyobraźni ludzkiej,tymczasem liczba jest czystsza.I ponieważ chiule nie może być martwa,zjawia się zoe /ruch/,a ruch bez czasu i przestrzeni też nie może istnieć,a nazwą czasu jest liczba.Pustelnik z Krotonu powiada herezję, liczba jest Bogiem.

Filalaos,uczeń,idzie jeszcze dalej.Twierdzi,że wszystko w przyrodzie to ruch,a wszystko inne jest skutkiem ruchu.Ale ruch gwiazd staje się niewytłumaczalny,gdyż przesuwają się w pewnych,stałych odstępach,a więc przedstawiają liczbę,a ponieważ to jest w prawidłowych układach,to to jest taniec.Ale my tańczymy,gdy jest muzyka.Filalaos mówi,że muzyka trwa wiecznie,a my się rodząc już ją zastajemy i dlatego nie dochodzi ona do naszej świadomości,gdyż trwa wiecznie.

Zaczyna się studiowanie tej samej przyrody na podstawie matematyki, która jest czystą,abstrakcyjną nauką.Powstaje wtedy,po tych naukach matematycznych przerzucenie się znowu do przyrody i chce się z tej matematyki złożyć prawdę,a właściwie rozłożyć.Powstają elementy /liczby/.Cały kosmos jest złączony z małych elementów,które znowu miały swój mikrokosmos.I to co stworzył Pasteur,to idea ta została zapoczątkowana już u Hellenów i stworzył ją Anaksagoras.Bywał on częstym gościem u Peryklesa.I jak zwykle, Peryklesowi zagrożono,żeby się z nim nie widywał,a Anaksagoras musiał wyjechać na Eubeę.

Po Anaksagorasie przychodzi wielki filozof Demokrytes i tworzy teorię atomistyczną.Bez niego nie można zrozumieć Pascala,Deskarte'a i innych. Idea atomistyczna mówi nam,że ustrój złożony jest przez inne drobne ustroje.Demokrytes i Anaksagoras przypadają na 5 stulecie,na złoty wiek Peryklesa.Człowiek sięgnie po Olimp i załamie się i tu nastąpi fenomenalne załamanie się.Jakto,jeżeli ja jestem drobnym ustrojem w kosmosie,to pocóż się człowiek wywyższa ponad wszystko i przychodzi moment tragedii.

Epikur.To jest gruźlik.Profesor Zieliński Tadeusz opisuje wizję sceny w szkole Epikura.Willa słoneczna,winne grona,kwiaty hiacyntu i glicenii ze wszystkich stron okalają taras.Na leżaku leży starzec złożony chorobą. Koło niego siedzą uczniowie i słuchają jego wywodów.Wywody na temat teorii atomistycznej w zależności od człowieka.Bogowie,nie widzę ich.Człowiek stał się tak hardy,że stworzył nieśmiertelność duszy - duszy niema.Dusza znikła.Tragizm,który przeczy radości helleńskiej.

Elea leży pod Neapolem.Jak daleko,nie w Helladzie.Również z tego samego powodu,co i tamci.Xenofanes przeszedł piechotą jako rapsod z Miletu z laską pielgrzyma poprzez półwysep helleński i oparł się w Elei.Xenofanes powiada,że widzimy przyrodę,materię,nawet ruch,ale co to jest,czy to mu się wydaje,czy to jest faktycznie? Hamletowskie czy to byt,czy to nie byt. Wszystko to jest omylne.Może tego świata niema.Tym bardziej bogów...bo gdyby konie umiały malować,to bogowie mieliby końskie ogony.Parmenides przeczy tak samo jak Xenofanes.

Zenon idzie jeszcze dalej.Wiemy,że szybkonogi Achilles dogoni jaszczurkę.Ale ponieważ to się odbywa w czasie,to Achilles nie dogoni jaszczurki. Drugie dowodzenie.Strzała.Ona jest w powietrzu,to znaczy,że ona gdzieś jest,to znaczy,że ona stoi,a nie porusza się.I Zenon paraliżuje wszelkie nauki.I wtedy powstaje to pojęcie mózgu,umysłu,esprit,jak mówią Francuzi.

I można wszystko za pomocą tego mózgu ~~dowieść~~ zrobić.Dowieść,że coś jest czarne,a nie białe i odwrotnie za pomocą t.zw.logiki.I tworzy się tragizm.Tak jak za Chrystusa byli faryzeusze,tak tu zjawili się sofiści. Potrafią oni udowodnić,że coś jest białe,a jest czarne.Zresztą z adwokatami dziś jest tak samo.

Przychodzi Sokrates,który zwalczy sofistów.Umysł ludzki jest niedoskonały.Szukajmy umysłu doskonałego.Tym nie może być mózg ludzki,lecz istot doskonalszych niż ludzie,bogów.Duch.Sokrates zaczyna zjadliwie dokuczać sofistom,łapiąc ich na słówka i używając sposobu dialektyki.W polskim języku są kapitalnie przetłumaczone rzeczy przez prof.Witwickiego.Sokrates mówi,że nie głupi umysł ludzki rządzi światem,a mądrość boska i dochodzi do pojęcia czystej prawdy.Sokrates powiada,że tę mądrość boską odczuwa w swoim dajmon /duchu/ i i on mu podpowiada co jest dobre,a co złe.

Platon mówi,że by być rozumnym,trzeba sobie wyobrazić rzecz idealną. Powiedzmy,że zbierzemy u ludzi tylko dobre cechy,to będziemy mieli człowieka idealnego.Nie należy tego jednak tak rozumieć,jak to zrobiła pewna Amerykanka.Ona sama była nadzwyczajnej urody,piękność.Otóż zupełnie niespodziewanie oświadczyła się pewnemu,staremu,lecz bardzo mądremu uczonemu. Na zdziwioną minę uczonego,odparła,że w myśl ~~ii~~ idei Platona pragnęłaby mieć dzieci,którzyby posiadali jego mądrość i jej urodę.Na to uczony odparł,że obawia się,że dzieci mogą posiąść jego brzydotę a jej głupotę... Ustrój państwowy w Helladzie ~~ginie~~ szwankuje,Hellada ginie.Zróbmy dobrze. Najlepszym ustrojem jest absolutna monarchia /bo wjego okresie była rozpusta republikańska/.Rysuje idealną rzeczpospolitą.Rysuje idealnego obywatela,żołnierza,polityka.

Przedstawicielem tego idealnego kierunku będzie Fidiasz i Poliklet. Ale kiedy Fidiasz skończył swoją działalność,to Platon miał 10 lat.Twierdzę,że sztuka była pierwej niż filozofia.Prekursorami w historii Hellady będą artyści,a polityka szła za tym.I dalej ten tragizm,to załamanie się

Hellady w sztuce przyjdzie wcześniej,niż przyjdzie Epikur,który będzie mówił o rozpłynięciu się człowieka w kosmosie jak w nirwanie.Po tragiźmie przyjdzie burza Aleksandra Macedońskiego i na to przyjdą legiony rzymskie i zrobią porządek.

Dla zobrazowania całokształtu rzeźby figury żeńskiej,powtórzę jeszcze raz.Pani z Delos /str.58./ posiada dwuwymiarowość,frontalność,tak jak ośmiornica.Ujawnione stopy.Ubiór głowy egipski.Na początku ta rzeźba nie była samoistna.-Kobieta,trzymająca ptaka ofiarnego.Panie te nazywają się korae,dziewice,służki.Tu zwykle trzyma się gołębie.Nadaje się treść ręce przez podniesienie.Ta dama cenna jest przez wrkocze,które tworzą ornamentalny motyw.Ta szata - jest to temat,na tle którego tworzy się sztuka.-Hera z Samos /str.57,58./,zwana też herą Hiermisa.Powtarza wzór królowej z Suz,z Midii.Przy czym ręka na piersi.Sama szata kanelowana.Na dole peplos, na górze chiton,narzutka.Stopy ujawnione.

Ekspresja najwyraźniejsza w wyrazie oczu i ust.W Egipcie mamy martwe oczy,patrzące w nieśmiertelność. Tu w okresie archaicznym obserwujemy zbliżanie się przedmiotu obserwowanego prawie pod stopy postaci. Pierwsze oczy /na lewo/ są jeszcze subjektem.Na prawo oczy zmiękczone,ondulowane włosy,są wyrazem geometrycznego stylu,tak samo jak w garnkach.Dalej oczy skierowane pod nogi.Następnie już wyprostowują się brwi i wyraz twarzy przybierze formę zadumy. W Atenach znajduje się głowa żeńska.Te same cechy pozostają,lecz oczy patrzą już blisko.Usta są wyrazem świadomości istoty. Na głowie czepek sprowadzony do geometrycznego wzoru.Archaizm.

Terameikos,głowa dziewicy w Atenach.Geometryzacja.Włosy jak kukurydza.Tu jej bok. Ucho,to czysto metalowy instrument.Oko wyraźnie w płaszczyźnie czoła.

Przechodzę dalej.Przy oczyszczaniu wzgórza akropolu ateńskiego natrafiono na zwały,rumowiska po perskim najściu /490 i 480 r./.Pomimo zwycięstwa pod Salaminą,Persowie dostali się do Aten i zniszczyli cały Akropol.Na tych rumowiskach Ateńczycy budowali dalej i na nich powstał partenon, erechtejon.Dziś ze wzgórza skalnego zdjęto wszystką ziemię ze złomami i znaleziono w ten sposób 17 figur żeńskich,o których nic nie wiedziano. Wybudowano na zboczach budynek i tam umieszczono te postacie.Otóż stoi w tych kilku salach siedemnaście dziewic - wrażenie ogromne.

Profesor Noakowski opowiadał,że ma się wrażenie jakby rezurekcji,że te postacie wyglądają,jakby z grobu powstały.Dziewice stanęły.Wzruszenie estetyczne,którego nie można opanować.Niektóre z nich będą miały opanowanie pierwiastka fizycznego,niektóre pierwiastka psychicznego.Wzorowane one były niewątpliwie na żywych istotach.Skala wielka,gdyż mamy postacie dziewcząt siedemnastoletnich do matron czterdziestokilkuletnich.

Skromne dziewczę.Podniesiona ręka.Oczy patrzą pod nogi.W lewej ręce trzymano kwiat lotosu,natomiast prawą ręką podnoszono nieco szatę do góry,pokazując stopę.Tematem jest szata.Postać niewieścia jest obyczajowo przykryta i o nagości niema mowy.Co może oznaczać i mieć na celu dany obyczaj. U poetki Safo znajdujemy taką radę.Daje ona taką przestrogę wychowannicom swoim,że nie podnoś sukienki twej wyżej niż kostka,byś nie przypominała wiejskiej baby.Dziś podnosi się po kolana...Sztuka jest świecka.Czy Michał Anioł słuchał Juliana II,rysując nagiego Chrystusa?Lub inny przykład. Bernini rysuje św.Teresę nagą i amorka przebijającego serce strzałą.

Tu,to nie są służki bogini Ateny,a to są dworskie damy. Wszystkie one są bogato przystrojone,układają w geometryczny wzór włosy,diademy,kwiatek i delikatnie podnoszą sukienkę.Dworski zwyczaj,damy dworskie.Tu spływa ten chiton i układa się w ornament takich gzygzaków.Ornament powtarza się i we włosach.Loczki z dwóch stron spadają też ślicznie ufryzowane,nawet dziś żaden fryzjer tak nie zrobi.Na tych postaciach zachowała się polichromia. W 1812 r.król bawarski wywozi z wyspy Eginy rzeźby frontonowe,kładąc podwaliny pod gliptotekę monachijską.Otóż król wybiera do rekonstrukcji przywiezionych zabytków najsłynniejszego rzeźbiarza,Thorwaldsena.Ten,widząc te rzeczy,powiedział,że mają to oczyścić,gdyż on tego się nie dotknie. Oczywiście rzeźby te były polichromowane.I od tego czasu już nie myto takich zabytków szczotkami.Szata była zielonkawa,włosy koloru rudego i malowane były oczy.To stwarza urok fizyczny.Człowiek chciał wiedzieć jakiego koloru są włosy,szata,oczy.Ta polichromia potwierdza,że był to okres odpowiadający badaniom i studiom nad pierwiastkiem fizycznym.Kobieta jest tu pewnym objektem studiów.Potem,kiedy przyjdzie idealna postać marmurowa,polichromia będzie zbyteczna.

Na tej postaci mamy wyraźne ślady polichromii.Szata dolna obrzeżona wyraźnym meandrem,wykonanym w kolorze karminu.Oś pionowa,dwuwymiarowość i frontalność.Jedna ręka trzyma kwiat,druga delikatnie podnosi sukienkę. Geometryzacja szaty wyrażona za pomocą gzygzaków.Tutaj mamy 2 warkoczyki zrzucone.Na górze wszystko jeszcze nie pokonane,natomiast z większą ścisłością rysują się nogi.Ten okres,który wyprostował ośmiornicę,ta sama epoka zjawia się i tutaj i rozłożyła ciało ludzkie i poddała

i poddaje je ścisłym badaniom, przenikając przez szatę.

Bogini z Efezu, tzw. siedząca bogini berlińska, gdyż znajduje się w Altes Muzeum w Berlinie. Przypomina siedzącą postać faraona Chefrena. Posiada oś, frontalność i absolutną symetrię. Cała postać jest otulona pewną szatą, która aczkolwiek nie przypomina całunu śmierci jak w Egipcie, to jednak jest traktowana w postaci suchej, ostrej blachy. To nie wełna. Geometryzacja tych rzeczy. Ta sama geometryzacja w głowie. Oś, narysowane segmenty oczu nie tak wyłupiaste, delikatny uśmiech i pewna równowaga w twarzy. Sam owal u góry obrzeżony trójkątem, włosami ondulowanymi. Nad tym nałożony diadem. Geometria, zarówno w ondulacji, jak w oczach jak i w owalu oka. Ludzie lubują się w opanowaniu chiule, owej materii i cały ten motyw jest tym, co było na myceńskim cmentarzu, mianowicie ośmiornica, motylek itd. Ta postać ma wyraz obojętności, a potem przejdziemy do wielkich wzruszeń.

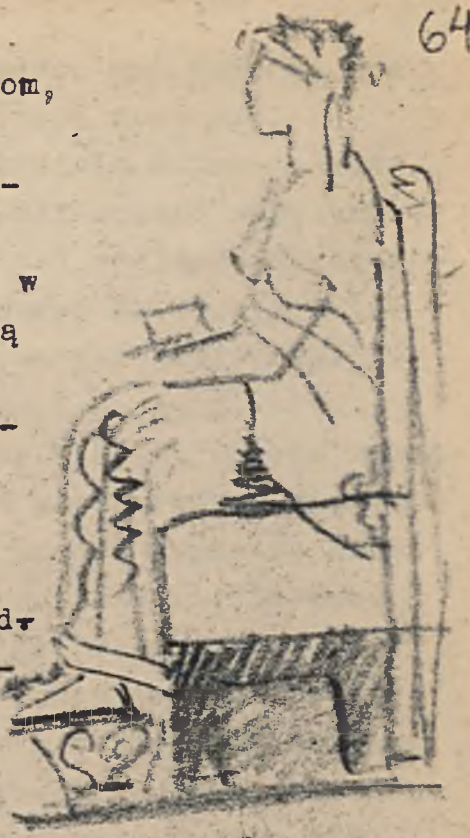

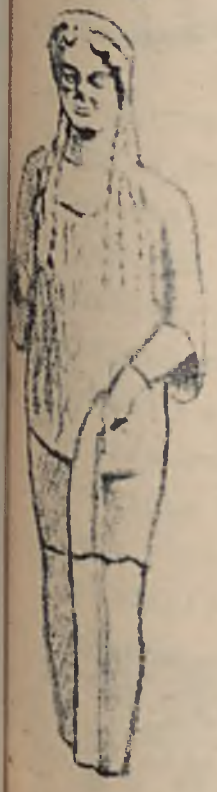

Ta paniusia przejmuje swoje kształty w dolnej części, w liniach bioder i łydek. Szata w postaci dużej fałdy po środku podkreśla oś pionową. Warkocze geometryczne. Piersi niema. Nie nagość ciała spowodowała nagość rzeźby.

Ta paniusia ma delikatną, batystową koszulinkę, która uwypukla kształt kobiecego ciała. Ten trójkąt włosów na czole, to jakby fronton świątyni. Warkocze ondulowane, oczy malowane, usta malowane. Wszystko to mówi o dworskości. Poprzez tę szatę metalową wyraźnie zaczyna przebijać kształt kobiecości. Z jaką powagą ona patrzy już nie w bezkres, a gdzieś pod nogi - dworskość. Miękkość linii brwi, owalu oka, włosów. Dalekie od geo-

metryzacji.I tu widzimy bogactwo szaty.Te fałdy zaczynają żyć.Hardość mówi, że to już są podmioty.Chiule przybiera zoe i postać staje się żywa.

Dla każdej postaci z muzeum na Akropolu można znaleźć odpowiednik filozoficzny.Otóż w jaki sposób mogę znaleźć Pitagorasa? -Będzie on tu w tej panience.Wyraźnie tułów ma 3 części,w kierunku pionowym ma 3 części i w kierunku poziomym ma 3 części.Głowa też jest podzielona na 3 części.Po 3 warkocze spadają na boki.Fałdy ułożone są tak samo,też po 3 fałdy.Z szaty Hellen tworzy sobie abstrakcję.Tworzy coś,czego w przyrodzie niema. Pitagoras,liczba zaklęta,szuka w szacie geometrycznej prawidłowości.Historia sztuki ma 2 kierunki.Pierwszy, do którego należał Leonardo da Vinci,który mówił,że natura jest artystą.Z niezmierną dokładnością powtórzy każdy kwiat,czy listek.Tworzą się w ten sposób kierunki naturalistyczne.Odwrotnie tym tworzą się kierunki,które mówią,że sztuka niema zgodności z naturą.Tworzy się abstrakcję.Rzeźba przybiera czysto geometryczne formy. Hellada znajduje złoty środek.Postać ludzka,to system, w którym szuka się pewnego ładu.Tu 3,na wschodzie była liczba 7.Dlaczego właśnie te a nie inne liczby,trudno na to dać odpowiedź.

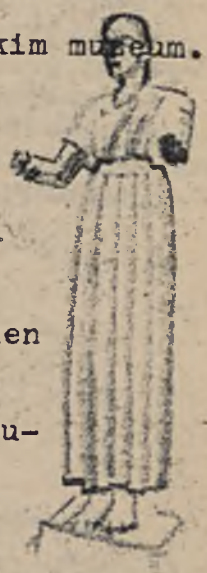

Woźnica z Delf.Znajduje się w warszawskim muzeum. narodowym.Odkopany oryginał jest wykonany z bronzu.Przedstawia on nam woźnicę,stojącego na rydwanie,trzymającego silną ręką lejce. Jest to dar tyrana Dionizosa z Syrakus,przedstawiający wodza A..... po zwycięstwie nad Kartagińczykami.Wartość olbrzymia.Został z tego tylko jeden woźnica.Kompozycja szaty.Wysoko podpięta szata spada kanelami i obnaża naturalistycznie traktowane nogi.To jest koniec poszukiwań nad szatą.Tu jest całkowite opanowanie materii.Ale co zauważamy tu nowego? -Głowa się poruszyła,nachyliła.Człowiek przestał być objektem dla fotografa,człowiek zaznał życia.Nachylenie głowy znamionuje nam piąte stulecie.Zatracamy pozowanie.Będzie to jednoczesne z t.zw.kontrapostą.Kręgosłup się zmienia w swoim położeniu i ramiona się przekrzywiły i pociągnęło to za sobą nachylenie głowy. Piąte stulecie,które będzie wyrazem najswobodniejszego traktowania postaci ludzkiej.Ludzie będą jakgdyby wypoczywali.

Jednym z najwspanialszych tematów historii Hellady jest świątynia helleńska.Poszukiwania i badania,przeprowadzane w ciągu XIX stulecia,przyspożyły nam tyle ksiąg,że pokoju by nie wystarczyło na zapełnienie tymi dziełami.Cóż mogło byc w tych księgach napisane? -Zależy od podejścia do tematu.Przyszedł naród innej kategorii niż naród egipski.Dawniej świątynia była wzorem o figurze estetycznie zamkniętej.Wartości emocjonalnie-estetycznie znajdowaliśmy w środku.To samo było i w figurze egipskiej.Figura estetycznie zamknięta.Czy mogła taka forma zadowolić Greka,który zaczął badać materię,przeszedł do chiule,a następnie do zoe,a z życia przeszedł do ruchu,następnie do bytu czy nie bytu,a wreszcie do atomu.Jakież będzie podejście Hellena?W Historii sztuki spotyka się banalne zdania.Na przykład: "Kiedy została stworzona przez mitologię religia helleńska i bogowie przybrali postać ludzką,powstała konieczność rzeźbienia tych bogów.A ponieważ ludzie mieszkali w domach,więc trzeba było robić mieszkanie tak samo dla figury boskiej." -Banalne.Jakto,ta sztuka,która polega na wyczuciu przestrzeni,miałaby budować domki dla bożków? Twierdzę,że Architektura rodzi się już u jaskiniowego człowieka.Najpierw powstaje Architektura wnętrza, a później zewnętrza.Nagość figury monumentalnej zrodziła się na tym samym instynkcie,który wziął ośmiornicę i rozłożył ją,który rozpłaszczył nam skrzydełka motylka i poprzypinał jakby szpilkami na płaszczyźnie.Tak samo dzieje się tutaj z architektoniczną bryłą tutaj,w Helladzie.O D R A Z U stworzy się forma naga w Architekturze,tak samo jak Hellen O D R A Z U zrobił figurę nagą.To Leitmotiv Hellady,dwie wielkie rzeczy:monumentalna rzeźba i monumentalna architektura.

Przypomnijmy sobie ten tyryncki pałac,gdzie był t.zw.Megaron,czyli sala mężczyzn.Kamera kwadratowa,z czterech stron słupy,mieliśmy przedsionek i portyk.Według uczonych niemieckich to stanie się jądrem rozwiązania świątyni helleńskiej.To jest nie słuszne.Megaron jest formą estetycznie zamkniętą.Niema nic wspólnego z tym,co będzie dalej,z nagą świątynią.Uczeni niemieccy ułożyli bardzo ciekawą teorię,bardzo ładną,jednak nie wytrzymującą krytyki.Ludzie ci odrzucili przedsionek i biorąc nomenklaturę od Vitruviusza Polliona,nazwali tę świątynię templum in antis.Uczeni niemieccy twierdzą,że gdyby ten budynek stał na wolnym powietrzu,to dołożyłoby się 2 kolumienki i z tyłu - absurd.Rozwinięciem tego był prostilos,następnie amfiprostilos.Chcąc zrobić domek bogów bardziej bogaty,zdecydowano się dołożyć i z boku kolumny i powstałby peripteros.Słowo pochodzenia greckiego /peri - wokół,pter - ptak/oznacza naokoło oskrzydlony.Cella otoczona podwójnymi kolumnami otrzymałaby nazwę dipteros.Taką teorię rozwinęli Niemcy.

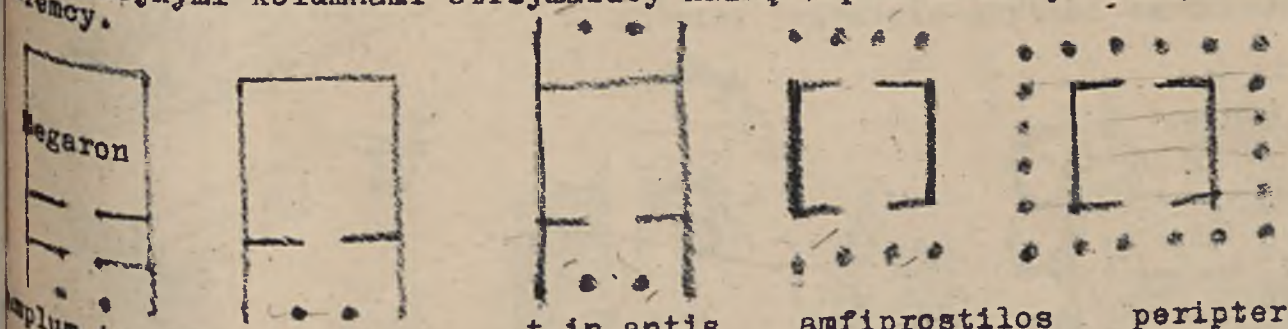

Tymczasem takiego rozwoju nigdzie nie spotykamy.W VIII i VII stuleciu świątynie są ogromnej skali i dopiero w V stuleciu zjawiają się 2 skarbczyki w Delfach i /templum in antis/.Największe świątynie helleńskie były najwcześniejsze.Dopiero z biegiem czasu przyszły mniejsze,od których zaczyna Vitruvius Pollio,a za nim cała plejada uczonych niemieckich.Egipt Hellenom imponował i tak jak przejęli oni figurę,tak Hellenowie zapoznawszy się z budową świątyń,na taką samą skalę chcieli budować swoje świątynie.W 5 stuleciu już nie budowano takich,a wznoszono skromniejsze. Nie znaleziono w 8 stuleciu nigdzie templum in antis,przeciwnie same peripterosy.Hellen przyszedł tak jak w rzeźbie do nagiej formy architektonicznej.Twierdzę,że początkowo w świątyniach nie stawiano figur.Przestrzenne tworzenie jest tak jak śpiew,malowanie.Te pierwsze świątynie nie nadawały się nawet,żeby tam stawiano figury.Stały one w świętych gajach,jako

jedynie wyrażenie hołdu przyrodzie.Tu odrazu rodzi się forma naga.

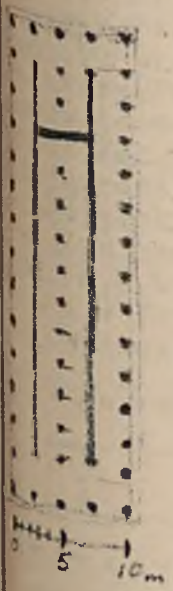

Świątynia apollina w Thermos.Czy ta cella podobna do megaronu? Czy ta cella nadaje się do postawienia bożka? A gdzie go postawić? Ona jest pomyślana odrazu naga,odrazu oskrzydlona,lecz w odróżnieniu od formy estetycznie zamkniętej kolumny są wyrzucone na zewnątrz,dając formę nagą.Cella wydłużona.Środkowymi kolumnami podparto strop.Nie dla bogów ludzie budują świątynie.Na froncie 5 kolumn - znowu niema żadnego podobieństwa do megaronu.Te świątynie,które mają najwięcej wydłużoną cellę są wcześniejsze.Mury celli są tłem dla kolumn.Hellen wyrzucił je z egipskiej świątyni i tutaj ona stanowi już samą treść kompozycji architektonicznej.Teraz powstaje dalej ewolucja taka.Cztery linie,podziały stanowią kompozycję wewnętrzną,ale oddziaływują na rozstawienie kolumn,które jest niezmiernie ważne.Z rozstępu pomiędzy szeregiem kolumn,a ścianami celli będziemy poznawali wcześniejsze świątynie.Te same drogi jak w filozofii.Liczba 3 będzie się powtarzała i w świątyni.Świątynia w Thermos posiada już kolumny kamienne.Szereg uczonych twierdzi,że najpierw budowano kolumny i resztę z drzewa,a potem z kamienia /grobowce ligijskie/.Otóż nie stwierdzono nigdzie kolumn wykonanych z drzewa.Uczeni niemieccy swoje przypuszczenia opierają na Pausaniaszu,który powiada,że w Olimpii jeszcze jedna kolumna była drewniana.Należy to tłumaczyć tym,że kamień,wykonany z porowatego piaskowca,przypuszczalnie zwietrzał i dano po prostu tymczasowy podciąg drewniany,w celu przeprowadzenia restauracji zniszczonej kolumny.Wreszcie Pausaniasz mógł się pomylić.Natomiast jeśli chodzi o szczyt,o wiązanie dachowe,to rzeczywiście istnieją podstawy do przypuszczania,że używano tam drzewa.Mianowicie znaleziono płyty ceramikowe.Belki były drewniane i przykryte ceramikowymi płytami.

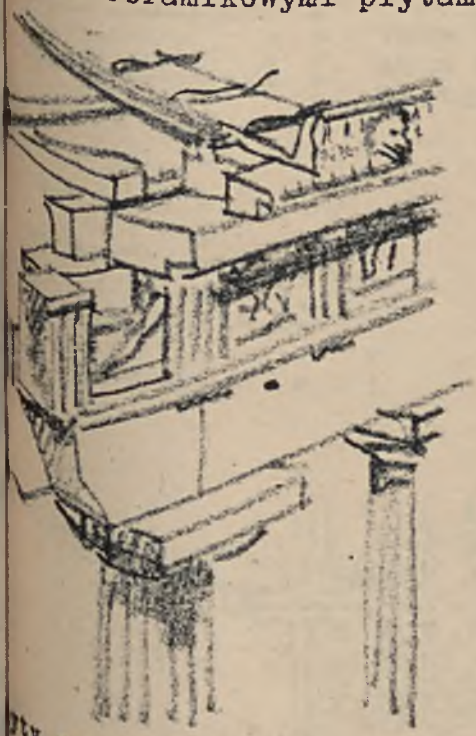

Kolumna kamienna,belka kamienna,a wyżej dach drewniany.Tryglify i między nimi płyty ceramikowe,ale w stylu geometrycznym. Teraz możemy powiedzieć do jakiego stulecia należała dana świątynia.Otóż to przypada na styl geometryczny.W ten sposób twierdzimy,że świątynia w Thermos należy do 7 stulecia.Dach posiadał dachówkę.Rynna,jak również przykrycie krokwi były również przykryte płytami ceramicznymi.

yty ceramikowe.Herkules
egnie tak,że dwoje nóg
wyrażone,ale i dwie ręce
wnież wyrażone,oczywiście
łace.Wyraźne 7 stulecie.

Przechodzimy na zachód,do Sycylii.Te miasta to są kolonie doryckie.Jak wiemy
wysep Azji mniejszej kolonizowany był przez Jo-
ków.Tu skolonizowali te strony Doryjczycy,któ-
ch głównym miastem była Kartagina.Doryjczycy
bieli odwojowywać od Kartaginy te wszystkie
epy.Tę walkę zakończył dopkiero Rzym

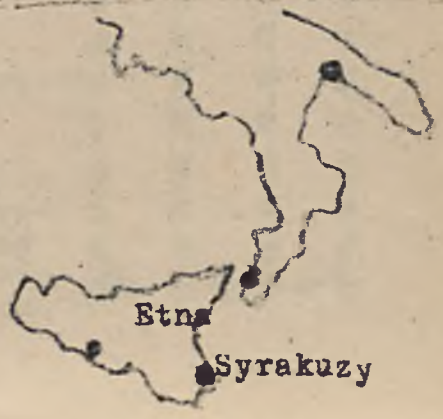

Tu Etna i tu osiedlili się Doryjczycy,tam Kartagińczycy.Największym miastem jest Syrakuza.Miejsce tyranii,miejsce badań /Archimedes,Platon/.Tutaj leży Stara Megara,a z tej strony Agragas,miasto fenomenalnie sytuowane.Tu Hele,tu Selinunt i Segesta.Przechodzimy dalej na teren półwyspu.Tarent, Sibaris,Herakleja.Te 3 miasta prowadziły ze sobą walkę o panowanie nad zatoką.Tu Kroton /Pitagoras/.Pod Neapolem mamy Kyme,Pestum,Elea /szkoła Xenofanesa,Parmenidesa,Zenona/.I tu Regium.Jest to t.zw.Wielka Grecja.Zauważmy,że wszystkie te miasta wytworzone są na brzegach.Grek nigdy nie szedł wgłąb.Otóż zaczniemy od Selinuntu.Zostały jedynie świątynie.Słupy stoją,reszta się wywróciła.Co szkodzi to restytuować.Z polecenia Mussoliniego architekt Valentino rozpoczął restytucję selinunckich świątyń.Tych świątyn mamy 8.Koldewey i Niemiec Buchstein podzielili te świątynie literami A,B,C,D,E,F,G,H.Najstarsza będzie świątynia C.Będą świątynie w mieście i w fortecy /Burgtempel/.Cmentarzysko owego wielkiego,dawnego Selinuntu świadczy jakie to wielkie było miasto.

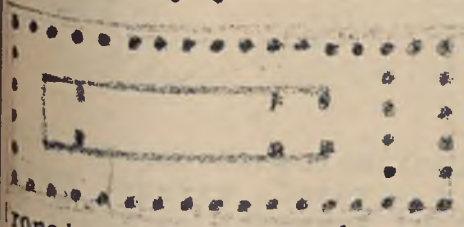

Tu są 3 podziały.W Thermos były 4 podziały. Na 4 stopniach postawione plateau.Podstawa nazywa się crepidoma.Górne wyrównanie to stylobat.Na stylobacie stoją kolumny.Rozstęp między ścianą a kolumną jest równy rozstępowi samej celli.To jest obejście,katabazis.Aditon, kamera tylna.Jeszcze u pogan był aditon.Na froncie mamy podcień.Rozstęp ten sam - co to znaczy? Każdy z tych elementów prowadzi oddzielne życie.Cella jest sobą i kolumny są sobą.Szerokie jest obejście.Zjednoczenia w sobie całej kompozycji niema.To nie tworzy jeszcze doskonałej formy świątyni greckiej.

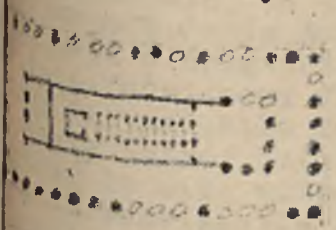

Świątynia apollina,G w Selinuncie.Cella się rozszerza,a kolumny przybliżają się do celli.Kiedy zrobi się obejście tej samej szerokości jak sama kolumna,to wtedy taka świątynia będzie idealna.Zobaczymy to na ateńskim akropolu w najwspanialszej świątyni greckiej, partenonie.Kolumny przytulą się.

Burgtempel ma ogromną świątynię,świątynię D.Do dziś pozostaje zagadką w jaki sposób przykrywały belki przestrzenie o długości 20 metrów.Posiada ona 100 metrów długości.Podział na trzy nawy celli.Tajemnicą więc jest w jaki sposób były przykryte obejścia naokoło.

Czarną farbą rysowane.Sima z palmetek i z kwiatu lotosu odwrócone jadna tak i jedna tak. Tu prawidłowa plecionka.Jest to początek 7-go wieku.

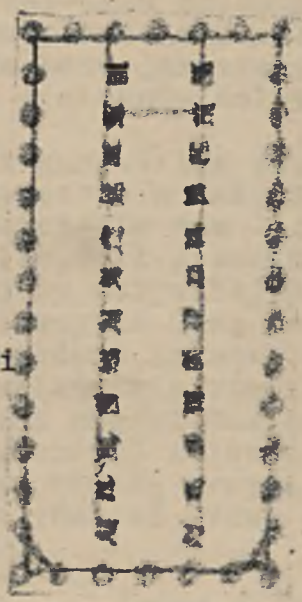

Agragas.Świątynia Zeusa.Dziś mamy bardzo smutne resztki kolosów podpierających strop.Widzimy plan tej świątyni,która nigdy nie była skończona ze względu na olbrzymią skalę.Pomiędzy kolumnami biegnie mur.Czy to nie jest przejściowy okres,kiedy nie odważono się na postawienie samej kolumny? Otóż Koldewey i Buchstein restytuowali tę świątynię.W kaneli zmieści się swobodnie cały człowiek.Okropny jest tympanon.

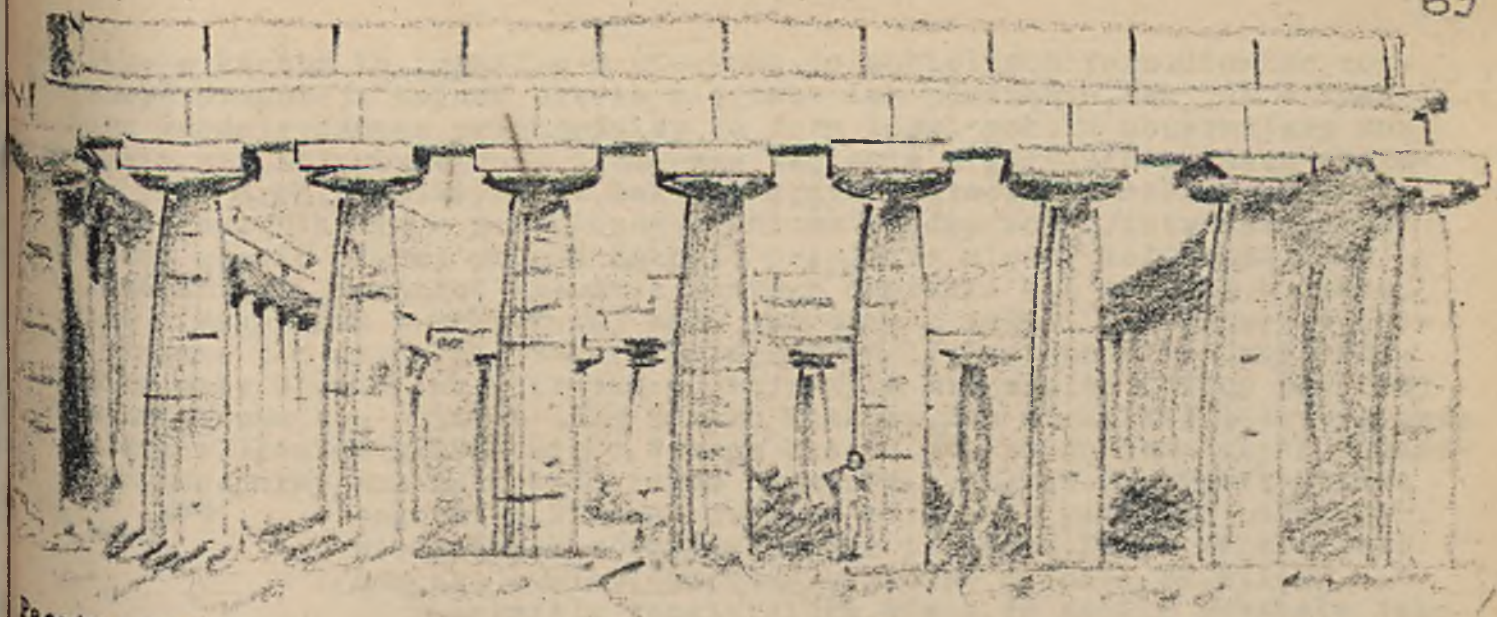

Paestum pod Neapolem.Znajdują się tutaj 3 świątynie.Pierwsza,to bazylika, druga Demetry /Cerery/ i trzecia Posejdona.Są to bogowie greccy.Nazwa przyczepiona do jakiegoś boga,lecz nie miała ona na celu kultu tego boga,lecz była wyrazem instynktu kultury ludzkiej. -Ta świątynia jest nagą.Niema celli.Przypuszczam,że albo świątynia ta nie była wykonczona,albo ludność ją rozebrała.Mamy tu 9 kolumn z frontu.Mamy kolumnę po środku,tak samo jak w Thermos.Dalej na kolumnie kamiennej mamy ogromny masyw muru,leżący na owych kolumnach.Jakie zadanie ma Architektura transcendentalnie rozumując? -W Egipcie w świątyni mieliśmy ujęcie przestrzeni.Otok murów zamykał tę świątynię.Tutaj mamy formę nagą,którą dotykamy,oglądając,wzrokiem.Ten słup musi coś trzymać.Siła dośrodkowa i odśrodkowa.Na pojęciu tych dwóch sił jest oparty ustrój całego świata.Tu widzę tę filozofię zawartą w Architekturze. Widać tu siłę nośną kolumny i siłę ciążenia kamiennego masywu.To jest sztuka.Tu rozwiązania idą takimi samymi drogami jak w filozofii /Pitagoras,czy Archimedes/.Spoczątku mamy naiwne rozwiązania.Tak jak Tales zaczął od materii i dochodziliśmy do subtelności,będziemy mieli to samo i tutaj.Kolumna niesie.Martwy ciężar na górze jest tą siłą,która przytłacza.Kolumna musi otrzymać odporność na naciskanie od góry.Materia jest płynna.Heraklitowskie panta rei odżywa w Architekturze.Kamień też żyje.Jeżeli zaobserwujemy słupek gumowy,to pod wpływem nacisku on zgniecie się i rozszerzy.Nastąpi wybrzuszenie.Chiule,materia żyje.Otrzymuje zoe,życie.I to się dzieje w Architekturze.Świątynia grecka jest tego rozwiązaniem.Ta kolumna,ukradziona z Egiptu ożyje.Panta rei.

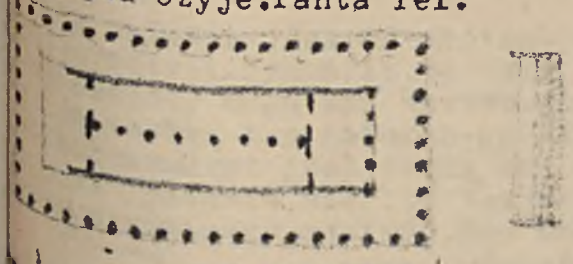

Plan wg.Koldewey-Buchstein.9 kolumn na froncie.Środkowa nawa podzielona szeregiem kolumn.Prostilos.Boże,jak się rozrosła cella.Jest ona dominantą.Kolumna jest otokiem.

Kolumny są jak z gumy.Silne zwężenie u góry i silne rozszerzenie u dołu.Ale z profilu to nie przedstawia nam linii prostej.Dalej na tej kolumnie leży masyw.Belka,fryz,gzyms.Olbrzymia masa belkowania.Podkładka w postaci głowicy doryckiej,składającej się z trzech części:abakus,echinus i szyjka.Samy świątynia składa się również z trzech części:crepidoma,kolumna,architraw.Każda z tych poszczególnych części składa się również z trzech części.Człowiek składa się też z trzech części.Muzyka. To będzie symfonia dwóch tylko linii:linii pionowej i linii poziomej.Głowica na początku będzie podtrzymana obfitą krzywą linią echinusa.To jest tak jak krew.Po entazis również widać epokę.

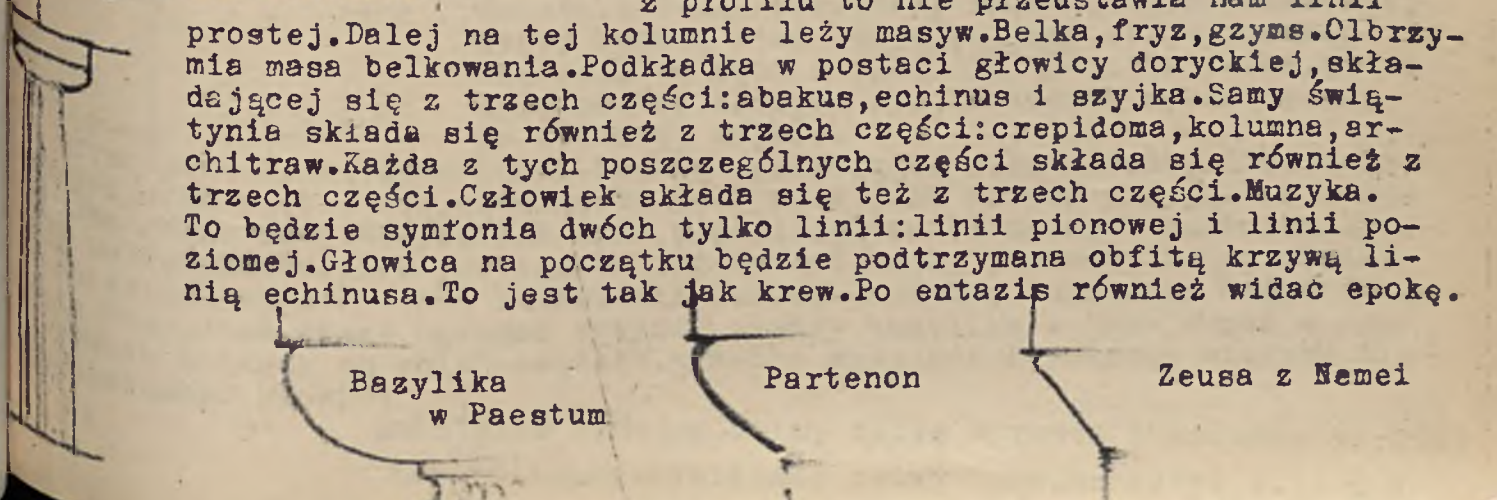

Bazylika w Paestum

Partenon

Zeusa z Nemei

Bazylika w Pestum to prymityw w stosunku do subtelnych form.Głowica rozsadzona.Z proporcji kolumn ustala się data ich powstania,tak jak w rzeźbie. Od form geometrycznych przechodzimy do form idealnych.Tu obserwujemy rozszerzenie się kolumny z dołu i znaczne zwężenie u góry.Główną masą obciążającą jest architraw.Prymityw,tak jak krzyk pierwotnego człowieka,który z czasem zamienia się w mowę.Rozstęp kolumn między sobą /intercolumnium/ i rozstęp głowic między sobą.W Egipcie przejścia między kolumnami były mniejsze,aniżeli średnica kolumn.I dlatego chodziło się tam jak w lesie, błądząc z kagankiem w ręku.Tutaj mamy już oddech ludzki o większej swobodzie.Dystans ten nigdy nie będzie mniejszy od 1½.Następnie kolumny będą się rozsuwały.Głowica na początku zajmuje tyle miejsca,że odstęp pomiędzy abakusami równa się połowie boku samego abakusa.Sam architraw leży wygodnie na poduszce.Głowica składa się z trzech części:szyjka,echinus czyli poduszka i abakus.Formy echinusa będą coraz prostsze. -Kanele.Żłobienie wyraża segmentem,którego promień otrzymuje się jako położony wierzchołek równoramiennego trójkąta.Każda kanela jest inaczej oświetlona,stąd bogactwo cieni i światła.

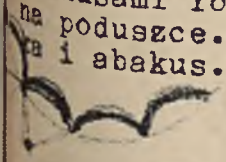

Istnieją teorie,które mówią,że kanele powstały jako imitacja drzewa.Ale należy pamiętać,że kora pęka nie tylko na obwodzie,ale i w wszelkich innych kierunkach. Ta teoria twierdzi,że forma przekroju kolumny wyszła od kwadratowego przekroju.Z czworoboku otrzymujemy ośmiokąt,dalej otrzymamy szesnastokąt.I z tego powstały owe żłobki,kanele.żłobienie natomiast pociągnęła za sobą już tylko dekoracja.W takim razie ilość kaneli na kolumnie powinna odpowiadać iloczynowi czwórki,tymczasem mamy liczbę 20.Otóż nie tworzono kolumny z kwadratowego bloku,a inna siła powodowała tą sprawą. Grecy operowali w swych teoriach nie liczbami prostymi,jak twierdzi Semper, lecz za pomocą innych sposobów.Na przykład Witruwiusz daje dla przykładu sposób jak należy zrobić rzymskie atrium /hol z basenem po środku/.Otóż Witruwiusz powiada,że aby otrzymać prawidłowy plan,zgrabne atrium,należy narysować kwadrat,potem wziąć przekątną,promieniem przenieść tu i otrzymać wydłużoną proporcję.I to będzie według Witruwiusza dobre atrium.Te wymiary będą niewspółmierne.

Otóż biedni uczeni jeździli,mierzyli i nie mogli znaleźć prawidłowych liczb.Dopiero doświadczenia /Messel, Hambidge/wykazały,że wymiary wyrażają się w liczbach pierwiastkowych.I wtedy pomiary partenonu dały się pierwiastkami uzgodnić.A kaneli było dwadzieścia, bo to zależne jest od złotego podziału.Otóż Hambidge tworzy teorię dynamicznej symetrii.Symetria,to tyle co zestawienie,zestrój,zespół.Te zestawienia, czy zespoły mogą być martwe.Architekt Żółtowski również nazywa kwadrat formą martwą i w naturze go nie spotykamy,bo natura żyje.Nawet i w kryształach kwadrat jest formą nie spotykaną.W przyrodzie,która powstała z dynamiki /palenie się/,to tam był ruch.Hambidge tworzy teorię,że w przyrodzie mamy dynamiczny zestrój.Mam kwadrat.Na kwadracie rysuję jakby stworzenie świata.I teraz otrzymamy znowu pewien prostokąt, który będzie miał swoje oblicze,swoje rozciągnięcie.I to będzie $\sqrt{2}$ $\sqrt{3}$ $\sqrt{4}$ $\sqrt{5}$ i ta forma,która była martwa zaczyna żyć.Ta teoria zrodziła się po wielkiej wojnie.

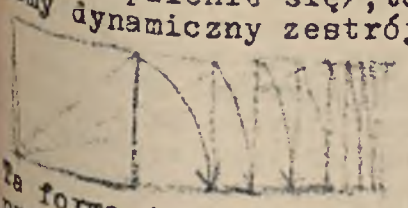

Ta forma jest formą dynamiczną.Kanele wyrażają tę siłę pionową.Ciśnienie przyjmuje na siebie owa głowica.Ta duża masa jest gotowa przyjąć na swoje ramiona górną masę.Rozpiętość mała,a podtrzymywanie mocne.W kulturze ludzkiej helleńska kultura rozwiązała zagadnienie siły pionowej i odwrotnie. Architektura rzymska dała sklepienie łukowe.Pomiędzy kolumnami widać świątynię Posejdona.Jakaż ogromna różnica między bazyliką a Posejdonem w Pestum.Tamte kolumny są mniej zwężone,głowica mniejsza i rozstęp większy między abakusami głowic.

Świątynia Demetry.Tutaj cella wyrosła i kolumny do niej się zbliżyły.Posiadamy tutaj t.zw.hexastyl,t.j. o 6

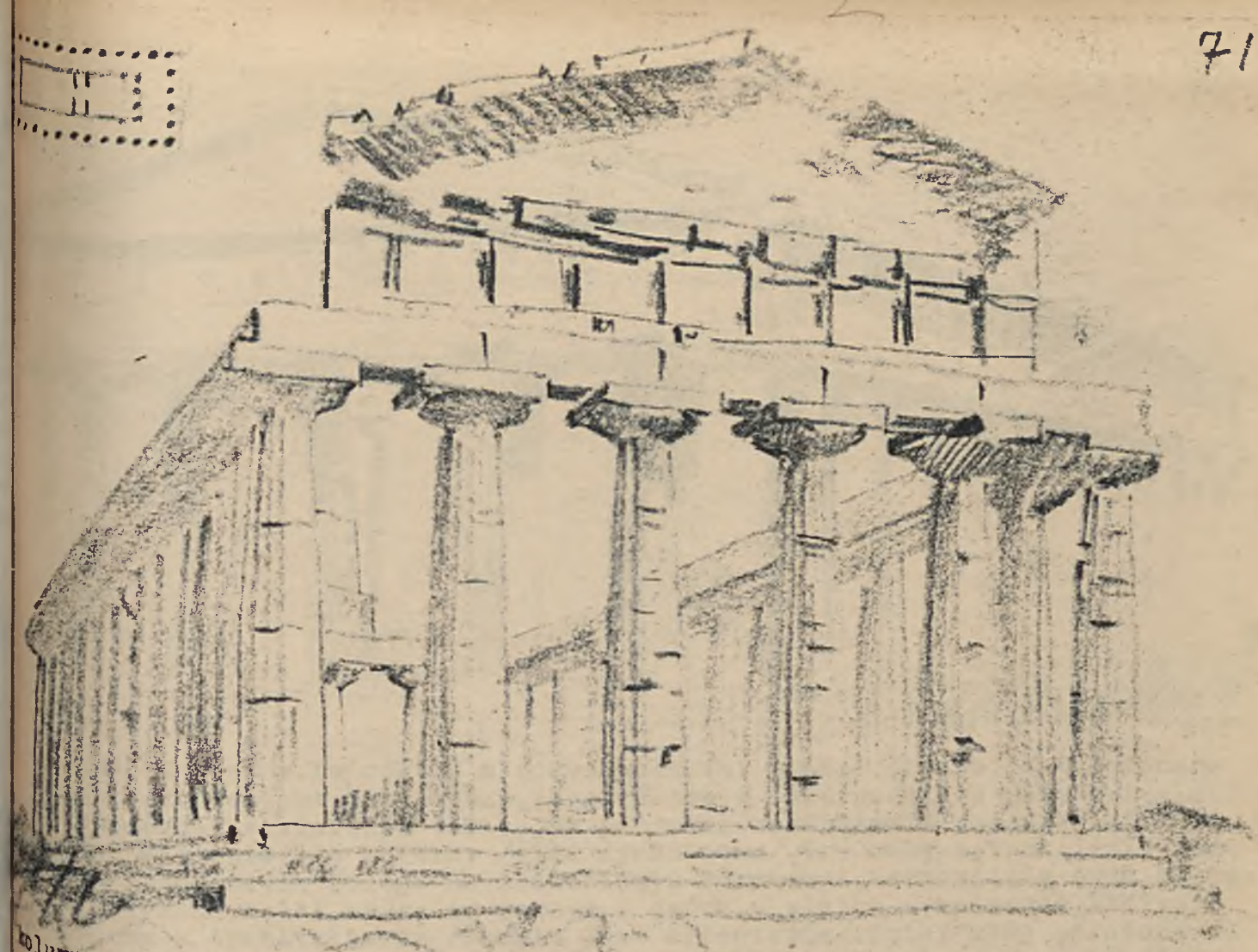

kolumnach na froncie.Od tego czasu wszystkie świątynie będą miały na półwyspie 6 kolumn.Pewnym nowatorstwem jest pronaos przed cellą,który przygotowuje do wejścia do samej świątyni.Również aditon jest z osobnym wejściem, prawdopodobnie do obrzędów lub składów.Intercolumnium widać,że jest późniejsze,gdyż równa się 1,5 średnicy kolumny.I tak będzie szedł dalej,aż zatrzyma się przy 2 średnicach.Jeżeli tu widzimy aż 3 świątynie,to należałoby przypuszczać,że tu musiałoby być potężne miasto,tymczasem tu niema nic. Fasada składa się z architrawu i frontonu.Jest on wypełnieniem pustki,powstałej przez dwuspadkowy dach.Stilobat składa się z trzech stopni,na nim kolumny z szyjką,echinusem i abakusem.Nad architrawem znajduje się fryz składający się z tryglifów i metop,to jest płyt "między oporami".I nad tym gzyms,który składa się z trzech części:1/podtrzymującej,2/zwieszającej się płyty i 3/rynny.Dalej powstaje ~~trój~~ dwuspadkowy dach i tworzy trójkątny fronton.Przy czym ten tworzy timpanon.Tutaj daje się zauważyć smukłość tych kolumn w stosunku do kolumn bazyliki.Głowice płaskie.Architektura Hellady jest rozwiązaniem ~~przeciwstawności siły~~ zagadnienia przeciwstawności siły ciążenia i siły nośności.Faktycznie mamy do czynienia z poziomymi liniami architrawu i pionowymi liniami kolumn.Od proporcji zależy psychiczny nastrój,który nam mówi,czy mamy świątynię poważną,czy lekkomyślną.Architektura może być tańcząca,lub poważna jak mnich. -Co to jest Architektura? Sztuka,która potrafi zrobić most,to będzie tylko budownictwem.Natomiast Architektura jest to sztuka budownictwa,która poza użytecznością i poza ekonomiczną celowością stworzy formę o pierwiastku estetyczne-emocjonalnym. Wtedy dopiero stworzy się Architekturę,gdy to nas będzie emocjonowało. Któż i tu te masy górne,które naciskają na kolumny tworzą poczucie,że kolumna trzyma i w zależności od tej pracy świątynia otrzyma oblicze takie a nie inne.Taka duża masa robi wrażenie olbrzymiego ciężaru,który ciśnie na kolumny i to to samo co w owych apollinach - robi wrażenie czegoś wyjątkowego.W Partenonie jakoś lekko się oddycha,tak jak Apollo z Thery,który według Burchardta nabrał w piersi powietrza,wyprężył klatkę do przodu i zaczął jakby w ten sposób oddychać.Demetra jest jeszcze pierwotną świątynią

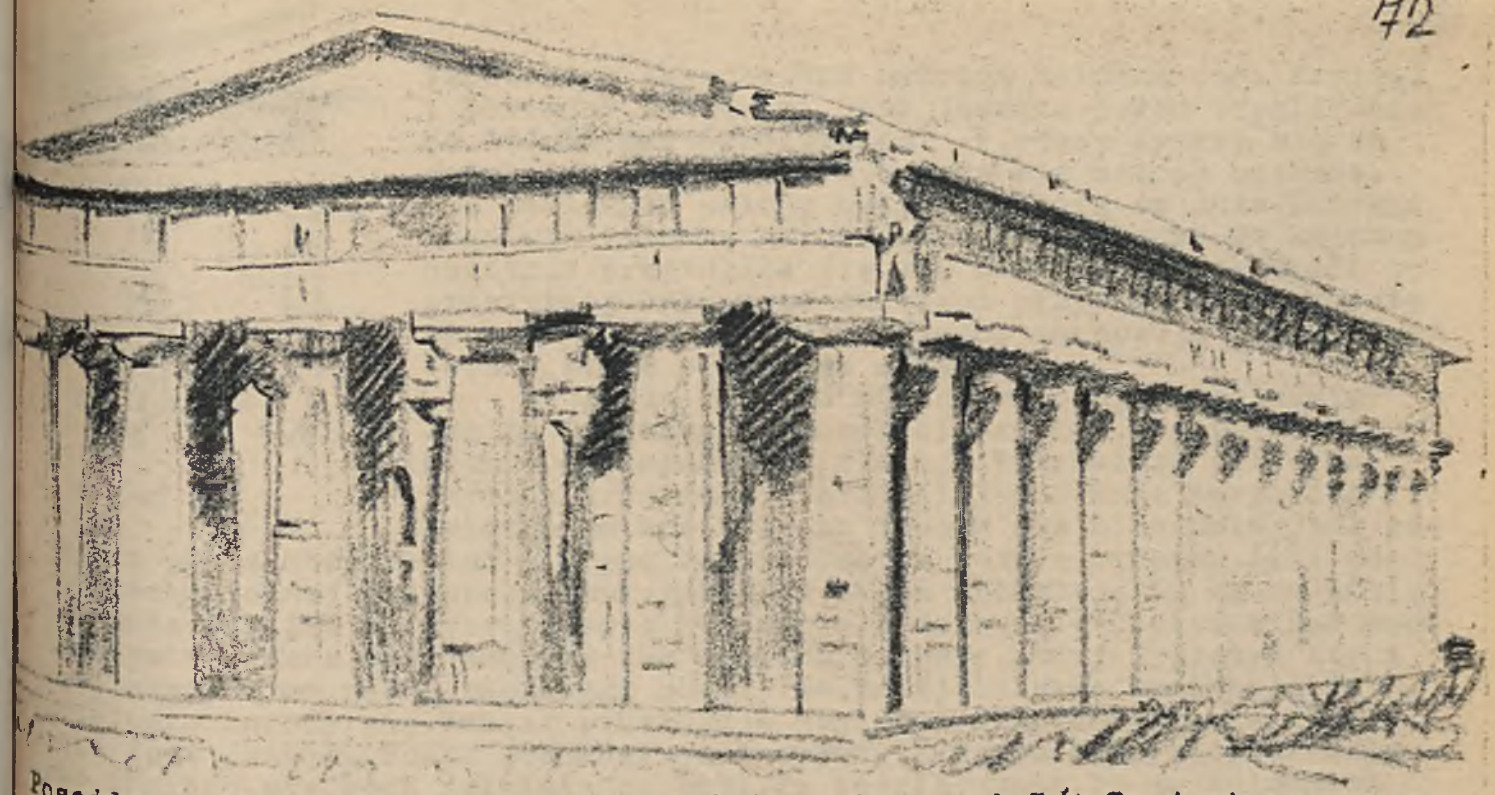

Posejdon w Pestum.Tu odstęp między abakusami wynosi 3/4.To jest muzyczne staccato,które jest mocniejsze,lub słabsze w zależności od rozstawienia. Tu występuje zagadnienie takie,jak potrzeba rozwiązania stosunku górnej fasady /ciążenia/ do kolumny /siła dynamiczna/.Ten cały zespół linii pionowych i poziomych polega na znalezieniu równowagi,harmonii.Na tych kolumnach położono belki,które są jednym z dwóch wielkich wynalazków,którymi operujemy w Architekturze /drugim jest sklepienie/.Tutaj mamy położony od osi do osi kawał tramu,w którym występuje na dole rozciąganie a na górze ściskanie.Grek rozwiązał tę rzecz prymitywnie,bo taka malenka przestrzen a używa się tak dużego bloku kamienia.Ten element nazywa się epistylem /grecki/,po polsku tram,albo belka.Ponad belką przebiega pas poziomy.Ten słupek prostokątny ponad nim,to tryglif,trójwręb.Sam sposób nacięcia jest sposobem stosowanym w drzewie.Między trówrębami znajduje się kwadratowa płyta,zwana metopą.Czy teoria,że to podhodzi z form drzewnych jest prawdziwa? -W Selinuncie mieliśmy belkę kamienną,a potem wyżej elementy drewniane.Ta lizena,te pasy

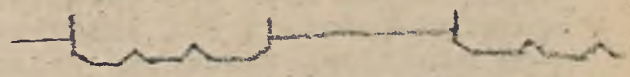

mogą nam przypominać deskę,na której stawiano tryglify.Strop będzie leżał nad tryglifami i metopami,stąd ta teoria nielogiczna.Tymczasem,gdy zaczęto robić to z kamienia,wyczuto w tym pewną rytmikę.Tak jak abakusy i ich cienie tworzą wyraźne staccato.Podczas gdy duże pionowe linie kolumn stwarzają forte,to tryglify i metopy wydobywają piano w stosunku do tego forte. Gzyms jest pochylony i stąd powstaje okap.Ciekawa rzecz,to to,że każdemu tryglifowi odpowiada modulion,którym jest deseczka z nabitymi na nią dużymi gwoździami.Całość,jak widzimy szczęśliwie się zachowała.To przezrocze wyraźnie nam podkreśla muzyczny rytm,to staccato.Tu wyczuwa się owe pochylenie okapu gzymsu.Z momentem opanowania form drzewnych tworzy się harmonia.Tak jak w Selinuncie dodano pronaos od tyłu,tak jak od przodu,aczkolwiek niema to żadnego znaczenia.Fronton.Zharmonizowanie sił pionowych i poziomych zależy od tego entablementu,który leży na świątyni.Ujawni się tym samym jego psychika.Nastrój Posejdona z Pestum można poznać przez porównanie z innymi świątyniami.Posejdon w Pestum jest ciężką świątynią.Górny entablement w stosunku do całości jest 1/3 ,podczas gdy w Partenonie 1/5 . Kolumna z wysiłkiem dźwiga,kolumna żyje.Pestum nawiązuję do tego momentu szkół filozoficznych,gdy człowiek głęboko zastanawia się nad światem.Smutna ciężka filozofia Pitagorasa.Ta świątynia jest zamyślona.Zastanowienie. Partenon nabierze w piersi powietrza,hardo stanie na Akropolu i hardo patrzy na świat.Posejdon w Pestum jest świątynią smutną.Partenon na Akropolu jest świątynią hardą.To samo jest i w muzyce.Rossini będzie wesoły,radosny, symfonia Beethowena będzie ciężka.

Techniczne sposoby.Nad narożną kolumną stoi tryglif i pomiędzy kolumnami jest jeszcze jeden tryglif.Ale co będzie nad narożnikiem? -I wtedy tworzy się to rozsunięcie.Tu wówczas tworzą się metopy szersze. Ale pomimo to metopy byłyby jeszcze za duże.Dlatego zsunięto kolumnę narożną nieco do środka.Ta kolumna ostatnia przytuliła się.Ale nachylenie nastąpiło po przekątnej.Cała masa świątyni przyciąga te ostatnie elementy,a te ostatnie kolumny zachowują się jak satelity,które przyciąga meteor.

A jak są robione spoiny w pochyłej kolumnie? Już od fundamentów muszą ciosać tak,aby górne kamienie odpowiadały.I dlatego Witruwiusz pisze,że rzymscy architekci zarzucili budowanie doryckich świątyn,bo one były za trudne dla nich.Dalej,tak sa- i górna płyta abakusa też nie pod kątem prostym będzie ciosana.Jaki od- ok od mechanicznej produkcji amerykańskiej.Linia entablementu ma maleńkie rzuszenie,tak jak ma wybrzuszenie kolumna,ale to będzie dopierow Parteno- e.Świątynia będzie oddychać,tak jak apollon z Thery,który wyprężył się i atkę piersiową ma pełną nabranego powietrza.Dalej kolumny naciskają na ię.Ziemia kurczy się.Nacisk przekazuje stylobat,krepidoma.Linia stylo- du nie jest poziomą.Punkt środkowy jest wyższy.I znowu dwie teorie.Jedna ł,że chciano,aby woda ściekała na boki.Ta teoria upada,bo za kolumnami y żłobki,ścieki.Tak samo jak i kolumna oddycha,tak samo i ziemia oddycha. stąd to pragnienie,aby kolumny postawić wyżej,na palcach,aby miały swoje icze.Tutaj cały stylobad był krzywą linią,a więc każdy kamień musiał być ozej ciosany.Cała ta analiza zmusza nas do zastanowienia się nad tym,że nie mechanizacja,ale czasy,gdy architekt czy majster żył.I już od same- dołu musiał mieć wszystko w głowie.To też badania stworzyły wprost całą teraturę.Trzeba jednak zrozumieć,że z ogólnego nastroju wynika tworzenie iątyni.Ludzie dążą do owej muzyki architektonicznej.

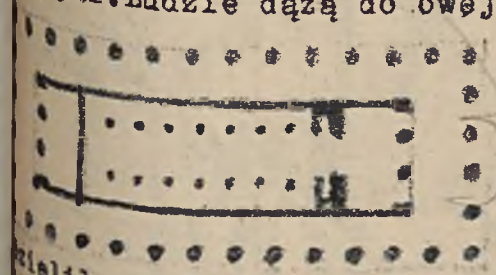

Plan.To jest t.zw.hexastilos.6 kolumn na przedzie i 13 na bocznej stronie.Nawet sama proporcja 6x13 jest klasycznym wzorem.Samo znalezienie stosunku między cellą a obejściem jest bardzo ważne.Tu już cella nie tańczy tak jak w Selinuncie.Tutaj ona jest zespolona. Obejście ma szerokości 1,5 średnicy kolumny. Dużą szerokość celli architekt genialnie po- zielił na 3 nawy,przy czym te kolumny pomniejszył i zrobił dwie kondygnacje. tworzył galerię i na tę galerię prowadzi schodkami.Wątpię,czy to ma rytual- y jakiś cel.Przypuszczam,że to wynikło z czysto architektonicznych pobudek. osejdon w Pestum posiada pronaos.Trzeba ukorzyć się i dopiero wchodzić do świątyni.Z tyłu opistodomos jest tylko poczuciem harmonijności w stosunku do pronaos.Tutaj mamy 3 stopnie,a tutaj jeden stopień.Dlaczego? To to samo co teatrze - optyczne złudzenie.Solski chodzi w kierunku poprzecznym do sali ielkimi krokami,a prostopadle do niej takimi malutkimi kroczkami.Oczywiście latego,żeby się widzom nie zdawało,że artysta robi kroki wielkoluda.Otóż ażeli ja stoję tutaj,a nie widzę tej płaszczyzny,to kolumny by się zapadły. odobna jakże okrutna historia była z pomnikiem Poniatowskiego na placu Mar- ałka.Poniatowski stanął na placu za górą.Ci architekci to rozumieli i dla- ego postawili tę kolumnę o jeden stopień wyżej,bo inaczej ona zapadłaby się. le jednocześnie muszą zmniejszyć kolumnę.To pociąga za sobą to,że ona stoi łębiej.I wtedy osiąga się sztucznie,czysto teatralnie,optyczne złudzenie, enialne,w jaki sposób można zrobić pogłębienie.Optyczne złudzenie w Egipcie olegało na tym,że mieliśmy trapezoidalne pilony,czy obeliski.Tu tworzy się eatralne oddalenie.Jest to surowa świątynia.Nie wypełniono w niej metop. etopa była dodatkiem nie konstrukcją,więc na tym tle będzie zrobiona rze- ba.Hellada pozwoli sobie na dekorowanie tam,gdzie niema konstrukcji.Później astąpi zanik idealnego konstruktywizmu.Dziś jest t.zw.funkcjonalizm i kon- truktywizm.

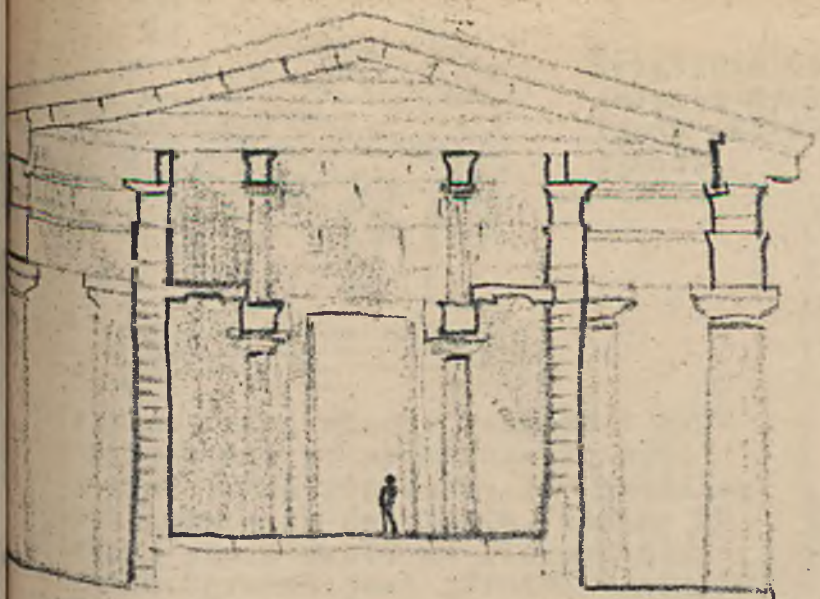

Przekrój Posejdona w Pestum.Podłoga celli wyższa niż stylobad, a tutaj ziemia.Środek podzielony na trzy nawy.Nawa jest to wyraz,który powstał dopiero w gotyku,gdyż przedstawiał niejako okręt,gdybyśmy odwrócili katedrę gotycką,a jej dnem byłoby ostrołukowe sklepienie.We środku postawił artysta słupy podwójne,zmniejszając ich skalę.Delagardette stwierdził tu ślady schodów.

Część zburzonego fragmentu.Widoczny jest moment podniesienia części środkowej. Zbóje,którzy zamieszkiwali te okolice rozebrali tę całą ścianę.Tu widać proporcje tych delikatnych kolumienek.Smutne wnętrze.

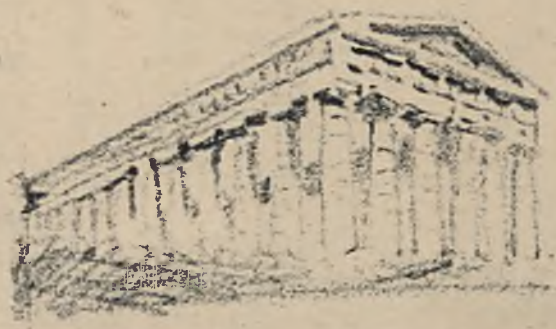

Świątynia Segesty.Została niedokończona. Bardzo ciekawie są kolumny nie dokończone.Kanele są tylko na górze.Tylko głowica miała na dole podział na 20 ozęści,a bloki jeszcze nie były kanelowane.Tryglif stoi na narożu.

Wnętrza zupełnie niema.Teoria,że budowano domek dla posągu samego boga nie jest słuszna. Najpierw robiono otoczenie,gdyż ważniejszą jest dla architekta rzeczą kolumna niż domek dla jakiegoś boga.Tu cały środek jest pusty.

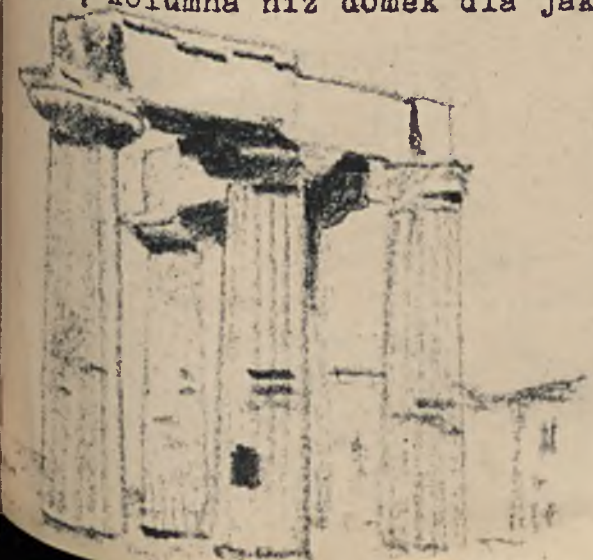

Świątynia Apollaw Koryncie.Pozostało tylko tych kilka kolumn.Duży rozstęp,intercolumnium.O ile zmniejszyła się głowica i rozstęp między abakusami równa się już samej szerokości abakusa.Stąd intercolumnium staje się większe i zaczyna się dowolność form,zamiast skupienia, które charakteryzowało poprzednie świątynie.Następują zmiany takie same jak w historii figuralnej rzeźby.

Świątynia Concordii w Agrygencie.Jest tutaj jedynie archaizm w nasadzie,podczas,gdy kolumny zbliżone do świątyni Apollina w Koryncie.

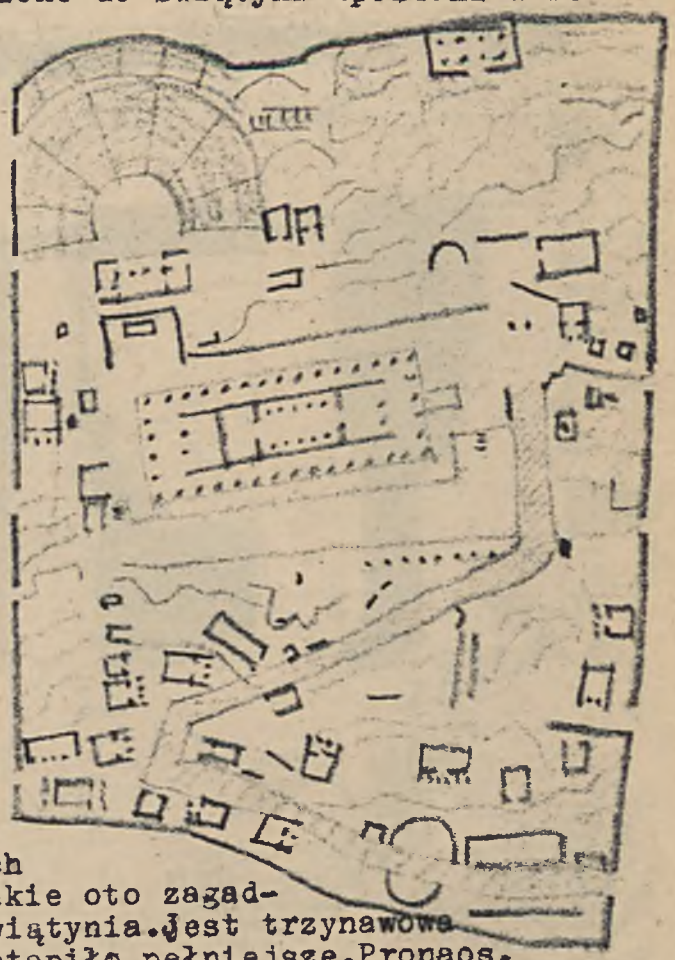

Delfy,plan.Tutaj władcy wschodu i rzymscy przysyłali po wyrocznie.To było jakby starożytne papiestwo.Tu centralne miejsce zajmowała świątynia.Widzimy tu fioletowo szare skały na których nic nie rosło.Ogromna jest różnica wzniesienia.Tu prowadzi drogą.Zakręcamy do góry ślimakiem i droga konczy się przy teatrze.Sama świątynia stoi za oporową ścianą,która tworzy taras.Najwyżej leży teatr.Jakto,tu,w takim sanktuarium teatr? -Takbyśmy powiedzieli dziś,ale w Helladzie ta duchowa sprawa inaczej była rozumiana.Sofoklesa Antygona,Medea to były komedie stawiające kardynalne zagadnienia dotyczące rozwiązania psychiki kobiecej.Antygona całe swoje młode życie poświęca dla ślepego starca,a Medea,żona Jazona,nie waha uśmiercić swych dzieci,aby w ten sposób wywrzeć zemstę.Takie oto zagadnienia roztrząsano w greckim teatrze. -Świątynia.Jest trzynawowa cella.Obejście bardzo wąskie.Otulenie nastąpiło pełniejsze.Pronaos. Epistodomos,w którym mieścił się skarbiec tak wielki,że Aleksander Macedoński,zagarniając go,uzbraja całą swoją armię.Oprócz tego powstały tu zalenkie skarbczyki.I dopiero tu mamy ten typ,z którego niemieccy uczeni chcieliby wyprowadzić rozwój świątyni hellenskiej.Tu jest dowód,że najpierw przyszła wielka świątynia,a potem narosły mniejsze.

mpia

Przykład templum in antis.Tutaj widać to ogromne wzniesienie.Pryz składa się z metop przedstawiających walki Herkulesa i Tezeusza.Tu niżej jest droga wznosząca się ku górze.To wszystko,to malowniczość.Nie mamy osi ogólnego układu.

Drugim sanktuarium to Olimpia.W 776 roku przed Chr.zaczęto pierwsze igrzyska,które odbywały się co 4 lata.Sławą okryty młodzieniec okrywał tą samą sławą i swe rodzinne miasto.I tu są budowle.Tu widzimy okręg święty, na którym mamy dwie świątynie:Heraion i Zeusa.Na wzniesieniu stoją skarbczyki.Świątynia Hery jest słynna z tego,że tu miała być ta jeszcze jedna kolumna z drzewa /wg.Pausaniasza/.Dziś przedstawia ona smutny moment.Każda głowica jest inna.Długa budowa tej świątyni pozostawiła w ten sposób ślady zgodne z modą czasu.Dlatego echinus rysowany z dużą różnorodnością.

Stara świątynia bogini Affai na Eginie /bogini położnictwa/.Na tej wysepie długie lata leżała ta świątynia,dopiero w pierwszej połowie 19 stulecia dzięki szkatule Ludwika Bawarskiego przewieziono ją do Monachium i w ten sposób dano podwaliny pod gliptotekę monachijską.Rzeźby,starannie wymyte, były restaurowane przez Tordwaldsena.Oczywiście przy tym zmyto ślady polichromii.Tu nastrój jest zupełnie inny niż u Posejdona w Pestum,który był zawyślony,który był przygnieciony masą z góry.To ta świątynia jest lekka,jakby dziewczęca.Głowica maleńka,rozstęp między abakusami większy.Tu jest wolny oddech.Restytucja świątyni,dokonana w interpretacji Furtwaenglera,a niestety nie przez Thordwaldsena.Rozstęp kolumn.Wysmukła.

Świątynia Zeusa w Olimpii.6 x 13 kolumn,kiedy w Eginie mieliśmy 6x14. Cella szeroka.Obejście mniejsze.Silnie rozszerzona środkowa nawa,a nawy boczne przytulone do ściany.Pronaos,a z drugiej strony symetrycznie.Ta świątynia leży w gruzach,nie podniesiona dotychczas dla braku środków małej Grecji.Zarastają ją chwasty,wpośród których przebiegają zielone jaszczurki.

Tutaj całe cmentarzysko zwałów świątyni Zeusa. Te kolumny leżą tak, jak je zwaliło trzęsienie ziemi. Chwasty i pomiędzy nimi zielone jaszczurki. To są leżące jakby trupy. Należałoby, żeby one powstały i zmartwychwstały, ale niestety mała Grecja z powodu swych niewielkich zasobów finansowych tego zrobić nie może.

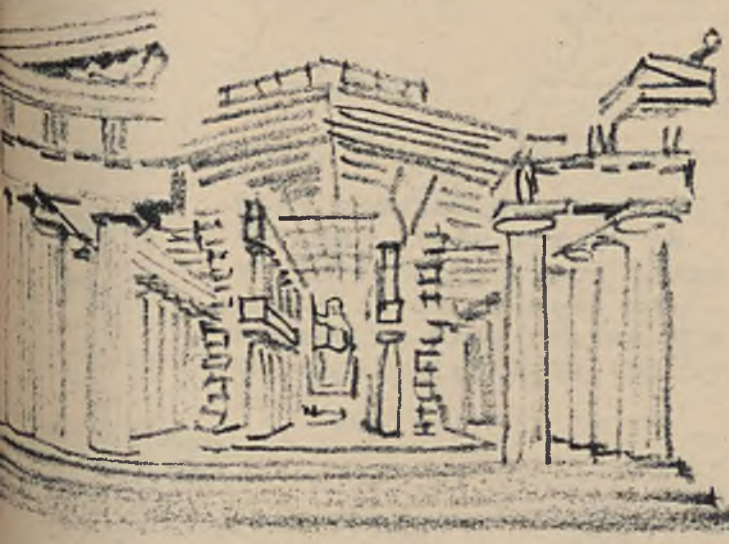

Przekrój świątyni z pokazaniem wnętrza. Posąg Zeusa wykonał Fidiasz. Wchodzi się po trzech stopniach i następnie jest jeszcze jeden stopień. Tu znajdują się dwa piętra kolumienek, oczywiście mniejszych, podczas gdy te są w ogromnej skali. Ten wielki posąg siedział. Tu paliły się kaganki i tu się działy cuda. Istnieją ogromne legendy o nich.

Restytucja dokonana przez Koldewey i Buchsteina. Całe te odlewy są w Berlinie.

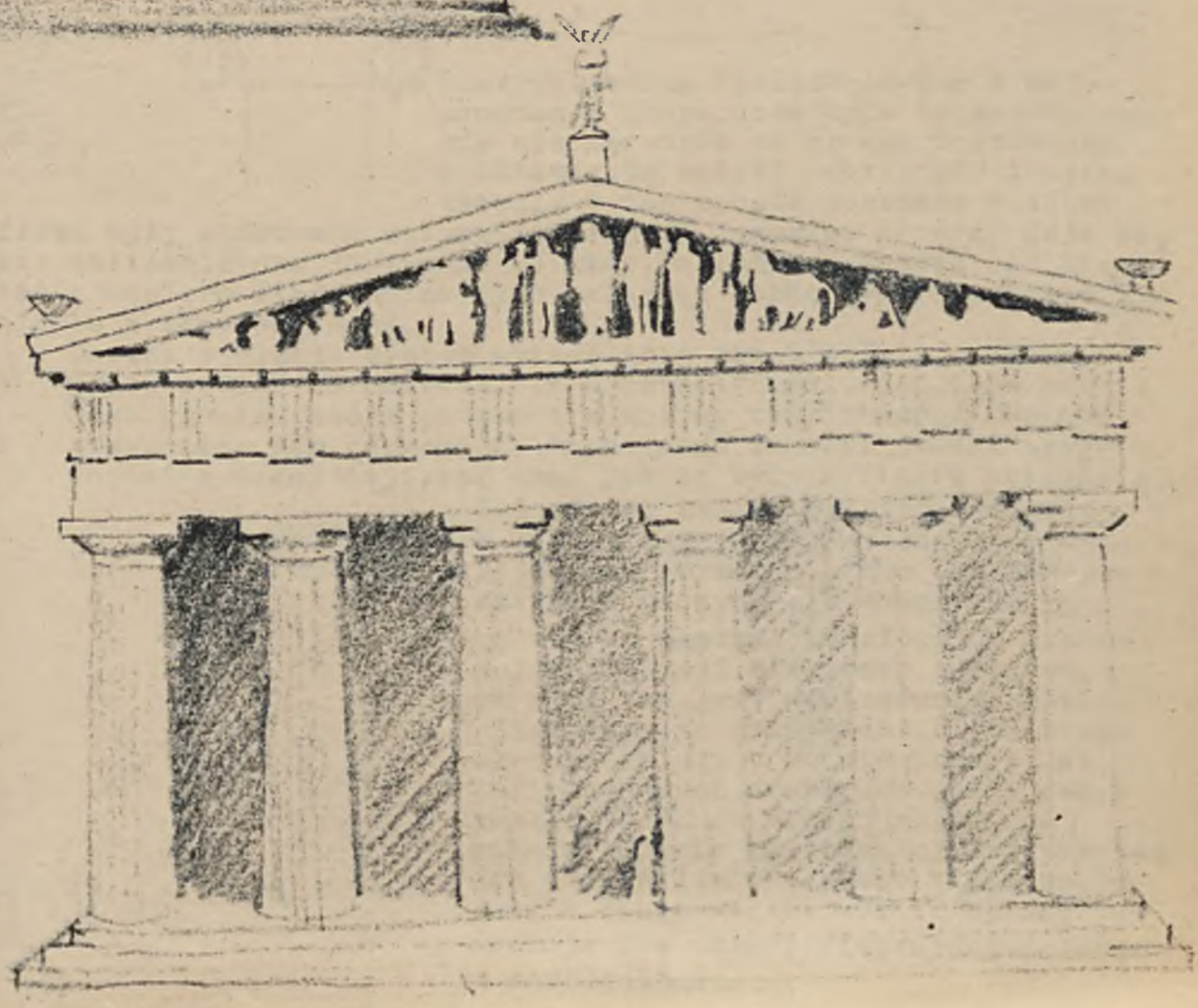

Świątynia jońska. Niektórzy uczeni twierdzą, że muszą być 3 style, tak jak wszystko w sztuce Hellady. To nie potrzebne założenie. W Helladzie daje się zauważyć tylko dwa czynniki: konserwatywny i liberalny. Doryjczycy i Jonowie. I dlatego mamy tylko dwa style: dorycki i joński. Siła skupienia /Posejdon w Pestum/ i siła rzutu /joński/. Inne style, jak koryncki itd. nie są osobnym stylem. Styl jest to to, co nam wyraża psychikę, a tego mamy tylko dwie. W Architekturze jońskiej niema jednolitości.

Kolumna Hery na wyspie Samos. Tutaj był ośrodek handlu. Dziś jedynie smutna pozostałość dawnej wielkości. Pod kolumnę wprowadza się bazę. Najważniejszym elementem będzie głowica.

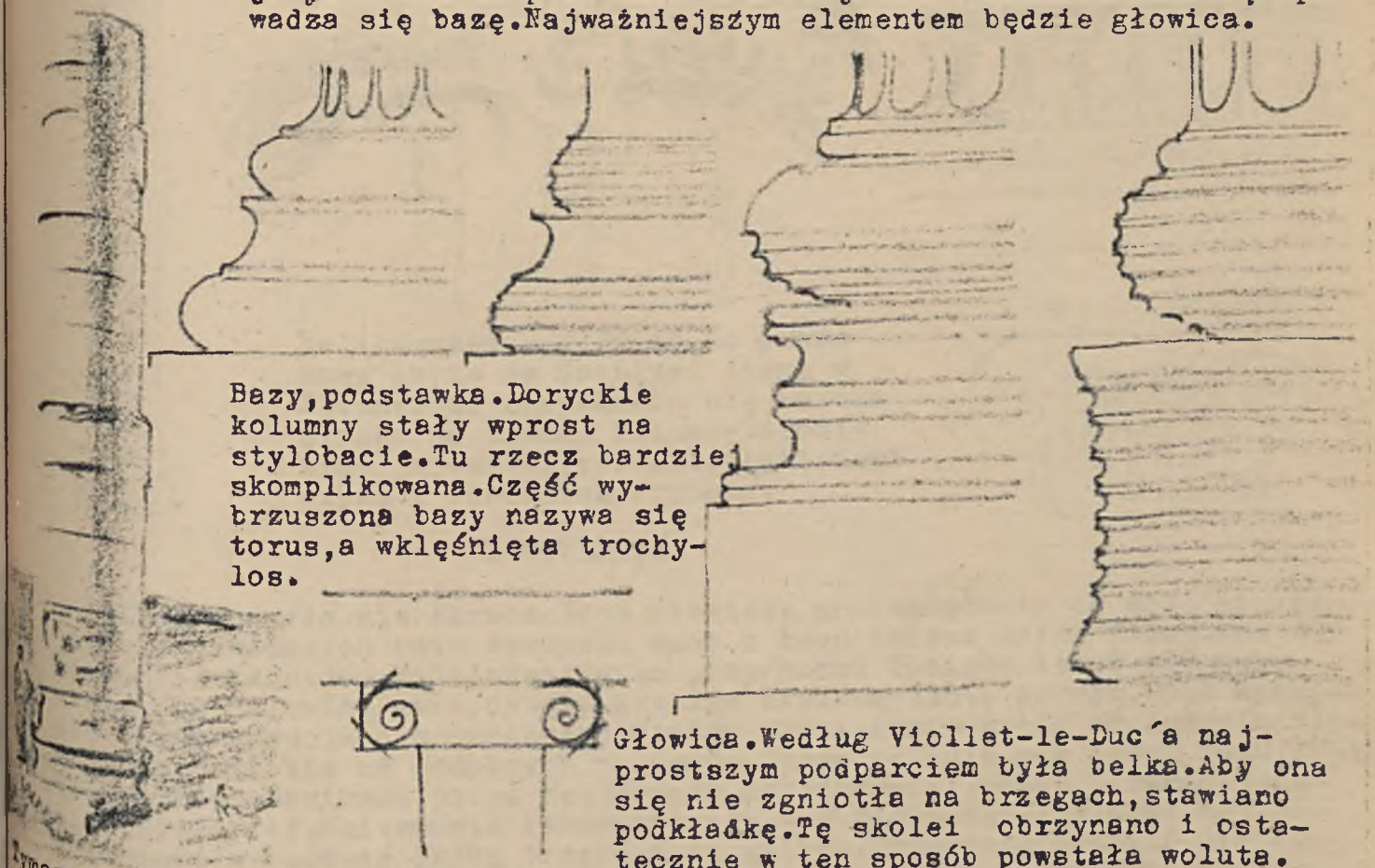

Bazy, podstawka. Doryckie kolumny stały wprost na stylobacie. Tu rzecz bardziej skomplikowana. Część wybrzuszona bazy nazywa się torus, a wklęśnięta trochylos.

Głowica. Według Viollet-le-Duc'a najprostszym podparciem była belka. Aby ona się nie zgniotła na brzegach, stawiano podkładkę. Tę skolei obrzynano i ostatecznie w ten sposób powstała woluta. Tymczasem odrazu były stosowane motywy roślinne. W jońskiej głowicy daje się zauważyć stałe zbliżanie oka do trzonu kolumny. Palladio przesuwa oko nieco dalej za trzon i dopiero wtedy można było osiągnąć formę kwadratu. Przed tym mamy do czynienia z dowolną formą.

Uczeni znaleźli system wykreślenia nawet woluty cyrklem. Grecy robili to odręcznie. W Konstantynopolu znajduje się taka głowica, która powstała z motywu roślinnego. Jakże ona przypomina nam Persepolis. Widać stąd, że styl joński przychodzi z Małej Azji, tak samo jak to było z figurą hellenską.

Kolumna ze starej świątyni Artemidy w Efezie. Jajowniki, perełki, kima lesbijska na górze. Tu ginie ten konserwatyzm, a zaczyna się dowolność. Tu woluty są jeszcze oddalone od trzonu kolumny. Uczeni niemieccy twierdzą, że styl ten jest wyobrażeniem kobiecości. Kima, to naszyjniki. Pięknie zakręcone woluty, to nic innego jak loki, dbających o swe uczesanie dam, a kanele, to długa, bogato zwisająca suknia kobiety hellenskiej. Tak zresztą jak i dziś jeszcze panie kręcą sobie loki w takie wałki. -Ci to zawsze doszukują się czegoś nieprawdopodobnego w Architekturze...

Kolumna z Halikarnassu.Stosunek średnicy do wysokości kolumny wynosi 1:8.Następnie idzie entablement,który składa się z architrawu,fryzu i gzymsu.Architraw składa się z trzech pasm,które mają pod spodem joniki.Na górze wpływ Azji Mniejszej.W Halikarnasie mamy już zmniejszenie się wolut.

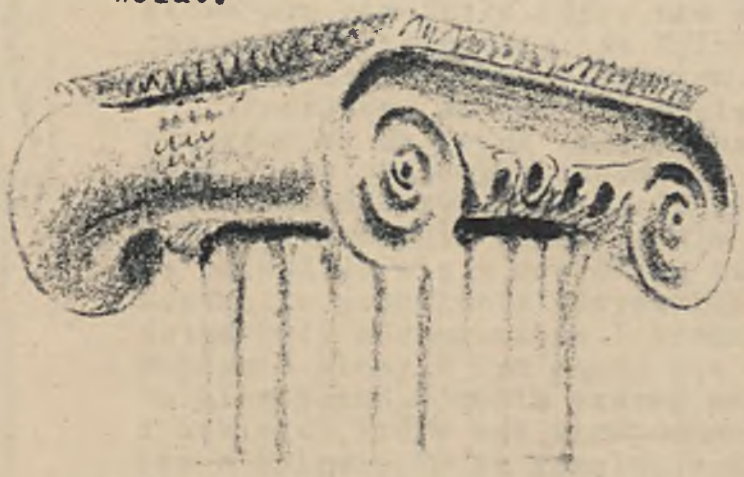

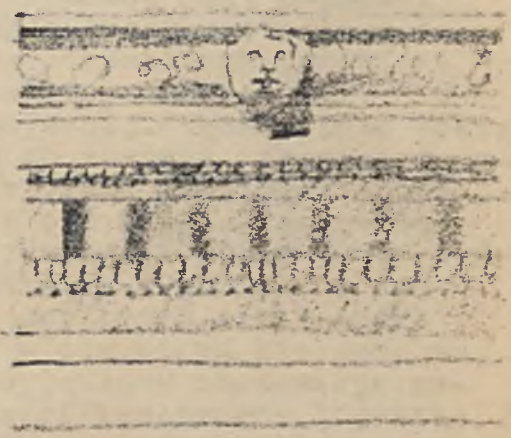

Halikarnass - głowica.Na prawo mamy gzyms ze świątyni Ateny w Priene.Oko przysunęło się bardzo blisko do trzonu kolumny.Architraw,jajowniki,perełki,ząbki,fryz gzyms i odwodnica /rynna/.

V STULECIE.

Hellada oparła się Persom.Lecz niestety pociągnęło to za sobą zburzenie Aten.Z odkopanych ruin Akropolu mamy z tego okresu zbiór figur.Rok 490 to Termopile.Leonidas,Miltiades.Potem przychodzi Temistokles.W 480 roku w bitwie pod Salaminą małe okręty greckie niszczą flotę perską.Stąd zaczyna się okres rozwoju ekonomicznego.Grecja widzi konieczność zbudowania floty,aby uchronić się od podobnych najazdów.Przeprawianie się lądem jest zbyt uciążliwe.Most Dariusza przez Hellespont przedstawia jednak ogromne trudności,dlatego też Hellenowie zabezpieczają się flotą.Każde miasto helleńskie musiało wybudować jedną trzyrzędową galerę.Ateńczycy podjęli się budowy wzamian za forsę.W ten sposób namnożyli oni sobie ogromne bogactwa. Ateny stały się bankierem całej Hellady.Ale niesłuszne jest twierdzenie, że dzięki temu powstał "Złoty wiek".Czyżby dzieła Fidiasza czy ze złota, czy z kości słoniowej były robione,to wartość artystyczna byłaby ta sama. Zresztą Ateny nie były znowu tak bardzo bogatym miastem.Wiemy,że tyran Syrakuz,Dionisios,ofiarowuje taką ilość złota dla boga Apolla,że czterokrotnie przewyższa ilość złota daną przez Ateńczyków na posąg Ateny.Więc wcale nawet Ateny nie były takie bardzo bogate.19 stulecie stworzyło taki stan. Ideowa strona zostanie niezależna.Jako przykład niech nam posłuży fakt,że wielcy Polacy jak Chopin,Krasiński,Słowacki i Mickiewicz zrodzeni zostali w epoce najuboższej.Tę teorię wobec tego odrzucam.To szło naturalnym biegiem rzeczy,jako następstwo filozofii greckiej.Najpierw wzięliśmy ciało i badaliśmy je /apollinowie/,potem powstał ruch i matematyka /panienka z szatą Pitagorasa/.Otóż ta matematyka otrzymuje teraz swoje ja,swoje życie. Ona się staje subjektem,zamiast przedmiotu.I na przełomie 6 i 5 stulecia zjawiają się postacie,które zmieniają swój ustrój w rzeźbie figuralnej.Ten człowiek oderwał się od tego fotografa i sam stał się wartościowym. -A co wtedy będzie? -Tak,jak żołnierze,gdy padnie komenda:"spocznij!".Człowiek przenosi ciężar ciała na jedną nogę.Przechyliło się ciało.Oś archaizmu została naruszona.Otóż zaczniemy od takich figur,które w rzeźbie mają kontrapostę.

Tak zwany "Idolino" z Pompei.Przełamany jest kręgosłup.Oś archaiczna zginęła.Przerzucenie ciała na jedną nogę.Stąd przechylenie tułowia.Ręce w powietrzu i nastąpiło maleńkie nachylenie głowy.

Uważam to za jedno z największych osiągnięć, jakie ludzkość zdołała uzyskać, to owe nachylenie głowy. Weźmy Egipt. Wszystkie głowy sterczą, naprawdę jak u mumii. Assyria. Trzyma prosto każdy taki brodacz swoją głowę. I nagle głowa się pochyliła. Bojaźń w filozofii została naruszona przez Zenona, który zwątpił, czy naprawdę jest materia i głowa się poruszyła. Gdyby nie było owego swobodnego nachylenia w rzeźbie, to nie byłoby liberalizmu. Człowiek stał się decydującym elementem, siłą potencjalną.

Podejdźmy do fazy formalistycznej. Ciężar ciała został przerzucony na jedną nogę, przez co została zrzucona osiowość. Punkt obojczyka odpowiada w linii pionowej, pionowej pięcie nogi. Przy przełamaniu się osi kręgosłupa nastąpiło wybrzuszenie biodra i dla równowagi górna część ciała pochyliła się w odwrotnym kierunku. W związku z tym nastąpiło pochylenie wszystkich poziomych linii, które dotąd były nienaruszone. I znowu w odwrotnym kierunku nachylenie głowy. Z tym łączy się wyjątkowa obserwacja naturalistyczna. Ujawnia szereg mięśni konstrukci ludzkiej i szkielet, który był niewyczuwalny w epoce archaicznej, czy w Egipcie. To są rewelacje niesłychane w stosunku do Wschodu. To się posuwało niezależnie od ekonomicznych stosunków Hellady. Już ten człowiek nie jest manekinem, który się obserwowało. Tu rodzi się godność ludzka. Hellada stworzy to pojęcie wartości duchowej człowieka. Tu hardość występuje tak, jak u młodzieńca niosącego skifos w Knossos.

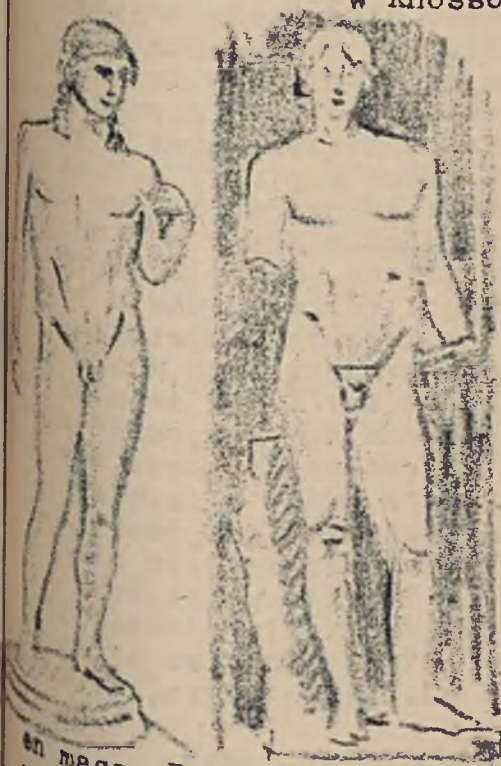

Jest to przygotowanie do 5 stulecia. Człowiek sam zechce sam dostać się do Olimpu. Na lewo jest Apollo z Pompei z damskimi warkoczykami. Silne przegięcie korpusu. Pion z obojczyka trafia na stopę, piętę. Przegięta noga. Zgięcie kręgosłupa. I to samo widzimy u Apolla, po prawej, Choiseul. Tylko, że głowa za duża, prawdopodobnie podrobiona, tak jak to mnóstwo innych. Podrabianych było mnóstwo. O przykładzie tego przytoczę pewną, niedawno ogłoszoną pracę w czasopismach. Francuzi skolonizowali Marokko. Głównym portem była Casablanca. Dzięki energii Lyautey, marszałka Francji, rozwinęła się idea kolonialna. Otóż tam znajduje się szereg miast, między innymi Rabat. Na północ od tego miasta marszałek Lyautey napotkał szereg miast rzymskich. Dzięki osobistej energii Lyautey odkopał miasto Volublis. Okazało się, że to nowa Pompeja. I między innymi znaleziona tam była figura z bronzu apollina z kontrapostą. Ale ta figura miała przegięcie apollina z Pompeji, a głowę taką, jak widzimy w Dreźnie, czy w galerii Uffici we Florencji. Jak to możliwe? Figura inna i głowa inna. Otóż okazuje się Rzym produkował te rzeczy en masse. Rzymianie mieli pracownie, wywozili z Hellady wszystko co mogli i pakowali do swych warsztatów. Na przykład pewien dowódca legionu rzymskiego wywiózł 700 statków samej rzeźby z Koryntu z bronzu i marmuru. Przy czym wszystkie te statki zginęły w Adriatyku. Ciekawy jest przetarg, który ogłosił ten dowódca rzymskiego legionu. Było tam między innymi powiedziane, że w razie, gdy któraś z tych figur zostanie uszkodzona, to przedsiębiorca musi wykonać drugą taką samą własnymi rękami. Więc były te pracownie, jakby atelier, czy sklepiki, gdzie z rozmaitych figur robiono zlepki i odlewano z bronzu figury, które były robione z trzech, lub czterech innych.

Głowa,która rozpoczyna 5 stulecie.Znajduje się ona w Atenach,w muzeum.Tu jeszcze archaicznie stylizowane włosy, ale mamy to zamyślenie.Psychiczny nastrój.Tu głowa przestała być przedmiotem.Jak narysowane oczy.Już nie duży segment,jak było w archaizmie,lecz prawidłowość horyzontalna.Również ten uśmiech stał się tutaj pewnym uśmiechem sceptycznym,tego zamyślenia,który z martwej materii robi żywy organizm.

Apollo z Kassel,który się zjawia w pełni męskiego wieku zamiast tych kurosów. Z hardości,z zachowania widzimy,że to nie jest objekt pozujący dla fotografa.Kontraposta,ale delikatniejsza.Ta noga już nie tak tańczy,jak było poprzednio.Przychodzi pewna równowaga.Apollo z Kassel staje się zwiastunem przyszłej sztuki Fidiasza.Prawidłowy nos jako przedłużenie czoła,oko prawidłowe,usta zamknięte.Archaizm włosów przykrywa dowolniejszy układ.Ta rzeźba przygotowuje na epokę Fidiasza.

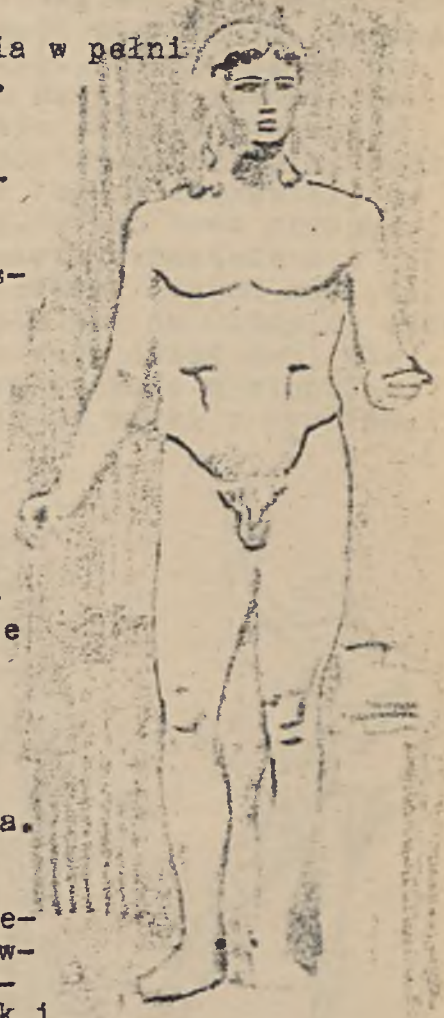

Przechodzę do faktycznego piątego stulecia.W piątym stuleciu,jak uważają uczeni,było 3 mistrzów: Miron,Poliklet i Fidiasz.Twierdzę,że tak,jak były 2 style w Architekturze,dorycki i joński,dośrodkowy i odśrodkowy,tak samo było i tutaj.Dośrodkowy,to Poliklet,a siła odśrodkowa,to Fidiasz.Gdzie podziać Mirona?,którego sława była przecież olbrzymia.Miron będzie epigonem poszukiwań i wysiłków,które stworzyło 5 stulecie.Miron pozostawił po sobie opowiadania,spisane przez takich jak Pausaniasz i inni.Otóż jego nazywają jednym z największych naturalistów świata,bo odważył się zrobić figurę w ruchu.Dyskobol,moment rzucania dysku wybrał do swojej rzeźby Miron.Niesłychana odwaga. Rewolucja w rzeźbie.Dalej opowiadają o nim,że wyrzeźbił krowę.Kiedy ją postawiono na rynku,to cielęta z daleka biegły,a muchy rojem siadały na tę krowę.W świecie antycznym nastawienie realistyczne rzymianina ujawniło się w niesłychanym stopniu.Jeszcze jedna anegdotka mówi nam o tym,że Miron stał się treścią plotek i zadek tłumu,tak jak Matejko.Wiemy,że rozgniewany Matejko namalował pod tym wpływem znany obraz "Wyrok na Matejkę".To samo robi Miron,rzeźbi maskę ludzką i podpisuje "Tłum ateński".Gdy się na nią patrzyło,to raz się widziało tam hardość,raz przestępczość,raz hojność,raz podejrzliwość,zdradliwość.To już było osiągnięcie psychicznego pierwiastka.Ponieważ zoe ożyje,to w rękach rzeźbiarzy nastąpi to połączenie tych 2 pierwiastków i zakończy tę epokę.Właśnie wielki Miron połączy te 2 pierwiastki ze sobą i skojarzy wszystkie osiągnięcia.To jest epigon 5 stulecia,to wielki koryfeusz sztuki ładawczej,zanim przyjdzie Poliklet i Fidjasz,przedstawiciele świata wyśnionego.

Dyskobol.Porobiono z niej repliki.Rzymianin mógł się szczycić, jeżeli posiadał dobrą replikę.Z wielu dyskobol Lancelotti w Rzymie jest najlepszy,ale niedostępny dla ogółu.Pierwsze wrażenie jest jednakże,to że jeszcze jest dwuwymiarowość.Ten jegomość pozuje.Ręce,nogi,tułów jest jeszcze w płaszczyźnie.Noga prawa mocno wciśnięta w ziemię,lewa balansuje.To samo z rękoma.Prawa mocno trzyma dyskus,a lewa balansuje.Tułów jest wyrażony en face. Kapitalnie opracowane jest ciało.Silna klatka,wciągnięty brzuch, podbrzusze,zwłaszcza ramię.Postać ta była wielokrotnie restytuowana.Na restytucji widoczne jest silne rozmachnięcie się.Najmniejsza jest z tego wszystkiego jednakże głowa.Ona panuje nad tym wszystkim,ona myśli.I to myślenie jest właśnie rewelacją.Tu widać Mirona.Jak te głowa przygląda się,a wszystko poto,żeby osiągnąć maximum wyrazu.Jeżeli popatrzymy na nią z profilu,to poznamy,że ten człowiek teatralnie zwraca się en face.

Grupa:walka Apollina z Marsjaszem. Marsjasz,to był satyr,który błąkał się po lasach,pił źródlaną wodę,kradł dziewczętom jadło,sam pił kozie mleko.Ten satyr wywołał do konkursu Apollina,bowiem grał na flecie.Myślał,że gra lepiej niż Apollo.Sądzic o tym miała Atena.Cóż,nie mogła jednak,aby ten mało kulturalny jegomość przewyższał boga.Kończy się to boleśnie,bowiem Marsjasz zostaje powieszony i jego skóra zostaje wywieszona na postrach.Sam fakt współzawodnictwa z bogami charakteryzuje 5 stulecie.Na ten czas przypada legenda o Pegazie,Prometeuszu i Niobe.Sam charakter legend mówi,że człowiek drapie się na Olimp,że człowiek chce stworzyć świat swój,nie boski.Miron robi grupę występującego Marsjasza do walki z Apollem.

Cała okazałość naturalizmu.To widać,że to człowiek,który nie codziennie jada, który się nie codziennie myje,a prawdopodobnie wogóle się nie czesze.Tu jest ten realizm.Ten obywatel lasu nie umie chodzić po ludzku,on skacze,jak czworonóg.To półczłowiek.No,jasna rzecz, że musi przegrać.Grupa składa się z 2 figur.Z jednej strony Marsjasz,z drugiej strony Atena.Restytucja ta jest niefortunna.Bogini Atena panuje nad swoim zachowaniem,a Marsjasz nie panuje wcale. Kontraposta Ateny z pochyleniem głowy.Tu jest cały Miron,on kończy poszukiwania,tak jak Epikur.

II ROZDZIAŁ

Imię Fidiasza stało się symboliczne. Literatura jest olbrzymia.Wszystko o Fidiaszu zebrał Hekel.Fidiasz był uczniem Agelada.Wcześnie rozpoczął naukę i wykonywanie rzezb.Przypada on na okres,gdy Perykles rządził Atenami.Atena partenonska i 9 metrowa Atena Promachos została zamówiona u Fidiasza przez Ateńczyków.Atena z Partenonu była wykonana z kości słoniowej i ze złota.Fidiasz oprócz tego został powołany do konkursu na posąg Amazonki dla świątyni Artemidy w Efezie.Brali w nim udział Fidiasz,Polyklet,Kresilas i Kritios. Polyklet dostał nagrodę.Fidiasz zorganizował całą szkołę,która wykonała rzezby dla Partenonu,fryz i frontonowe grupy.Podczas tej pracy wydarzyło się nieszczęście.Kochany tłumek ateński oskarżył Fidiasza o ukradzenie złota i biednego artystę wtrącono do ciupy.Ale on uciekł i przeniósł się do Olimpii,gdzie budowano wielką świątynię dorycką,Zeusa.Zauważmy,że w tym okresie budowano 2 wielkie świątynie,poświęcone dwóm wielkim rozumnym bogom,a nie Apollinowi,czy Herze.I w Olimpii Fidiasz wykonuje ogromną figurę z kości słoniowej i ze złota.Stąd widać jasno,że posądzenie Ateńczyków nie było słuszne,gdyż nie powierzonoby złodziejowi poraz drugi złota.Kiedy stworzył figurę Zeusa w Olimpii i została wystawiona w owej celli,gdzie paliły się kaganki,to rozpoczęła się pielgrzymka z całej ziemi,aby oglądać to dzieło.A urok był tak niesłychany,że działy się rzeczy niezwykłe.Ludzie wychodzili zrównoważeni,pogodzeni z nieszczęściami.Epileptycy,chorzy doznawali uzdrowienia.Działy się cuda u stóp owej figury,tak jak w Lourdes. Fidiasz nie mógłby czegoś podobnego stworzyć,gdyby sam nie był na Olimpie, lub sądzono,że sam bóg Zeus przyszedł do pracowni Fidiasza.

to jest? -To znaczy oderwanie się od świata doczesnego,oderwanie się od Mirona.To Sokrates,który mówi,że istnieje jedynie mądrość boska i ona będzie ideałem.Nie świat widzialny,a świat idealny.I tym światem jest Olimp. To znaczy,że trzeba się wznieść,lub żeby on zeszedł na ziemię.Fidiasz nie chodzi po świecie doczesnym,lecz przebywa w niebie - tak jak Sokrates,który szukał świata idealnego.I nie odrzuca bogów.Tamten wziął dyskobola,Marsjasza,ludzi,chodzących po ziemi.Fidiasz wybiera Atenę,Zeusa,bogów.Prawda, że igrzyska panatenejskie przedstawiają ludzi,ale posadzi tam bogów między tymi Ateńczykami.W 399 roku umiera Sokrates.W 425 r.rodzi się Platon, opisuje myśli Sokratesa i cała filozofia Platona przypada na rok 449-442. Fidiasz się skończył przed narodzeniem Platona.I Platon,chodząc na Akropol ateński,patrzył na rzeźby Fidiasza i uczył się idealnego świata.Artysta był prekursorem sztuki,a nie filozof,naukowiec.Filozofia przypada na początek 4 stulecia,a na środek 5 stulecia sztuka.Synteza,to Fidiasz,a Analiza,to Poliklet,tak jak 2 style.W matematyce wydzielamy linie wymierne od niewymiernych.Tam,gdzie człowiek mierzy,gdzie korzysta z liczby Pitagorasów,Euklidesów,tam mierzy liczbami wymiernymi.Całego Polikleta możemy wymierzyć.Analiza polikletowska doprowadziła ciało ludzkie do liczb wymiernych.Natomiast w Architekturze nic nie możemy wymierzyć,tak jak pierwiastek 17.Niemiecki uczony Zeising stworzył teorię złotego podziału do ludzkiego ciała,operując tymi nieuchwytnymi pojęciami jak ruch koła.Tu są te rzeczy, które wchodzą w dziedzinę syntezy,nie analizy,czyli Fidiasz.Miron należy do poprzedniego okresu.

Działalność Polikleta i Fidiasza przypada na rok 449-442,bowiem z tych lat zachowują się rachunki w Atenach.W roku 432 przed Chr.kończy się działalność Fidjasza.W roku 425 przed Chr. rodzi się Platon.W roku 399 Sokrates zostaje skazany na śmierc przez wypicie cykuty.Platon chodził koło Partenonu i widział rzeźby Fidiasza.Stąd można wnosić,że artyści byli prekursorami sztuki.Z tej trójcy rzeźbiarzy:Miron,Fidiasz i Poliklet,wyłączam Mirona,jako epigona i do wieku idealnego w rzeźbie zaliczam Fidiasza i Polikleta.W logice mamy dwa systemy:synteza i analiza,tak jak w przyrodzie istnieje siła dośrodkowa i siła odśrodkowa.Na podstawie tych sił trzyma się równowadze cała rpzyroda.

O ile posiadamy ostatnio odnalezione rzeźby z okresu archaicznego,to 5 stulecia nie posiadamy oryginałów.Jedynie na Partenonie posiadamy oryginalne rzeźby Fidiasza.Inne zaginęły.

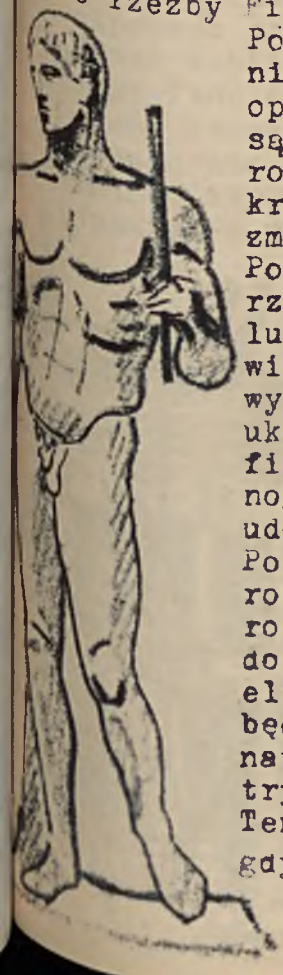

Polikleta też niema,są tylko kopie.Rzecz jasna,że nie repliki nie restytuują oryginału,stąd niepowetowana szkoda.Witruwiusz opisuje,że Poliklet zrobił Doryforosa,czyli młodzieńca niosącego dzidę.Nie mamy tu osiowości,frontalności i dwuwymiarowości i niema tego co będzie w baroku,że figury tańczą, kręcą się.Nachylenie głowy,mówi nam że to już podmiot.Wielka zmiana.Ta sztuka posiada równowagę.Witruwiusz opisuje,że Poliklet chce się doszukać idealnego ludzkiego ciała.I wybierze nie młodzieńca,jak to było w archaizmie.Barok będzie się lubował w starcach.Epoka idealistyczna korzysta z sił człowieka 30-sto letniego.Poliklet powiada,że głowa wynosi 1/7 wysokości człowieka.Następnie układ klatki piersiowej i układ dolnej części brzucha są do siebie podobne.Podobieństwo figur.Trójka powtarza się i tu.Ciało dzieli się na 3 części: nogi,tułów,głowa.Nogi dzielą się na trzy części:stopa,goleń, udo.Ręka na 3 części:dłoń,przedramię,ramię.I głowę dzieli Poliklet na 3 równe części:czoło,nos i podbrodzie.U Doryforosa jest delikatny układ w owalu twarzy,aczkolwiek silnie rozwinięta czaszka,gdzie jest mózg.I tu widzimy podobieństwo do frontonu świątyni.Poliklet składa objekt z poszczególnych elementów.Absolutnie odmiennie będzie robił Fidiasz.Z całości będą się wyłaniały poszczególne części,na przykład biceps w naturze nie wyobraża się tak silnie.Wszędzie będzie zgeometryzowanie.Poliklet,to analityk w idealistycznym kierunku. Ten człowiek jest zdolny do pójścia,do czynu.To jest replika, gdyż posiada podpórkę.

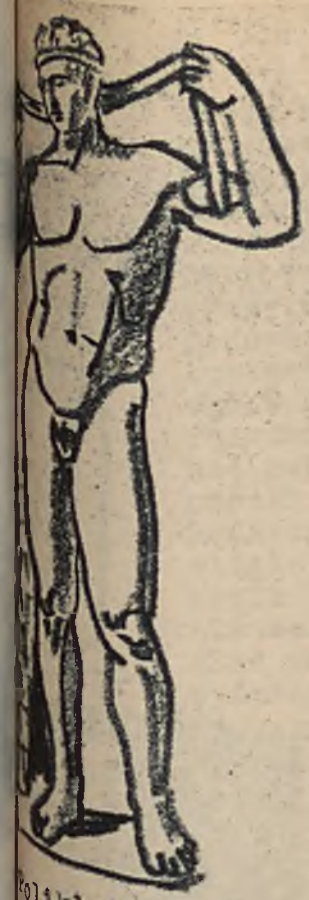

Diadumenos,chłopiec zawiązujący opaskę olimpijską na czole.Jest to replika,gdyż figura prawdziwego Diadumenosa nie posiadałaby tych dodatków.Kontraposta.Głowa 1/7 całości,przy czym podzielona jest na trzy równe części. Silny trapez klatki piersiowej.Silna linia podbrzusza, tworząca również trapez.Kapitalny rysunek głowy i kolana. Z kolana odrazu możemy poznać archaizm czy 5 stulecie.

Konkurs na Amazonkę do świątyni Artemidy w Efezie. Tam był dypter.Świątynia ta nie była skończona.Herostrates podpalił tę świątynię,aby być uwienczonym w historii, co mu się w zupełności udało.W konkursie tym brali udział: Fidiasz,Poliklet,Kresilas i Kritios.Poliklet pobił Fidiasza.

Amazonka polikletowska.Widać podstawkę,więc jest to replika.Amazonka ta była rzekomo ranna.Dlatego są one w omdleniu.Kontraposta.Poliklet pozostaje w matematycznej równowadze ciała,nie wyolbrzymiając charakterystycznych rzeczy ciała kobiecego.Barok natomiast rozsadzi te części niezmiernie.Ta dziewczyna jest raczej sprowadzona do młodzieńca.Nie zapominajmy,że figura żenska 5 stulecia będzie tematem szaty.Trudno w szacie znaleźć rytmikę,czy prawidłowość proporcji. Poliklet rozrzuca tę szatę na dwie części,po środku przeprowadza linię pionową i od nie rozrzuca fale.Czy nie przypomina nam to tej kory na Akropolu,która była podobna do Pitagorasa? Szatę artysta układa w matematycznym porządku. Szkoda,że kopista odjął równowagę tej środkowej części szaty.To wszystko,co mogę pokazać o Poliklecie.Poliklet pozostał bez entuzjazmu tłumów.

Fidiasz się rodzi pod szczęśliwą gwiazdą.Polikleta wszystkie rzeczy oryginalne były z bronzu.Atenę promachos Fidiasz odlewa także z bronzu.Miała ona 9 m.wysokości.Stała w ten sposób,że miała być widoczna z portu Pireus i wskazywała złoconym grotem statkom miejsce Aten.Ta figura zginęła.Nawet replik niema.Potem Fidiasz robi fryz Partenonu i 2 grupy frontonowe.Razem Fidiasz wykonał 3 Ateny i Zeusa.

Atena Promachos.Rekonstrukcja niemiecka to uczonego nie przedstawia wielkiej wartości,bo Atena źle stoi /nie widać jej przecież z morza/.Choisi ustawia Atenę między Erechtejonem a Propilejami.Sam posąg Ateny jest spokojny,nie jak u niemieckiego uczonego Przed Partenonem widzimy duże schody.Sam Partenon jest widoczny zawsze en trois quart.

Atena Partenonu była z kości słoniowej i ze złota. Sztuka idzie własną drogą,nie zależy od religii czy polityki.Na lewo widzimy postać bogini Ateny w Partenonie.Jest to niefortunna rekonstrukcja.Dziura w dachu,girlandy na kolumnach.Tu również figura miała 9 m.wysokości. Filip Macedoński ograbiał Ateny,ale tej figury nie ruszył.Ale dopiero legion rzymski tu zbeszczescił tę świątynię i nawet tu założyli Rzymianie lupanar.Oczywiście rozebrali oni przy tym doszczętnie chryzo-elefantynną boginię i w ten sposób oryginał zginął doszczętnie.W domu Greka Warwakiona znaleziona została figura 50 cm.wysokości.Jest to drobna replika Ateny Partenos.Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ten artysta

który kopiował,źle zrobił cały dół,tarczę,ale zato fenomenalnie potraktował głowę.Na głowie znajduje się hełm z 3 dużych nasad. Niema rozmachanych rąk i tarczy.Tu widoczny jest spokój bogini rozumnej walki.Tarcza u nóg oznacza prostotę.Pod ręką podstawiono kolumienkę,która szpeci i stwierdza,że replika ta nie była robiona w 5 stuleciu a później.Fenomenalna ekspresja samej głowy.Gróboskórność egidy /ryngraf ze żmijami/,pewna naiwność pegazów i kapitalnie narysowana sylweta grzywy hełmu.Równo narysowane usta,linia podbrodzia,linia brwi,kapitalnie narysowane oko.W głowie jest coś,co przemawia,co mówi,czym była bogini rozumnej walki.To jest czynny element,nie element bierny.Czuje się panowanie bogini nad otoczeniem i nad samą sobą,w myśl zasad poetki Safo.Wszystkie pomiary czynione dla tej głowy nie doprowadziły do określenia matematycznych stosunków.U Fidiasza będą ciągle liczby niewymierne.Będziemy musieli szukać pierwiastków, czyli irracjonalizm.Stąd się zjawia irracjonalizm.Człowiek w ekstazie będzie mówił w natchnieniu.I stworzy się rytm.Na przykład na Partenonie zjawi się koń,ale to będzie koń wymarzony, wyśniony,jakiego nigdzie w przyrodzie niema.

Oprócz tych dwóch Aten stworzył jeszcze Fidiasz Atenę Lemnijską.Mamy dwie kopie tej Ateny:Uffici,Milano i Drezno. Głowa.Nos jest większy niż czoło i podbrodzie.Natchnienie a nie analiza powodowała artystą.Brwi stały się linearne. Brew stała się prawie prosta.Wgłębienie oczodołów wprowadza powagę zadumy.Całe uczesanie to jest jakaś walka.Tu jest wszystko poruszone,niema ani jednej fali spokojnej,jednakowej.One nie są mierzone.Wymierzyć rzeczy Fidiasza jest niepodobieństwem.Oko Doryfora w swoim segmencie zachowuje jeszcze archaizm.Oko będzie się coraz więcej pogłębiało i wreszcie się będzie wyprostowywało.I Atena Lemnia już będzie miała te linie wyprostowane.W tę dziurę był wstawiony drogocennykamień.A co będzie dalej? -Oczy się zapadną,przyjdzie 4 wiek,wiek tragedii helleńskiej.

Zeus w Olimpii był wykonany z kości słoniowej i ze złota.W kronikach były zapisane całe strony.Oprócz tego wiemy o tej postaci jedynie jeszcze z takich źródeł,jakimi były malenkie monety.Oczywiście nie możemy mieć jasnego pojęcia.Wiemy tylko,że był tron,że miał toczone nóżki,że Zeus trzymał berło i Atenę Nike.Materiał pozostał niebosiąty,a sława olbrzymia.Odbywały się całe pielgrzymki,żeby zobaczyć Zeusa. Tu działy się cuda.Rozumiano,że człowiek jest malenkim atomem i godzono się ze światem.Istnieje pytanie,skąd mógł znaleźć podobną twarz Fidiasz? Odpowie nam na to tylko legenda,że albo Zeus sam przyszedł do pracowni Fidiasza,albo Fidiasz przyszedł na Olimp...

Teraz przejdziemy do historii metop i tympanonów.Najważniejszą rzecz w historii metopy jest kwestia kompozycji rzeźbiarskiej na pewnym kwadracie.Widzimy tutaj stellę w Sparcie.Przedstawia ta metopa przodków,którym potomkowie składają hołd.Potomkowie są liliputami w porównaniu do przodków.Przodkowie trzymają kantaros, natomiast u potomków jegomość trzyma koguta,a ta pani kwiatek.Z tyłu jest żmija,która przedstawia alegorię życia podziemnego.Kompozycja polega na zajęciu całego miejsca przez przodków. Sama faktura,czyli wykonanie jest wysoce prymitywne.Ręce są traktowane po egipsku.

Muzeum w Palermo jest bogatym materiałem.Tu zebrano smutne resztki ze starych świątyń z Sycylii,głównie z Selinuntu.Tu są metopy świątyni C i G. Przejdziemy do detali.

Tu jest widoczna masa rzeźbiarska rzucona na kwadratową płytę. Tu jest przedstawiony Perseusz zabijający Medusę.Perseusz stoi frontem do nas z mieczem,którym piłuje spokojnie szyję tej pani.Z krwi będzie pegaz.Dla biednej bogini Ateny nie starczyło miejsca.Tu zaczyna się walka z opanowaniem miejsca kwadratu metop.Tu też jeszcze się daje zauważyć służalczy uśmiech,tak jak u kurosów.Trudno przypuścić,żeby Meduza z takim zadowoleniem poddawała się piłowaniu jej szyji.Tu przebija jeszcze pozowanie.Samo wykonanie to prymityw.Również w fryzowaniu włosów jest zaznaczony archaizm.Oczy narysowane dużymi segmentami,oczy wypukłe. Szaty rysowane prymitywnymi liniami.To są początki rzeźb umieszczanych na kwadracie.

Scena porwania Europy.Na Cyprze kąpały się 3 córki króla tej wyspy.Nagle z fal wypłynął biały byczek.3 córki przestraszone uciekły,ale byczek zaczął się przymilać i skończyło się na tym, że jedna z córek wsiadła na grzbiet byczka i w tej chwili ten z nią na grzbiecie wypłynął na pełne morze.Jest to idea kolonizacyjna.Na rody wschodu posuwały się przez morze na brzegi Europy.Pan byk tutaj pozuje,zamiast patrzeć przed siebie,aby się nie potknąć.Patrzy na nas.Rączość wyrażona przez podniesienie zadu i zgięte nóżki.Płynięcie przez morze wyraża się przez to, że tu są ryby.Samo wykonanie jeszcze prymitywne,dwuwymiarowe.Grzywa byczka archaiczna,a szczególnie ciekawy jest ten ogonek.Oczy byka,to oczy ptasie.

Metopa z Selinuntu,przedstawiająca Herkulesa unoszącego Kerkopów. Herkules niesie ich w ten sposób,jak baby noszą sągi z wodą. Prawo grawitacji ułoży włosy w postaci takiej,że będą zwisały, ale nic się w nich nie zburzy i pozostaną podobne do ziaren kukurydzy.Sama postać Herkulesa jest archaiczna,z wyłupiastymi oczami i ufryzowanymi włosami.Możemy więc określić na rok 580 - 590 przed Chr.

Wyjazd boga Heliosa na kwadrydze.Już nie mamy płaszczyźnianości.Mamy niesłychanie odważną próbę wyrażenia przestrzeni wgłębnej.Konie znajdują się w skrócie.Osiowość, geometria i kompozycja.Tu widać dobre opanowanie samej faktury. W Atenach znaleziono takie symboliczne znaki:straże,które czemś pilnują.Osiowość,pozowanie.Kapitalne traktowanie tych szat,spadających w geometrycznych fałdach.Ale pióropusz nie wyrażony w skrócie,lecz rozłożony na dwa boki.Widać,że autor nie mógł sobie z tym dać rady.

Scena porwania Europy.Metopy ze skarbczyka Atenczyków w Delfach.Faktura trójwymiarowa. Ogromny byk,niosący Europę,jest raczej wypukle traktowany niż dwuwymiarowo.Na nim siedzi Europa.Ciekawy moment,że już nie pozuje,gdyż pochyla się naprzód.

Druga metopa z Delf przedstawia braci Dioskurów uprowadzających byki.Te byki powystawiały głowy między postaciami.Włócznie na ramionach stwarzają rytm.Matematyczne ujęcie - Pitagoras.Te maleńkie ciałaki stąpają w marszu.Ale jak! -Tak nie potrafi maszerować nawet wyborowa piechota Fryderyka Wielkiego.To przecież defilada.Niestety płyta ta jest bardzo uszkodzona.W tej metopie jest zastosowany złoty podział.Mianowicie stosunek od góry do dłoni prawej ręki i od dłoni do ziemi jest w złotym podziale. Warkocz powtarza się tutaj,tutaj i tutaj.Akcenty te tworzą delikatną rytmikę.

Tutaj widzimy silnie wyobrażony ruch.Na lewo Tezeusz walczy z Anteuszem.Z drugiejs trony Herakles rzucą się na sarnę.Z góry spada ciało Herkulesa.Kołczak zawisł w powietrzu i w tem sposób wypełnił ten trójkąt.

Tezeusz napada na Antiopę,amazonkę.Tu jest pewna wymowa psychiczna.Amazonka opada zmęczona,ranna,opada cała energia.To wa.Natomiast u Tezeusza widoczna jest zoficznej.Chwycenie ona przyrównać do eleackiej szkoły filo- ety za włosy i naciśnięcie mocno nogą na nogę.Tu jest związanie kompozy- ne.

Tu widzimy selinuncką rzeźbę późniejszą,/koniec 6 stulecia/przedstawiającą małżeńską scenę Zeusa i Hery.Na łożu siedzi bóg Zeus i wyciąga dłoń męską,którą ujmuje dłoń kobiecą.Scena drastyczna, jednakże już w 8 stuleciu opisana w Iliadzie.Autor uplastycznia ją z całą prawdomównością.Zeus,to silny mężczyzna,a Hera,to bezwolna jakby kobieta.Jest tu widoczny kontrast między siłą męską, a powolnością kobiecą.Przykrycie woalem twarzy świadczy o momencie bojaźliwości kobiecej.Tu daje się zauważyć wysokie napięcie psychicznego momentu.Kompozycja dwufiguralna.Stąd konieczność postawienia 2 figur w ten sposób,żeby stworzyły całość.Tutaj autor połączył te dwie postacie pewnymi liniami kompozycyjnymi /ręka Zeusa/,które tworzą całość.Ten trójkąt w środku jakby je łączy i jednocześnie rozłącza.

Metopy Olimpii.Trójfiguralna kompozycja.Herkules podtrzymuje firmament.Działo się to w górach Atlasu, pod Gibraltarem.Atlas przynosi jabłka Hesperyd.Atena pomaga Herkulesowi w podtrzymywaniu stropu niebieskiego.Ogromna różnica w opanowaniu figur /Meduza i Tezeusz/.Już Atena nie jest wciśnięta w kąt. Studjum szaty jest bogatsze,aczkolwiek gorzej narysowany dół.Anatomicznie ciało męskie staje się eksperymentem czysto naukowym.Wyraźna broda Atlasa,która nam podpowiada 630-640 przed Chr.Inna metopy z Olimpii przedstawia nam scenę oczyszczenia stajni Augiasza.Tu również opiekuje się Atena.Przypomina scenę Marsjasza i Ateny.

Na prawo Herkules walczy z bykiem nemejskim.Kompozycja skrzyżowała te ciała byka i Herkulesa.Ta kompozycja tworzy to samo,co zrobił Moshofor z rękoma i ciełem.Tutaj duże opanowanie psychiczne.Tak jak scenie z Marsjaszem i Ateną.Byk tak jak Marjasz skacze,a głowa Herkulesa myśląca jest przeciwstawieniem głowie byka.Bogata kompozycja głowia ludzkiego wskazuje na opanowanie pierwiastka fizycznego w całej pełni.

Metopy Partenonu. Są one oddzielne od fryzu i frontonu,który robił Fidiasz.Niewątpliwie wykonywane one były wcześniej.Tu są przedstawione walki z centaurami.Daje się zauważyć wpływ Mirona.W walce centaura z młodzieńcem widać brak opanowania całej kompozycji.

Na lewo triumfujący centaur przeskakuje przez ciało młodzieńca.
Na prawo widzimy jedną z najlepszych metop.Dobre skomponowanie. Tu widoczne opanowanie.Ciało centaura tworzy poziomą linię i po bokach wyrastają dwa torsy:centaura i człowieka.Rzeźbiarz rzuca draperię na tył i na tym tle lśnią te dwa ciała.

Fronton.Motywem dekoracyjnym możemy tam operować,gdzie konstrukcja nie ra roli.2 są miejsca w świątyni doryckiej,gdzie Hellen daje dekorację:metopy i frontony.Masa świątyn nie doczekała się tego,kiedy były postawione motywy rzeźbiarskie.Najstarszym frontonem jest fronton z ateńskiego Akropolu,mianowicie starożytny Hekatompedon.Następnie zachowały się małe grupy frontonowe e skarbczyków w Delfach.Frontony Eginy,Olimpii i Partenonu to 3 wielkie rzeźby.Fronton Eginy znajduje się w Monachjum,Olimpii w Olimpii i Partenonu w ritish Museum.

Prymityw Hekatompedonu.Przedstawiona tu jest walka Herkulesa z trójgłowym tyfonem.Rzeczy te były polichromowane,lecz niestety dziś n.p.czarne brody są niebieskie.Na lewo widoczny jest ten tyfon.Przedstawia on trzech panów o czerwonych policzkach i czarnych /niebieskich włosach.

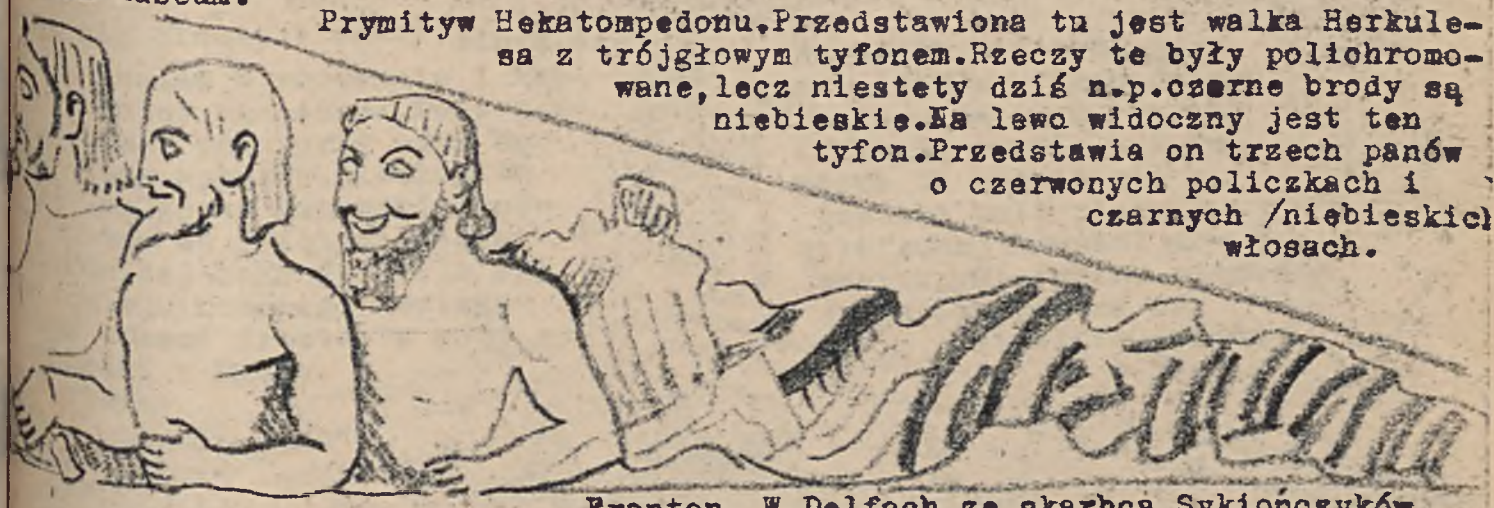

Fronton W Delfach ze skarbca Sykionczyków. Środkowe miejsce zajmuje Apollo trzymający święty trójnóg,a obok Herkules wyrywa jego trójnóg i sam chce być panem.Dziwny liberalizm,taki sam

t w epoce odrodzenia,gdy papież Juliusz II pozwala Rafaelowi malować "Akademię platońską" z Platonem,Arystotydesem i t.d.w Watykanie.Apollo jest zupełnie niezaradnym człowiekiem.Bogowie,zamiast przeciwdziałać,pomagają Herkulesowi.Na bokach rozłożona symetrycznie koniki.

Ludwik Bawarski w 1812 r.wykupił z rąk tureckich rzeźby na wyspie Eginie świątyni Affai,bogini położnictwa.Ze złomów zostały poukładane figury i tworzona kompozycja.Jedna miała przedstawiać walkę o trup Patroklesa pod Troją.Thorwaldsen,zanim się zabrał do restauracji,kazał starannie obmyć brudne omy z wyspy Eginy.Oczywiście bardzo starannie szczotkami i mydłem zmyto całą polichromię.Jeśli chodzi o polichromowanie świątyni doryckiej,to w momencie kim jak Hekatompedon świątynie były polichromowane.Jeżeli ludek ateński budował na własną rękę świątynkę,to wtedy polichromowano.Tym bardziej przemawia polichromowaniem fakt,że robiono je z porowatego kamienia,który z kolei reba było wypełniać gipsem,przez co powstawała nieprzyjemna mozaika białych czarnych punktów.Aby to usunąć zamalowywano.Kiedy przejdziemy do epok wielch artystów,to jest rzeczą nie do pomyślenia,żeby taki Partenon n.p.był zalowany.Przeciwnie,odrzucono polichromię.Rzeźby może były polichromowane,ale dy nie tymi opalizującymi kolorami,jak to robią uczeni niemieccy.Uczony twängler rozłożył te figury inaczej,ale sto razy lepiej zrobił to artysta uczony.Po środku stoi bogini Atena osiowo,dwuwymiarowo.Dzida niesłusznie stawiona pod kątem 45°.Atena nosi znamiona wcześniejszej sztuki,ona jedna chowała archaizm.Inne postacie później wykonane idą za biegiem mody.Po środku leży Patrokles.Z jednej strony Hektor,z drugiej Achilles.Patrokles ranny adł.To jest tutaj najważniejszym momentem.Z chwilą,gdy człowiek przestaje

,to robi się płaska miazga.
zcze,to zachowuje
ra się

Lecz,gdy żyje
całą energię.
tu w

nie na ręku i na kolanie.Ten
mamy tego zgięcia,więc
gini Atena z nogami
.Szczególnie
ri

pan wygląda jakby kij połknął.
jeszcze w tym tkwi archaizm.
w profilu stąpa jak kacz-
ciekawe są te gzy-
z których

rzy się ornament szaty.Głowa.Ar-
chaizm w uczesaniu i kapi-
talny uśmieszek.Duży seg-
ment oczu,przy czym są
one wypukłe.Widzimy tu
na górze zachodni fron-
ton ze świątyni bogini
fai.Poniżej rekonstrukcja wg.
emieckiego uczonego Furtwän-
era,a trzeci fronton z góry
wschodni z Eginy.
g.Furtwän-
era/.

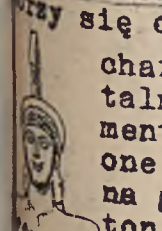

Na prawo widoczna jest
głowa Ajaksa z zachodniego
frontonu świątyni bogini
Affai na wyspie Eginie.
Głowa ta wyraża się w
postaci kuli pięknie
utrefionej włosami ar-
chaicznymi.Pyszne ptasie
oko przypomina nam
zupełnie Apolla
z Tenei.

Drugi etap figury leżącej.Znajduje się ona w
w narożniku.Człowiek ten opiera się na łok-
ciach i leży na biodrze.Jest już widoczny po-
stęp w stosunku do pośrodku frontonu leżą-
cego Patroklesa,bo mamy naturalizm.Ale jeszcze
archaizm tkwi w szczegółach.

Druga figura na wschodnim frontonie.Całe
ciało uderzyło w ziemię.Zatrzymało się to cia-
ło na owej ręce na tarczy.Druga noga przegina
się.To samo z klatką piersiową,która przecież
jest ciężka i dlatego ciąży do ziemi.Przycho-
dzi naturalizm mironowski.Ciekawa rzecz,że
ten jegomość skrzywił usta z bólu.Ten człowiek
cierpi.Oprócz skrzywienia ust,płyną mu łzy.
Znowu przychodzimy do momentu psychicznego.

ontony Olimpii.Wschodni i zachodni.
górze współzawodnictwo między
omajosem i Pelopsem.Fronton
zedstawia scenę przy-
towania do tur-
eju.Onomajos
wydać swą córkę Hippodamej temu rycerzowi,który go zwycięży.Pelops przekupana woskiem.Skompono-
ł sługę,który ma nasmarować koła swego przedstawia
nie architektoniczne.Dolna scena uczcie
rzę.Bójka na weselnej
zeusza.

ry się popiły i rzuciły się na kobiety.Jest to strasznie zagmatwana kom-
a i dlatego posądzam o złą restytucję.

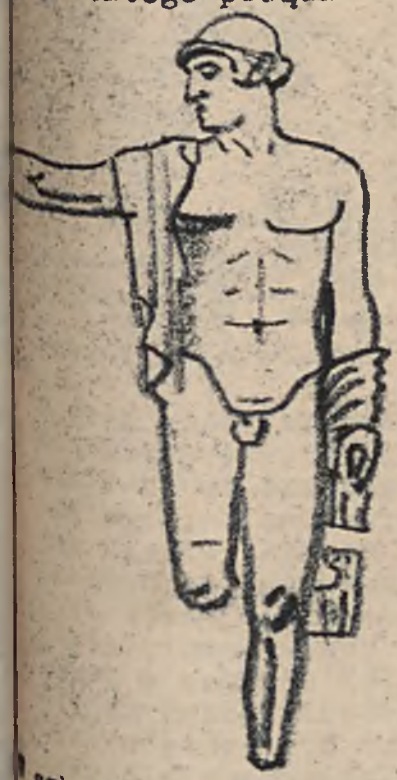

Postać boga Apolla;ta pani obrywa ucho panu centaurowi;tu ten staruszek,którego sumienie gryzie.

szkołach powszechnych wykładano dzieciom co to jest Partenon.Ten maleń-
cik dowodzi,że Partenon stał się symbolem.Ten kult zaczął się w XIX w.
czenia dzieci to hołd oddawany pomnikowi.Partenon powstanie na miejscu
go hekatompedonu.Rok 490 i 480 przed Chr. to są dwie daty,które stano-
rotny punkt w historii politycznej Hellady,bynajmniej nie zmniejszając
filozofii i biegu sztuki,które szły niezależnie swoimi drogami.W tych
ach cały Akropolis został zburzony.Świątynie hekatompedonu zostały
gotane,figury potłuczone.I ten gruz przeleżał wiele lat,póki w 460 roku
Chr.nie zaczęto jakichś kroków,któreby miały uporządkować Akropolis.
ktyczna rozbudowa nastąpiła za Peryklesa.O dzielnej postawie tego męża
da nam ciekawa anegdotka.Kiedy nastąpiło rozwinięcie się Aten w życiu
cznym,było ogólnym pragnieniem,aby ten fakt był poparty przez dzieła
.Zaczęto więc budowę świątyni z marmuru pantelikonskiego.Jednakże same
Ateny nie były tak bogate,jak n.p.Syrakuzy.Wobec tego Perykles korzys-
kasy,gdzie były pieniądze za rozbudowę floty.Ale,jak zwykle w Atenach,
e mają dużo wrogów.Poczęto mówić,że Perykles za dużymi sumami rozporzą-
w pewnym momencie tłum zatrzymał wydawanie pieniędzy na budowę.Na to
les zwołał natychmiast zebranie ludowe i przedstawił jak się rzecz miała.
dując Partenon robi to tylko dla miasta Aten i że w ten sposób rozsławi
wszystkich krajach.Wreszcie zakończył:"Jeżeli zaś nie rozumiecie,to
kończę sam.Ale będzie napis,że ufundował Perykles,a nie Ateńczycy."Budo-
ę świątynię 15 lat od r.447 - 432 przed Chr.Do pracy został zaangażo-
architekt Iktinos.W odróżnieniu od Wschodu każdy prawie artysta jest
.Tylko jeden Noni za 18 dynastii jest znany z historii Egiptu,ale nawet
nie niew wiemy,czy to był architekt,czy minister.Tu jest hołd złożony
- Iktinosowi.Współudział nawet w Architekturze Fidiasza.Autentyczny
jego udział we fryzie,który obiega cellę i w frontonowych grupach,nato-
w metopach nie.Partenon jest świątynią dorycką o stosunku 8 : 18 ko-
nie 6:13.Mamy tu poraz pierwszy 8 kolumn na przodzie.Partenon posta-
na wzgórzu.Opiekunem Aten z początku był Erechtejon,bóg,wyobrażany w
i żmiji."I u nas mieszkał smok potwora,który pożerał ludzi od rana do
ra."Kult Erechtejona znikł i połączono go z bogiem morza,Posejdonem.Za-
się współzawodnictwo między Posejdonem,a Ateną.Zeus miał być sędzią.Le-
ówi o tym,jak Zeus rozstrzygnął sąd.Zeus,nie chcąc obrazić ani jednego
ego boga,miał straszne bóle głowy /bo myślał/.Wówczas przyszedł He-
i huknął Zeusa dużym młotem w głowę i wyskoczyła z niej Atena z berłem,
ą i dzidą.

Zupełnie inny świat,nie ten przed którym drżał żydek.Urządzony został turniej,który miał rozstrzygnąć o zwycięstwie.Mianowicie kto da lepszy podarunek miastu Aten.Wtedy Posejdon uderzył trójzębem w skałę i z niej wyskoczył koń.A Atena dała ziarnko,z którego wyrosło drzewo oliwne. Oczywiście oliwa była lepszym darem dla Ateńczyków niż koń i w ten sposób Atena stała się boginią-opiekunką Aten.Kult ten wyraził się w igrzyskach panatenejskich ku czci bogini Ateny. Odbywały się one częściej niż w Olimpii,bo aż co 3 lata.Współzawodnictwo w jeździe na koniu i ...arowaniu złototkanej szaty bogini Atenie.Kto już ją nosił,to rzecz ka-...

...zgórze całe Akropolu przedstawia się ...taci skały skalistego wybryku,który ...ysnął z ziemi.Przypomina Tyrynt.Mniej-- ...kosztem zrobiono obronne mury.W roku ...teny uległy jeszcze raz zniszczeniu ...Spartan,którzy wtargnęli tutaj po prostu ...ego,że Ateny miały za dużo forsy.Po ...u Antalkidasa Ateny nie były już bu-...e.Nawet w czasach Filipa,bo Filip miał bardzo mądrą zasadę,w myśl której ...ywał już każde miasto.Mianowicie Filip mówił,że niema takiej wysokiej ...ny przez którą nie możnaby było przeprowadzić osła obładowanego złotem. ...liada nie opanowała jeszcze przestrzeni.W wersalu Ludwika XIV nawet ...ne podlegają Architekturze.Północna część jest starsza,natomiast połud-...e pochodzi już z czasów Perykiesa.Propileje budowane przez Mnesiklesa. ...oraz pierwszy ustali się wyraźna oś.Ani Tyrynt,ani Miceny nie miały tego. ...na miejscu stał sławny Hekatompedon,budowany w 7 stuleciu,o stu stopach ...ości.Tu Perykles buduje tę świątynię na zboczu południowym,nie licząc ...z tym wejściem,które tu miało powstawać.Tu stoi bogini Atena-Promachos ...Partenon patrzymy en trois quart.St.Madeleine w Paryżu zamyka całą ulicę ...dać tylko front - to jest błąd.St.Madeleine niema tej bryły.Tu patrzymy ...trois quart i odrazu będziemy obejmowali całość.Tu jest świadoma linia. ...chody są wysunięte za obrzeże tego kąta.Po przekątnej wchodzimy do świą-...W tym wszystkim mamy pewną linię krajobrazową,rozumianą z pewnym roman-...ą.W XIX wieku powstaje dużo restytucyj na temat Akropolu,ale przedsta-...ą dużo zastrzeżeń.

Po upadku Hellady w roku 146,kiedy przyszedł Rzym,następuje smutniejsza ...oria,bowiem Partenon został zbeszczeszczony.Rzymskie legiony urządziły ...e w nim koszary i spowodowały to,że śladu nie zostało z bogini ze złota ...ości słoniowej.I dziś,ani śladu,ani okoliczności nie znamy,które by nam ...działy w jaki sposób została ona zniszczona.Kult bogini Ateny zamarł. ...przyjdą wojny z królem macedońskim.Pompejusz w Tracji.Farsalos.Cały ...ysep z Macedonią dostaje się pod panowanie Rzymu w pierwszym wieku przed ...przychodzi Chrześcijaństwo.Teraz Ateny,to maleńkie miasto,znane jedynie ...ego,że tu miał przemowę Paweł.Paweł miewał przemowy i w innych miastach, ...w Efezie,do Koryntjan.Ale przemówienie Pawła w Atenach nie podobało ...świat Hellady nie nadawał się do ascetyzmu Chrystusowego.Ateny nosiły w ...pierwiastek wolnomyślności.W 2 wieku po Chr.mamy w Partenonie chrześ-...ską świątynię.Matka Boska stała w Partenonie tak do 7-go stulecia.Przysz ...chometanie i zrobili meczet.Dostawiono obok minaret.I tak dotrwało aż ...zwycięstwa pod Wiedniem.W roku 1453 zostaje podbity Konstantynopol i od ...czasu Turcy osiedlają się w Europie.Najpierw podbijają półwysep bałkań-...Posuwanie dalsze oparło się na Wiedniu.Francuzi już w IX stuleciu zatrzy-...lalam przychodzący z półwyspu Iberyjskiego /Martel/.Wreszcie Sobieski ...roku 1683 kładzie kres pod Wiedniem dalszemu posuwaniu się Machometan w ...pie.I od tego czasu Islam odsuwa się coraz dalej i dalej.Dziś tylko Adria ...i Konstantynopol ostały się z miast europejskich w rękach Turków. ...wtedy panowały nad morzem śródziemnym Genua i Wenecja,tak jak Anglicy dziś.

Przywozili oni towary z Indyj.Tymczasem całe wybrzeże należało do Tur-
.Więc wybuchła wojna na morzu.W roku 1686 flota wenecka pod komendą kapi-
a Morozziniego podjechała pod Akropol.Tymczasem Turcy zrobili prochownię
Partenonie.Pociski wenecjan raz po raz trafiają w Ateny.Jeden z nich trafił
Partenon.Powalony w ten sposób Partenon leży długie i długie lata.Dopiero
asador angielski lord Elgin zlitował się nad tą świątynią i postanowił
egnąć po te skarby.To mu się udało i w ten sposób wybrał pewne rzeźby.Ale
tem sięgnął po całość.Turcy pozwolili,mówiąc obojętnie"zabierać sobie".Ta-
był stosunek Turków.W 1860 roku lord Elgin przewozi te rzeźby do Anglii.
upadku Napoleona rozpoczyna się agitacja Anglików o wielkość Partenonu,
ora się łączy z nazwiskiem "bojownika o wolność Grecji",Byrona.Występuje on
obronie Greków,walcząc o swobodę Grecji i uwolnienie jej z pod jarzma tu-
ego.Uchwałą parlamentu angielskiego przeprowadzono wniosek wykupienia
rzeźb Partenonu od Elgina i dziś znajdują się one w Muzeum Brytyjskim.Wtedy
ancuzi spostrzegli,że dzieje się coś niedobrego.Francuski poseł,François
Bouillon,uzyskuję u Turków pozwolenie na wywiezienie do Francji pozosta-
fragmentów rzeźb Partenonu.I dziś pozostaje Partenon ogołocony z rzeźb.
imo to zjawił się człowiek,któremu nie przeszkadzały wywiezione rzeźby.
z nim wielki Goethe.Jego wrażenie jest tak ważkie w historii sztuki,że ono
budziło zainteresowanie trzeciego narodu:Niemców.I wtedy zaczyna się wielka
ponaganda Niemców.Kult Partenonu wyrósł do niesłychanej wielkości.Są prze-
prowadzane rozmaite badania,które doszukują się już naprawdę subtelności.Mię-
innymi należy wymienić takich jak:Haupt,Semper,Choisi i inni.Nastrój
by a priori narzuconego kultu

widzimy Partenon od strony zachodniej.Na lewo będzie się znajdował Tezejon
tu na wprost zobaczymy propileje.Partenon sam był większy,a tu widzimy go
lejszym,bo wyrwa odjęła nam cały kawał muru i sklepienia.Północna skała jest
pełnie goła,niczem nie porośnięta,kiedy natomiast południowa będzie zupełnie
ienną.Tu ukażą się dwa teatry,znakomicie wykorzystujące teren.Na dole,na
wo widzimy Akropol od wschodu.Przed nami zarysowuje się Olimpejon budowany
rez Rzymian.Jest to niedokończona olbrzymich rozmiarów budowla.Tak jak Rzym
dował Panteon dla wszystkich bogów,tak tu buduje Olimpejon dla wszystkich
ipijczyków.To była niesłychana w swych rozmiarach świątynia.Na zboczu pół-
ny widoczne są jamy i pieczary,gdzie według legendy miał mieszkać smok-bóg
echtejon.Przed tym zboczem ekspedycja amerykańska odkopała całe miasto.Amery-
nie wszystkie domki zburzyli i doszli do skały.Między innymi znaleźli oni
rzeźbę podobną do metopy przedstawiającej porwanie Europy przez archaiczne-
yka.Przy wejściu na Akropol Turcy postawili turecki cmentarz.Trzeba
było olbrzymich starań,aby teraz można było
ten cmentarz znieść,gdyż,jak wiadomo,cmen-
tarz turecki jest nietykalny.Dziś prowadzi
na Akropol wygodna szosa,otoczona cyprysami
kaktusami,agawami. -Plan Partenonu.Ewolucja
układu.

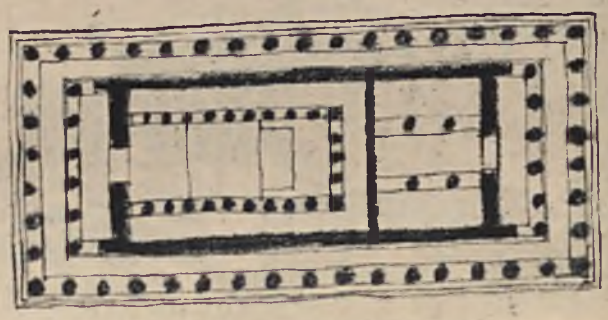

ne rozsunięcie celli i zbliżenie kolumn do celli.Tam,w Selinuncie cella
sobie i kolumny sobie,tu kolumny są prawie przytulone.Cella wyrosła do
ychanych rozmiarów.Stąd konieczność podzielenia na trzy nawy.Tu znajduje
ronaos,do którego się wchodzi aż po dwóch stopniach.Stąd przedstawia to
alne ujęcie.Wewnętrzne kolumny są mniejsze i co najważniejsze,że są one
one.W tej małej celli był Partenon,gdzie chowano rozmaite dary,złoto.
ol był jakby państwową skarbnicą.Wąskie obejście jest trochę szersze od
icy kolumny.W konsekwencji tworzy się jedna całość i kolumny już nie są
itemi oderwanymi od celli.Partenon był wykonany z pantelikońskiego marmu-
st to biały marmur krystaliczny,tak że widać wyraźnie drobne kryształki,
dają pewien blask.Jeszcze świątynie Eginy,czy Koryntu były wykonywane
nia,natomiast tu jest już zastosowany idealny materiał marmur.I dlatego
rzeczą nie do pomyślenia,aby ten idealny materiał mógł być polichromowa-
jednak istnieje taka teoria polichromowania i w rozmaitych niemieckich
rłach sztuki od razu na pierwszym miejscu znajdziemy tablice polichromo-
h świątyń w jaskrawych,opalizujących kolorach.Wyobraźmy sobie czy taki
ny materiał jak marmur potrzebował malowania.Te rzeczy wyciągnięte z
ateńskiego,które wykonane były z porowatego wapniaka,że były polichro-
e,to rozumiem,ale żeby idealny kamień był malowany,to nie do wiary.
ruwiusza powiedziane jest,że metopy były czerwone,a tryglify sine.Opie-
się na tym,Niemcy malują tryglify kobaltem,albo ultramaryną. -Jakto,
jest konstrukcją to to ma się zlać z niebem? Co to znaczy sine? Sine,
czy szare,nie kobalt,czy ultramaryna.Z szarego kamienia były tryglify,
ast metopy mogły być malowane,czy polichromowane na czerwono jak to było
nuncie.Dziś nawet Rodenwald wydaje swą książkę z przedstawieniem poli-
anej świątyni greckiej na pierwszym miejscu - to smutne.
Kolumny są pokryte czymś w rodzaju rdzy.Brano tę rdzę do badania,ale
ety po analizie niczego konkretnego nie otrzymano.Mam wrażenie,że bynaj-
nie spowodowała tego stara polichromia,któraby się w rdzę przemieniła,
t to pochodzenia z tych czasów,gdy statki parowe zaczęły zawijać do Pi-
.bym przedostawał się tutaj i w ten sposób ten węgiel osiadał na mar-
Partenonu

Restytucja.Widzimy propileje, Atenę Promachos,która jest za daleko na lewo przesunięta,Erechtejon,Świątynia Nike i Partenon.Na prawo widzimy ~~xxxxx~~ czoło zachodnie Partenonu.Jak widzimy,na stilobadzie stoi ten roztrzaskany bohater.Na przodzie jest 8 kolumn,natomiast

u tylko resztki.Metopy się zachowały.Na celli obiega fryz przedstawia-
igrzyska panatenejskie.Stąd zdjął lord Elgin fronton.

Jeśli chodzio wygląd en face,to trzeba powiedzieć,że gorzej wygląda niż en trois quart.Poza tym prosi się,żeby mieć gzyms i frontony odtworzone.

To jest portyk wschodni, zburzony jeszcze więcej niż zachodni. Środkowe intercolumnium jest większe, a dalsze są mniejsze. Dystans między abakusami stał się równy szerokości samego abakusa. Tu kolumny stoją lekko, swobodnie. Rozstawienie kolumn powoduje równomierne rozstawienie metop, aczkolwiek te dwie ostatnie metopy są nieco większe. Linia architrawu posiada lekkie wybrzuszenie ku górze.

ia stylobadu również posiada wybrzuszenie. Objaśniam to w podobny sposób owe wzdęcie piersi u Apollina z Terry, o którym powiada Burckhardt, że yna oddychać. Ta świątynia nabrała jakby powietrza i tak jak ten Apollo bodnie oddycha z czołem dumnie podniesionym do góry. Ta linia stylobadu i wrażenie jakby stanęła na palcach ta świątynia. Tak samo i linia entamentu. Partenon ma oblicze Peryklesa. Jest harda i odważna, tak jak Perykles. a świątynia oddycha wolnym powietrzem, tak jak oddycha wolny obywatel. Tu dzi jako dziecko Platon i uczy się czystego idealizmu.

prawo widzimy Partenon od strony południowej, uch bomby Morosiniego sprawił wielkie toszenie, którę w obecnych czasach ra się naprawić Balanos. Stawia on towania i podnosi położone wychem bomby kolumny na dawne miej. Oczywiście przy tym nie używa zaprawy. Balanos mówi, że uranie najmniejszego kawałka tycznego jest dla niego ższe niż najlepiej wykonany ałek z świeżego marmuru, bo dy nowo wstawiony kawałek nia odbija swoją białością żółtawo-złocistego koloru rego marmuru. Czysty kamień telikonski raził Balanosa, jak mówił, to była rana. niesłychanie trudną jest czą uzupełniać drobne braki pomocą marmurowych wstawek. czas Balanos decyduje się

użycie do tych drobnych rzeczy betonu, ciemno-zielonego betonu! Jednakże lata potem poprawia się, gdyż, używając techniki prószeniowej, Balanos doskole imituje marmur. Jednakże należy sobie zadać pytanie, co będzie dalej, boc ecież ten prósz szybko straci swój kolor, a tymczasem nasz stary marmurek ko troszeczkę pożółknie - i co wtedy?

czas swojej pracy Balanos napotkał na fragmenty belek, re były potrzaskane przez połowę. Oczywista, że taka belka niesie. Wówczas on wykombinował takąrzecz, że wykorzystał bet i poszerzywszy otwory /kanaliki/, wsadził żelazo i w sposób porobił konstrukcje żelbetowe w Partenonie. Robi straszny fałsz. Tego nie należało robić. Należało już ąć belkę nową i ją podpatynować.

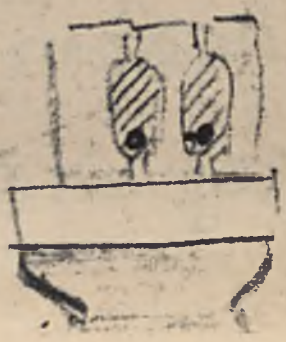

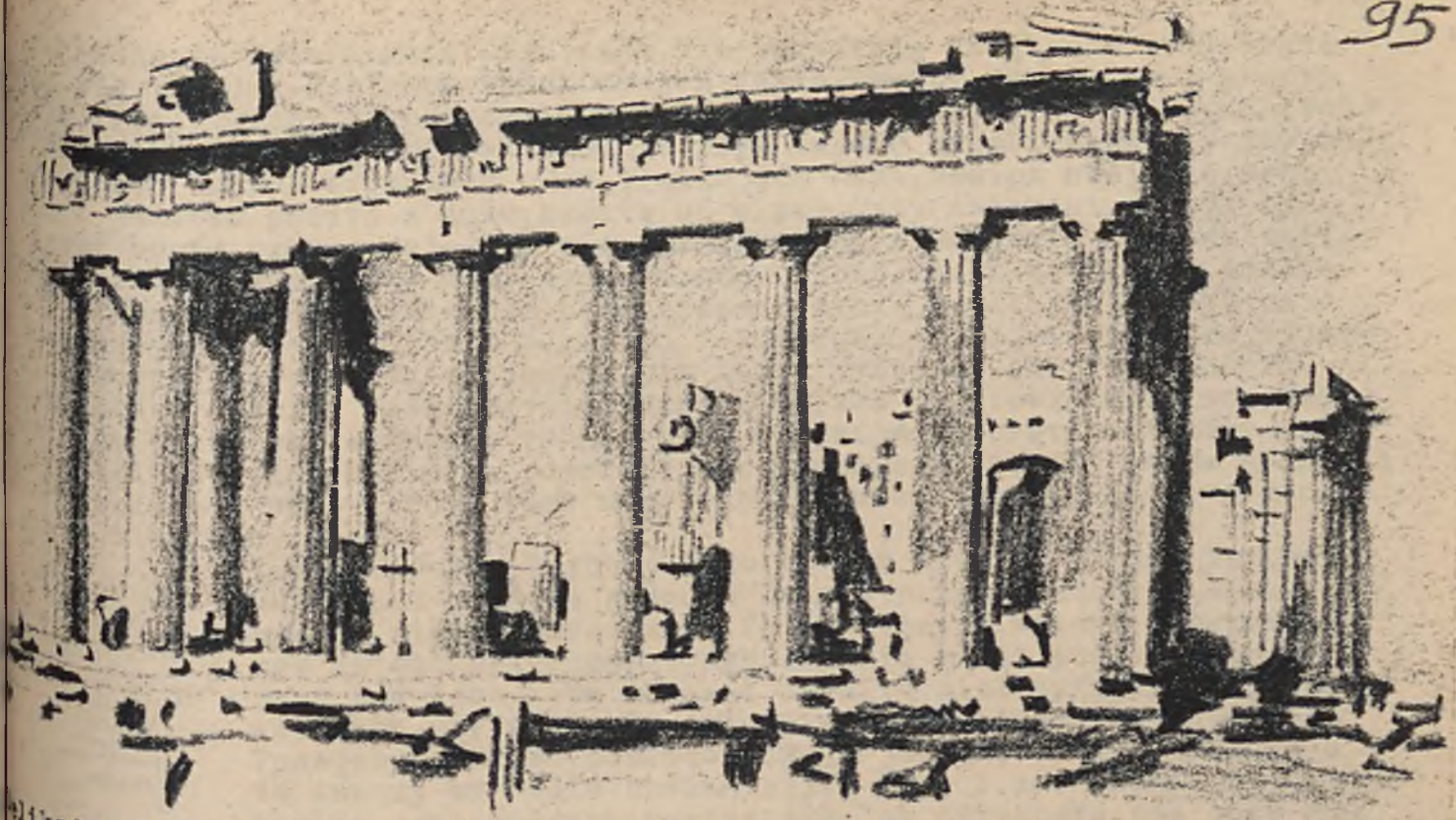

elikatna kolumna, delikatny entazis i tak samo delikatny entablement, który, uje się, że nie jest ciężki. To zadanie osiągnięcia równowagi pomiędzy ą nośną a siłą ciążenia jest osiągnięte tutaj w najidealniejszy sposób. dole widać wyraźne przegięcie stylobatu. Przypuszczenie, że to wygięcie oto było zrobione, aby woda mogła ściekać jest absurdalne, bo były rynny. ast to świadomie przez człowieka zrobiona linia, a nie zrobiona przez osia- nie, bo gdyby ono zaistniało, to najwięcej by osiadło po środku. Zresztą o tym nie może być mowy, gdyż Partenon stoi na skale. Kamień przestał być martwą masą. Co za odskok od mechanicznych czterdziesto-piętrowych domów amerykańskich. Na dole widoczne jest zestawienie Koryntu, Partenonu i Zeusa w Nemei. Partenon jest ideałem, dźwiga z łatwością, natomiast u Zeusa w Nemei przeciągnięta jest struna. W Partenonie ma się idealne sharmonizowanie siły nośnej i siły przyciskającej słup.

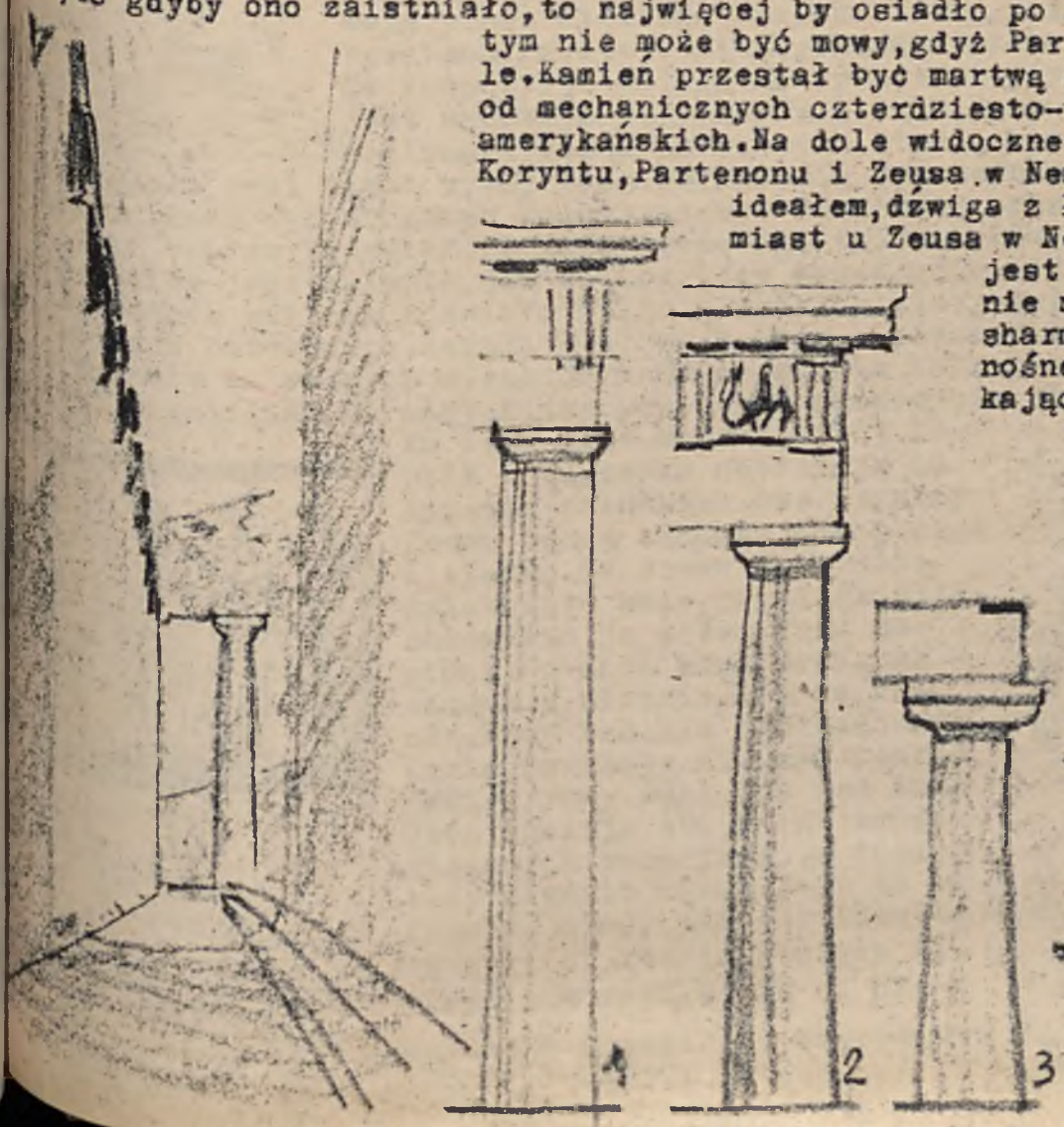

1. Zeus z Nemei
2. Partenon ateński
3. Koryntt

Przechodzę do działalności Fidiasza.Nie wszystkie świątynie helleńskie
ały się tak jak Partenon wykończonych rzeźb.Rzeźby dzielę na 3 grupy:
topy,2.fryz,3.grupy frontonowe.Jak już mówiłem,metopy nie były wykonywane
Fidiasza.Całą cellą obiegał naokoło fryz bogato rzeźbiony,który znajdo-
się w nieco innych warunkach oświetlenia niż dziś,bowiem obejście było
ryte i światło padało z dołu,odbite od ziemi.Cały wschodni szczyt był
przez bogów przyglądających się igrzyskom panatenejskim.Fidiasz wybie-
pełnie inny temat - nie mamy tych gorgon,erynij,nawet mitologia nie bę-
tutaj tematem,lecz będzie nim bezpośrednie życie epoki:panateneje na
Ateńczycy zapraszają sobie bogów.To też strona wschodnia została zajęta
siedzących bogów przyglądających się takim wyczynom jak jazda na ko-
.Kawalkada ta coraz bardziej się rozpędzała,tak jak rewia na placu Sas-
przy czym potęgowanie samego ruchu idzie stopniowo.Początek stanowi pro-
obywateli ateńskich,którzy poważnie się zachowują,tak jak pełne godności
zachowanie się bogów.Prócz tego mamy szereg dziewic,które niosą złoto-
szatę dla Ateny.

Teraz widzimy trybuny honorowe,na których siedzą bogowie. Centralne miejsce zajmuje Zeus w pozie siedzącej,spokojnej, a koło niego siedzi Hera.To odchylenie welonu przypomina nam metopę selinuncką.Gdybyśmy nie mieli podpisów,że to jest bóg Zeus i że to jest Hera,to mielibyśmy spokojnych zwykłych obywateli.Na dole siedzi Posejdon,obok Apollo. Posejdon,starzec,posiada powagę jak starcowi przysługuje, to znaczy ma nieco skromniejszą pozę i zachowanie,natomiast Apollo jest charakterystycznym,jak przystało dla boga muz, jest młodzieńczym,teatralnie siedzi i podnosi rękę.Za

Apollem siedzi Artemida,ciekawe dziewczę przygląda się co się prze nim dzieje.Znowu ludzkie ujęcie,nie mające nic przed sobą z tego,co spotykamy na wschodzie. Cała rzeźba,faktura,polega na kontraście między nagim ciałem i szatą.Te dwie materie są całkowicie opanowane przez Fidiasza zarówno tutaj,jak i w frontonowych rzeźbach.Powstaje niesłychana złożoność kompozycji. Ta kompozycja polega na wyśmienitej równowadze.To jest uspokojenie klasyczne.Pole jest podzielone linią poziomą krzeseł,na których siedzą bogowie.przy czym
wsze krzesło jest nieco wyżej podniesione niż poprzednie,co daje złu-
ie trybun.Poza tym stosunek dolnej części do górnej przedstawia złoty
iał /jaki tworzą krzesła/.Tę samą równowagę tworzą głowy,lecz jednocześ-
tak subtelna jest talinia,jak to mogliśmy zauważyć w linii stylobatu.
efalia.Będzie się ona zjawiała tylko w epokach klasycznych,natomiast
w epokach barokowych.Kefali - głowa,a izos - równo.W baroku te głowy
się rzucały na różnych wysokościach.Pomyślenie takiej kompozycji u Fi-
a-jest niemożliwe.Tu mamy klasycyzm,czyli zachowanie się do linii prze-
dej.

Na lewo jest moment,kiedy kapłan i kapłanka odbierają od dziewic ateńskich owe tkaniny Znowu scena zachowująca powagę i spokój.Na prawo przynoszą dziewczęta wazy panatenejskie. Rozdawano je potem jako nagrody.Na dole mamy początek siadania młodzieńców na konie.Przy badaniu Fidiaszowego konia powstaje ciekawa teorja, jakiej rasy mógł być ten kon. Otóż okazuje się,po najżmudniejszych badaniach,że takiej rasy nigdzie niema.Jest to idealny stwór,tak jak idealni byli ci ludzie,których Fidiasz stworzył.Tu są ci obywatele i obywatelki stanowiący tło dla bogów.równowaga.

ybywatele to są starsi panowie stojący o kijkach.Po nich zaczynają się y ruchu.Moment wsiadania na rydwany w kompozycji podobny jest do metop, mamy tu również szatę rzuconą jako tło.W momencie,gdy wóz ruszył figura ka została trochę rzucona wtył.

Kawalkada.Tu konie jeszcze brykają,a chłopcy regulują uzdą.Pierwszy koń został ściągnięty uzdą,a drugi koń dopiero głaskaniem zostaje doprowadzany do porządku. Dla wprowadzenia izokefalii następuje pewna proporcja między koniem,a człowiekiem.Nie ulega wątpliwości,że konie są mniejsze.Thorwaldsen nie opracował dobrze konia księcia Józefa Poniatowskiego,gdyż bez potrzeby zrobił go małym.Popatrzmy na Marka Aureliusza,gdzie pomimo,że jest wielki koń,to jednak popatrzywszy na tę głowę odczuwa się ojca filozofii.Sądzono,że Fidiasz zrobił konie-pigmeje.Fidiasz nie chodził po ziemi,on ił na Olimp,on tworzył to,czego nikt nie widział i w tym wypadku,chcąc ować izokefalię Fidiasz pomniejszył konie i powiększył ludzi.Ale bogowie ięksi niż ludzie,bo gdyby wstali,to nie zmieściliby się w wysokości fryzu. to gradacja logiczna:bogowie,ludzie i potem idą dopiero konie.Fidiasz brał koni z przyrody,lecz brał z własnej wyobraźni,dla utrzymania kla-

I tutaj głowy są na jednej wysokości tak koni jak i ludzi.Pomieszanie nóg wskazuje na moment bardzo silnie rozwiniętego biegu. Konie głowy podniosły,świadcząc o tym,że tu już są triumfatorami, które dobiegają do samej mety. Trzeba przeczytać ~~Xenofonta~~ Xenofonta,żeby zrozumieć wartość konia.Niektórzy mówią,że zrozumieć fidiaszowego konia ~~trzeba~~ może jedynie kawalerzysta.

ont to był wódz,który wyprowadził 10 000 Hellenów z dalekiej wyprawy ndra z Persji i wśród niesłychanych trudności przyprowadził ich do oj- y.Prawda,Fidiasz zrobił to wcześniej niż napisał o tym Xenofantes.Dlate- iało można powiedzieć,że Fidiasz karmił całe pokolenie,tak samo jak kar- Platona idealizmem i jak karmił Xenofonta pięknem koni.Gdybyśmy jeszcze ieli przypuścić odwrotnie,to byśmy musieli za Rubensa mieć we Flandrii o szerokozade konie i pulchne kobiety.Lecz tak nie jest,to jest tylko unek artysty rozkoszno-cielesny do konia i kobiety.

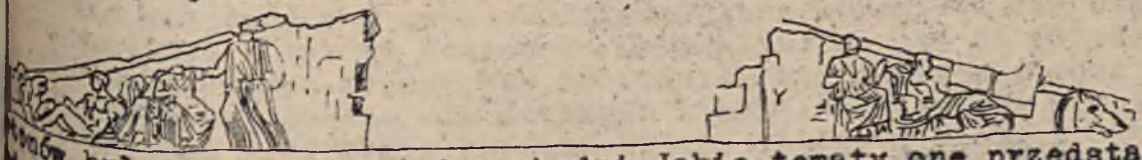

Fronton wschodni

ów było dwa:wschodni i zachodni.Jakie tematy one przedstawiały? Jeden stawiał współzawodnictwo między Ateną,a Posejdonem o protektorat nad ni,a drugi przedstawiał narodziny bogini Ateny.Zeus długo cierpiał na bó- owy,a ponieważ nie znano wtenczas kogutków,więc trzeba było innymi środ- ten ból głowy uspokoić.Wezwano Hefaista i ten przyszedł z ogromnym młotem nął z całej siły w głowę Zeusa.Z głowy Zeusa wyskoczyła wówczas Atena. ół frontonów nie posiadamy.Szczęśliwie zostały narysowane te fragmenty Carrey'a w 1684 r.Posejdon był jeszcze wtenczas na swoim miejscu.Nie- ne zdjęcie gzymsu spowodowało to,że figura spadła.Dziś zachował się tułów.Zazwyczaj figury są z frontu lepiej wykonane niż z tyłu.Tu mamy co o.Fidiasz robił par excellence rzeźbę,dlatego dawał figurę wykończoną z ta i z tyłu.Niestety całości niema,pozostały jedynie fragmenty.

Fronton zachodni

Dziś posiadamy smutne resztki ułożone w Brytyjskim Muzeum, lecz to są tylko fragmenty. Najciekawszym bodaj momentem jest pierś bogini Ateny. W życiu miałem ty wzruszenia na widok dzieła rąk ludzkich: Michała Anioła Mojżesz, posąg marzowy w Rzymie, rzeźba Rodin'a w Paryżu i tu ta Atena. Pozostał jedynie kawałek ała bogini. Ateny, gdyż jest ryngraf na piersi. Mokra szata narzucona, jakby ała z nieba przykrywa kawałek dziewiczej piersi Ateny.

Fidiasz jest poza światem, który go otacza. Jego ciała tych bogów, chociażby tego Posejdona, są idealnie brane. Tych silnych wypukłości już w naturze nie posiadamy. N.P. ramię zostało wyłączone z całego organizmu i w ten sposób uwypukliła się ta kość. W archaizmie mieliśmy badanie, tu zrozumiano czym jest owa anatomia. Składa się ona z elementów trwałych i z elementów zmiennych, a te muszą się dostosować do ogólnego szkieletu czyli ustroju. Uwypuklenie wewnętrznej treści i naniesienie na nią pewnej zewnętrznej powłoki, ubioru. To jest tą zasadą, o której mówił Goethe, że istnieje zgodność treści z formą. Poliklet chciał osiągnąć i ustalić ciało ludzkie za pomocą analizy, pomiarów, Fidiasz nie potrzebował tego, tak jak nie potrzebował kopernikowskich obliczeń Newton, który stworzył teorię ciążenia ciał.

warte zastanowienia są sny? -Dla mnie świat snu jest drugim światem. Jest niezmiernie ciekawe zjawisko. Otóż i Fidiasz musiał śnić, lecz on te sny krafił urzeczywistnić. Gdy ciało jego przestudjujemy, to musimy powiedzieć, takich ciał w przyrodzie chyba nie spotkaliśmy więcej.

Tu głowa wykonana przez Fidiasza. Zobaczmy jak jest ona skomponowana? "Co za dziwny koń, który jest pudełkiem", powiecie. Tarcza jedna, tarcza druga, a dół jest ~~[illegible]~~ pusty i reszta ruchoma. Wspaniała szyja, maleńkie uszy, nie oślę, nie może przypominać asinusa, duże oczy. Wyraźna linia konstrukcyjna nosa wydzielona konstrukcji bocznej tych tarcz. Cała dolna część, będąca ruchomą, jest porysowana wypukłościami i wklęsłościami, przez co daje złudzenie drżenia. I Fidiasz oddziela te części, dając statykę temu co tworzy kościec budowy i dynamikę temu co jest w ruchu.

W figurach Eginy mamy trzy postacie leżące, lecz wszystkie one pozują. Tej pozy absolutnie nie znajdujemy w sztuce Fidiasza, lecz wprost to się odbywa w olimpijskich szczytach - tak są doskonałe, naturalne. One nie są układane, lecz spadły jak meteory z Olimpu. Proszę, czy ta figura leży? -Czy nie robi wrażenia, że [illegible]ecze spada, że jeszcze nie dotknęła ziemi?. Nawet szata nie leży. Popatrzmy [illegible] nogę. Fidiasz wyodrębnia kość, na której wiszą te mięśnie. Brzuch pod własnym [illegible]ciężarem wygiął się, a natomiast pierś jest nieporuszona. Nie znajdujemy nigdzie [illegible]ażnych proporcyj, które mieliśmy w sztuce Polikleta. Natchnienie, któremu [illegible]egał Fidiasz, nie mogło mieć matematycznych liczb. Cała sztuka Fidiasza jest [illegible]aniem jego nerwów. Tu dopiero pierwiastki będą mogły rozwiązać zadanie. Tę [illegible]wyniernosć najwięcej będziemy odczuwali w szatach.

Na wschodnim frontonie za[illegible]owały się leżące Nereidy. Po [illegible]odku siedzi Demetra i do niej [illegible]tuliła się jej córka Prozer[illegible]a. Czy one siedzą, czy leżą? [illegible], one nie siedzą na stałe. [illegible] są w pewnym ruchu złapynym [illegible]konale przez Fidiasza. U Fi[illegible]asza czuć ciążenie do ziemi. [illegible] przez te silne ciała tych [illegible]lan przepływają te szaty do

dołu.One są mokre.Poco? -Aby po przez te szaty uwypuklić treść /Goethe/.Tu peplos się zsunął.Tu wyraźnie czuć pustkę,tu też.To czego archaizm nie mógł zrobić. Otóż Fidiasz bawi się w te światłocienia,które się tu tworzą.To jest igraszką,to picie ambrozji dla Fidiasza.Oglądanie tych rzeczy napawa dziś człowieka jeszcze większą
ością niż wówczas,gdy te rzeźby stały wysoko na szczycie Partenonu.
człowiek spadł jak meteor.Fidiasz ziścił swoje sny,
był na Olimpie,albo bogowie przyszli do niego.Tu
nieda się wymierzyć.U tego człowieka z prawej niema po-
enia.Ta postać nie jest w spokoju,ona jakby miała za
ię dotknąć ziemi.Tak samo i ta szata jest
amiczna.

Koń z fryzu.Ta cała głowa jest symtetycznie ujęta i przedstawia gatunek idealny,taki jakiego na ziemi nie ma i nie było. Tu jest ogromna różnica między ideałem Polikleta a Fidiasza,dlatego że jedna strona zajmuje się badaniem, a druga natchnieniem,t.zn. jedna jest przedstawicielem analizy,a druga syntezy.

Partenon był ostatnim momentem doryckiej świątyni.Potem jeszcze przyjdzie
jon,ale ten już jest w mniejszej skali,no a Zeus w Nemei jest zupełną
aturą,o prostej linii echinusa i zbyt wydłużonej kolumnie.Natomiast na
ulecie przypada jońska architektura.Pomimo że joński styl urodził się w
Mniejszej w Sardach,Efezie,Milecie,to z prawdziwym stylem będziemy mieli
czynienia w Helladzie.Architekt Mnesikles założył Propileje i tu dał kilka
ich kolumn.Mnesikles buduje te wielkie schody,które są wyłomem w stosunku
kładu terenowego jakim był Tyrynt,Miceny i Akropol ateński,gdyż posiadają
kładu.Propileje są w tej chwili przez Greków restytuowane.Roboty prowadzi
sam Balanos.

Tu kiedyś były schody,a dziś na górę prowadzą tylko wąskie schody,które
znajdują z prawej strony przy murze.Wstępujemy w środkowe przejście,któ-
o front jest sześciokolumnowy o kolumnach w stylu doryckim,a w przejściu
cztery kolumny jońskie.Z boku widzimy dwie sale,z których lewa była pina-
ką.Nazwa ta dlatego została nadana,gdyż tutaj były zawieszone wielkie
widła Polignota.Niestety żadne się nie zachowało.bo były robione na drew-
ych deskach.One były robione techniką
"ailles",to znaczy były malo-
na kolor biało-szaro-czarny.
ignot malował i w Delfach.
skromniutka brama w Micenach czy w
ycie zamieniła się w śmiałe,
ne schody z przebiciem
nych skrzydeł,gdzie były moty-
nietylko doryckie.

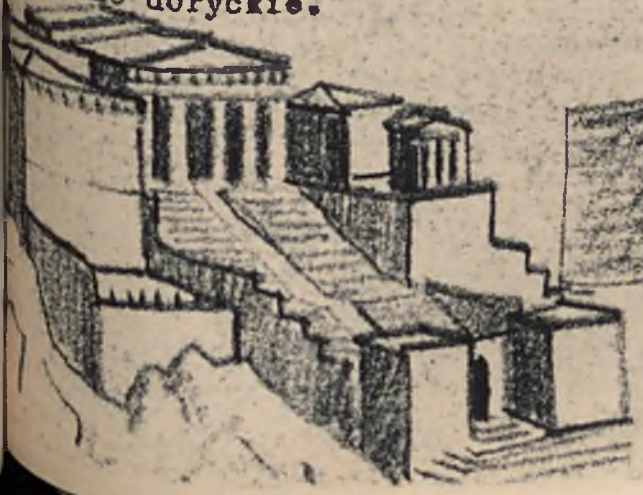

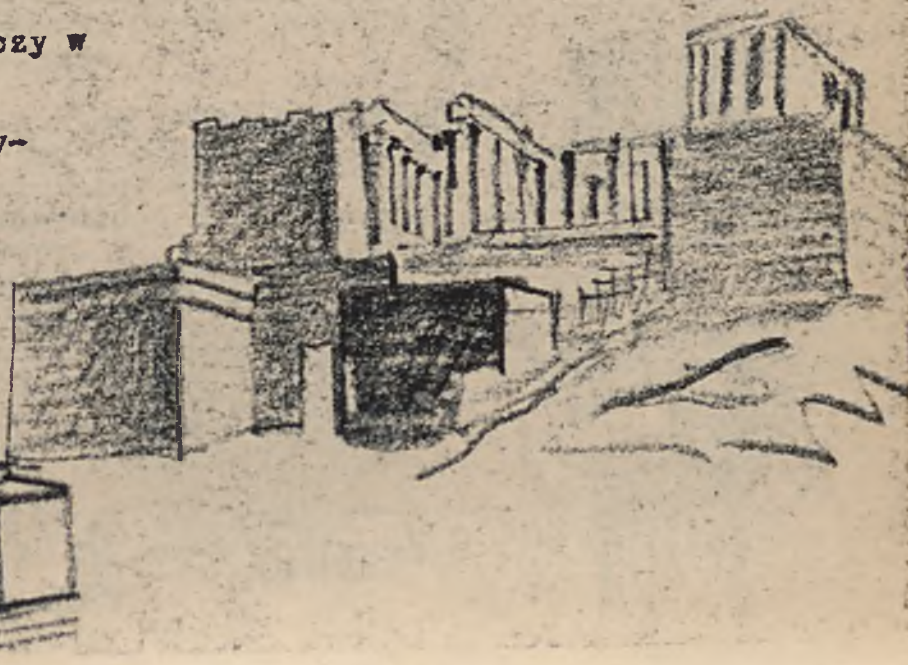

Tu widzimy restytucję, dokonaną przez Balanosa. Jest to widok propileji od strony Akropolu. Tam, za tymi kolumnami zachodzi słońce. Z boku są dwie dobudówki. Środek zajmuje portyk o dwuspadkowym dachu. Było rzeczą dyskusji, to co tutaj zrobił Balanos. Mianowicie on położył tu nową belkę płytę po prawej stronie, oraz nowy architraw na rogu po lewej stronie. Ta nowa rzecz momentalnie odbija od starych, oryginalnych marmurów.

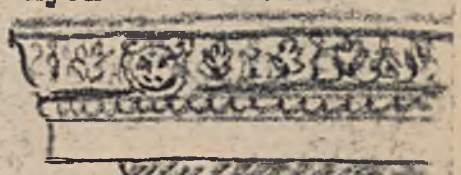

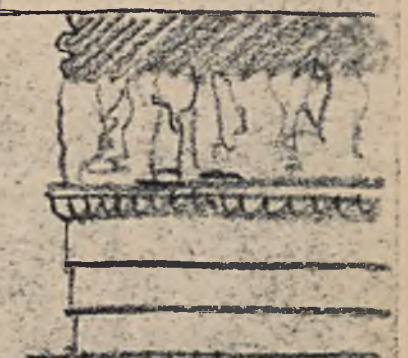

Ładnie widzimy porządek stylu jońskiego. Jońska głowica z wolutami, nad nią architraw podzielony na trzy pasma i z rzeźbami. Potem przechodzi gzyms o bardzo skomplikowanej pozycji, składającej się z wolich oczu, kimationu, żyrów i denticulae.

Głowice z biegiem czasu i mody zmniejszają się. Woluty będą coraz bardziej schodziły się do środka, aż trafią na linię trzonu kolumny. Andrea Palladio zaś wsunie woluty na sam trzon i to będzie już kresem.

Widzimy tragiczny moment dla głowicy jońskiej. Nastąpi wtedy, gdy woluty będą musiały być i z boku, to znaczy w narożnych kolumnach. Zgięcie wolut pod 45 kątem i zejdą się ich razem. Jest to niedoskonałość stylu. Poniżej widzimy plan takiej jońskiej głowicy.

W jaki sposób uczeni rysują tę głowicę, chcąc uniknąć tych trudności, które ona posiada. Przypuszczam, że Grecy rysowali odręcznie, bez pomocy cyrkla.

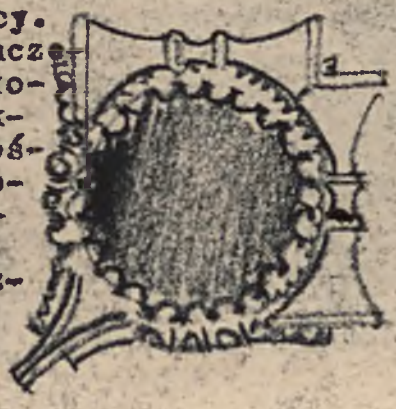

świątynia Ateny w Priene.Od razu rzuci się zupełnie inna forma:siła dynamiczna.Świątynia dorycka będzie miała statyczność,równowagę.Więcej styli nie widzę jak dwa: dorycki i joński,a koryncki to tylko pewna odmiana jońskiego.Tutaj wszystko jest zupełnie lekkie.Wartość jonskiej świątyni jest odśrodkową a nie dośrodkową,jak to zauważyliśmy w świątyni doryckiej.W proporcjach,które się zmieniają z biegiem czasu,ta sama zasada jak w świątyniach doryckich,t.zn.,że najpierw stosunek średnicy do wysokości kolumny będzie wynosił 1:8,a potem n.p.w Milecie będziemy mieli 1:10.Poza tym występuje wyrazne przesuwanie się woluty wgłąb,oraz entablement również się zmniejsza.O ile u Nike Apteros mieliśmy jeszcze 1:4,to później robią się coraz mniejsze,coraz delikatniejsze.

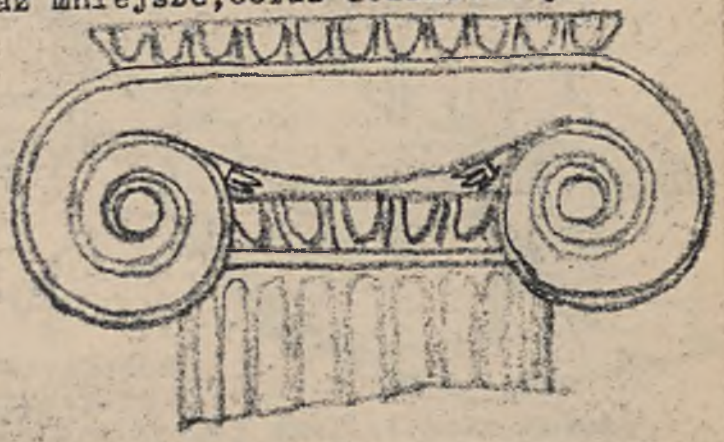

wrawo jest mnesiklesowska klasyczna wica,gdzie daje się zauważyć pewna nowaga w stosunku do tych pierwszych wic.

Siła odśrodkowa ujawni się i w nie planów.Trzy najważniejsze świą-,to Hera w Samos,Artemizion w Efe- i Apollo w Milecie.Wszystkie są di-osami,t.zn.że dwa rzędy kolumn ota-ą cellę,przy czym sama cella jest rzymia.Dwa pronaosy i najważniejsze, amy dwa rzędy kolumn.Tu widzimy plan tyni Apollina w Milecie.2 egi kolumn otaczają cellę. ne hala tej świątyni i wiadomo jak miała byc kryta.Może były 3 nawy, śladów niema.W środku stoi tka świątynia wybudowana z Rzymian.

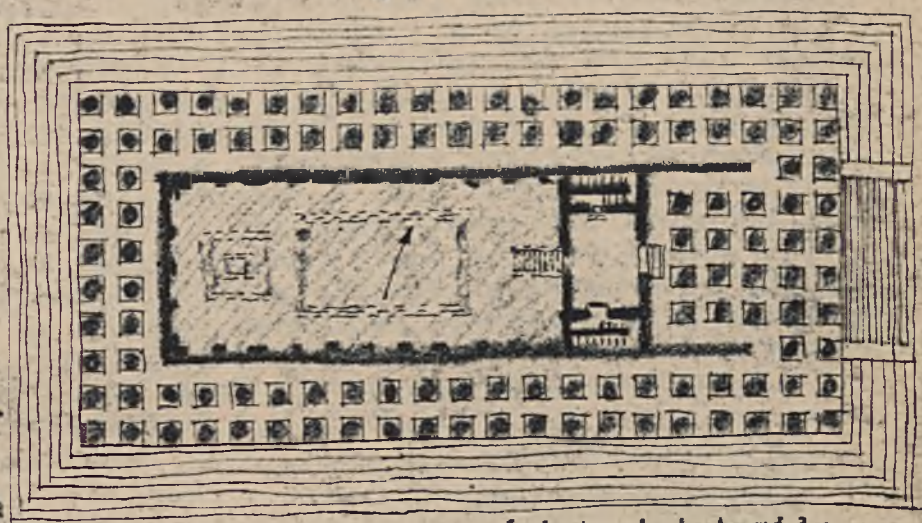

Poniżej widoczne są te wiska.Na tych rumowiskach domek.Dziś pracuje tu a archeologiczna,ale to są me koszta.Jest to deka-los,t.zn. 10 kolumn na fron-.Jedna kolumna się zachowa-więc stąd możemy mieć wyo-tenie jaka to była olbrzymia z.Była ona zaliczana do 7 ów świata.

Jeśli chodzi o plan świątyni Artemidy w Efezie,to środkowa cella ma trzy nawy, aditon z tyłu,czyli skarbiec,pronaos i epistodomos od tyłu.A inowacją jest pod-~~kreślenie stopniami~~ niesienie stopniami, ale to już będzie należało do okresu hellenskiej epoki.Wtedy wprowadzono rzeźbione podstawki

Tu mamy te rzeźby wartościowe niezmiernie,ale odbiegające od kompozycji klasycznej.

Restytucja świątyni w Efezie.Na dole widzimy dekoracyjne podstawki bogato rzeźbione i ornamentowane.To nie jest klasyczna Hellada,to barok,epoka pod aleksandryjska.Proporcja tej kolumny przypomina wydłużoność perskich kolumn.

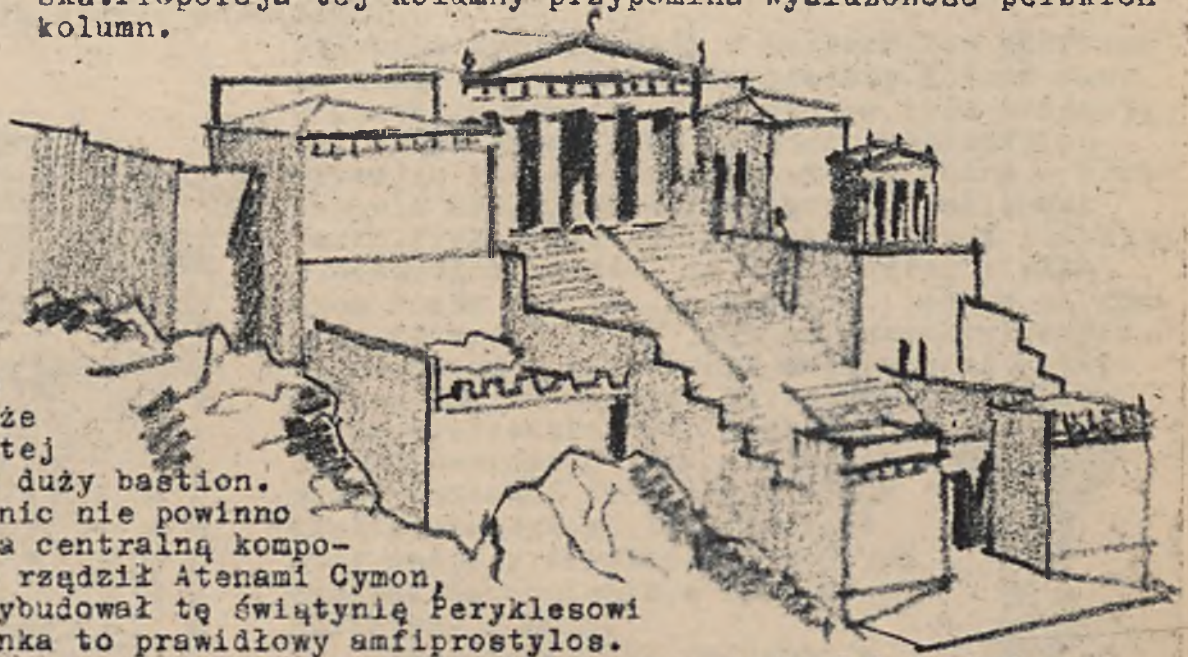

jest pokazujące
rzocze całe duże
ody Mnesiklesa tej
rokości.Tu jest duży bastion.
ralnie na nim nic nie powinno
,bo się narusza centralną kompo-
ję.W tym czasie rządził Atenami Cymon,
y w roku 425 wybudował tę świątynię Peryklesowi
łość.Ta świątynka to prawidłowy amfiprostylos.

Tu widoczna jest w większej skali.Z boku kolumn niema.4 kolumny z frontu i 4 od tyłu.Zjawia się ona dopiero w 425 r.przed Chr.Tu jest fakt naoczny,że na początku były wielkie świątynie,a nie maleńkie skarbczyki.W Selinuncie n.p. mamy odrazu wielkie skale,a te maleńkie świątynki zjawiają się znacznie później.W 1935 r.całe podmurowanie się zachwiało i świątynię rozebrano.Warto by było wówczas cały ten bastion zdjąć,gdyż składa się on prawdopodobnie z starego hekatompedonu lub t.p. gdyż na dole są marmurowe pantelikońskie kamienie. Lecz niestety za szybko postawiono świątynię spowrotem i dziś jest już to rzeczą niemożliwą.

Cztero-kolumnowy portyk.Maleńka świą-
a,skarbonka,zabawka,pudełko.Głowice
oże bardzo duże.Szkoda,że ostatnia gło-
po prawej stronie jest dorobiona i
ylko schematycznie.Lepiej,żeby jej wcale
yło.Zachował się fryz,na którym są fi-
ine rzeźby.Posiada on niezmierną wartość.
racyjność tej świątynki sprawia wrażenie,
o jest rzeczywiście dziewczęcy styl.Taka
ios,to zabawka.Fryz przedstawia dziewice
rowodzie.W gzymsie mamy wole oczy,czy to
tiony,czyto perełki.Znajdzjemy dążność do
racji,do zdobienia się - tak jak to robi
ta.Niestety,szkoda tylko,że ten zabytek
mocno zniszczony.

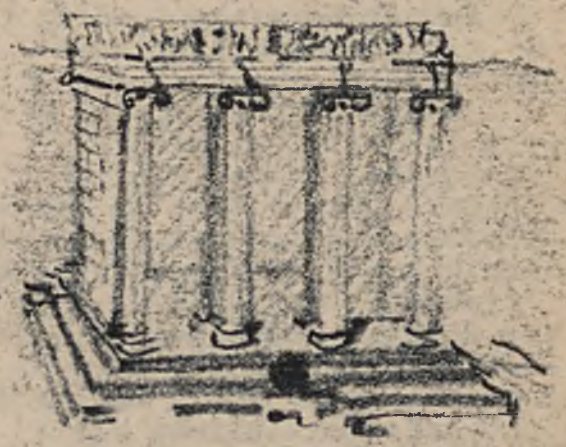

Plan przedstawia kwadratową cellę.Z frontu
4 kolumny i od tyłu 4 kolumny.Jest to
amfiprostylos.

Erechtejon na Akropolu ateńskim został postawiony
czci boga Posejdona,którego utożsamiano ze żmiją.
a ta,podobnie jak smok na Wawelu,miała podobno
mieszkiwać w pieczarach na Akropolu.

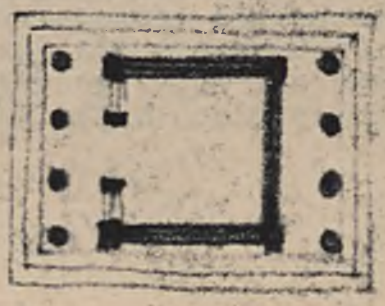

m przeniesiono się na samego Posejdona.I tu,w Erechtejonie,spotkamy się tywem,gdzie kolumny będą zastąpione przez postacie niewieście,kariatydy. kimi kolumnami spotkaliśmy się już w Egipcie /Ramasseum/,ale tam głównie iło o symbolikę,gdzie postacie doprowadzone były do schematu.Był to bał- z kamienia.Tymczasem tu rodzi się ta sama idea,ale po ludzku,po świecku a.Zanim jednak przejdę do kariatyd w Erechtejonie pokażę najpierw najstar- motywy,które się zjawią w Delfach.

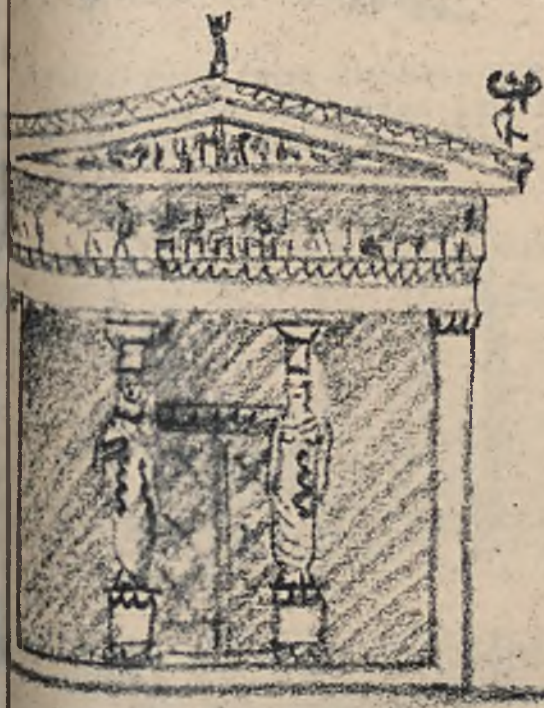

Skarbiec Syfjończyków w Delfach.Ten skarbiec to templum in antis,ale zamiast kolumn mamy 2 postacie niewieście.W jednym ręku trzymają kwiatek,a drugą ręką podnoszą sukienkę,odkrywając stopę.Fronton jest nam znany - przedstawia Heraklesa wyrywającego Apollinowi berło.Fryz przedstawia scenę igrzysk ludowych w obecności bogów.I tu mamy szereg siedzących bogów jak tam,na Akropolu,lecz z tą różnicą,że wszystko ma jeszcze charakterystyczny archaizm i same konie mają więcej stylizowany charakter.Same kariatydy postawione są na piedestałach.To jest archaizm wewłosach i w oczach,nie widać anatomii człowieka.Jednak trzeba powiedzieć,że i Fidiasz miał swoje pierwowzory,z których czerpał natchnienie,a były to kariatydy z Delf.

Erechtejon był położony w północno-wschodniej części Akropolu.Idąc od propileji ku Erechtejonowi pierwsze co zobaczymy to będzie portyk kariatyd.Obchodzimy naokoło,przechodzimy przed portykiem do świątyni Ateny i dalej wchodzimy na małe podwóreczko,na którym stał ołtarz ze studnią i tu portyk północny prowadzący do świątyni Posejdona.Osiowość egipska została naruszona.Tu można dojść doparadoksalnych konkluzji,mianowicie w Erechtejonie ja dopatruję się załamania ducha ateńskiego.Przecież Partenon został stworzony ku czci bogini Ateny i

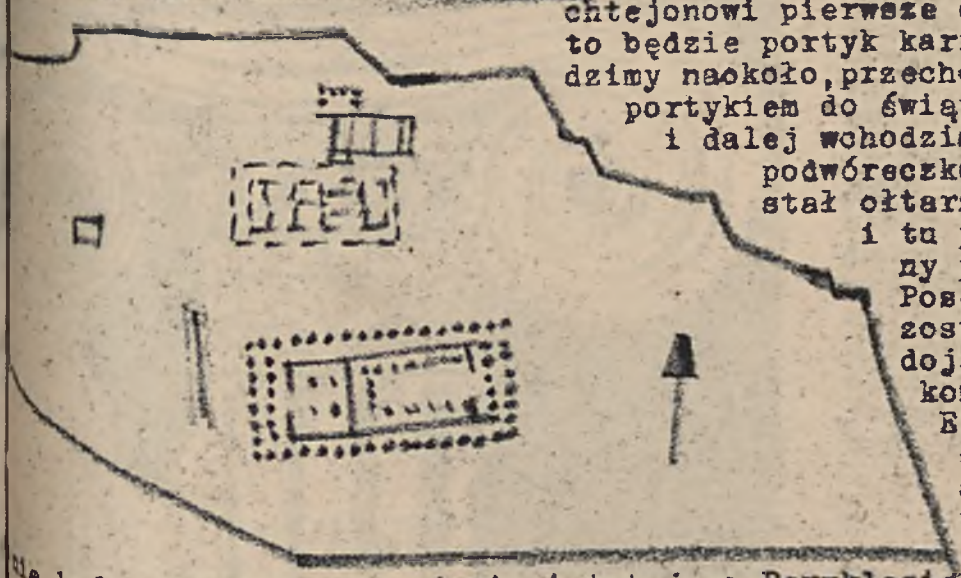

nie było żadnego rozdwojenia.A tutaj,po Peryklesie,zaczynają się rozdźwię- bynajmniej nie jest to wypadkiem,że poraz pierwszy spotykamy się w planie mszeniem osiowej kompozycji.Ludzie reakcyjni dążą do tego,aby odtworzyć świat.Odrzucają liberalizm i wolnomyślność młodych pokoleń.I zaczyna się wojenie społeczeństwa.Na górze buduje się dla Ateny,a tam na dole,aby nie grzechu,buduje się świątynię dla Posejdona.Załamanie się w sztuce nastą- i zaraz nastąpi w innych dziedzinach.Przyjdą ludzie smutku.Przypadają na okres poezje liryczne.Orfeusz - wielki pieśniarz miłości lub Safona wielka lizatorka.I tu zaczyna się hedonizm,sztuka dla sztuki,poezja dla poezji,a dla tej wielkiej treści życiowej.I to załamanie okaże się w budowie Erech- u.I nigdy ta budowa nie będzie skończona,gdyż wystarczy tylko spojrzeć półkolumny,które się tu znajdują,a odrazu będziemy mogli powiedzieć,że stało w czasach rzymskich.

Tu jest restytucja portyku bogini Ateny od wschodniej strony. Na prawym obrazku widać wyraźnie różnicę poziomu między plateau Partenonu, a plateau północnej strony Erechtejonu. Posejdon schował się jakby w dole. I tu są te

olumny. Przed nimi kwitnie oliwkowe drzewo i tu znajduje się studnia. Ale, ę spojrzeć, co za kasza zrobiła się z tych gzymsów. To jest symptomatyczne, nastąpiło załamanie wśród Greków.

Widok wschodniej strony Erechtejonu. Daje się tutaj zauważyć po lewej stronie portyk kariatyd, po środku portyk Ateny i na dole po prawej stronie portyk Posejdona. Bardzo wyraźna jest różnica poziomów. Poza tym tu się zaczyna sztuka jubilerska, dekoracyjna i nie wprowadza się tych wielkich idei, które dominują w sztuce Polikleta i Fidiasza.

Na dole widzimy misterną głowicę z Erechtejonu. To są jubilerskie wyroby. Rachunki, które się zachowały, piszą nam, że 7 lat robiono tylko te perełki, kimationy, wole oczy. Jak bogata jest linia woluty, składa się ona aż z trzech idących linii. Z jaką to dokładnością trzeba było to narysować, a szczególnie na narożnych kolumnach, gdzie woluty zbiegają się pod 45 stopniem. To sztuka czysto dekoracyjna, taka jak zdobienie się kobiety. Nic dziwnego, że taką głowicę robiono pół roku. Nawet abakus stał się dekoracyjny. Sztuka dla sztuki, poezja dla poezji, piękno dla piękna, a nie dla tych wielkich igrzysk panatenejskich, które były za Peryklesa.

Portyk Posejdona. Nastrój zimny udziela się patrząc na tę część północną świątyni. Cienka, długa kolumna, maleńka głowica - to wszystko dalekie jest od radości igrzysk panatenejskich, które mieliśmy w Partenonie. Głowica, pasy, kanele mają co innego niż ciepły Partenon. To jest zimne.

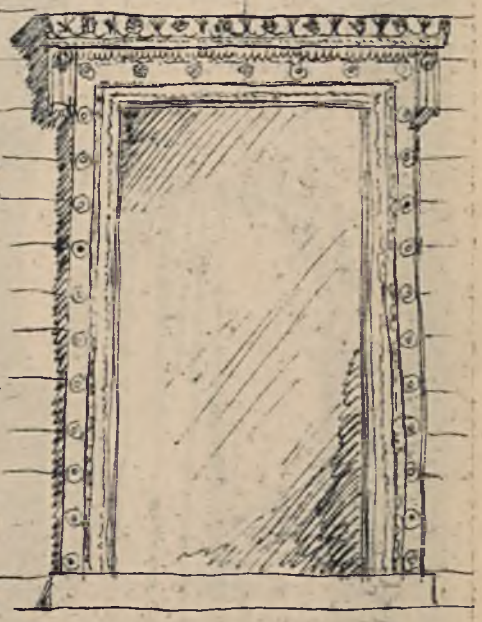

Drzwi zawierają w sobie motyw asyryjski obramienia. Wykończenie graniczy ze sztuką jubilerską. To jest metalowe, tak jak w historii Babilonu czy Asyrii. Mamy nawet taki jeden odlew u nas na wydziale w naturalnej wielkości.

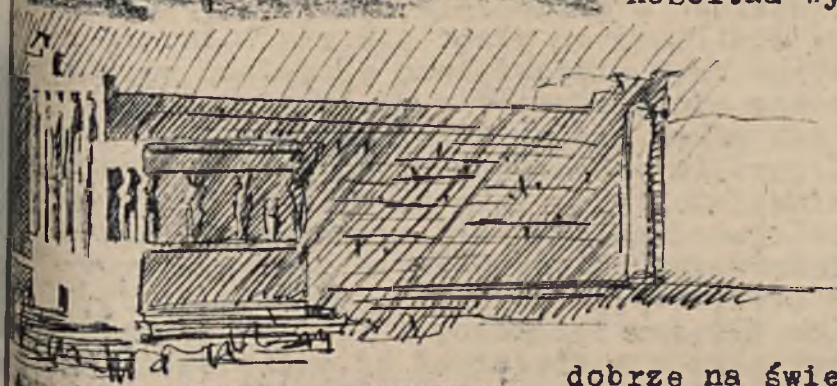

Portyk kariatyd. Przybudówka, nie mająca żadnego znaczenia celowości czy użyteczności. Na wysokim piedestale stoją te damy-dziewice i podtrzymują gzyms. Postacie te traktowane są z całą naturalistycznością. To jest dorodna dama równomiernie rozwinięta o normalnych biodrach jak i piersiach, już nie dziewiczych. Stoi ona wolna na jednej nodze /kontraposta/. Architektura nie ta, co była w Egipcie. Jej jest dobrze na świecie, nie tak jak tym biednym Atlantom na Alejach Ujazdowskich, którzy strasznie się męczą, podtrzymując mały balkonik. U kariatyd osiowość jest zachowana. Ręce są przylepione do boków, prawidłowo rozwinięte piersi i szata rozłożona symetrycznie z dekoltem, oczy prawidłowe, fala włosów daleka jest od archaizmu. Jeśli chodzi o traktowanie dolnej szaty, to tam, gdzie jest noga ze zgiętym kolanem, mamy powierzchnię gładką, a noga druga jest przykryta masą linii pionowych, które dają wrażenie słupa silnie kanelowanego.

Viollet-le-Duc zrobił ciekawe zestawienie, mianowicie odwrócił symetrycznie kory. W ten sposób osiąga się fenomenalne złudzenie, jakby cała świątynia zaczęła się chwiać. Otóż te optyczne złudzenia są ważnym czynnikiem Architektury, a Viollet-le-Duc dowiódł, jak je trzeba znać.

z tych pań jest czarna,bo Anglicy wzięli ją, stawili postać z porcelany.W rzeczywistości ona żółta a w rzeczywistości czarna.Oczywiście zięczamy to kliszy ortochromatycznej,która aż ego stopnia ściemnia barwę żółtą.Malgrin z wy przypuszczał,że są jeszcze tajemnice,jakie dują efekty optyczne,mianowicie w obniżeniu on i piersi.A gdy się idzie od Propileji ku atydom,to następuje powiększenie tych rzeczy. em już o złudzeniach w teatrze,które powodują e sala jest większa.Tutaj,jeżeli wezmę dwa ty piersi kobiecych,to,podchodząc od Propileji ze en trois quart,będę mógł przez obniżenie piersi dalszej uzyskać po- enie wzgl.poszerzenie klatki piersiowej.Jeżeli to powtórzę na 4 figurach, ały portyk wydaje się dłuższy.To twierdzenie wywołało spory naukowe,aż szcie Polak,profesor ryskiego uniwersytetu Rączewski /w Delfach znalaz- jego podpis/ w 1933 r.poświęcił miesiąc na wyjazd do Aten i wymierzył te atydy.Okazało się,że kariatydy nie mają żadnego pochylenia ramion,ani si.Świadczy to tylko o tym,że tych subtelności jest bardzo dużo.Lub takie iązanie gzymsu,który uderza w ścianę z boku,lub takiego sufitu kasetono- go.

Ta pani daleka jest od egipskiego symbolu-figury,ona ma pewną hardość postawy i patrzenia prosto tak ludziom jak i bogom w oczy. symbolizuje spokę.Jej lekko przychodzi to nieść.Wszystko to odbywa się oczuciem architektonicznej miary i doskonałości.To są fidiaszowskie oczy. e rąk urwane dziś i dlatego przedstawia się ona nam jako kaleka.Tu daje zauważyć ten sam system,gdy Fidiasz bawił się wysuwaniem anatomicznej ci i narzucał na to mokrą szatę.

Malarstwo. Te garnuszki malowane przez helleńskich malarzy zostały zna- e w końcu 6 stulecia podpisem fabrykanta i artysty.Jakto,na głupim dzba- ku znajduje się podpis artysty! Mało,rozwija się silna konkurencja tych ystów.Już sam podpis artysty decydował o cenie a następnie o egzystencji ej fabryki.Taka godność powtarza się chyba dopiero w epoce odrodzenia. moment jest zaczątkiem tej kultury,którą szczyci się Europa,kiedy artysta czy swoimi podpisami drogę,którą postępuje ludzkość.Na wschodzie tego nie o.Ten moment następuje po 610 r.przed Chr. i przypada jeszcze nawet na es czarno-figurowy,a zupełnie już rozpowszechnione stanie się to w okresie rwono-figurowych waz.Okres malowanych waz to rok 610 - 460 przed Chr.

To jest malarz Exekwiasz.Przedstawia on nam tutaj Herkulesa walczącego z trójgłowym Gerioniosem.Na dole leży pokonany Eurytion.Ręce tworzą prawidłowy trójkąt, tak samo i nogi.W figurze Herkulesa jest to samo,bo ręka tworzy trójkąt.Oprócz tego Herkules jest zwrócony klatką piersiową do nas.W pozach panuje jasna geometryzacja.Egzekwiasz jeszcze tej geometryzacji nie może się pozbyć.

Poniżej rysunek Exekiasza,przedstawiający dwóch hoplitów bawiących się w kości.Gra bardzo rozpowszechniona w starożytności i dopiero w 19 stuleciu wyparta przez grę w karty.Centarlne miejsce zajmuje rodzaj stołu,który nam przypomina bęben.Nad tym stołem siedzą dwaj pochyleni panowie uzbrojeni w ciężką broń.Stanowią ją dzidy,hełmy,nagoleniki i pancerze na tułowiu.Ten bronz pancerzy spowodował to,że Exekiasz wyrzekł się ciemnej plamy i zrobił jasne,bogato zdobione plamy.Z boku stoją tarcze,ale o wyraźnej dwuwymiarowości archaicznej.Tarcze i hełmy są wzięte ortogonalnie.Ten wielki Exekiasz wyzwala się z rysunku czarnofigurowego i wali do okresu przejściowego,bawiąc się niesłychanie bogatym wzorem ornamentacyjnym.

Exekiaszu następuje cały szereg artystów o wielkich imionach.Następuje [illegible]izacja,to jest szukanie stylu w tych rzeczach.

Tu przedstawione jest porwanie przez Tezeusza Antiopy. Pamiętamy już jedną grupę,gdzie doskonale ufryzowany Tezeusz obejmował dworskim ruchem Antiopę,przy czym jej również ani jeden loczek nie spadł z głowy.Otóż archaizm był wiekiem opanowania.Tu też Tezeusz pewnym ruchem przebył te otchłanie szaty,koszulki i połączył w ten sposób obie ręce wspaniałym meandrem.Jest to charakterystyczne zjawisko,że zgięcie ręki zostało zrobione w postaci ornamentu.Wogóle wszystko to tylko ornament,tylko zamiast czarnym,stał stał się jasnym.Tezeusz ma też nie mniej delikatnie ułożoną koszulinkę niż ta pani.Wykonanie z całą subtelnością rysunku.Był modny w Anglii Barkley.On napewno urodził się na subtelności rysunku,które posiadają brytyjskie wazy.

Zosiasz z Rodos przedstawia nam tutaj Achillesa obwiązującego rany rannego Patroklesa.Temat zajmuje całą tarczę.2 figury zajmują boki,a środek został przeznaczony na uwydatnienie samej czynności przewiązywania ~~xxx~~ rany bandażem /tak jak my dziś/.Achilles jest jeszcze w hełmie.Patrokles,nie mogąc znieść bólu, odwrócił się,a Achilles z całym skupieniem dokonuje swego obowiązku.Oprócz geometryzacji jest tutaj jeszcze coś nowego,mianowicie uczuciowość.Ogromna subtelność rysunku przebija n.p. w łusce pokrywającej całe ciało.Jak delikatnie są narysowane te fałdy wystające spod tego ~~płaszx~~ pancerza.Pierwiastek psychiczny zaczyna ogarniać coraz

szersze kręgi.

Brygos.

je przeważnie kieliszki,kiliksy,dzbanki do picia i czary do picia wina. będą tu sceny połączone z pijaństwem,z damskim buduarem,z toaletą.Na przedstawiona jest scena małżeńska,która nam wybitnie przypomina metopę muncką.Na prawo widzimy wiadro,w którym te panie myją sobie nogi.Delikat- zaty i śliczny fotel grecki.Tych waz jest mnóstwo,tysiące znajduje się w ach.Z British Museum nie chce się wyjść,gdyż posiadają one duży urok. nków możemy sobie odtworzyć historię całej Hellady.

Hetery.Każdy z tych mężczyzn jest z brodą z 6 stulecia.Następnie już w 5 stuleciu wszyscy będą się golić i ten zwyczaj przetrwa aż do Hadriana.Tu są dwie pary, z których jeden pan jest agresywny,a drugi nie.To było robione bażancimi piórkami na jasnym tle.

Na dole są widoczne skutki owego sympozjonu,czyli uczty.I tak samo jak i dziś trzyma się za głowę,tak samo ten zwyczaj był i w tych starych czasach,gdy orga-

wyrzucał to,co mu przeszkadzało. eni pomaga temu biedakowi.

Jest i dużo scen drastycznych, ze względów obyczajowych tego nie uję i lepiej jest to obejrzeć wprost iążkach.Nie uważam jednak tego za oralne,gdyż stosowane jedynie podczas odpowiadało ogólnym nastrojom,jakie piciu wina tak czy tak się narzucają. ografię zrobiły dopiero damy dworu ouskiego za czasów Ludwika XV.

Epiktetos.Przedstawił nam Herkulesa,który trafił do księcia egipskiego. czas uczty wszyscy się popili i Herkules musiał doprowadzić wszystkich do ądku.Widzimy go właśnie w chwili,gdy tłucze maczugą księcia egipskiego.

Eutymides tworzy cały szereg doskonale skomponowanych waz.Eutymides przechodzi jakby pewną akademię i tworzy akademickie rysunki. Tu Hektor nakłada zbroję,żeby wyruszyć przeciw Achillesowi.Na lewo stoi ojciec jego Priam,który go upomina.Hektor przedstawia lekkomyślnego młodzieńca,w kontraście do swego ojca.Na prawo Andromacha podaje hełm.Centralna figura młodzieńca została tutaj otoczona dużymi plamami szat,jakie tworzą dwie figury Priama i Andromachy.Psychika niewymowna.

O tym Eutymidesie są ciekawe wiadomości. Mianowicie,na jednym z garnków,wykonanych przez niego, dzimy napis:"Brawo,brawo Eutymides",a jeden z zazdroszczących mu sławy konentów tak podpisał:"Tak dobrze nie zrobi nawet sam Eufronios".Widzimy e,że konkurencja między artystami była silna.Tak i tutaj laury Eufroniosa dzały sen z powiek Eutymidesa.Pomiędzy nimi tkwi Hiero i Duris.

Na dole przedstawiona jest scena porwania Heleny.Parys prowadzi tę panią ona jest niezdecydowana.Jednakże los kieruje nią w postaci swoich towaszek,które popychają ją ku Parysowi,a na dodatek Hermes pomaga temu amonemu czynowi.Tu są skomponowane czarne plamy i linie.Tworzy się linearny ment.Znany jest również temat zemsty Orestesa nad zdradą matki,Klitemnety.Syn zabija ojczyma Aigistosa,na co z przerażeniem patrzy matka.Również scena pełna jest linearnych wzorów.Do perfekcji w tych liniach dochodzi ro,u którego będą linie kinetyczne.

Hiero.Z szat tworzy się fala,wydaje się,że mamy do czynienia z rozrzucoi liniami.U Parysa te linie były statyczne,a u Hierona są one astatyczne. oczątkach XIX wieku Izadora Duncan objeżdżała Europę i Amerykę,zbierając tomne dolary za tańce,które wykonywała bosą nóżką i manewrując przy tym itą w ten sposób,że ~~xxx~~ tworzyła ona wspaniałą gamę linij ciągle zmieniająsię.Otóż,nie ulega wątpliwości,że ta pani przestudiowała te wazy helskie,a specjalnie te,które rysował Hiero.Biedna Izadora zginęła w myśl nego powiedzenia "kto mieczem wojuje,ten od miecza ginie",gdyż została szona własnym szalem,który wkręcił się nieszczęśliwie w koła własnego samochodu,szalem,który jej tyle sławy przysporzył.Kiedy już mówimy o jej tragedii,należy również wspomnieć o tragicznej śmierci jej dwojga dzieci,które jadąc owego krytycznego dnia samochodem,znalazły się wraz z szoferem nad brzegiem przepaści. Jadący wraz z dziećmi szofer zdążył jeszcze w odpowiednim momencie wyskoczyć,ale niestety biedne dzieci zostały pochłonięte przez mroki wieczności.

W każdym razie na tym przykładzie widać jasno,jak to wszystko z Hellady promienieje.

Andokides. Pyszny malarz. W stosunku do niego powinna historia sztuki zmienić pogląd. Uważam, że jest on nie mniejszy niż Eufronios. Jego delikatne linie stwarzają subtelny rysunek. Na przykład rysuje głowę konia zupełnie po fidiaszowsku.

Tutaj widzimy obrazek rodzajowy, który nam wskazuje na obyczaje. Jest tu przedstawiona pracownia malarska. Siedzi tu 14-letni młodzieniec, trzyma kan- os i coś z zamiłowaniem rysuje. Obok przyszła bogini i zaraz mu wręczy wie- c w nagrodę za pracę. Drugi chłopiec już otrzymuje wieniec, przerwał robotę glada się na boginkę. A tutaj malutki, może 6-letni smyk, z takim zapałem uje, że nawet nie widzi jak mu już wkładają wieniec na głowę. Nie tylko się ywa laury na zawodach sportowych, czy na wojnie, ale i tu boginie zwycięstwa dzą do pracowni malarskiej i nagradzają tych pracowników sztuki.

Eufronios. Herkules walczy z trójgłowym Herionesem. Ten sam temat, który wybrał sobie i Exekiasz, ale o ile pozbawiony już geometryczności. Najciekawszy jest moment samego otoczenia. Tu jest tło - z jednej strony śpieszy ku Heraklesowi bogini Atena, z drugiej strony wyje symboliczna kobieta, opłakując swego Herionesa. Statyka zginęła, rysunek stał się doskonałym pod względem wykonania, a psychika szczególnie silna.

W kole jest widoczny młodzieniec na koniu. Pełno ruchu, też kinematyki wewn.

ajsłynniejsza jest waza przedstawiająca walkę Herkulesa z Anteuszem. Tu ą dwie figury męskie związane w bokserskim ruchu. Kapitalna jest scena tła. kobiety - ta rzuca się z wściekłością i krzykiem, a druga nieco spokojnie rzyjmuje ten los, który ma dla niej nastąpic. Drastyczny jest moment, gdy ciśnięty Anteusz dobiera się nieprzyzwoicie do członka - chwyt bokserski.

Podpisanych czas przez Eufroniosa jest tylko 3, ale przypisuje mu się wiele więcej. Tu może też jest czara Eufroniosa, przedstawiająca posłan- ictwo Tryptolema, który zanosi ziarnko ludziom.

Do szkoły Eufroniosa należy również czara, która przedstawia zabójstwo 14 niego Trochilosa przez Achillesa. Jakżeż mały jest ten chłopiec w porównaniu ażym Achillesem. Wyraźnie przebija doskonale wyrażona pasja Achillesa. Jest tragiczny moment, który z bólem został opisany przez Homera.

Czara petersburska z Heterami siedzącymi na materacach w pasy. Różnią się one li tylko pozą. Co one robią? -Czekają na miłość Starsza pije wino całym haustem, a ta pani bawi się grą w kiliks. Natomiast najmłodsze dziewczę, które jeszcze niewątpliwie nie zaznało miłości, gra sobie na flecie. Ta stara, to rozsadzista dama z dużemi biodrami i wie, że już nikogo nie uwiedzie, więc przynajmniej chce się upić i dlatego trzyma aż 2 zródła napoju. Dama w wieku balzakowskim jeszcze jest pewna swej wartości i nie upija się jak ta starsza, lecz bawi się umiejętnie w "kiliks", puszczając odpowiednio krople na lustro.

likatna ręka
yjemnie narysowana. Trzecia, to likatne dziewczę. W tym wielkim obrazie edstawiony jest cały epos tego jest przeżycie kobiety. To st bezcenna rzecz w swej war-ści.

Tutaj jest scena z Pertyleą, wodzem Amazonek. W snach snił się ciągle Achilles. rtyselea ciągle marzyła o , którego, nie znając, kochała. zrządził, że w potyczce hilles bezpośrednio zmie-ył się z Amazonką. Pertyse-a na widok boskiego Achil- przestała się bronić i edła przed nim w zachwycie. w zaciętości bojowej wbija jej piersi miecz i w tym sa-m momencie, przyglada się jej yczuwa miłość. Jest to wielka rzecz. bywa się to wszystko na tle lki. Postacie na dalszym planie są mniejsze również ujęte w ruchu, tak że je się że tam bitwa trwa w ezwykłej zaciętości.

tych ~~zykli~~ cykli zaliczam wazę przedstawiającą nam /wg.uczonych/ "Scenę wiadczyn".Moim zdaniem to zupełnie co innego - to scena małżeńskiego sporu, czy czym nie młodych,ale ludzi starych.Poznajemy to po łysinie starczej tego iada i niedbałym stroju tej damy.Patrzy ona z niechęcią na mężczyznę.U stóp j leży lira,ale bezstrunna,struny są porwane.U góry kołyska,ale też ze strunami porwanymi.Z pod tego pędzelka wyłania się dusza Hellady.To są wielkie rcydzieła,większe niż te,które robiono w 18 stuleciu.

W ten sposób dobrnęliśmy do 460 r.Ponieważ jednak dużo rzeczy ginie,nie emy nic o malarstwie stalugowym.Przyjdzie Agatharchos i Apollodoros,którzy ezną malować drzewa,góry,łąki.Znamy tę dziedzinę tylko z eposów Izydora,Pauniasza,Zeuksysa,Timanta,Parrasiosa.Cały ten kierunek zakończy się szkołą olignota.Wiemy o nim coś bardziej konkretnego,bowiem z jego utworów będą rone kopie na garnkach.Te kopie nie są niestety doskonałe.Wiemy,że w lewej li Propileji wymalował bitwę maratońską i dał tym samym zaczątek malarstwu talistycznemu.Następnie wymalował w Stoa Poikile w Delfach całą salę,portyk. oa Poikile - Pstry Portyk.W jaki sposób mógł malować Polignot? Można przyuszczać,że malował techniką "en grisailles",to znaczy,że używał ciemno-szaej i jasno-szarej barwy.Ale w 5 stuleciu malowano również "Tempera",czyli kr edowo.Poza tym znany był sposób najpierw pokrywania proszkiem,następnie powano to woskiem na gorąco i w ten sposób wosk przenikał przez ten proszek tworzył przezroczystą utrwalającą powłokę.Sposób ten nazywa się enkaustyką.

Przypuszczają,że tzw.bostoński krater jest kopią z dzieła Polignota,przedawiającego wyruszenie Argonautów.

W rozwinięciu przedstawia się w ten sposób,że na czarnym tle mamy rozstawione spokojne figury.Centralne miejsce zajmuje Herakles.Na lewo od niego stoi Atena i dalej inni Argonauci.Tutaj autor rysuje skałę tą linią na różnych poziomach.Jakie już to oderwanie od systemu archaicznego.Ale wielkość Polikleta polega nie na tym trzecim wymiarze,lecz na tym,co zostało nazwane w historii sztuki tzw. tos",co w naszym języku oznacza obyczaj.Od tego słowa pochodzi słowo etycz- któ re jednoznaczne jest ze słowem moralny.Każdy zdrowo myślący naród tworzy eczy moralne.Tutaj u Polignota to słowo specjalnie odnosi się do zachowania ą jego figur,które są spokojne i zachowują się szlachetnie.U Polignota znodoszliśmy do pewnego ideału,czyli do pewnej doskonałości tych rzeczy.Te ostacie zupełnie już nie są dwuwymiarowe.Eufroniosa,Eutymidesa i Polignota awiam na równi z Polikletem i Fidiaszem.Dalszy świat będzie światem smutku.

Nastąpi zsunięcie się z olimpijskich wyżyn do padołu płaczu.Sokrates staje skazany na śmierć.Już po Peryklesie było załamanie się.Cymon,a po nim yszła młodzież.Na morzu spotkały się dwie flioty,Aten i Syrakuz.W szeregu tew /Alcybiades/ Ateńczycy stracili flotę.Teraz Syrakuzy wyrosły do potę-,a Ateny już nigdy nie powróciły do owych świetnych czasów peryklesowskich. ienia się i świat poezji.Na początku mieliśmy poezję epiczną,legendy z asów Homera.Działo się to wszystko zgodnie z wolą bogów i na pierwszy plan pływały walki jednostek opromienionych szlachetnością bogów.To były rzeczy ane z punktu widzenia bohaterskiego.Na przełomie 6 i 5 stulecia doszliśmy prozy Hezjoda,a dalej wyłoniła się i liryka z takimi przedstawicielami,jak kreont,Safona,Orfeusz.I wreszcie ten ogień,który został zabrany z Olimpu st świecznikiem,który oświetla 5-te stulecie,czyli epokę Peryklesa.Ale późj nastąpi załamanie.Wcześniejsze będzie załamanie w sztuce niż polityczne, dowodem będą płyty grobowoowe.W okresie archaicznym nie poruszano tych teów,które obecnie wyjdą na plan pierwszy.Nawet Klazomeny przypominały o lkach rycerzy wyruszających do boju,o zwierzętach,były tam i plecionki i ne wzory,ale czym jest pozagrobowe życie o tym nie wiedzieliśmy przedtem.

Na lewo widoczna jest matka,siedząca w fotelu i żegnająca się ze swoim potomkiem.Za nią stoi służka.W nachyleniu środkowej głowy odczuwalna jest pokora i poddanie się losowi.

Na prawo jest stella,grobowcowa płyta.Na dole wymalowana jest urna a na górze przedstawiona jest scena żegnania się syna z ojcem.Spokojne pogodzenie się z losem.To co Epikur mówił o owej konieczności pogodzenia się z ~~łaskami~~ wyrokami boskimi, to się zjawia tu wcześniej,niż przyjdzie sam Epikur.Te płyty są wyrazem zastanowienia się nad tym,czym jest życie,czym jest rozstanie się z życiem, to jest to memento mori.Poza tym widzimy umiłowanie ornamentu dla ornamentu nawet dla tej epoki.

Na lewo przedstawiona jest cała jakby rodzina.Ta,która siedzi,to odchodzi,a ci którzy stoją,to są żywi.Podanie ręki.Starzec z tyłu ma jakby filozoficzne zastanowienie się i jakby myślał nad tym:pulver es et pulveri moveas.

Na dole po prawej stronie widzimy niedbałą pozę pewnej pani,która odchodzi z tego świata. Widać,jaki tu jest stosunek omdlewająco-pokorny w przeciwieństwie do żywiołowwo-pokornego,takiego jaki był na wschodzie.Na górze uwieńczona jest ta stella daszkiem.Centralne miejsce zajmuje ta postać siedząca.Dowolność kompozycji naturalistycznie ujętej.

Teraz przejdziemy do stelli z Eleusis.Zanim jednak przejdę do samej stelli,powiem nieco o Eleusis.Tu powstał kult Demetry.Oczywiście wytworzyła się przy tym sekta kapłanów,którzy tworzyli zamkniętą organizację,jakby mnichów,a właściwie przypomina nam to w zupełności loże masonskie. Eleusis zastąpi sobą Delfy i Delos.W 2 stuleciu Delfy będą w niełasce u Rzymian.Również niełasce będzie przybytek Apollina w Delos,a modne stanie się Eleusis.W odróżnieniu od kultu Hermesa w 9 i 8 stuleciu na Peloponezie i w odróżnieniu od tego czym był kult Apolla w Milecie,kult w Eleusis będzie oparty na tajemniczości,która panuje w dotychczas przez człowieka nie poznanej przyrodzie.Będą się tam rozstrząsały zagadnienia,na czym polega ta dziwna rozrodczość stworzenia.Te i temu podobne zagadnienia staną się tematem badań towarzystw eleuzyjskich.Kult ten był oddawany bogini Demetrze.Ta bogini jest symbolem rozrodczej siły ziemi.Ona musiała oddać bogowi Hadesu własną córkę,Prozerpinę.Posłannictwo Tryptolema i przyniesione przez niego ziarno,to symbol wieczności.Jakże inaczej niż w Egipcie.Greckie podejście jest nie przez pot,nie

rzez trud,lecz przez łaskę dobrego Jehowy,który zsyła tę swoją łaskę na ziemię.Eleuzis leży pod Atenami nad morzem,na wzgórzu.Ciekawe są ruiny,które pozostały z tych czasów.Między innymi była tam jedna sala absolutnie ciemna,w której odbywały się prawdopodobnie jakieś zebrania,a oświetlenie szło od kanków,czy łuczyw

W Eleuzis znajduje się płyta,która jest symbolem obrzędów,które panowały w tych uroczystościach.Przedstawia ona chłopca Tryptolema,który otrzymuje ziarno i ma je wysłać na ziemię. Chłopiec z całą powagą stoi,gotów odebrać ten tak ważny przedmiot.Kora,która mu je daje,trzyma kłos.Faktura:kompozycja trójfigurowa.Dwie figury większe stanowią równowagę dla centralnej figury młodzieńca.Młodzieniec jest nagi, podczas gdy dwie figury po bokach są ubrane archaicznie w bogatą szatę.Tu widzimy więc pewien archaizm czy konserwatyzm w sztuce religijnej.Tak samo widoczny jest archaizm w uczesaniu kory i Demetry i nawet w głowie chłopca. Ta płyta wprowadza nas w nowy świat.To jest dar życia,a nie śmierci.W filozofii spotkamy też zagadnienie dotyczące tego,czym jest życie ludzkie,ale ta płyta jest wcześniejsza o kilkadziesiąt lat od tego co stworzy Epikur.I dlatego znowu potwierdza się fakt,że prekursorami wiedzy będą artyści.

Legenda Orfeusza.Orfeusz,to poeta-liryk opiewający miłość ludzką,wpatrzony w swoje ja. Przychodzi indywidualizm,subjektywizm osobisty. Największe uczucie jest uczucie miłości mężczyzny do kobiety i odwrotnie.Eurydyka,bogini jego serca,umiera we wczesnej młodości.Wówczas rozpacz Orfeusza jest tak wielka,że wzrusza nią nie tylko ludzi,ale i Olimp.Olimp pozwala mu na przywrócenie Eurydyki,ale stawia jeden warunek,że nie wolno przed wyjściem z Hadesu im ze sobą rozmawiać.Niestety o tym warunku nie wie nic Orfeusz.Wspaniałą grą na lirze i pieśnią zaklina Orfeusz Eurydykę,aby mu odpowiedziała,czy go kocha.Nie może Eurydyka pozostać niemą na te wezwania i odpowiada.W tej chwili przychodzi Hermes, jako wysłannik bogów,i kładzie rękę na dłoń Eurydyki,aby zabrać ją spowrotem. Fakt ten świadczy o złośliwości bogów. Na powyższej płycie widzimy chwilę,w której Eurydyka przemawia do Orfeusza i jednocześnie Hermes kładzie swoją dłoń na rękę Eurydyki,aby ją zabrać.Tu jest hellenizm.Kompozycja trójfigurowa.Izokefalia, gdyż głowy znajdują się na jednej wysokości.Chodzi o to,aby trzy osoby zrobiły wrażenie całości.Centralne miejsce wyniesione przez bogatszą treść szaty.Te 3 figury są połączone treścią wewnętrznych przeżyć. One przeżywają jeden moment boleści.Dwie nogi tworzą plamę.Na tym będą się uczyli wielcy artyści quattrocenta.Tu są zrównoważone postacie.

W świątynce Nike-Apteros znajduje się balustrada,ą na niej przedstawiona była bogini zwycięstwa,idąca ze swoimi najadami,nimfami i cielakami,prowadzonymi do ofiary.

Na lewo widoczna jest nimfa poprawiająca sobie sandał.Tu już jest naruszona pionowość. Niesłychane bogactwo połączenia tego,co daje ciało ludzkie w swym idealnym organizmie i narzucona na to dowolnie szata.Masa zjawisk świateł i cieni,które przechodzą przez tę konstrukcję cielesną,uwydatnioną przez tę mokrą szatę i jakgdyby ciężką jak dywan.

Znana jest stella "Hegezo",znaleziona w Atenach,przedstawiająca damę żegnającą się z życiem. Długo nie wiadomo było skąd pochodzi to nazwisko Hegezo,aż cierpliwi uczeni znaleźli.To był bogaty obywatel obywatel w Atenach,który poświęcił ten grobowiec swej żonie.Czy ten temat jest autentyczny? Strzygowski przypuszcza,że napis ten został dorobiony później i owa pani Hegezo bynajmniej nie była tą dorodną damą,a napisHegezo zjawił się później na wykonanym już przed tym pomniku. Treść:pożegnanie się z życiem tej pani,a symbolem zaś pożegnania jest rozstanie się z klejnotami,wyrzonymi w tej szkatułce,które tej damie podaje taka jakgdyby garderobiana. Ta pani chce je jeszcze przymierzyć w ostatnią chwili swego życia.Pani ta siedzi głęboko,po
u w fotelu greckim.Drugą stronę zajmuje garderobiana skromniej traktowana
ci nie mieszczą się w granicach owej świątynki,czy grobowca,na które je
naczył los.To jest ta sama kompozycja,która potem zjawi się u Donatello,
Matka Boska siedzi w tej samej pozie i tak samo zjawia się Archanioł i
mo figury te wyłamują ramy.W środku tworzy pustkę,którą łączą ręce.Podobyło i w metopie selinunckiej "Zeus i Hera".Faktura:cała ta kompozycja jest
nastroju,mianowicie smutku,ale nie takiego,co będzie wył.Tu przychodzi
nowienie nad wartością życia i rozumne podporządkowanie się temu co jest
yrodzie.Główną wartością artystyczną jest tutaj ten nastrój,który niczem
ostał naruszony.Tym nastrojem jest przepełniona zarówno postac,jak i li-
kompozycja całej stelli.Wszędzie będę miał tę samą nastrojową kompozyc-
pozycję smutku.Każda linia jest smutna.Kiedy pewnego razu powiedziałem na
dzie,że linia tutaj jest smutna,to miałem po wykładzie ciekawy wypadek.
icie podlatuje do mnie jakiś wysoki student z olbrzymią czarno ufryzowaną
i z błyskiem w oczach woła do mnie:"Panie profesorze,co pan profesor mó-
ak może być linia smutna?! Wówczas potrosze bojąc się,gdybym mu odpowie-
wprost,że tak jest a nie inaczej,że mógłby się rzucić na mnie i mnie
ć,postanowiłem spokojnie jakoś mu to wytłumaczyć.Zapytałem się więc go
nie,czy się pojedynkował.Zaperzony student krzyknął co to ma do rzeczy?
odpowiedział.Powiedziałem mu,że jeżeli on mi zadaje pytanie,to ja mam
i jemupostawić pewne pytanie.Jednocześnie zadałem mu drugie pytanie,czy
dkiem był zakochany.Wówczas studen głupkowato uśmiechnął się i spuścił
nieśmiało głowę.Nie żądałem już odpowiedzi na to pytanie i już teraz próbowałem mu wyjaśnić.Proszę pana,pisze pan list do sekundanta i pisze pan list do narzeczonej.Czy obydwa te listy pisze pan jednakowo? Czyż list pisany do ukochanej istoty będzie miał ten sam charakter pisma,co list pisany ze wściekłością do sekundanta? -Nie odpowiedział.Ukłonił się i uśmiechając się wyszedł.

Na lewo widoczne są ruiny dipilońskiego cmentarza.Tragiczne jest to,że tutaj przebiega szosa.Słońce powoduje tumany popiołu i dlatego pomniki są strasznie zabrudzone.Między innymi znajduje się tutaj grobowiec Dexilaosa.Był to syn Ateńczyka,który

inął pod Cheroneją.Przedstawiona jest tutaj walka jeźdźca z piechurem.Nale- sobie znowu zadać pytanie,czy to było robione na zamówienie.Odpowiem tak, k Strzygowski:ten młodzieniec jest symboliczną figurą,a nie historycznym ylaosem.To stoi wyżej od partenońskich metop,jeśli chodzi o kompozycję. n zagarnął całą kompozycję,zagarnął i człowieka.Na górze izokefalia,która mnuje się światem żyjącym - na dole świat umarły.I znowu szata rozrzucona, e jedna rzecz jest charakterystyczna,że nie mamy już tego spokoju,jak poprzednio.

Na prawo widoczna jest Hera Barberini.U Fidiasza był żywioł,a tu jest pewne zimno rozumowo wzięte. Tu ton inny.Teraz przechodzę do wyraznego 4 stulecia.W 5 stuleciu były 2 siły odśrodkowa i dośrodkowa wyrażona w postaci Fidiasza i Polikleta,a Mirona był uważany jako epigon.Tak samo będzie w 4 stuleciu.Praksyteles Skopas i Lisyppos,jako epigon. W historiach sztuki zrobiono znowu wielką trójcę.ale tak jak istnieje tylko siła odśrodkowa i siła dośrodkowa,tak i tutaj wyrazicielami jej są Prakssteles z jednej strony i Skopas z drugiej, a Lisipposa uważam jedynie jako epigona,to znaczy daję mu taką samą rolę,jaką miał Miron w 5 stu Praksyteles,to jak Rafael, wybraniec losu,dziecko szczęścia. Żył on w Atenach,miłowany przez

biety.Kąpał się jakgdyby w szczęśliwości doczesnej,ale tak jak i Rafael wnież wcześnie umarł.Opowiadają o nim,że kiedy ucztował u znajomego,przyleał giermek z wiadomością,że jego pracownia się pali i pytał się co każe ratować.Wtedy Praksyteles powiada:uratujcie Bacchusa,boga haszyszu.Rafael był wnie powściągliwy.Tej samej miary rodzi się Praksyteles.Nosił w sobie coś, go odłączało od błyskotliwego świata,od radości i można powiedzieć,że za szedł ten cień smutku.Po każdym bowiem wzniesieniu,ekstazie następuje ienczenie.A obrazem 4 stulecia jest właśnie to wytchnienie po ekstazie epo- Peryklesa.

4 stulecie. 460 - 425 mamy złotą erę.W roku 425 dochodzi do głosu Kimon, ko przedstawiciel partii przeciwnej Peryklesowi.Za Alcybiadesa prowadzona st wojna,w której ginie wielka flota ateńska.Następuje wreszcie pokój Nisza i tym samym upadek Hellady.Ale te zjawiska nie wpływają bynajmniej na eg sztuki.Nastąpiło to,że wzniesienie się na pewne wyżyny olimpijskie spodowało rozczarowanie.To rozczarowanie widoczne jest w legendach o Prometeu- ,Pegazie,czy Niobe,królowej Sard i Lidii,która powstała przeciw Artemidzie, ając hołdu dla siebie.Wówczas Apollo naciąga swój srebrny łuk i złotymi rzałami wraz z Artemidą kładzie trupem 14 dzieci Niobe.

Jeszcze inna zmiana:po wielkiej szkole eleatów stało się to,że człowiek użył wielkiego umysłu i powstanie szkoła sofistów.Oni umieją odpowiedzieć każde pytanie.Otóż występuje na tych agora brudny starzec,Sokrates.On zaza na słabym miejscu dowodzenie sofistów i zaczyna ich zbijać z tropu.Ale ieważ był biedny,spoczątku nie zwracano na niego uwagi.Dopiero później ędy partyjne zrobiły to,że więcej zaczęto chodzić za Sokratesem niż za agorasem i Gorgiaszem.Sokrates pokonał ich własną ich bronią.Pomału Sokes staje się modnym człowiekiem swego czasu i zaczyna być pomału zapraszany uczty do domów bogatych ludzi.Sokrates w odróżnieniu od Chrystusa prowadzi ie nieco rozwiązłe.Upija się u tych panów,porzuca rodzinne ognisko,zapomio obowiązkach ojca i wierzy w to,że jest posłannikiem bogów.A celem tego łannictwa jest udowodnienie,że rozum boski jest wyższy,a duch wewnętrzny owieka tzw.Daimon,to odcień boskich pierwiastków w człowieku.Jednakże to rowadza do takiego momentu,że tłum taczyna się burzyć,że Sokrates odciąga

od obyczajów i dlatego Sokrates zostaje oskarżony,tak samo jak i Chrystus. toczono proces o bezbożnictwo i demoralizowanie młodzieży.Sokrates zachował niezwykle hardo.Na zwyczajowe pytanie sądu odpowiada,że jedyną karą dla ego może być to,żeby został zaliczony do prytaneów,t.j.ludzi,żyjących na szt państwa.Sąd składał się z sędziów przysięgłych,t.zn.ludzi z ludu,którzy dzili według sumienia,a nie według kodeksu.Ci zażądali śmierci dla Sokrate- i śmierć nastąpiła przez wypicie cykuty.I tu Sokrates zachował spokój du- a.Wypija spokojnie ową cykutę,następnie leży na ziemi i spokojnie opowiada. tatnie jego słowa dotyczyły tego,aby jego żona złożyła koguta w ofierze bogów.

To się działo w życiu społecznym,a zaczęło się o wiele wcześniej w życiu tuki.W 5 stuleciu mamy niesłychany rozwój tragedii.Słowo tragedia pochodzi zwyczaju,który poprzedzał chwilę rozpoczęcia przedstawienia.Mianowicie zed tym puszczano kozły,które zwiastowały początek przedstawienia i od tych kozłów wzięła początek nazwa tragedia,~~gdyż~~ Takie same kozły z dzwoneczkami serwujemy w podróżujących teatrach Shakespeare'a.Wóz był jednocześnie tłem atru.Aischilos,Eurypides i Sofokles.Wszystkie te imiona są związane z wiel- mi zagadnieniami wartości życia ludzkiego i moralności.Kobieta,jak już wspo- nałem,jest zdolna ponieść największą ofiarę i największą popełnić zbrodnię ntygona,Medea/.Najwspanialszym jest Edyp.Treść:u króla Teb rodzi się syn yp.Posłano natychmiast po wyrocznię do kapłanówa Terezjasza z zapytaniem zi los czeka dane dziecko.Wyrocznia odpowiedziała,że Edyp będzie ojcobójcą kazirodcą.Przestraszeni rodzice odesłali dziecko daleko za granice swego nstwa i dopiero zatrzymało się ono w Argolidzie,gdzie przyjęto je na wycho- nie.Został więc wydany wyrok boski i przeciw temu człowiek stara się wal- yć.Gdy Edyp wyrósł zapytał również wyroczni o swoje przyszłe losy.Odpowiedź ła ta sama:będziesz ojcobójcą i kazirodcą.Wówczas Edyp w obawie,by nie zynił podobnej rzeczy względem swych,jak myślał,rodziców,wyrusza w przebra- u w świat.Tworzy bandę opryszków i w ten sposób chce uniknąć wyroków boskich e chciał,że zawędrowuje w swe ojczyste strony i po drodze napotyka rycerza dwoma współtowarzyszami.Wszczęła się zwada i Edyp zabija ojca,nie wiedząc o m.Ale jednocześnie ta banda przychodzi na odsiecz Teb.Edyp zostaje królem b i królowa daje mu swą rękę w nagrodę za ocalenie,oczywiście jest nią jego sna matka.Lecz panowanie staje się nieszczęśliwe,gdyż zaraza i nieszczęś- a szerzą się po kraju.Wówczas ludzie zwracają się do wyroczni,która odpo- ada:ponosicie karę za grzechy waszego króla,który jest ojcobójcą i kazirod- .Edyp zaczyna tę sprawę badać.A żył jeszcze wtenczas stary człowiek,ten, ory go wywiózł do Argolidy.Ten opowiada mu o przebiegu całej sprawy i przez Edyp wykłuwa sobie oczy.Jeżeli weźmiemy Króla Lear'a,Hamleta,Makbet'a akespeare'a,to wszędzie będziemy mieli to przeznaczenie i z drugiej strony gadnienie,czy człowiek powinien się temu podporządkować.O ile w gotyku bę- iemy mieli pokorę i podporządkowanie się,to wolnomyślność Hellady każe nam lczyć do ostateczności,pomimo,że wyroki boskie są uskuteczniane.Lecz czło- ek powinien dążyć do przełamania tych wyroków.Edyp był kiedyś wystawiany w atrach warszawskich.Poszedłem zobaczyć,jak to wygląda.W Grecji deklamowano, iędzy aktami,w czasie przerw,chór śpiewając objaśniał to,co się odbywało za akcją.Aktorzy otrzymywali koturny i maski,które oznaczały czy starca, y młodzieńca,czy kobietę.Nie było mimiki,ani emocjonalnych akcyj.U nas Edy- ał Węgrzyn.Czasami przechodził on w niepożądany patos,ale jeszcze większym ędem było to,że w ostatnim akcie starzec w białej szacie miał dwie plamy wi.Nie potrzeba było widzieć krwi.Ta sama wyobraźnia,że człowiekowi nic nie zostało na świecie,wystarczyłaby Grecji,bez tej krwi Węgrzyna.

To w sztuce stało się wcześniej.Epikureizm w sztuce plastycznej zjawił ę wcześniej,niż zrealizowany u Eurypidesa,mianowicie przez dwóch rzeźbiarzy aksytelesa i Skopasa.Architektura natomiast w tym wieku jakby zamrze.Będzie szcze trzeci wielki rzeźbiarz w tym wieku,ale oddzielam go od tych dwóch tystów,jak Mirona oddzieliłem w 5 stuleciu.W 5 stuleciu mieliśmy jako tematy rifora,Atenę,wyjątkowo tylko temat Amazonki.Poza tym mamy idealne postacie sa i Ateny,a teraz przeskakujemy w wyborze ~~ze~~ tematów ~~drugorzędnych~~ do bo- w drugorzędnych jak Hermes,Bacchus,Afrodyta.Nie znamionują one wielkich boli jak Zeus i Atena.Hermes,to handlarz.Bacchus,to bóg picia.Afrodyta mi- ci.To są objawy przesytu,to to,co dają wielkie miasta,to to,co daje poezja

poezji,sztuka dla sztuki itp.Niema wielkich pobudek w 4 stuleciu.W stuletym ożyją charakterystyczne dwa pierwiastki.Te pierwiastki uczeni dzielą dwa zjawiska.Mianowicie panuje w życiu Hellady pierwiastek apolliński i rwiastek dionizyjski,Ten Apollo jest właśnie bogiem muz,sztuki wszelkiej ego postawa jest taka,która nie działa,a sama się daje kontemplować.To jest rwiastek kontemplacyjny.Goethe ma pierwiastek kontemplacyjny.Beethoven zie człowiekiem,który zamyka się sam w sobie.Goethe był ministrem Weimaru. nego razu ten minister przyjeżdża do Wiednia i spotyka,a raczej odwiedza go znajomego Beethovena.Idą ulicą i wszyscy się im kłaniają.Rozpromieniony the jest przekonany,że to jemu się wszyscy tak kłaniają,a to tym-czasem jemu,lecz Beethovenowi.To dodaje Goethemu takiego animuszu,że gdy przejeżdża kareta dworska,ten staje,zdejmuje z patosem kapelusza i pięknie się inia.Beethoven natomiast,nie podejmując nawet głowy,przecina orszak królewski w samym środku i o dziwo,orszak się rozstępuje,dając przejście i ze wszystkich stron skłaniają się kapelusze.Świadczy to o tym,że jedni są ekspansywni,drudzy są zimni,zamknięci w sobie.I tak jak w 5 stuleciu mieliśmy dwa rwiastki,tak samo i tu w 4 stuleciu będziemy mieli do czynienia z tymi 2 rwiastkami.Albo ja to będę kontemplował,albo będę się burzył.Ten pierwszy rwiastek wyraził Praksyteles,a drugi Skopas.Praksyteles był dla mnie wyrazicielem przesytu myśli,tak jak Rafael.Michał Anioł tak się kształcił,że mu złamano.I tu występuje ten sam moment.Praksyteles ma śliczną willę w Atenach,przyjmuje damy,młodzież i prowadzi życie szczęśliwe.Skopas nie ma spokoju, też jest to taka sama błędna dusza,jak u lorda Byrona.

Teraz mamy szczęśliwie zachowany oryginał,pochodzący z 4 stulecia. Znajduje on się w Olimpii.Odkopany,został uznany za autentycznego. Widzimy więc Hermesa w niedbałej pozie,trzymającego w ręku winne grona,którymi kusi bożka pijaństwa. Lecz ani chciwości,ani pokusy nie odczuwa Hermes.Wykonanie:kontraposta.To młodzian dający się kontemplować,a nie zdolny do czynu i gotowy każdej chwili wyruszyć Doriforos.Przechylenie głowy i wygięcie ciała,to świadczy o momencie przesytu.To jest przesyt nie uczucia a myśli.On też jest poza młodzieńczym wiekiem.Faktura podkreśla hedonizm.Każdy szczegół ma w sobie pierwiastek owego dotyku samego marmuru,każdy moment nas emocjonuje.Zamiast szukania idealnego piękna,które było w świątyni doryckiej,ludzie zaczną szukać dekoracji.Jest ogromna różnica między wartością oryginału i kopii.Tu mamy uzupełnione nogi,ręka może za wysoko podniesiona.

Głowa.Jaki ten marmur sam przez się jest wspaniały.Piersi,obojczyk,linia ramion. Można wyjąć taką linię i będzie ona piękna sama przez się.Analiza głowy. Dawniej korosy byli objektami,byli obserwowani.Mieli ptasie oczy,a potem doszło to do równowagi,której najwyższym wyrazem była Atena Lemnia Fidiasza,gdzie widzieliśmy prostą linię oczu i brwi.Wiemy,że po cierpieniach oczy się zapadają.Cierpienie powoduje to,że oczy mamy pogłębione tak mocno,że stają się nienaturalne.Praksyteles robi tu spuchnięcie na czole.Człowiek robi plastykę,a nie fotografię,tak jak Oskar Wilde powiada,

że nie kobieta wymyślą modę,a moda kobietę.Ten smutek osiąga Praksyteles sztucznie przez wybrzuszenie i pogłębienie tego miejsca i podsunięcie oka pod kość czoła.I wtedy linie brwi opuszczają się,przykryte z boku chmurami. Hellada się zaczyna męczyć i doskonale wyrażają to artyści.Innym motywem są usta.Najpierw się uśmiechną,potem /u Ateny Warwikion/ usta są zamknięte,a na końcu wciąga się powietrze i Praksyteles delikatnie otwiera usta.Jednocześnie zjawia się uśmiech sarkazmu,czy przesytu,zmęczenia,przesytu.Ta wyraźnie z profilu widoczna jest ta spuchnięta część i zlanie się nosa z czołem w jedną linię. Jak wieko jest podsunięte pod brew!Tu tylko malenkie pasemko się zostało.Po środku czoła została się zmarszczka, ale jaka głęboka!Tu jest znowu coś nowego i dlatego szkołę Praksytelesa łączę z mózgiem,myślą.

Na lewo widoczny jest Bacchus,którego to Praksyteles kazał ratować na pierwszym miejscu z palącej się pracowni.To jest kopia.Głowa jest bez wyrazu,ona nam nic nie mówi.Oczy są pogłębione,usta przecięte.

Z drugiej strony widoczny jest Apollo Sauroktenos,czyli zabijający jaszczurkę.Ongiś Apollo zdarł skórę z Marsjasza,a tu tylko zabija jaszczurkę.I nie zabije jej,bo jest bezczynny.To nie Doryforos,gotowy do wymarszu.

I spotykamy Afrodytę.Pierwszy porusza ten temat Praksyteles.Niestety nie jest ona zachowana i co gorsza wiele razy powtarzana,bo Rzymianie zamawiali dziesiątkami Afrodyty i każdy chciał się poszczycić,że ma u siebie Afrodytę Praksytelesa.Kult ten odżywa w 18 stuleciu,gdy pornografia panowała na świecie.Znany jest wypadek cara Piotra I-go,który będąc w Wersalu,podziwiał figury,które były w ogrodach królewskich i tak się tym przejął,że napisał list,że też będzie miał w Petersburgu lepsze i autentyczne Afrodyty.I rzeczywiście dzięki temu dziś Petersburg posiada wiele cennych zbiorów rzeźby kobiety.Oczywiście,powstał straszyn spór,która z wielu jest autentyczną praksytelesowską Afrodytą. Studiując życie Praksytelesa,wierzę,że Praksyteles nie obnażył jeszcze kobiety.On rzeźbił taką Afrodytę,która była przykryta szatą.Ale taka pani w epoce hellenistycznej ubrana byłaby nie modna i dlatego w trzecim stuleciu rozebrano tamę.Na dole mamy dwa fragmenty Afrodyty Knidyjskiej.Anadiomena mająca piękny typu kobiety.Duże czoło,prawidłowo narysowane oczy.Takie oczy spotkamy także u Niobe.Nad tym daje się zauważyć dowolny układ włosów,już nie ondulowany.Nos z czołem znajduje się na jednej linii i oko podsunięte pod kość czoła. I ta maleńka chmurka.Usta również przecięte,które zdają się wciągać powietrze do płuc. Ten typ głowy jest powtarzany we wielu kopiach nagich Afrodyt.

Na przykład taka goła pani.Praksyteles zmniejsza idealny stosunek głowy do ciała nawet do 1:8,5.Tutaj ten kopista rysuje kobiece części wyolbrzymione,natomiast głowa powtarza typ Praksytelesa.

Pośrednim typem będzie postać podzielona przez pół.Pół będzie ubrana,a pół nie ubrana.To jest o wiele późniejsze.Moim zdaniem taka,jaką widzimy na prawo,mogła być stworzona przez Praksyteles.Przeskoku odrazu do obnażonej postaci nie mogło być. Przypomina ona nieco Amazonkę.

Teraz przechodzę do Skopasa.Skopas zastanawiał się nad tym,jak wyrazić pasję.Tutaj mieliśmy kontemplację,a teraz będziemy mieli ruch,krzyk,gwałt. I Skopas będzie tym człowiekiem,zaprowadzającym burzę,która przypadnie na dalsze życie człowieka.

To są głowy z frontonowych grup tegejskich.Daje się zauważyć zwiększenie bocznej chmury,który przykrywa oko.A westchnienie już stało się tak silne,że usta są już wpół otwarte i ujawnione zostały zęby. A ta przepaska przypomina mi raczej bandaż,założony na ból głowy,niż przepaskę olimpijską ze zwycięstw panatenejskich.Skopas opiera się w Halikarnasie w stolicy Karii.Czyż to pochylenie głowy u tej osoby na prawo nie wydaje się być w momencie ekstazy? -Czy nie przesolono w pogłębieniu oka,które jakby wypadło? -Poco to? -Ludzie wyrażają ból.To jest okres tragedii hellenskiej i okres przesytu.Ta głowa wyraża nam ból przepaska robi wrażenie szpitalne.Usta przecięte i ujawnione .Głęboko osadzone oczy.

Halikarnas.Po śmierci króla Mauzola królowa Artemizja buduje pomnik. tego króla weszło jako symbol i odtąt takie pomniki noszą nazwę mauzo- .Naprzeciwko Karii była maleńka wyspa Rodos na drodze pomiędzy Kretą a em,znana jako domena podatków.Artemizja robi jeden z 7 ~~zł~~ cudów świata. tam nic niema na miejscu.Uczeni robią rekonstrukcje,lecz niestety dale- one są od prawdy.Na olbrzymim cokole stoją kolumny,zakończone piramidalnym

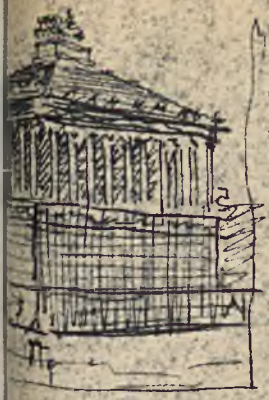

dachem.Dopiero na tym stał rydwan i na rydwanie stała para: król i małżonaka jego Artemizja,jak powiada Pausaniasz.Ale pozostaje pytanie,gdzież się znajdował ten fryz,który przywieziono do Londynu.Otóż uczeni przypuszczają,że ten fryz był tutaj.Ja sądzę,że fryz ten mógł znajdować się jedynie nad kolumnami.

Na górze stał król Mauzol w szacie Persa z dużymi włosami.Cechowała go melancholia.Co wybiera za temat Skopas? Przypomnijmy sobie igrzyska panatenejskie,a tu wybrał sobie artysta walkę amazonek z lapitami.Tam był radosny t,a tu walka.Takie walki mieliśmy już w Partenonie,mianowicie stawiały one walki lapitów z centaurami.Zarzucone następnie Fidiasza.

Fragment walki kobiety z mężczyzną.Gwałtowność walki ujawniona przez samą kompozycję.Zginął święty nastrój izokefalii.Lecz ci wojujący przyglądają się sobie i prawdopodobnie nasuwa im się na myśl pytanie, czy nienlepiej byłoby się miłować niż bić.Jest tu wyrażony przesyt uczucia,nawet w scenie z koniem. To wszystko są te drżenia,które

skończą na Laokoonie.To nie-tego świątecznego nastroju atenejskiego.Tu nie mamy nigdzie pionu,czy poziomu.Tu się wszystko zaczęło ylać.Cała Hellada faluje i ten moment Skopas bardzo dobrze odda w rzeźbie. wa się porównanie walca i rumby.Jedno jest rytmiką panatenejskich igrzysk, czas gdy drugie przedstawia nam ten stan,jaki widzimy w Halikarnasie.Na dole za,a na niej ludzie.Skopas inicjuje kapitalną kompozycję trójkąta,którą em przejmie Michał Anioł.Na przykład w jego Świętej Rodzinie.Taka kompo-a u Skopasa jest jednocześnie przeciwieństwem kompozycji Fidiasza.Tu wszystko płynie.Te panie uciekając rozsuwają nogi - to nam charakteryzuje Skopasa, który jest przedstawicielem tego żywiołu dionizyjskiego.Za chwilę zobaczymy wspaniałą przedstawicielkę tego żywiołu:menadę zabijającą koźlę.

Menada,zabijająca koźlę.Rozrzucone włosy dają nam pojęcie tego ogromnego przeskoku,jaki został zrobiony w stosunku do archaizmu.Wyrzeczenie się krwawej ofiary,~~xxxxx~~ która powoduje taki szał.To nosi jeszcze inne słowo,mianowicie przychodzi ze wschodu "orgianizm".Orgia,to słowo wyrażające wschodnią żywiołowość,która polega na tym,że łączy z jednej strony ascetyzm,a z drugiej strony niesłychaną rozpustę. Hellada przyniesie swoją wolnomyślność filozoficzną,a przesiąknie orgianizmem.Nastąpi wzajemne przenikanie się,jak to obserwujemy u palcy ręki.Kompozycja jest drażniąca jak sam temat.Szata obnaża część nagą in niema ~~xxxx~~ spokoju szaty Fidiasza.Ta szata jest wściekła jak sama postać.

Apollo Kitharoidos,czyli z cytrą. Ponieważ już Pausaniasz wspomina o nim, jako stworzonym przez Skopasa,więc uczeni przypuszczają,że to ten jest właśnie owym Apollem.

Do tej grupy dwóch wielkich artystów ksyteless i Skopasa doliczam trzeciego Lisypposa,bynajmniej łącząc go w jedną całość z Praksytelesem i Skopasem. ksyteles i Skopas tworzyli szkoły,tak samo jak Fidiasz i iklet w 5 stuleciu.Lisyppos tworzy również szkołę,ale zie on stał osobno.Urodził się tak samo jak i Poliklet ykionie.Lisyppos był synem kowala.Stanie się on nowato- kierunku idącego przeciw złym wpływom.Będzie on oczyś- cielem atmosfery.Mianowicie powie on,że zasady Polikleta idiasza są zdrowymi zasadami i że należy zakończyć to, zrobił Poliklet,mianowicie szukanie idału ludzkiego ciała rzuca tematy bacchusa,satyra,wenery i powraca do ciała kiego.Odrzuca również kobiety w swej rzeźbie i tworzy xiomenosa,tzn.młodzieńca,który zeskrobuje skrobaczką pył z ła.

Poliklet stworzył Doriforosa zdolnego do czynu,natomiast tu Lisyppos robi człowieka,który już dokonał czynu.Co za tragizm położenia! On robi wrażenie człowieka zmęczonego,niezdolnego do walki.Samo zeskrobywanie jest końcem działalności,nie samą działalnością.Malutka głowa,niedbały ruch ręki.Nie może już być Lisyppos tym człowiekiem,jakim chciałby być, gdyż chce on odwrócić kartę historii,ale to mu się nie uda.Rodzi się natomiast rzecz smutna,bezwładna, bezczynna,zmęczona.Proporcje są bliższe do Hermesa Praksytelesa niż do polikletowskiego Doriforosa.To głos,wołający na puszczy,ale nie zmieni historii, lecz sam podpada pod jej wpływ.Ręka przecina korpus. Głowa również zmęczona,zniechęcona.Spuchnięcie nad okiem i wyrównanie linii czoła z nosem.Oczy pogłębione.Włosy miały wielki urok na Thordwaldsena,gdyż zastosował je na Poniatowskim

U Apolla z Tenei widzimy uproszczone,schematycznie narysowane kolana.Jest to archaizm.I wreszcie dziewicze nóżki Apoxiomenosa.Czyż to nie forma dla formy,sztuka dla sztuki,poezja dla poezji? Tak samo będzie i z porównaniem piersi. Piersi 5-go stulecia będą pełne powietrza.

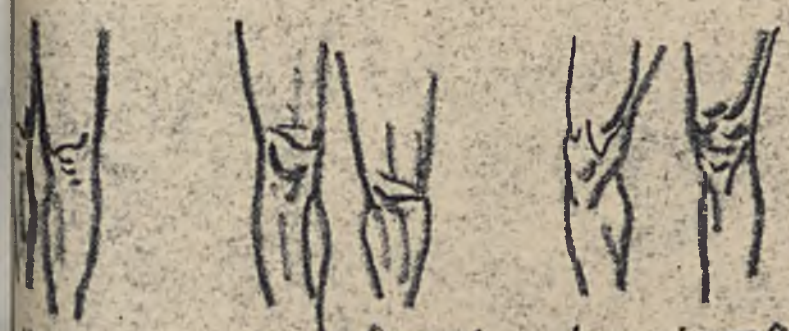

Doriforos Apoxiomenos

Skopasowi przypisują całą szereg innych prac.Biorę Aresa.To jest bóg wojny,gotowy do czynu? Przypomina mi się obraz Sandro Boticelli,gdzie mistrz przedstawił narodzenie się Afrodyty z piany morskiej.Obok siedzi Mars,czy Amor,patrzy na Afrodytę,ale nie wie co ma robić. On nie potrafi jej nic zrobić.Ona zostanie napewno niewinna.Mam wrażenie,gdy patrzę na Boticellego,że on również nigdy nie widział nagiego ciała kobiecego i nigdy nie zdobył się na czyn agresywny względem kobiety.Ten sam bezwład i lenistwo rozsiadło się u naszego Aresa.Jemu w głowie nie wojna,ale jakieś zakochane myśli błądzą po głowie,jakieś wspomnienia z ostatniej wyprawy do Afrodyty.

Na prawo widoczny jest Hermes. Hermęs Praksytelesa stał i trzymał ne grono,którym drażnił Dionizosa.Ten człowiek tu t zmęczony.Lisyppos jest dzieckiem wieku i nie e zmienić kartek historii.Lisyppos podejmuje się azić boga wieści,handlu rzutkiego Hermesa,lecz nie wychodzi agresywny,lecz zmęczony,strudzony ewne długą drogą człowiek.Nie siedzi on nawet tak zobaczymy potem w Rzymie,lecz na samym brzeżku eszcze pomaga sobie ręką.Nogi wyciągnięte są bardzo udzone,ale nie lataniem,lecz ciężkim jakimś marszem.

Legenda Nioby.Apollo i Artemida pozabijali swymi strzałami srebrnymi 14 dzieci Nioby.Olimp się broni.Już Marsjasz został ukarany przez zdarcie skóry,którą następnie Apollo powiesił na postrach.Dziś istnieją tylko grupy Nioby,nie połączone w jedną kompozycyjną całość.Centralne miejsce zajmuje Niobe z siódmą córką.Kompozycja jest złamana.Tu operuje się patosem,a patos operuje kontrastem.Tak samo jeżeli weźmiemy Beethovena.Sonatę księżycową zaczyna od paru dźwięków i melodia już w tych paru dźwiękach zaczyna płynąć stale dalej.Jeżeli weźmiemy natomiast Liszta,to motyw zaczyna się od paru dźwięków,ale z basowymi nutami,głośno.Liszt tworzy kontrast.Na prawo widzimy Niobidę ugodzoną strzałą w plecy.Czyż potrzeba dla tego bólu obnażyć strasznie to ciało? Na nodze leży rzucona mokra szata fidiaszowska.To są posunięcia charakterystyczne dla tego wieku,który operuje kontrastem.Na lewo szata jest płynąca.Rozmaici artyści to robili pod różnymi wpływami.Odczuwa się na niektórych wpływ metop Partenonu.Na innych wyraźny wpływ Praksytelesa,lub Lisyppa.

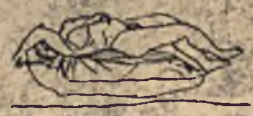

atr grecki nie był tym,czym jest dzisiejsze kino.Do tego w Helladzie długo ę przygotowywano.Najpierw był urządzany konkurs.Na nim ilość przedstawień chodziła do 17 pod rząd i trwała przez 4 dni.Ale ludzie siedzieli przez ły dzień i dłużej całkowicie pochłonięci.Przypomina to konkursy szopenowskie. dzie studiowali,analizowali i wydawali nagrody.

Nie mamy zaczątków tych teatrów przesuwających się z tym koźlęciem z woneczkiem na szyji.W 6 stuleciu śpiewy homerowskich pieśni odbywały się publicznych placach.Potem wybrano pewne wzgórze,a następnie to wzgórze wyłono płytami,na których ludzie mogli siedzieć.Teatr składał się ze sceny i miejsc,na których półkolem siedzieli widzowie.

Akcji w teatrach greckich jeszcze nie było.Zacznie się ona dopiero w tach dziełach,jak Hamlet,a prawdziwa akcja zjawi się dopiero w 18 stuleciu, y przyjdzie Comédie Française.Na jej szczycie zabłyśnie wielka artystka Sara rnard.My możemy również się poszczycić dziś sławną Heleną Modrzejowską.Sięgła ona do rzeczy wiecznych,sięgnęła do Shakespeare'a.Występowała nawet w glii,nie umiejąc mówić dobrze po angielsku.Przyjechała również w czasie swetournée do Nowego Yorku i Julię grała po polsku,a teatr rozumiał.Urządzono a niej następnie bankiet,na którym proszono ją,aby coś zadeklamowała.I deamowała zwykłe cyfry 1,2,3,4, i td.aż do 100.Gdy kończyła,bankiet płakał. stępną wielką artystką była Eleonora Duze.To artystka tej samej szkoły,co lena Modrzejowska.Znane jest jej "Impossibile,impossibile,impossibile.Mówię tym,aby wykazać,że nie trzeba akcji do stworzenia arcydzieła scenicznego. ś całują się,duszą się,a dawniej chór ilustrował to,co się działo poza atrem i intonacją wskazywał,czy mowa o wielkich,czy nie wielkich rzeczach. marginesie n.p. Edypa widzimy słowo efeu 36 razy powtórzone.Do tego teatru zeba podejść z innym uczuciem niż do dzisiejszego kina.

Prosty jest ten teatr helleński.Nie posiada ani budki suflera,ani zasłon, i kurtyn.Stoi człowiek i deklamuje,tworzy wartość życia.Teatr helleński syuje się na pewnym wzgórzu i układa się kamieniami siedzenia dla widzów.Scena ładała się z tzw."orchestra".Na środku tego placyka postawiono ołtarz ku ci boga teatru,którym był Dionisos.Z biegiem czasu prosty zalążek teatru bęie się przeobrażał w bardziej skomplikowany.Najpierw teatr będzie płaski, dzie do pewnego podniesienia w 5 stuleciu i będzie wysoki,patetyczny w resie hellenizmu.Zaczynam od wyspy Thery.Tu tylko półkole,pagórek.

Na lewo mamy teatr w Syrakuzach. Na samej górze,ponad jakby galerią była tzw.Skene,na której siedział tylko bóg.Rozwiązywał on swoją boską mocą bardziej zawiłą treść akcji i nawet od tego wzięło początek powiedzenie "Deus ex machina".Pochyłość tego teatru jest pod kątem 20°.

Poniżej przedstawiony jest plan i widok teatru w Segeście.

Delfy posiadają już więcej stromy teatr i większy ten budyneczek artystów.Tu wkładano maski i zakładano na nogi koturny.

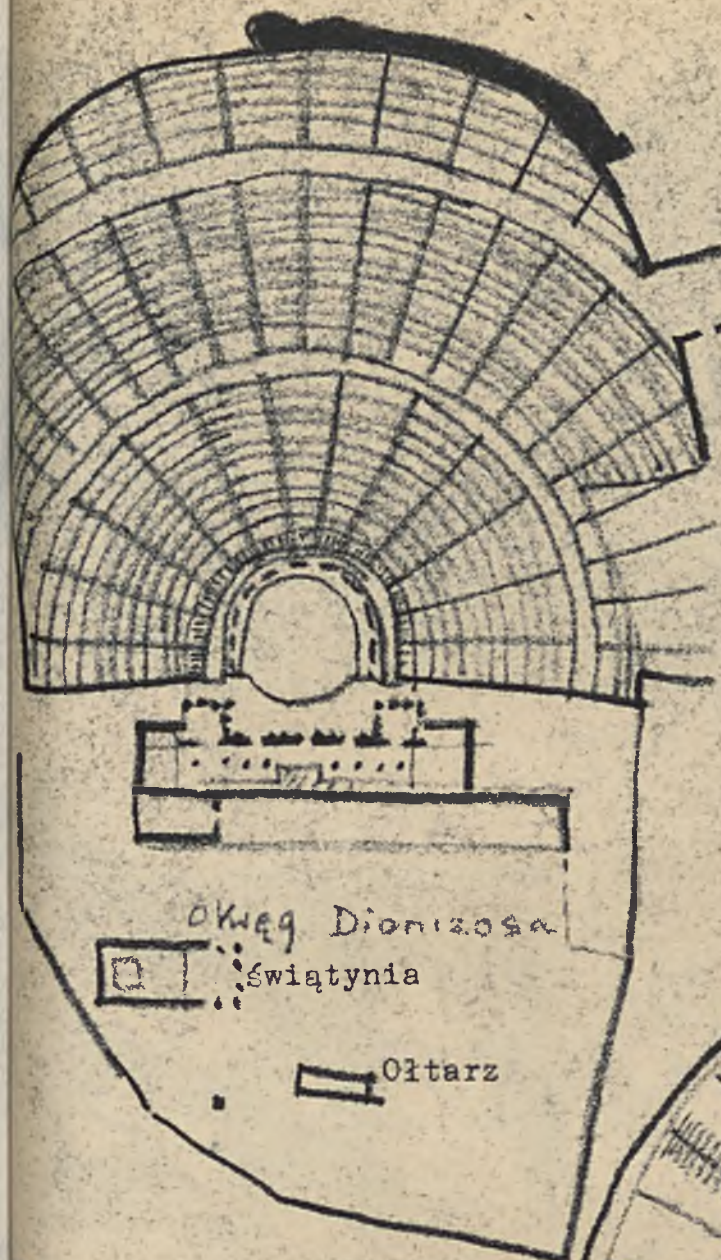

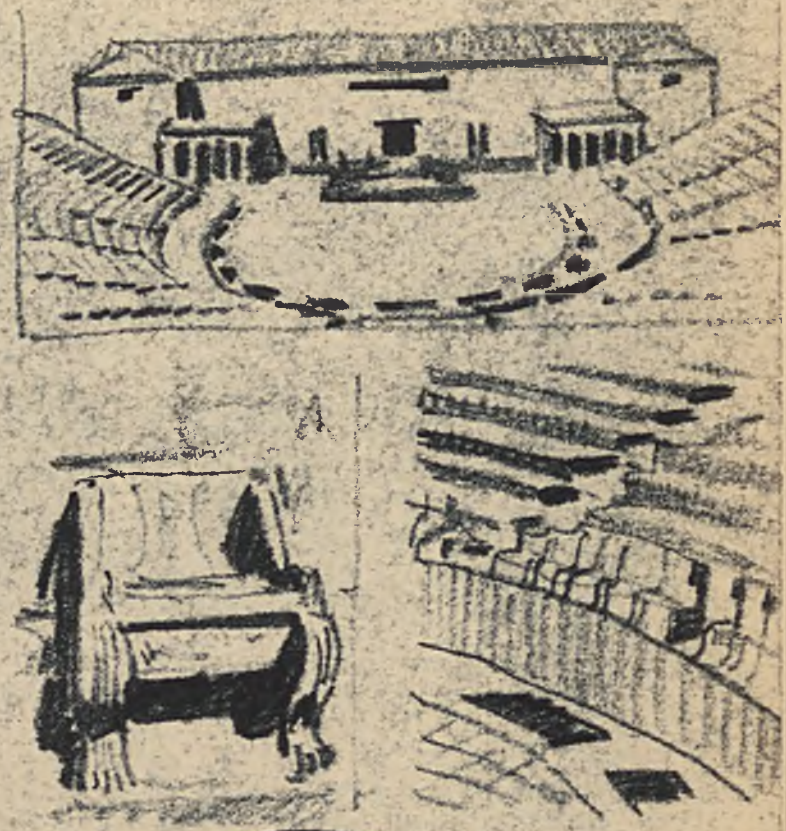

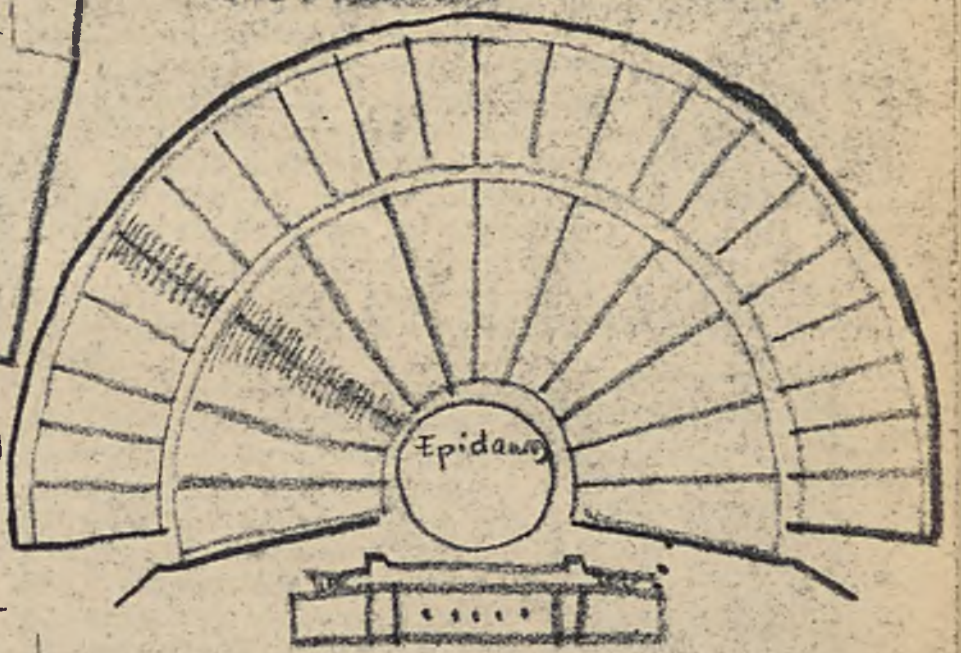

tr Dionizosa, Ateny. Plan. oskenion już jest dużym dynkiem. Obserwujemy już tutaj lniejsze umieszczenie do ry gradin. Na przodzie były ecjalne krzesła dla archon- w. Tu są napisy z nazwiskami ścicieli. Na dole jest przy- yty ściek.

Teatr Epidauros. Na planie dzimy już okrągłe koło. Tu eściło się 8000 widzów. Tu sławny Asklepios, który doleczeniem doprowadzał lu- i do zdrowia. Stąd jest ka- talny widok na cały krajo- az. W Epidauros obserwujemy znacznie silniejsze po- ylenie płaszczyzny teatru środkowi.

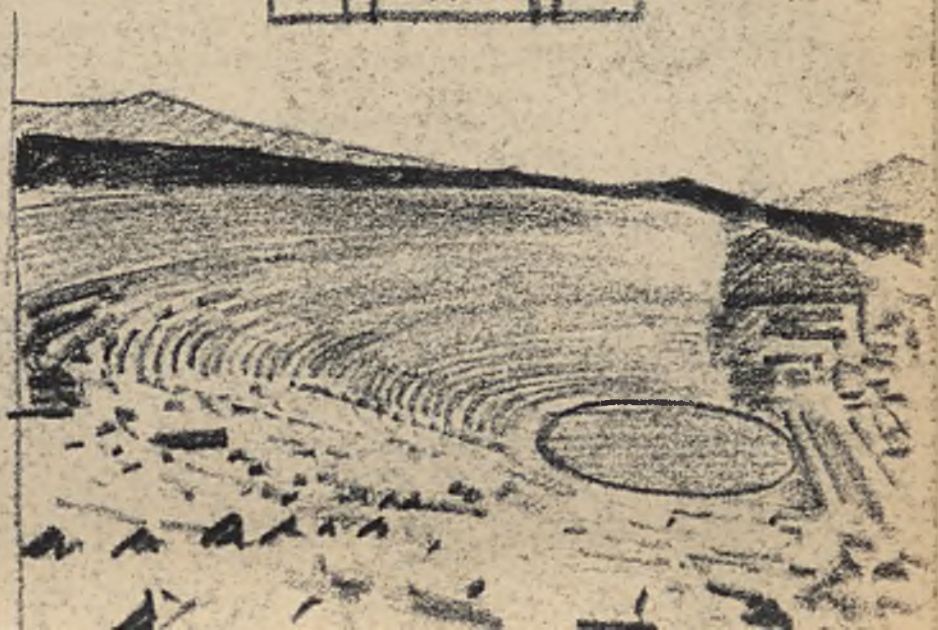

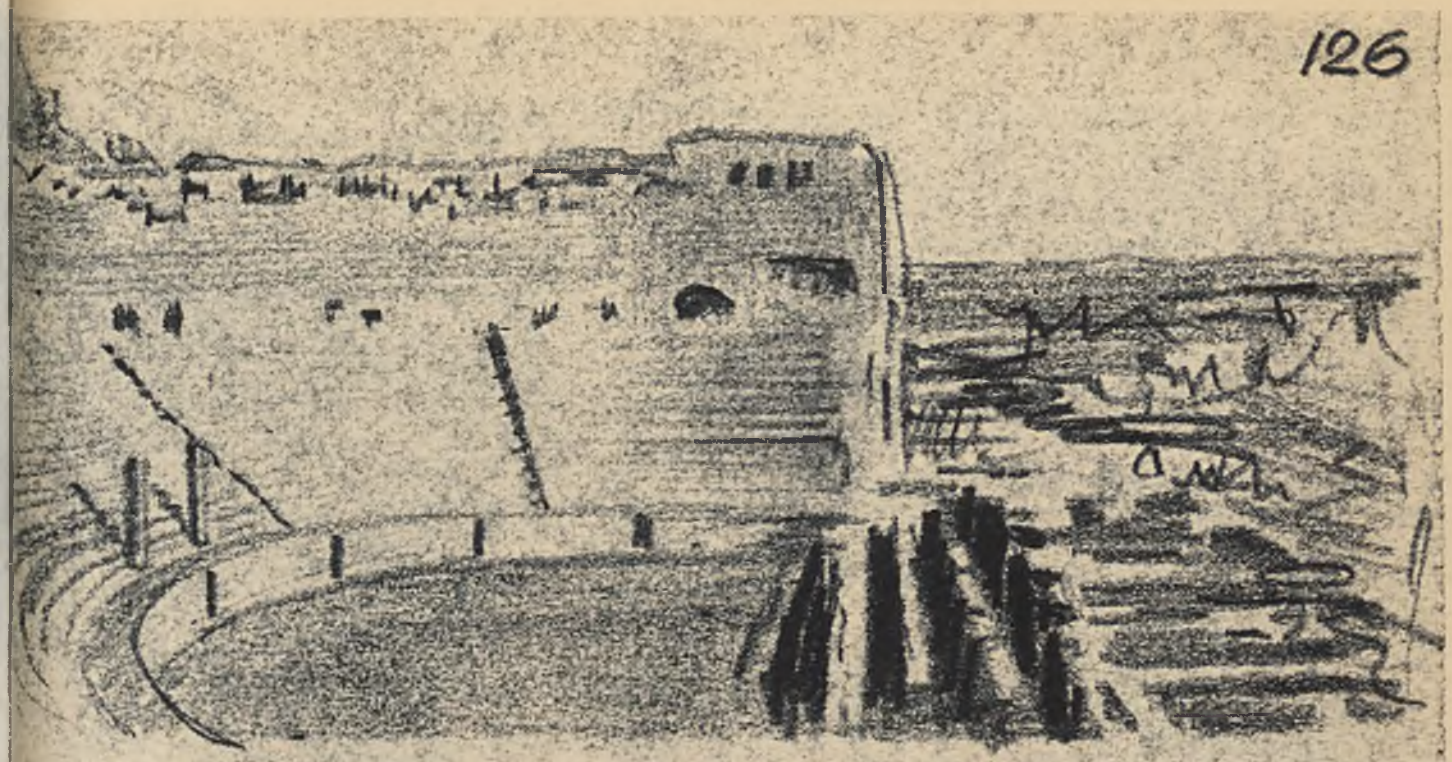

Powyżej jest przedstawiony teatr w Milecie. Tju, proszę Pana, jaka głębia! -To już w czasach rzymskich budowane.

Najwięcej patetyzmu ma teatr w Pergamon, który widzimy po lewej stronie. Jakikolwiek bądź temat wezmę, mogę zrobić wykład o historii Hellady.

Stadiony. Na wschód od Akropolis ateńskiego leży stadion. Jednakże to robi przykre wrażenie, gdyż biały pantelikoński marmur, zastosowany przy budowie Partenonu, został tutaj jakby zbeszczeszczony przez rzucenie go na ziemię.

Zastosowanie stopni widzimy też w salach posiedzeń rady miejskiej. N.p. taki buleuterion w Priene posiada wewnątrz gradiny.

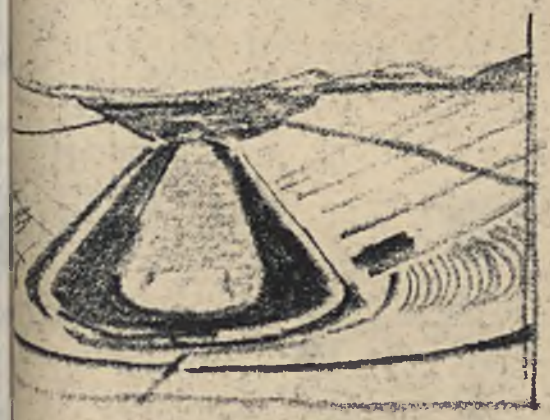

W 4 stuleciu nie mamy wielkich budowli. Owszem, powstaje w Egei, ale trzeba pamiętać, że została ta świątynia założona w 5 st. i obecnie była ona tylko kontynuowana. W tym okresie ujawnia się dekoracyjne rozumienie. Artemida w Efezie ma rzeźbione podstawy kolumn.

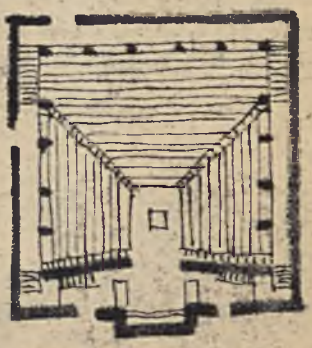

W samych Atenach powstają niewielkie pomniki architekto-

.Na prawo widzimy choreograficzny pomnik Lisykratesa. Szkoda, koło niego postawione są nowoczesne budynki i dlatego ten jest mocno upośledzony. I tutaj występuje ciekawe zjawisko, oie"ziemia się koło pomnika podnosi". Oczywiście powodem est osiadanie gruntu pod pomnikiem. Kompozycja przedstawia asę stojącą w postaci wału na sześciennym piedestale, przy ł jest otoczony półkolumnami. Tu zostaje załamana ta wielka rozwojowa Dorydy, która za główny cel swoich wysiłków stawia- wiązania siły nośnej kolumny i siły ciążenia entablementu. a ta otrzymuje nową nazwę: koryncką, aczkolwiek baza i część y jest jońska. Przecież to nie tworzy jeszcze osobnego stylu.

ryz jest pokryty rzeźbą,przedstawiającą zabawę Dionizosa.On trzyma czarę i
oi lamparta.Czysto dekoracyjna obręcz,gzyms i na górze pokrycie z dachówek,
le wykonanych z monolitu marmurowego,nie z prawdziwych wypalanych dachówek.
e żłobione dachówki znowu świadczą o tym,że jest to dekoracja dla dekoracji.
reszcie na dachu podstawa,na której była postawiona nagroda

Tą głowica wygląda w ten sposób.Kanele,na tym liście akantusa i nad tym znowu akantus i z tego wyrastają pseudo-woluty.Na środku umieszczona jest palmeta.Abakus ma rysunek pewnego wyżłobienia,tak,że w planie ma wcięcia.

Drugim pomnikiem jest tzw.wieża wiatrów w Atenach.Nazwano ją tak dlatego,że w środku znaleziono podstawy,które, jak przypuszczają,należały do tych instrumentów.Na górze widzimy 8 wiatrów,które dmuchają.

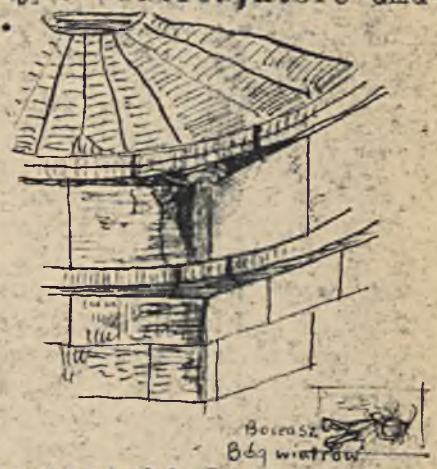

środku są przystawne kolumienki.Na zewnątrz mamy dwa portyki.Tu mamy tego
ego ducha,boga wiatrów Boreasza.Jest to demon trzymający muszlę,z której
dmuchuje wiatr.Bardzo dalecy jesteśmy od Fidiasza,ale natomiast w tej rzeź-
e powstanie ogromna precyzja rzeźbienia.O tym w jaki sposób powstała głowi-
koryncka jest pewna legenda.Mianowicie Kalimachos,znany rzeźbiarz,miał
dwórko,na które wyrzucał swoje graty.Pewnego razu wyrzucił stary garnek.
paru dniach naokoło tego wyrósł łopuch i dało to w widoku wspaniałą po-
bno głowicę koryncką.8 liści łopuchu od tego czasu weszły w modę.Oczywiście,
st to bujda na resorach.

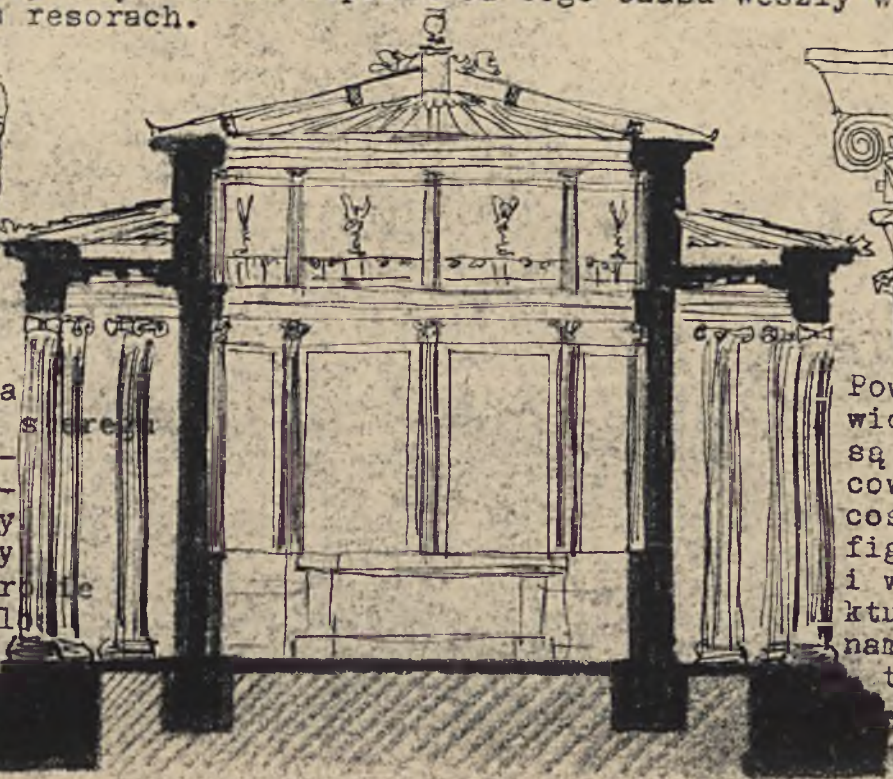

ica z Eleusis
przedstawiona
zej.Z dolnego
tusów wypływa-
taki,jak łabę-
.Na tle konchy
wypływają wąsy
Po prawej stro
widoczny thol
impii.Tholos
za budowlę
ą.Tutaj
joński

Powyżej widzimy gło
wicę z Epidauros.Tu
są kapitalnie opra
cowane detale.To
cośmy widzieli w
figurach znajdujemy
i w samej archite-
kturze.Tę zasadę or
namentu dla ornamen
tu przejmie potem
Rzym.

czy dorycki umarł i następuje pomieszanie ich i bogata dekoracja.

rodku posiadamy półkolumny korynckie,a na górze specjalne lumny,które potem powtórzy Schienkiel w 19 stuleciu.Zresz- jest rekonstrukcja z jego czasów.
Bulleuterion i Prytaneja,te dwa typy powtarzają się we wszystkich ach.Widzimy je w Priene,Milecie,Magnesji,Pompeji,a reli- budowle zobaczymy w Eleusis.Tutaj,po prawej stronie wi- Bulleuterion w Eleusis.Naokoło kwadratu są ławy.Dla pod- nia tego ogromnego ustroju architekt używa kolumn i na opiera żebra,na których skolei ustala pokrycie dachowe. go okna,ani dostępu światła z zewnątrz nie było.Dowodem ,że posiedzenia odbywały się bez światła jest jedna część, do dziś dnia przechowała się jeszcze przykryta.

Olimpeion.Cała Hellada stanie się prowincją rzymską.Ten sam Rzym,który wybuduje świątynię dla wszystkich bogów,Panteon, wybuduje i tutaj Olimpeion dla wszystkich olimpijczyków.Tak jakby dał łapówkę wszystkim odrazu,żeby był spokój.Tu strasznie naciągają fotografowie turystów.Obok znajduje się kawiarenka,przy której w czasie pogodnej nocy,gdy tylko niema księżyca,rozstawiają płótno i wyświetla się film.Tak wyglądają te ruiny.Z pośród tych kolumn tylko 15 jeszcze stoi.Miał to być dypter,tak jak w Efezie i Milecie.Jednakże los chciał, że nigdy ta świątynia nie była skończona.Dzisiejsze ruiny mówią o niesłychanie czymś wielkim.Tu dalej są ogrody i piękny W tym przezroczu,gdzie jest podany widok na Akropol doskonale można sobie sprawę co to za olbrzym w porównaniu z Partenonem.

Rzeźba tego okresu. Jest ona uzupełniająca,gdyż szkoły Skopasa i Praksytelesa musiały urodzić swoich epigonów.Tutaj widzimy figurę Meleagra.Urodził się on w Thessalii.Po jego narodzinach natychmiast posłano do wyroczni po wiadomość,jakie losy czekają nowonarodzone dziecko.Wyrocznia odpowiedziała,że tak długo będzie żył,jak długo będzie się paliła pochodnia z waszego domu.Gdy o tym się dowiedziała matka,natychmiast zakopała pochodnię do ziemi i miała w ten sposób pewność,że będzie się ona długo tliła.W owych czasach pewien dzik pustoszył całe zasiewy z okolicy.Meleager,a zdążył już wyrość na pięknego młodziana,wyruszył wraz z dwoma braćmi matki na łowy.Nie omieszkał również wziąć swej narzeczonej Atalanty.W czasie polowania zostały jednocześnie wypuszczone strzały przez 2 wujów i Atalantę w owego dzika.Powstał spór,w którym Meleager,jako sędzia,przyznaje zwycięstwo Atalancie.W wyniku tego wybucha nowa zwada,w której Meleager zabija swego wuja.Wiadomość ta przychodzi do matki,u której jednakże zwycięntyment do rodziny,a nie do własnego syna i w konsekwenykopuje ona ową pochodnię i gasi ją.W tym samym momencie ger wyjeżdża na nowe łowy,ale psy się wściekają,napadają leagra i zagryzają go na śmierć.Otóż Meleagra przedstawia artysta w pozie młodzieńca,marzyciela.Sama faktura ciała ję niesłychane podobieństwo do Hermesa Praksytelesa.
Weźmy taki temat:dyskobol.Jest to dyskobol borghese.Biedny

kobol myśli,mierzy.Poetyczna głowa jedna ósma całości.Opuszczona bezwładnie
m.Świetnie jest tu wyrażony bezwład epoki,kontemplacja,pewien teatr.I w
okresie zjawia się Apollo Belwederski.Puszcza on strzały w dzieci Nioby.

Jest to hardy jegomość,który znalazł się jakby na estradzie.Teatralna szata jest tłem.Tu operuje się wyraźnym kontrastem.To jest patos.Hellada przestaje być tragiczna, a zaczyna deklamować.Jest to gest dla gestu.Formy są idealnie pomyślane.Prawa ręka jest źle odtworzona przez Berniniego.

Artemida z Luwru.Subtelność i gładkość wykonania przypomina nam rzeźbę francuską z końca 18 stulecia,której głównym przedstawicielem był Houdon.

Ta epoka tworzy szereg afrodyt.

Na lewo to jest afrodyta esquilina. Posiada ona charakterystyczne długie nogi i cienki tułów.

Następna /druga od lewej/ to afrodyta z Capui.Jest to rozsadzista dama o szerokich biodrach.

Ostatnia od lewej trzecia to afrodyta z Neapolu. Jest to jakby rodzajowy obrazek zamiast tych

llozoficznych poszukiwań.

Na prawo widzimy afrodytę kallipigos.Słowo wzięte z greckiego,gdzie kallos oznacza piękne,a pigos pośladzwie.Tu przejawia się również szantażowanie widza nagością odkrytego ciała,które z przodu jest zakryte szatą i plissee koszulką.Ona sama ogląda łydkę.Jest to drażniąca fidurynka.Tył - to jest właściwy front tej figury.Oczywiście jest to podejście mieszczucha. Jest to forma dla formy.Przestudiowanie szaty mówi o tym wyraźnie.Najciekawsza jest głowa.Ta pani na konkursie pobiłaby niewątpliwie wszystkie piękności. Podobna do Fryne Siemiradzkiego.Główka tej pani jest wykonana z taką precyzją,że tutaj każdą cząstkę można podziwiać.Nos i czoło Praksytelesa.Hellada straciła polityczne znaczenie,a bawi się w formę.Na te czasy przypada Demostenes.Aby dobrze móc deklamować Demostenes przez długie lata specjalnie ćwiczył głos aż wreszcie doszedł do takiej wprawy,że ludzie po prostu słuchali go oczarowani.Deklamatorstwo zaczyna się w sztuce.

rawo mamy tak zwanego zapaśnika
hese.W lewej ręce trzyma tarczę,a
w prawej miecz.Patetyzm,
deklamatorstwo
tej epoki.

Na lewo widzimy zapaśników z muzeum ~~[illegible]~~ Uffici we Florencji.Jest to anatomiczne studium. Tu nie możemy mówić o architekturze.Głowy, to kopie z mironowego Dyskobola.

Ta sztuka przechodzi do sztuki produkowanej masowo.Mianowicie ukazują się t.zw. tanagryjskie figurynki.

Na lewo widzimy rzeźbę,przedstawiającą pijaną kobietę.Jest to brutalny realizm,który zapanował w sztuce pod wpływem rzymskim.Jest to ślepa staruszka,żebraczka.

Po prawej stronie widzimy boksera.Taka rzeźba zrozumiała by była chyba dla Amerykanów.Ten jegomość ma mięśnie obrzmiałe i ze złością przygląda się publiczności,która niewątpliwie gwiżdże. Głowa pogmatwana straszliwie.Włosy w nieładzie,ucho zmiażdżone, tak samo jak i nos.

Maska Sokratesa, która jest widoczna na lewo na dole przedstawia tego biednego człowieka w ohydny sposób. Jest on wyrażony w fizycznej brzydocie. Wytwór jakby chorobliwy.

Szlifierz należy do tej epoki.Wyszlifowany rzeczywiście. Anatomiczna doskonałość lepsza niż u Fidiasza. Sztuka dla sztuki. To jest swego rodzaju genre - obrazek rodzajowy.

wozić nie wolno.Wtedy to bowiem został przeprowadzony edykt Kwdywa-paszy, ą którego wywożenie zabytków z terenu Turcji jest zabronione.On to założ- kapitalne muzeum w Konstantynopolu,gdzie osobno widzimy sztukę Islamu i no sztukę Hellady.Wówczas wystąpił rząd niemiecki,który w osobie posła rócił się z zapytaniem,jakto,więc praca Humanna ma być wyłącznie na korzyść stantynopola? Wówczas Humann uzyskuje pozwolenie na wywiezienie 1/3 częś- tego,co odkrył.Humann zaproponował tak,że będzie wykopywał inne rzeczy mian za Pergamon.Bo o tym Pergamonie,wiedział to Humann,dużo piszą.Jan ngielista pisze:"O,wiem,gdzie jest ten ołtarz szatana!".A to był zwyczaj- ołtarz boga Dzeusa,który w pojęciu Jana Ewangielisty był szatanem.

Humann zabiera się do wywożenia.Płynęła tam pewna rzeczka Xaitos,przez rą Humann buduje most,ale niestety inżynier nie potrafił dobrze zbudować stu,bowiem się załamuje i to jest przyczyną tego,że Humann musi czekać aż d a.Latem przewozi już te rzeczy nad brzeg morski.Ale brzeg jest płaski aden statek nie jest w stanie tutaj przycumować,dlatego Humann buduje rki i na tych płaskodennych barkach przewozi do Smyrny i stamtąd statkiem Berlina.Jednakże po drodze przydarza się szereg awaryj.Piszą,że jeden na zykład z marmurów się wykąpał.Oczywiście słona woda szkodliwie działa na ą rzeźbę.Przysparzało to ogromnych trudności.W pamiętnikach Humanna czy- y o niezmiernych pochwałach dla majstrów greckich,natomiast ani Ormianin, i Turek nie umieli się obchodzić z kamieniem.Statki okazały się niewygod- dla transportu i wtedy Wilhelm II oddaje okręty wojenne do dyspozycji. ówczesnych pojęciach i wiedzy o historii niechaj poświadczy pewien fakt korespondencji młodego leutenanta,który tak pisze do swego ojca:"przewo- y w tej chwili z Pergamonu gigantomachiję na okręty nasze".Ojciec na to pisuje mu,że to nie Pergamon,a Troja i że to nie żadna gigantomachija,a na trojańska.

W 1905 roku kończę Akademię w Petersburgu i przy końcu mojej pierwszej cieczki,która prowadziła via Szwecja,przyjeżdżam do Berlina i zwiedzam gantomachiję.Fenomenalne rzeczy.W roku 1908 zostają przewiezione do budo- nego przez Żyda Messel'a Altes Muzeum.Wówczas nie dopuszczono mnie.Przyszła na.W 1920 r. jestem w Berlinie.Lecę do Altes Muzeum.Wpuszczają mnie do l Schinkla,a do miejsca,gdzie jest ołtarz nie wpuszczają mnie znowu.W 1930 ku przyjeżdżam i stary portier,którego już tyle razy pytałem o to samo, m razem mnie przywitał i zapewnił,że na Wielkanoc będzie to już otwarte. rok potem wpuszczają mnie.Jest tam zgromadzony cały wysiłek całego,można wiedzieć,narodu niemieckiego.Została stworzona Akademia Pergamońska,która, wnież przy współpracy innych narodów przez 50 lat mozoliła się nad tymi ytkami sztuki.Dla tych rzeczy buduje się cały budynek i pomimo to nie może zmieścić całego pomnika.Dotychczas zrestytuowano 40 % tego,co jest w na- rze.Fragmenty wymagały uzupełnień.Tutaj już Niemcy nie robią tych pomyłek, k było w Partenonie.Zachowują autentyczne fragmenty intactes,a robią jed- cześnie dublety.Jest to pewnego rodzaju finezja.Rzymianie postawili tu rnizon wojskowy,a wiemy jak garnizony austriackie przerobiły nasz wawel ólewski.Złożenie starych kamieni staje się rzeczą niesłychanie odpowiedzial i niemożliwą bez poprawek.Zburzono świątynię i ten wielki ołtarz "szatań- i" i z tych marmurowych bloków zrobiono mury.Ale jacy grzeczni byli ci pa- wie,bowiem Hamann rozbierając zauważył,że rzeźba była odwrócona do wew- trz.Odnajdywał więc wszędzie kawałki fragmentów w zupełnie dobrym stanie. ponieważ to był ołtarz Zeusa,więc na pierwszym miejscu Hamann spodziewał się aleźć Zeusa.Ale w kolejności odkopywania ukazywał się Apollo,Artemida a usa niema.Raz ukazała się Atena i wówczas Humann z radości upił się dob- m winkiem sprowadzonym sobie okrętami z Nadrenii.I przyszła po niejakim asie i ta ostatnia płyta z Zeusem.Na płytach w górnych rogach były greckie terki α, β, γ .Logika podpowiadała,że te kamienie tak należy złożyć,aby terki te same dotykały do siebie.Były również i podwójne literki.Oczywiś- e nastąpiło to wówczas,gdy zwykły alfabet dwudziestoczterо literowy grecki e wystarczył,to robiono $\alpha\alpha$, $\gamma\gamma$, $\eta\eta$, $\alpha\beta$ i td.I dało się w ten sposób złożyć łość... z małymi wyjątkami,które ci panowie Turkmeni wypalili sobie na pno.W ten sposób dało się złożyć całość nieomylnie.Nad fryzem znajdował ę gzyms,na którym Humann natrafił również na alfabetyczne znaki.W ten spo- b i gzyms dało się ułożyć.Na gzymsie w ten sposób podpisywali się rzeź- arze.Było ich kilkunastu.

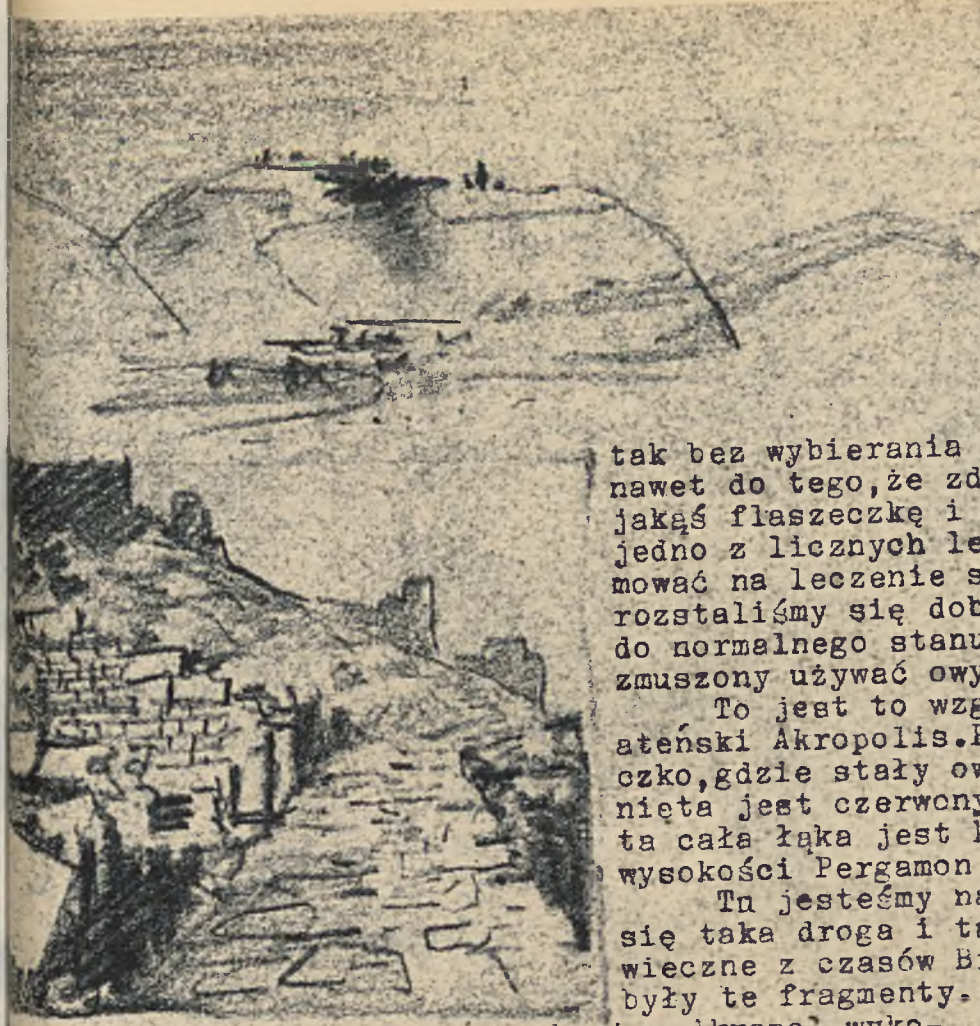

Muzeum więc pergamońskie otwarte zostało w 1930 r. Kiedy tam przyjechałem, to był już inny portier. Inwalida wojenny. Zostawił on na mnie przykre wrażenie. Nawet doszło do wymiany ostrych słów, bowiem nie życzył sobie, abym wybierał spośród jego pocztówek, lecz tak bez wybierania kupił cały komplet. Doszło nawet do tego, że zdenerwowany wyciągnął jakąś flaszeczkę i pokazał mi, że to jest jedno z licznych lekarstw, które musi przyjmować na leczenie swoich nerwów. Ostatecznie rozstaliśmy się dobrze i życzyłem mu powrotu do normalnego stanu, przy którym już nie byłby zmuszony używać owych lekarstw.

To jest to wzgórze o założeniu jak ateński Akropolis. Pod tą górą jest to miasteczko, gdzie stały owe piece. Ta dolina porośnięta jest czerwonym kwiatem. I na wiosnę, to ta cała łąka jest krwawo-czerwona. Na tej wysokości Pergamon posiadał wodociąg!

Tu jesteśmy na tym zboczu. Tu ciągnie się taka droga i tam widać wieże średniowieczne z czasów Bizancjum. I w tych murach były te fragmenty.

e to miejsce jesta panoramą, bowiem Akropol wykostał tylko górne plateau, tymczasem tutaj wykostano tę ścianę i zrobiono panoramę.
wu mamy ten pierwiastek malowniczości, w óźnieniu od późniejszych założeń Europy.
Na dole widzimy resztki świątyni jonej. Ta linia spodu była jakby teatralną oracją dla tej linii, którą twprzy Perion.

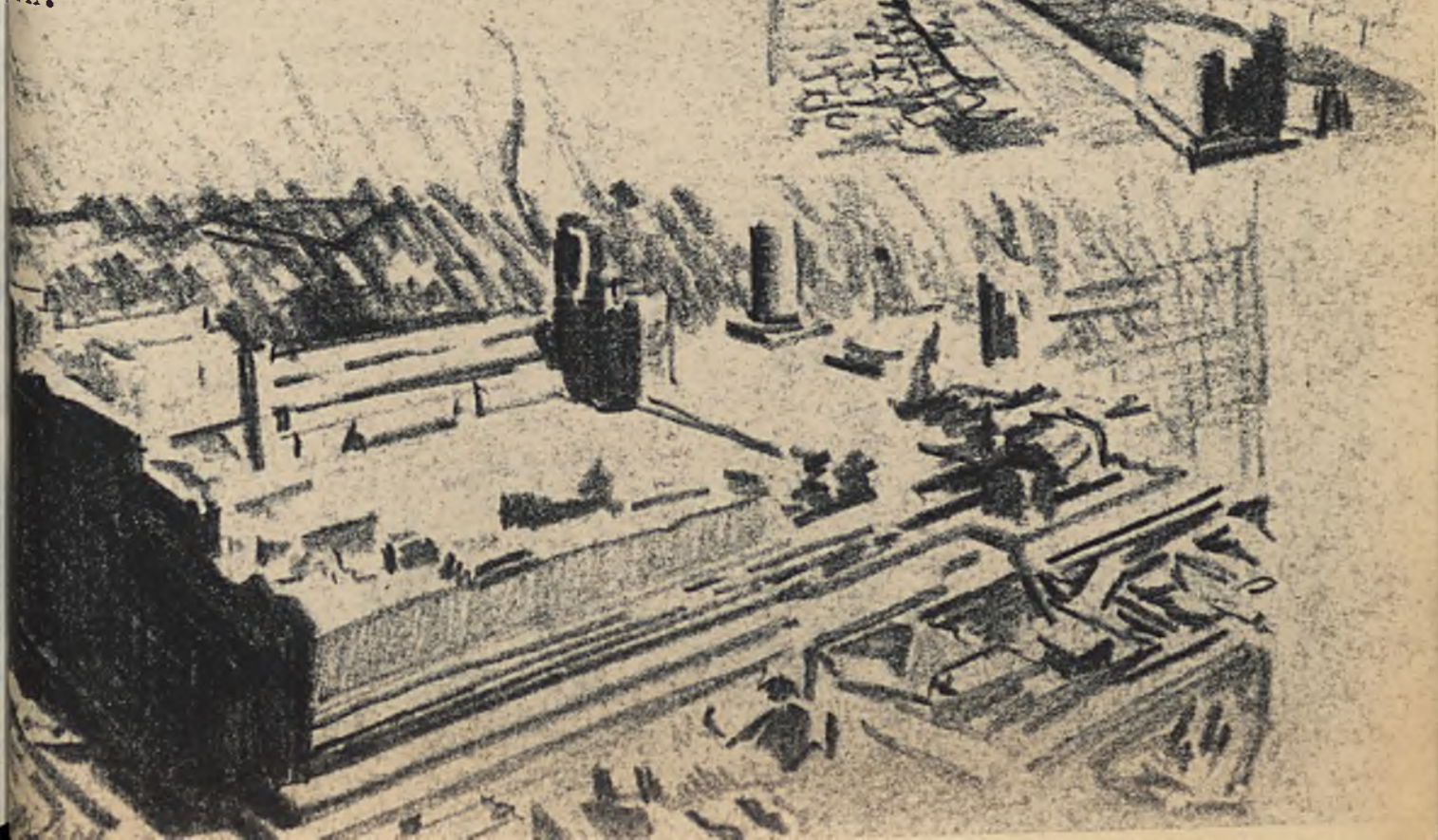

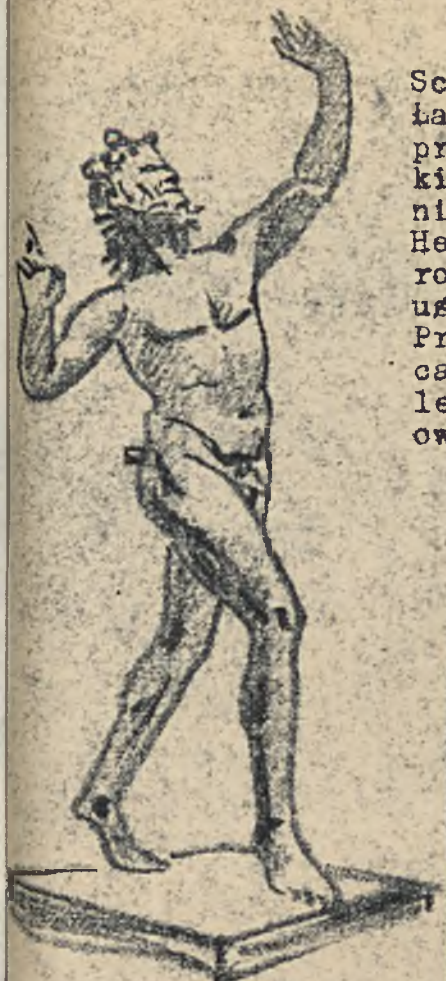

Sclavus Saltans.Stoi w Łazienkach wykonany przez artystę francuskiego Lebruna za Stanisława Augusta.Ta Hellada nie jest godna rozwiązania rzemyka u stóp Fidiasza lub Praksytelesa,a jednak całe osiemnaste stulecie lubowało się w owej sztuce.

agra.Produkcja masowa. prawo,na górze jest s wizyty damy atenej u swojej przyjałki.Przedtsawione tu plotki.Dziś w Tanagrze t pusto.Na prawo wimy granie w kości. rakterystyczne są y,ubiór,uczesanie.

Hrabia Trubieckoj zupełnie przypomina swoimi wyrobami owe figurki tanryjskie.On tworzył również rodzajowe figurki,jakby szkice tylko.

W muzeum w Paryżu jest głowa, przypominająca nam głowy naszych prababek z 63-go roku. One zachowały wiarę w Odrodzenie. Ellifort, historyk francuski, twierdzi, że Hellada nie umarła. Bowiem w takiej głowie jest oczekiwanie czegoś nadzwyczajnego - romantyzm.

Achilles z trupem Patroklesa. Tu operuje się silnymi kontrastami. Kompozycja trójkątna a nie kwadratowa. W silnym ciele męskim wyrażona jest siła w porównaniu z bezwładem umierającego człowieka. To jest efekt, teatr, deklamacja.

EPOKA PO ALEKSANDRYJSKA - HELLENIZM.

Działalność Filipa, który zawojował Helladę za pomocą przekupstwa i jedynego zwycięstwa pod Cheroneją, dążyła do tego, by rozszerzyć granice swego państwa. Syn jego, Aleksander Macedoński, zrozumiał tę politykę. Na Wschodzie ciągle groziła Europie wielka Persja Dariuszów. Aleksander Macedoński pod Issos, Granicum rozbija wielkie armie perskie i w ten sposób Europa przesuwa się na Wschód. Następuje hellenizacja Azji Mniejszej. Hellada przynosi naukę, filozoficzną wolnomyślność, nawet obyczaje i w ten sposób następuje przenikanie wyższej kultury, czyli hellenizacja Wschodu.

Pod tym hasłem hellenizacji prowadzi wojnę Aleksander Macedoński. Zaciąga do armii wielu Greków, aby byli owymi nosicielami nowej kultury i cywilizacji. Znane są przecież przeżycia Xenofontesa, wodza dziesięciotysięcznej armii helleńskiej, który przyjmuje udział w walkach Aleksandra Macedońskiego po upadku jego szczęśliwie powraca do ojczyzny wraz ze swą armią.

Mamy do czynienia z pierwiastkami duchowymi i na czele tych pierwiastków kroczy sztuka. Wassermann napisał "Aleksander w Babilonie". Są to ciekawe zadania. Mianowicie wyraził on tu myśl, że niebezpieczne jest zetknięcie się z jakąś inną kulturą, bo czy kultura najeźdźcy, czy kultura narodu podbitego wycięży jest zagadką. Hellen zawojowuje, lecz czy on też nie ulega wpływom kultury wschodniej? -Z drugiej strony następuje też i orientalizacja Hellady równocześnie z hellenizacją Wschodu. Czyż bowiem Aleksander nie wprowadza pompy i przepychu wschodniego? Aleksander przyjmuje zwyczaje dworskie Dariusza. i otacza się aureolą wschodnich narodów. Następuje orientalizacja Zachodu. Powstaje mieszanina w sztuce, która stworzy swoisty styl, który skolei nie może być nazwany klasycznym. Następuje pewien konglomerat zjawisk.

Jak wiemy, stolicę swoją Aleksander Macedoński przenosi do Starego Babilonu - tam, gdzie jeszcze żyły legendy, gdzie jeszcze panował kult bogini Astarty, gdzie były zbudowane owe grube mury, na których mogło siedem rydwanów przejechać w rząd. Wtedy ta kultura helleńska zanika wobec uczuciowości Wschodu. To się powtórzy w Islamie. Aleksander Macedoński założył szereg miast: Aleksandria w Egipcie i Aleksandretta położona nad Cyprem, koło Syrii.

Budownictwo Aleksandra Macedońskiego:w Aleksandrii była wieża tzw. aros,z której nic nie zostało.I z tej epoki samego Aleksandra Macedońskiego ównież nic nie zachowało się.Natomiast po śmierci Aleksandra Macedońskiego ostanie niezwykła ilość cennych zabytków.Po jego śmierci monarchia,którą leksander chciał związać w jedną całość,okazała się rzeczywiście jedynie lepkiem,konglomeratem,jakim było w swoim czasie Imperium austriackie.Wasermann opisuje jak Macedończycy roztopili się w nowych wojskach.

Aleksander Macedoński przestaje być monarchą starożytnym,lecz staje ię monarchą wschodnim.To samo stanie się i z architekturą.Będzie ona miała ierwiastek duchowy wschodni.Wobec braku prawowitego następcy,po śmierci leksandra Macedońskiego, wszczęły się między wodzami Aleksandra krwawe walki dziedzictwo po nim.Następstwem tych walk było rozpadnięcie się monarchii leksandra na trzy wielkie państwa.Były to:1/w Europie Macedonia z Grecją od władzą Antygonidów,2/w Afryce Egipt z Aleksandrią pod Ptolomeuszami,a /w Azji Syria ze stolicą Antiochią,obejmująca część południową Małej Azji, yrię,Mezopotamię i część Iranu pod Seleucydami.Powstał nadto szereg mniejszy iezależnych państewek,wśród których wybiło się w Małej Azji królestwo ch ergamon,jako siedziba ruchu umysłowego.Zczasem wszystkie te państwa stały ię częścią składową Imperium rzymskiego.

Egipt więc tworzy oddzielne państwo ze stolicą w Aleksandrii.Tu osadzi się dynastia Ptolomeuszów,którzy będą chcieli tę kulturę przeszczepić głąb kraju,ale to się nie uda.Nad morzem natomiast powstaną szkoły,uniwersytety,które będą się zajmowały przedewszystkiem nauką helleńską.Między innymi powstanie olbrzymia biblioteka.Sam Ptolomeusz II będzie się uważał za zbawiciela,bowiem przybierze sobie imię "Soter".Konieczność przyjścia Zbawiciela,to konieczność silna po tym świecie hellenistycznym.W ten sposób leksandria staje się ośrodkiem kultury ówczesnego świata.Niestety ten księgozbiór,zawierający całą poezję homerowską,17 tragedii Eurypidesa,całego ofoklesa,całego Platona zginął.Osman II wtargnął do Afryki i spalił.Kiedy o zapytano,co ma robić z tymi zwitkami papirusów,zapytał,czy jest tam Koran? a przeczącą odpowiedź powiedział,że w Koranie jest wszystko,co jest człowiekowi potrzebne,a wszystkie inne księgi nic nie znaczą i dlatego to wszystko a być spalone.

Drugim ośrodkiem była Antiochia.Tutaj powstanie dynastia Seleucydów, apoczątkowana od wodza tego imienia,Seleuca.Za Antiocha czwartego powstaną akie miasta,jak Baalbeck i Palmira.Niestety,z tego budownictwa po aleksandryjskiego nic nie zostało.Tu były jkaby punkty oparcia w handlu między Europą a Indiami."Patriotyzm palmirejski" - to powiedzenie charakteryzowało to, e się nie należało ani do Rzymu ani do Hellady.

Wybitnym ośrodkiem kulturalnym będzie również zajęte przez plemię jońskie na wybrzeżu Azji Mniejszej Pergamon.Pozycja wybrana kapitalnie.Znaczenie gromne.Tutaj usadowiła się dynastia Attalidów.Założycielem był Lisymach, który był jednym z wodzów Aleksandra,idącym w tym czasie na pomoc Aleksandrowi ku Babilonowi.I w momencie śmierci Aleksandra tu się zatrzymał.Mając "złotą kasę" i wojsko,założył państwo.Antiochowie wystąpili z wojskiem przeciw Lisymachowi.Szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało mu się obronić i utrzymać się przy władzy.Kolejno panowali tu:Attala I,Eumenes II,Attala II, Eumenes II i Attala III.Na Attali III kończy się królestwo Pergamonu.W bitwie pod Farsalos podporządkował się on Pompejuszowi,składając koronę Rzymowi. Tu mamy najwięcej pomników.Pergamon był długo nieznany.Zajęli się nim Niemcy. Humann skończył Politechnikę w Düsseldorfie.Ponieważ Humann był chory,więc lekarze zalecili mu wyjechać do innego klimatu,więcej południowego.Humann udaje się do Włoch i następnie do Smyrny.Dzięki wstawiennictwu posła w Konstantynopolu został inżynierem w Turcji.Budując szosę,natyka się na duże piece do wypalania wapna pod pewnym dużym jakby akropolem.Zaczyna szperać w źródłach i dowiadujes ię,że tu stał Pergamon.A owe marmurowe płaskorzeźby, które Turcy wypalali na wapno w tych dużych piecach,pochodziły właśnie z Pergamonu.Udaje mu się uzyskać dekret sułtana,mocą którego zakazano tu palenia marmuru na wapno.Jednak to mało pomogło i Turcy zaczęli sobie na nowo wypalać marmur.Wówczas Humann wyjednał to,że naznaczono mu miejsce pobytu w Pergamonie.Zaczął wykopaliska i życie swoje oddaje na bronienie tych resztek architektonicznych,które tam zostały na miejscu.W międzyczasie pełnomocnictwa Humanna się rozszerzają.Pozwalają mu robić badania,ale z tym,że niczego

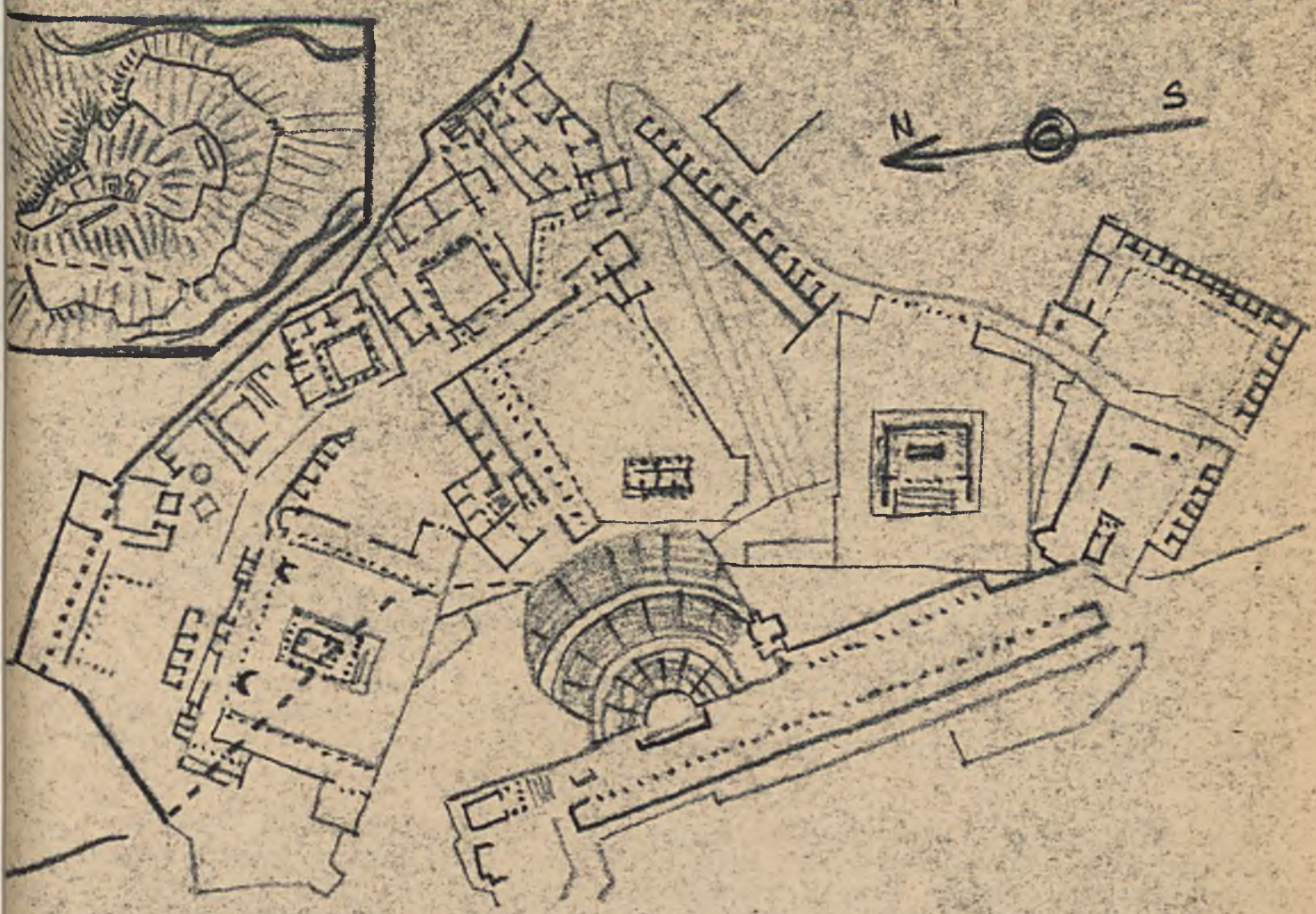

jest plan.Osi jakiejkolwiekbądź
sprowadzić niepodobna.Romantycz-
założeń.Tu jeszcze daleka droga
założeń Rzymian,czy Ludwików.
Restytucja według Thiersza
zdałaby w ten sposób.

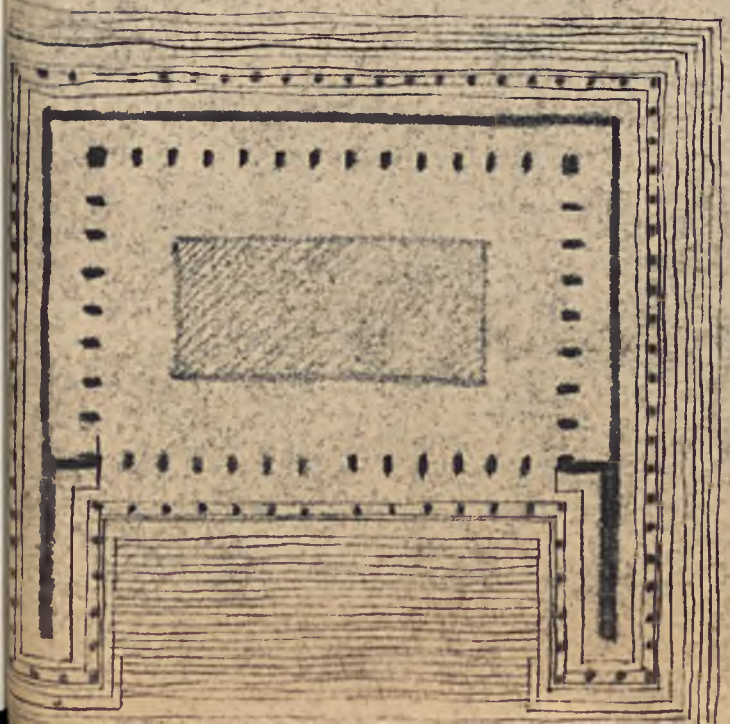

Plan ołtarza Zeusa.Wzniesienie na dużym cokole.Na to plateau prowadzą duże schody.Tu mamy pusty dźwięk,deklamacja.Tu jest ten patos.Faktycznie mamy do czynienia z pewną dekoracją,panoramą, kulisami.

Altes Muzeum w Berlinie było budowane przez 50 lat i pomimo tego nie mogło pomieścić całego zabytku.Tu jest tylko część.Na ścianach tego muzeum były porozwieszane wszystkie rzeźby.Tu są jednak olbrzymie rozpiętości.

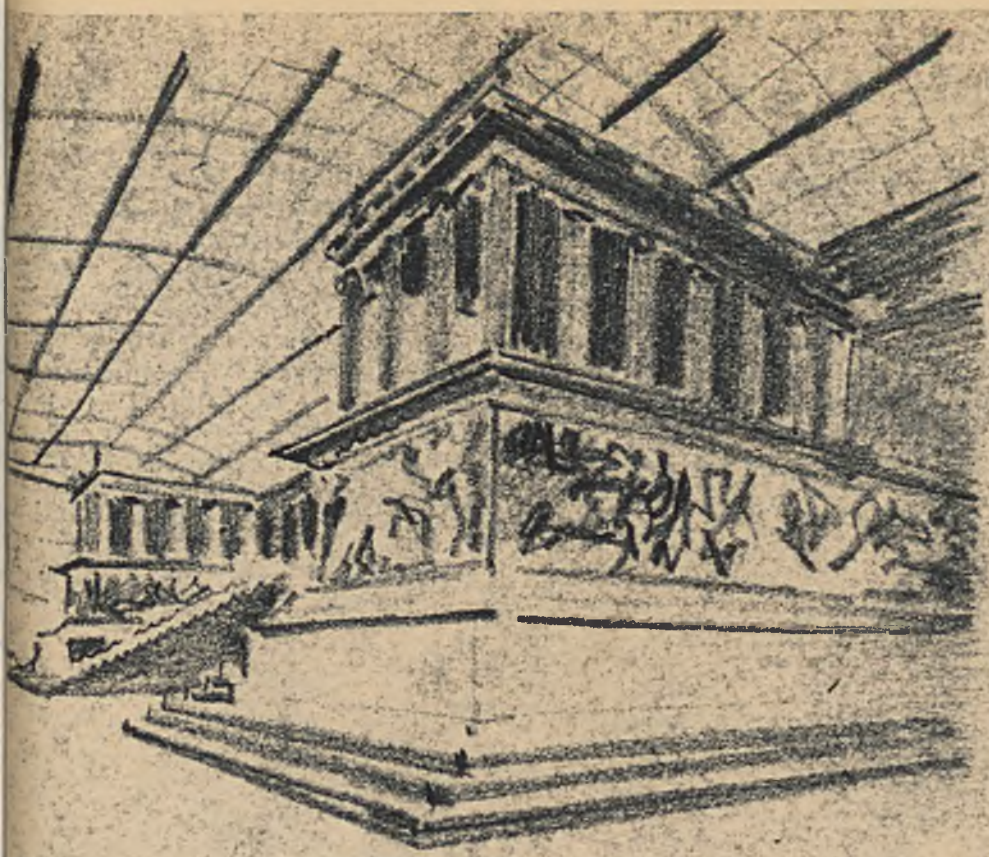

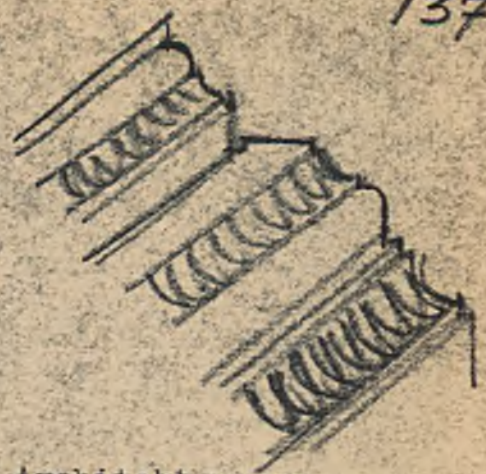

Architekt rozszerza wielkość dekoracyjnego momentu i wtedy zdaje się że ten gzyms wyrósł, tak samo jak było z kolumną, którą ustawialiśmy na stopniach.

Na górze widoczne są te pierwotne hale. Kompozycja stwarza dwa występy i między inimi ogromne schody. Następnie y cokół i na nim ogromny fryz. Kolumny są bardzo małe i są tylko dekoracją nawet źle narysowane. O ile dół ma kapitalne rozwiązanie, to straszna jest ra. Przyszli rzeźbiarze, odeszli architekci. Tutaj wszystko jest wielkie, jak tetycznie jest wyrzucony ten gzyms.

Na dole jest widoczne dzisiejsze ustawienie w pergamońskim muzeum erlinie. Jesteśmy w dużej sali, w której stoi restytuowany ten pomnik. Nie- ty fatalny jest ten czasami spotykany odcień ciemny na białych, marmurowych odach. Długo zastanawiałem się nad tym dziwnym odcieniem marmuru. Nie po- dził on przecież od zmurszenia, bo marmur był zupełnie "świeży". Wreszcie zedłem do przekonania, że to nasze paniusie zwiedzając ten zabytek sztuki ak haniebny sposób pozostawiały ślady. Bowiem okazało się, że to nie jest innego, jak tylko ślady "Dobrolina".

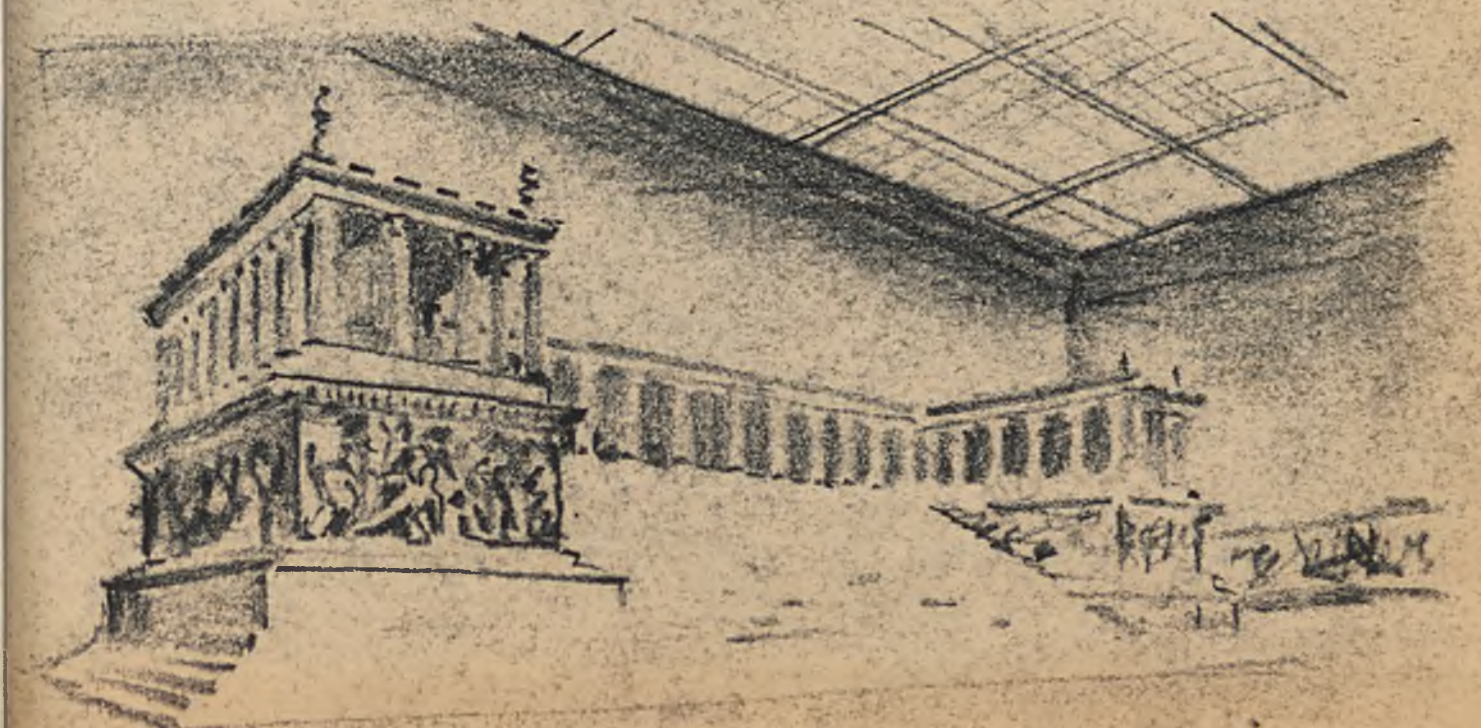

Fryz.Na Partenonie był świąteczny nastrój.Tam była izokefalija i podział
sy krzesłami.Już Skopas naruszył ową izokefaliję.Tutaj będziemy mieli
znacznie większe ~~[illegible]~~ naruszenia tych zasad:tu będziemy mieli
Z Ę ! O ile jasne i pogodniejsze było niebo w igrzyskach panatenejskich,
taj panuje ogromny rozdźwięk.Nie wiadomo kto tu rządzi światem,bogowie
udzie.Już sama nazwa gigantomachia,walka bogów z ludźmi,świadczy o tym.
czony został błogostan piątego stulecia.Przyszedł okres burzy,którego
em jest również Aleksander Macedoński.Analogicznie możemy przyrównać do
napoleońskich,które się rozpętały po wielkiej rewolucji.
Tu kompozycja przerwana cielskiem konia.Wszystkie osoby są w ruchu.
płyną z wiatrem.Teatr.Sama poza bogini jest teatralna.

Już tu izokefalii niema. Powalony gigant gryziony przez psy bogini Artemidy.

Nóżka bogini jest teatralna,a jednak nie przeszkadza w wprowadzeniu elementu burzy. Gigant chwyta się nogi bogini niewiadomo poco, a drugą ręką wydłubuje oczy temu psu.Poco?

-To teatralność i chęć wyrażenia pewnego patosu.

ę widoczna jest Sylene, bogini
ni siedząca, ddwrócona do nas
Przypomina ona Artemidę Kalli-
,to jest tę która z zainteresoo-
n ogląda swoje lędźwie.
prawo jest rozkudłana głowa.
tu spokoju, który był w archaiź-
est natomiast burza. To słowo mo-
dostosowane każdego fragmentu.
ko osadzone oko i duża chmura
im. Zmarszczki na czole. Bolesny
ust.
d tą głową jest bogini Hekata,
wypala oczy gigantom.
górze znajduje się kawałek
z denticulami. Nad tym nato-
są podpisy tych, którzy to
li.

Tu jest bogini nocy Nix,która starym garnkiem łupie w głowę owego jegomościa.Pogmatwana kompozycja.

Na dole,to jest najważniejsza płyta z Ateną.Atalidowie chcieli zacmić Akropolis ateńskie i dlatego wybrali Atenę za opiekunkę. Humann wiedział,że jest Atena. Wydobył ją,ale niestety uszkodzoną, gdyż niema głowy.Bogini Atena jak burza przesuwa się między Gigantami i wystarcza dotknięcie dłoni,które jak iskra powala Gigantów.Izokefalii niema.Na prawo wyrasta z ziemi postać bogini Gei.Nad jej głową unosi się bogini zwycięstwa satelitka Ateny.

Jeśli chodzi o detale,to artysta operuje tu kontrastami.Atena jest zwrócona w jedną stronę a Gigant w drugą stronę.Łączą ich tylko ręce przez które przebiega ta iskra.Głowa bogini Gei posiada duże oczy,boleśnie wtłoczone pod czaszkę i opuszczone linie brwi.

Na drugiej stronie zobaczymy giganta,który zaniemógł pod wpływem dotyku bogini Ateny.Czuć,że ten człowiek zaczyna umierać.W stellach ludzie byli przedstawieni jakby w zwyczajnym życiu,a tu poraz zy patetycznie została przedstawiona śmierć ludzka.Czoło tworzy tną formę greckiego frontonu świątyni.Wyolbrzymione oczy zostały znacznie lone.

Silne półotwarte usta i ujawnione zęby. Włosy zaczęły się kurczyć i zwijać, tak że tworzą się dziury. Pokręcone w taki sposób dają wyraz boleści. Czego się nie dotknę, wszystko będzie miało posmak bólu w tej burzy.

Poniżej również pewna głowa. Co z tych włosów się zrobiło! Zmarszczki na czole, oczy wgłębione, brwi zgięte.

Na dole fragment z Zeusem.

Michał Anioł podejmuje się podobnej kompozycji,mianowicie przedstawia nam walkę centaurów.Jest to jednak splot pogmatwanych ciał.

Poniżej jest Stoa Attalidów robiona dla Aten przez króla Attala II-go.Jest to rekonstrukcja,gdyż dziś ten pomnik jest całkowicie zniszczony.Stoi on między teatrem Odeon a teatrem Dionizosa. Na dużej platformie zbudowane są kolumny,a między tymi kolumnami postawiono podarowane rzeźby.

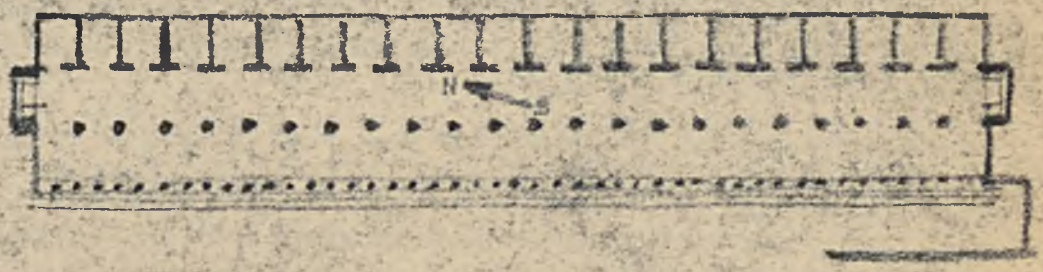

Niezmiernie rozwinięty urbanizm.Jest to wielka epoka budowa-
a miast.Według Francuzów miasto takie nosi nazwę "ville crée" w odróżnieniu
"ville spontanée",to jest miasta powstającego bez udziału woli ludzkiej.
zpoczął to Hippodamos jescze w czasach Peryklesa,budując port Pireus w od-
głości 7 kilometrów od Aten.Tam były założone pewne budynki przeznaczone
składy.Sława Hippodamosa dzięki tej budowie została rozniesiona po całej
lladzie i zaproszony został do Miletu i Priene.Jak wiemy Milet był tak za-
eczyszczony rozmaitymi chorobymi jak tyfusy i dżumy,że rada miejska posta-
wiła przesunąć całe miasto w inne miejsce.Na boku dodam,że Niemcy to zrobili
Marsylii.Były tam pewne dzielnice portowe,do których nawet policja nie wcho-
iła,bo tak to było dla życia i zdrowia niebezpieczne.Niemcy znieśli tę dziel-
icę ostatnio wraz z czterdziestoma tysiącami ludności ją zamieszkującą.Można
przyrównac do czyszczenia stajni Augiasza.Milet więc projektował Hippoda-
s.Uczeni stworzyli całą literaturę na ten temat /Rayet,Thomas,Lavedan/.
więc stają się to miasta crée,nie wypadkowo postawione.Przedewszystkiem
dę je układał zależnie od stron świata i wiatrów.Jak ważnym czynnikiem jest
atr możemy się przekonać w Sorrento pod Neapolem,wreszcie nawet komunikaty
Afryki mówią nam,że "burze piaskowe nie pozwalały na akcję".Drugim czyn-
kiem jest nasłonecznienie.My żądamy tego słońca,będąc septentrionami,nato-
ast ludzie południa unikają słońca.Na południu okien od strony słońca niema.
żeli się ulica ciągnęła ze Wschodu na zachód,to jedna strona ulicy mogła być
ucha.Dobrym natomiast układem jest układ ulicy w kierunku północ-południe.

Miasta te składają się w tym okresie z pewnych jednostek nazywanych
insulae",które to pojęcie z biegiem czasu przybierze określenie "bloku",to
naczy pewnej masy domów otoczonych ulicami.U nas bloki są ogromne.W Pompeji
jednostki są znacznie mniejsze.Sieć uliczna jest znacznie gęstsza niż
ielkomiejskich założeń.Zależnie też od szybkości posuwania się pojazdów
rojektujemy miasto.Dziś auta zmieniają oblicze miasta.Jest to tak zwany wpływ
zynnika komunikacji.Stąd tworzy się cała nauka urbanizmu.Zaczątki tkwią w
elleniźmie,nie w Helladzie,która miała założenia spontaniczne,"malownicze".
ałożenia rozróżniamy koncentryczne /Kraków,Paryż,Moskwa/.Innym założeniem
ędą miasta,które powstały w XIX wieku i tworzyły szachownicę o prostokątnych
lokach.W pierwszym wypadku arterie dędą układały się radialnie,a w drugim

chownicowym układzie podobne przekątne bardzo rzadko będą stosowane.Pe-
sburg posiada wiele przekątnych ulic.Ameryka zaniechała przekątni /New
rk,Chicago,San Francisco/.To są te pewne dane,które daję w tej dziedzinie.
zwiedzałem wyspę Delos,która stała się konkurentką Delf.Były na tej wys-
ongiś słynne "hotele","sanatoria".Dziś jest to pusta wysepka i z tych
sów ma się tylko fundamenty.A to było duże miasto dochodzące do stu tysię-
mieszkańców.Dziś są tam tylko misje.Z dawnego przepychu nic nie zostało.
et nie może wykarmić ta wyspa kilku Francuzów w misji,która tam przebywa.
yjechaliśmy tam okrętem,zwiedzaliśmy cały dzień te ruiny,a gdy chcieliśmy
w owej misji przegryzc,to dano nam tylko czystej źródlanej wody.Opowia-
to poto,aby wskazać,że tam,gdzie były ogromne osiedla ludzkie,tam dziś
ma nic.Geografię i przyrodę robi człowiek,a nie jak twierdzi Hipolite
ne.Przypuszczam,że to i dziś się dzieje.Mam znajomego.Był posłem,a rodem
innicy.Dostał on pozwolenie od Litwinowa na zwiedzenie rodzinnych krajów.
długiej i niezbyt przyjemnej podróży w towarzystwie dwóch ludzi eskorty,
anej mu przez GPU,przyjeżdża nareszcie do Winnicy i udaje się do majątku
jego ojca.Jak się okazało majątek rozparcelowany został do kołhozów,a z
ego dworu została ruina.Oczywiście dwór opuszczony.Spotyka po drodze kowala
go ojca."Zdrastwuj Zahar",lecz na to tamten nic nie odpowiedział.To już nie
ludzie,co byli poprzednio.Przyszli inni ludzie i nastały inne zwyczaje i
z z tym zmienili przyrodę.Jak się okazało dużo chałup się spaliło i zos-
o tylko 30 % z owej kwitnącej krainy.Rzecz jasna nie było już tego wspania-
o pasma zieleni,które otaczało dwory,nie było tych akcentów urbanistycznych
re stworzyli ludzie przed tym.

Śliczna zatoka.Tu było dolne ingórne miasto.Szachownica była podstawą
rzenia tego miasta.Dziś wszystko to jest podmocznone.Przed tym kanalizacja
a doskonała,lecz dziś potworzyły się zatory ze zmurszałych kamieni i gliny
owstało straszne błoto.Gdy więc niema upału i spadnie deszcz,to jest nie-
liwością tu przejść suchą stopą.Miejscem,na którym odbywały się wszelkie
ady i jakby miejscem zebran obywateli wyspy Delos było tak zwane "agora",
ek,plac.Pod górą mieliśmy stary ołtarz boga Apollana,który,jak pamiętamy,
jeszcze złożony z pelazgijskich kamieni.Tak samo i Antiochia,Babilon,
ksandretta,Baalbeck,Palmira i Aleksandria posiadają typowy układ szachow-
owy.

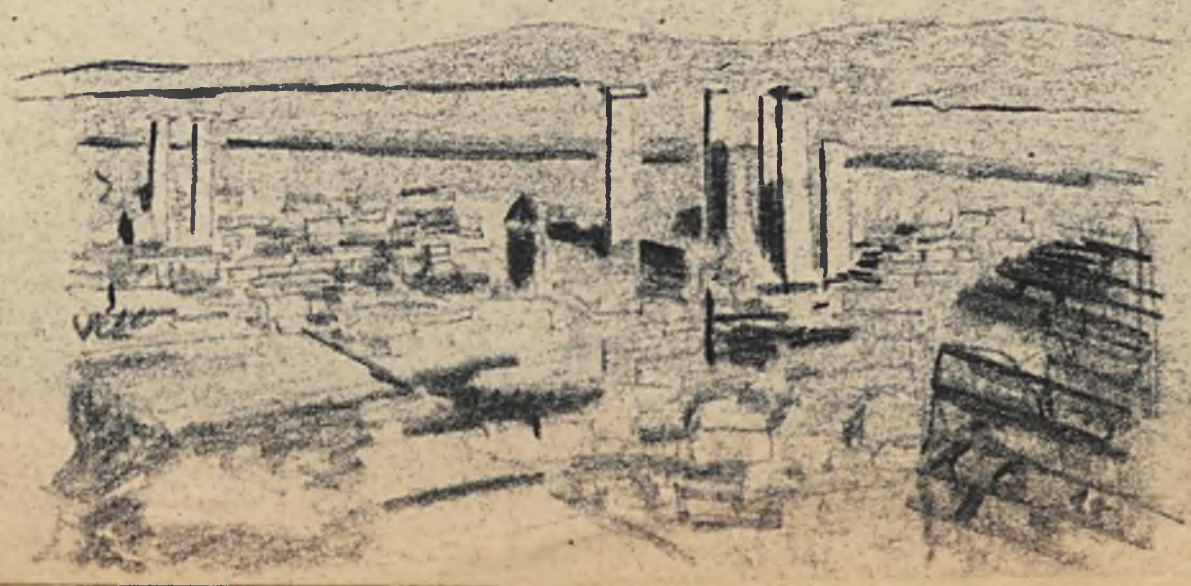

Attalidowie posyłają szereg rzeźb Atenom. Ponieważ Attalidowie odrzucili najście Gallów, tych samych, których potem spotkamy w Rzymie, więc by uwiecznić swe zwycięstwo przedstawia się pokonanych Gallów. Tu mamy naturalistyczne ujęcie takiego barbarzyńcy Galla. Jest to drugi wiek przed Chr. Głowa Galla. Wysunięte szczęki, krótki nos, wysunięte brwi, krótkie włosy i powróz jako symbol niewolnika.

Milet, Magnezja, Priene, Efez na nowo się odbudowują. Powstaje przy tym cały szereg budynków. To jest buleuterion miasta Miletu, czyli budynek rady miejskiej.

Rzeźba Galla, którymi chcieli zaćmić dawne rzeźby Aten Attalidowie.

Bohaterstwo Galla, który nie chcąc się poddać zabija żonę i siebie. Tu jest patetyzm.

To jest realizm.Ale w tej epoce rozróżniam cztery wielkie dzieła:Tors Belwederski,Laokoon, Wenus z Milo i Nike Samotraka w Luwrze.

W 1509 r.wykopany w Rzymie tors stał się rewelacją dla Michała Anioła.Z tego przemawia dziwne pulsowanie życia.U Michała Anioła również wszystko drży.Tutaj każda linia przedstawia pulsowanie.Całe mięśnie drgają i pulsują.

okoon.Znaleziony na początku -go stulecia stał się baśnią. dzie,którzy nie znali Fidiasza, pasa okrzyczeli go za cud lata.Przyczyną również było to, stało się to za panowania Juliu- II-go.Tak mówiono w 16 stule-, lecz w 17 stuleciu Winkelmann jął się subtelną analizą.Przed- wił świat zupełnie inaczej.Wy- zedził on o całe stulecie Schil- ra i Goethego.Nasz pogląd zmie- ony.

Treść:~~Trojańskyny~~ Grecy wy- dowali ogromnego konia i ofiaro- li to bogom trojańskim.Następnie jechali,a raczej skryli się za ryzontem morza.Wówczas Trojan- ycy wprowadzili go przez wyburzo- bramę specjalnie w tym celu.W cy Danajczycy wrócili,ci co byli wnątrz konia otworzyli im bramy ścili ich do środka i w ten spo- Ilion został wzięty.Przeciwko tym zamiarom wprowadzenia konia do środka sta wystąpił kapłan Laokoon.Znane jest to,co wówczas powiedział:"Timeo haos et dona ferentes",to znaczy boję się Danajczyków,a szczególnie niosących ry.Napadły na niego z morza trzy żmije i zgniotły w uściskach nietylko jego e i dwóch synów.

Agesandros,Polidoros i Atanodoros są artystami,którzy wykonali tę grupę. mpozycja:Laokoon zajmuje centralne miejsce.Z jednej strony syn i z drugiej rony drugi syn,który już jest tylko bezwładnym młodzieńcem.Walczy ze śmier- ą Laokoon.Teatralny temat.To dla estrady,a nie dla plastyki.Kompozycja wy- znie en face.Cała dalsza kompozycja tworzy pogmatwanie ciał.Pogmatwanie to ciąga za sobą chaos i wyraz burzy.

Dopiero,kiedy przywieziono do Berlina pergamońskie rzeźby,to zauważono wne podobieństwo między głową giganta i głową Laokoona.Ta sama głowa:oczy, ta,włosy.Tam był warażony ból i tu ból.Lecz cały sęk w tym,co powstało naj- erw.Jestem zdania,że Laokoon powstał po pergamonskiej rzeźbie.Laokoon się zował na Pergamonie.To pokażę przez porównanie tych dwóch głów.Jeśli chodzi historię,to tej górnej ręki nie było i rąk chłopców też nie było.Dopiero ~~Anioł~~ uzupełnił je.Wykonał on to uzupełnienie z ~~pełnym znawstwem~~ tystycznym wyczuciem.

Furtwängler dał swoją rekonstrukcję nie artystyczną,a naukową.Mówi,że Laokoon musiał być ukąszony w plecy i łapie się dlatego za plecy.Owa restytucja nie jest słuszna.Mam wrażenie,że owa restytucja artystów 18-go stulecia była bardziej słuszna niż rozumowanie uczonego teoretyka.

Głowa.Giganta głowa była szczera,tymczasem ten tutaj robi teatr,wyje,krzyczy.Zobaczcie,co się stało z tym segmentem archaicznego oka! Więcej połamać już chyba nie można.Tu trzeba zrobić kropkę nad i.To jest naśladownictwo,ale naśladownictwo patetyczne.

Na lewo złożona kompozycja ukarania macochy przez dwóch pasierbów. Jest to wyraz jedynie patetyzmu.

Na dole znowu widzimy pijanego Dionizosa.Rozwalił się nieprzyzwoicie i chrapie.Widocznie ten bimber tak działa. Nawet słychać jak on chrapie wprost.

Nike Samotrake.Na dziobie statku miała być postawiona taka bogini zwycięstwa.Takie dwie boginie spotkaliśmy już przedtem.Pierwsza - archaiczna,druga Peoniosa.Tamte były spokojne,ta jest symbolem burzy.Szata będzie bliska fidiaszowej sztuki,ale nie ma tego filozoficznego spokoju.Tu fale materiału wciskają się w pustkę między nogi.Fenomenalnie wzięty jest ten ruch,który żyje z wiatru,to znaczy żyje w burzy.

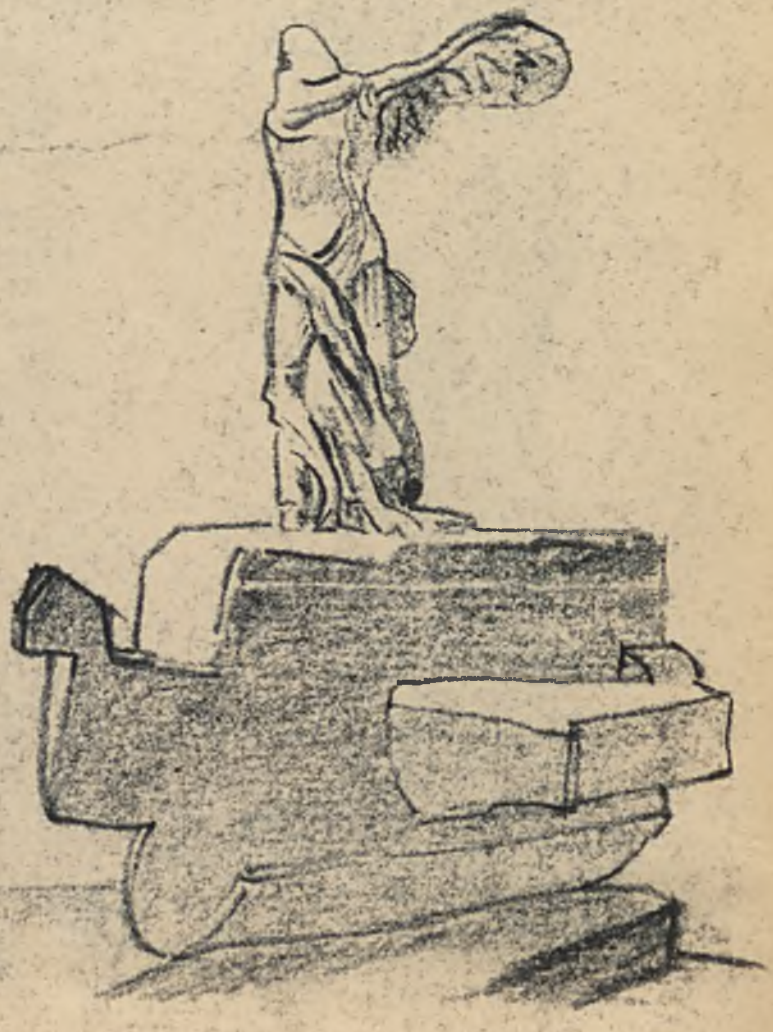

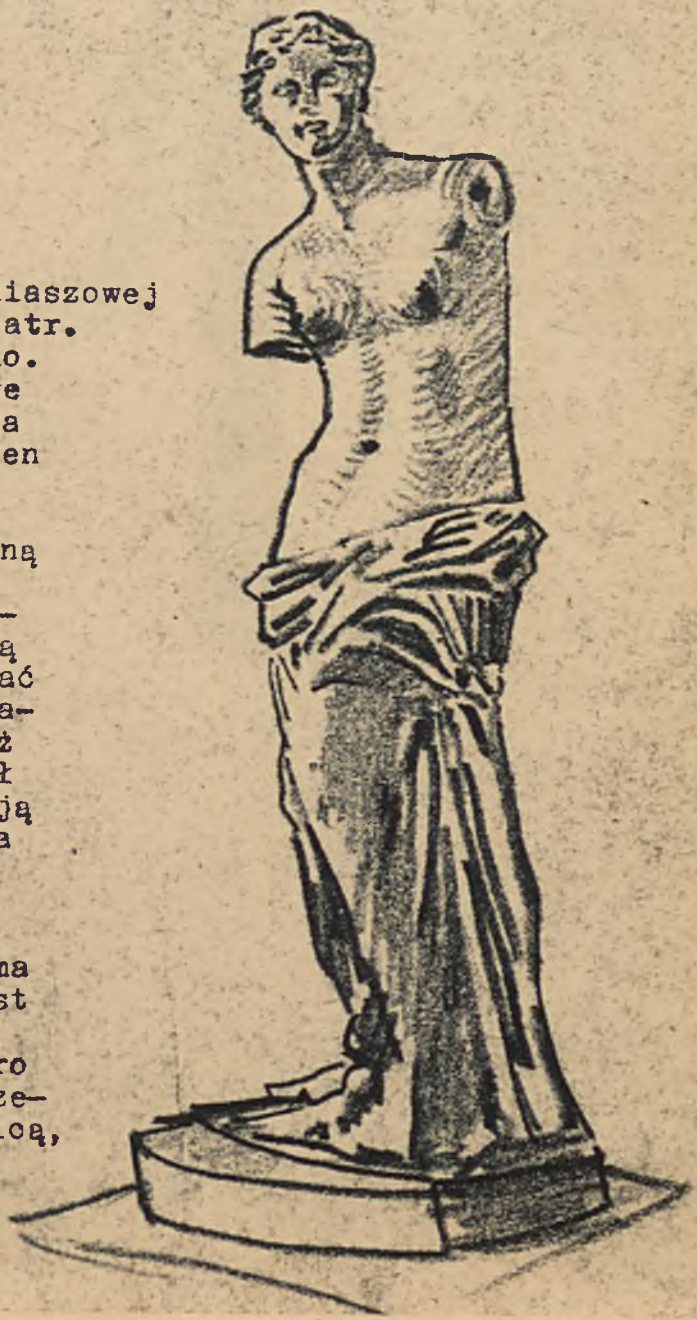

miast tej mokrej delikatnej szaty fidiaszowej dzimy ciężką szatę poruszaną przez wiatr. a jest w Luwrze,tak jak i Wenus z Milo. Nike Apteros daje się zaobserwować owe ntrasty linii.Ta rzezba jest kapitalna d względem wykonania i powstałych w ten osób światłocieni tej rzeźby.

Wenus z Milo.Żeromski bardzo wiele eczy odczuł słusznie.Jedynie niesłuszną eczą jest to,że uważa Wenus z Milo za asyczny utwór.Swego czasu,gdy przywieono ją do Paryża,słusznie zaliczano ją klasycznych rzeczy,ale należy pamiętać tym,że wówczas nie znano jeszcze archamu.Mamy więc afrodytę,którą zaczął już bić Praksyteles.O ile Praksyteles miał szcze Afrodytę odzianą,to tutaj mamy ją ł nagą.Cała kompozycja tutaj polega na ntraście.Dolna część - szata,górna - rasta jak kwiat nagie ciało.To jest ntrast.Operowanie kontrastem nie może leżeć do klasycyzmu.Tu klasycyzmu niema dnego.Wszędzie jest krzyk,wszędzie jest tos,wszędzie jest deklamacja.

Ta pani stoi tak wygodnie,że biodro zechyliło się na bok.Jest to jednak szekie biodro.Afrodyta jest zawsze dziewicą, ta dama jest matką,nie dziewicą.

Otóż ta dama /a nie dziewica/ pokazuje światu swą nagość. Mogę tak powiedzieć, bowiem ona pozuje, ona też jest deklamatorską. Kontrast między szatą a tułowiem, między klatką piersiową i głową.

Ta pani jest wyzywająca. To, czego nie poczuł Żeromski! On do niej podszedł zupełnie nie jak do kobiety, a jak do jakiegoś bóstwa, którego nie można się dotknąć. To jest teatr, to jest deklamacja, to pani, która się uśmiecha.

Popatrzmy na tę panią na ~~prawo~~ lewo. Czy u "dziewczęcia" znajdę, że tak powiem, "przypiecki"? Sama głowa, to będzie miała pulchlinkę tu i pulchlinkę tu. Rozdęte nozdrza. To już coś więcej niż Afrodyta. To już nie dziewczęce usteczka, lecz są to usta już dobrze obcałowane. To już jest dalekie od klasycyzmu. Przyszedł tu wschodni orgianizm i pierwiastek dionizyjski.

Koniec Grecji.-